

**GDAŃSKIE STUDIA
AZJI WSCHODNIEJ**

ZESZYT 8

2015

Edward Kajalausti

GDAŃSKIE STUDIA AZJI WSCHODNIEJ

ZESZYT 8
2015

*Prace dedykowane
Edwardowi Kajdańskiemu
w 90. rocznicę urodzin*

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO

Rada Naukowa

prof. zw. dr hab. Waldemar Jan Dziak, prof. zw. dr hab. Edward Haliżak,
prof. zw. dr hab. Ewa Oziewicz (przewodnicząca), prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadlo,
dr hab. Marek Adam, prof. AWFIS, dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG,
dr hab. Krzysztof Gawlikowski, prof. SWPS, dr hab. Bogdan Góralczyk, prof. UW,
dr hab. Sylwia Pangsy-Kania, prof. UG, dr hab. Jakub Potulski, prof. UG,
dr hab. Jan Rowiński, prof. UW, dr hab. Józef Arno Włodarski, prof. UG, dr hab. Mateusz Stępień,
prof. dr Estera Czoj, prof. dr Wu Lan, prof. dr Zhao Gang, Edward Kajdański (wiceprzewodniczący)

Redaktor naczelny

dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG

Sekretarz redakcji

Joanna Kamień

Adres redakcji

Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot

Redaktor Wydawnictwa

Joanna Kamień

Korekta streszczeń w języku angielskim

Marta Dargas

Skład i łamanie

Michał Janczewski

Projekt okładki i stron tytułowych

Andrzej Taranek

Na okładce obraz autorstwa Edwarda Kajdańskiego
przygotowany przez Comex S.A.

Publikacja sfinansowana przez

Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego



© Copyright by Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 2084-2902

e-ISSN 2353-8724

Wersja drukowana jest wersją pierwotną czasopisma

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
www.wyd.ug.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

SPIS TREŚCI

Mgr Joanna Kamień, Uniwersytet Gdański	
Dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG, Uniwersytet Gdański	
Edward Kajdański – dyplomata, dziennikarz, pisarz i malarz	9
Prof. Zhang Zhenhui, Pekin	
O mojej współpracy z Edwardem Kajdańskim	31
Prof. dr Wu Lan, Uniwersytet Gdański	
Jubilat w oczach przyjaciół z Chin	38
* * *	
Prof. dr Zhang Xiping, Beijing Foreign Studies University	
卜弥格与南明王朝文献考辨	42
Dr Monika Miazek-Męczyńska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	
Obraz Chin w <i>De Christiana expeditione apud Sinas suscepta</i> , czyli jezuickie widzenie Państwa Środka w XVII wieku	67
Mgr Aleksandra Kajdańska, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata w Warszawie	
Orientalizująca moda między Wschodem a Zachodem – krótki zarys mody w Harbinie	80
Dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG, Uniwersytet Gdański	
Rewolucja 1917 r. w strefie wyłączonej Kolei Wschodniochińskiej w Harbinie	91
Prof. dr hab. Waldemar J. Dziak, Państwowa Akademia Nauk w Warszawie	
Dr Jerzy Bayer, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP	
Tybet a komunistyczne Chiny (1949–1951)	104
Mgr Marta Dargas, Uniwersytet Gdański	
Harmonia jako naczelną zasadą chińskiego porządku prawnego – wstęp do rozważań	127
Mgr Magdalena Łągiewska, Uniwersytet Gdański	
Analiza komunikatu IV plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin XVIII kadencji – zarys problematyki	136
Prof. dr hab. Ewa Oziewicz, Uniwersytet Gdański	
Rola Chin we współczesnej globalnej gospodarce	142
Dr hab. Sylwia Pangsy-Kania, prof. UG, Uniwersytet Gdański	
Kształtowanie się wskaźnika HDI w Chinach w latach 1980–2013 na tle pozostałych krajów BRICS	152

Dr Agnieszka McCaleb, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie China's automobile industry: development, policies, internationalization	163
Mgr Tomasz Bieliński, Uniwersytet Gdański Potencjał konkurencyjności chińskich firm sektora Internetu	173

RECENZJE

Aleksandra Kajdańska, Edward Kajdański, <i>Jedwab. Szlakami dżonek i karawan</i> , Książka i Wiedza, Warszawa 2007, ss. 528 (Monika Miazek-Męczynska)	184
Edward Kajdański, <i>Wspomnienia z mojej Atlantydy</i> , Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, ss. 530 (Bogdan Góralczyk)	186

SPRAWOZDANIA

Uroczyste odsłonięcie tablicy informacyjnej przy Rondzie Polonii Mandżurskiej, Szczecin, 6 marca 2015 r. (Eleonora Jakubiak-Adamczyk, Elżbieta Sikorska)	188
Promocja tomiku Huang Lihai pt. <i>Kto biegnie jeszcze szybciej niż błyskawica</i> i otwarcie wystawy rzeźb Xiao Tiana, Uniwersytet Gdański, 5 maja 2015 r. (Joanna Kamień)	189
VIII konferencja naukowa zorganizowana przez Euroseas, Wiedeń, 11–14 sierpnia 2015 r. (Anna Michalak)	190
Belt and Road Countries Project na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych, 10 lipca – 8 sierpnia 2015 r. (Magdalena Łagiewska)	192
Wręczenie Odznaki Honorowej „Bene Merito” Edwardowi Kajdańskiemu, Gdańsk, 4 września 2015 r. (Joanna Kamień)	193

ANEKS

Dr hab. Józef Włodarski, prof. UG, Uniwersytet Gdański Huang Lihai, Kanton Nieśmiertelny Czang Muhan, czyli rzecz o wojnie sprawiedliwych bokserów przeciw zamorskim najeźdźcom i zdradzie cesarzowej Ci Xi	195
Włodzimierz Gałęsa, Warszawa Rekonstrukcja losów pewnej polskiej rodziny w Harbinie (1922–1949)	203
<i>The Storyteller of Michał Boym</i> (DVD)	
Film wyprodukowany przez International Department, Guangdong Radio and Television	

TABLE OF CONTENTS

MSc Joanna Kamień, University of Gdańsk Prof. Kamil Zeidler, University of Gdańsk Edward Kajdański – diplomat, journalist, writer, and painter	9
Prof. Zhang Zhenhui, Beijing On my cooperation with Edward Kajdański	31
Prof. Wu Lan, University of Gdańsk The Celebrant in the eyes of friends from China	38
* * *	
Prof. Zhang Xiping, Beijing Foreign Studies University Probing into the relations between Michael Boym and South Ming court	42
PhD Monika Miazek-Męczynska, Adam Mickiewicz University in Poznań The image of China in <i>De Christiana expeditione apud Sinas suscepta</i> , that is Jesuit vision of the Middle Kingdom in the seventeenth century	67
MSc Aleksandra Kajdańska, Polish Institute of World Art Studies in Warsaw Orientalisation of fashion between East and West: the short outline of fashion in Harbin	80
Prof. Tadeusz Dmochowski, University of Gdańsk The 1917 Russian revolution in the expropriated zone of the Chinese Eastern Railway in Harbin	91
Prof. Waldemar J. Dziak, Polish Academy of Sciences in Warsaw PhD Jerzy Bayer, Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland Tibet and Communist China (1949–1951)	104
MSc Marta Dargas, University of Gdańsk Harmony as the main principle of the Chinese legal system: an introduction to the discussion	127
MSc Magdalena Łagiewska, University of Gdańsk Analysis of the 4 th plenary session's communiqué of the 18 th Central Committee of the Communist Party of China: an outline of the issues	136
Prof. Ewa Oziewicz, University of Gdańsk The role of China in the contemporary world economy	142
Prof. Sylwia Pangsy-Kania, University of Gdańsk Formation of the HDI in China in the years 1980–2013 as compared to other BRICS countries	152

PhD Agnieszka McCaleb, Warsaw School of Economics China's automobile industry: development, policies, internationalization	163
MSc Tomasz Bieliński, University of Gdańsk Chinese Internet sector competitiveness	173

REVIEWS

Aleksandra Kajdańska, Edward Kajdański, <i>Jedwab. Szlakami dżonek i karawan</i> (<i>Silk. Junks and caravan routes</i>), Książka i Wiedza, Warsaw 2007, pp. 528 (Monika Miazek-Męczyńska)	184
Edward Kajdański, <i>Wspomnienia z mojej Atlantydy</i> (<i>Memories from my Atlantis</i>), Wydawnictwo Literackie, Krakow 2013, pp. 530 (Bogdan Góralczyk)	186

REPORTS

Ceremonial unveiling of the information board at Manchurian Poles traffic circle, Szczecin, 6 March 2015 (Eleonora Jakubiak-Adamczyk, Elżbieta Sikorska)	188
Promoting the book of Huang Lihai poetry entitled <i>Who runs even faster than lightning</i> and the opening of an exhibition of sculptures by Xiao Tian, University of Gdańsk, 5 May 2015 (Joanna Kamień)	189
8 th scientific conference organized by Euroseas, Vienna, 11–14 August 2015 (Anna Michalak)	190
Belt and Road Countries Project at the Shanghai International Studies University, 10 July – 8 August 2015 (Magdalena Łagiewska)	192
Awarding Edward Kajdański with the honor distinction “Bene Merito”, Gdańsk, 4 September 2015 (Joanna Kamień)	193

ANNEX

Prof. Józef Włodarski, University of Gdańsk Huang Lihai, Guangzhou Immortal Chiang Muhan, that is, on the war of just boxers against overseas invaders and the betrayal of the Empress Ci Xi	195
Włodzimierz Gałąska, Warsaw Reconstruction of the history of one Polish family in Harbin (1922–1949)	203
<i>The Storyteller of Michał Boym</i> (DVD) The movie was produced by International Department, Guangdong Radio and Television	

JOANNA KAMIEN

KAMIL ZEIDLER

EDWARD KAJDAŃSKI
– DYPLOMATA, DZIENNIKARZ, PISARZ I MALARZ

Mieliśmy okazję uczestniczyć w wielu spotkaniach z Edwardem Kajdańskim – zarówno oficjalnych podczas laudacji jego kolejnych książek, wystaw malarstwa i rysunku, rozmów z dziennikarzami, seminariów naukowych na Uniwersytecie Gdańskim, jak i prywatnie, w znacznie węższym gronie. Za każdym razem spotkania z nim gromadzą rzesze osób zafascynowanych kulturą i historią Chin, ale przede wszystkim głodnych niezwykle bogatej wiedzy i doświadczenia, jakim Edward Kajdański zawsze życzliwie dzieli się ze swoimi słuchaczami. Każde z tych spotkań śmiało można było zaczynać od słów, że właściwie Edwarda Kajdańskiego nie trzeba nikomu przedstawiać – a już z pewnością nie tym, którzy choć trochę interesują się Państwem Środka. W samych Chinach jego nazwisko otwiera wiele drzwi i nie raz nazywano go współczesnym Michałem Boymem z Gdańska. Choć nie wiadomo, czy w ten sposób nie umniejszamy osobie Edwarda Kajdańskiego. Jego działalność ma bowiem tak wiele wymiarów, że trudno go porównać z kimkolwiek. Kończy właśnie 90 lat, a wciąż ma mnóstwo energii, podejmuje nowe wyzwania – pisze, maluje, udziela wywiadów, wygłasza wykłady i – sami byliśmy tego świadkami – w jednej rozmowie z jednakową swobodą posługuje się językiem polskim, chińskim i angielskim, a zna przecież jeszcze rosyjski i łacinę.

Nielatwo jest zaprezentować w jednym artykule człowieka, o którym się tyle mówi, który sam napisał nie tylko książki naukowe i popularnonaukowe, ale też autobiograficzne¹, który sam opowiada fascynującą, ale też trudną historię swojego życia. Jednocześnie z niezwykłą dokładnością i precyzją opisuje swój świat – Chiny, w których się urodził, spędził dzieciństwo, dorastał, do których wracał zarówno jako dyplomata, jak i członek wypraw o charakterze naukowym czy reporterskim,

¹ Wątki biograficzne, m.in. z dzieciństwa i młodości w Mandżurii i pobytu na placówce w Kantonie, zawierają wydana pod pseudonimem Aleksander Franchetti powieść pt. *Tybetańska księżniczka* (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006), a także opublikowane już pod własnym nazwiskiem *Wspomnienia z mojej Atlantydy* (Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, ss. 532). Swoje życie w Harbinie Edward Kajdański opisał też w artykule pt. *Wspomnienia z Harbinu [w:] Chiny w oczach Polaków. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, s. 73–103.

a przede wszystkim Chiny, które zachował nie tylko w pamięci, ale i w sercu. Żeby poznać tajemnicę niezwyklej siły i hartu ducha Edwarda Kajdańskiego, trzeba zrozumieć rzeczywistość, w jakiej wzrastał. Należy prześledzić historię jego życia, które zaczęło się w Harbinie, w Północnej Mandżurii, gdzie urodził się 26 listopada 1925 r. Miejsce urodzin zaważyło na całym jego późniejszym życiu, wyznaczyło przestrzenie zainteresowań, dało solidne wykształcenie i przyniosło niezwykle bogate doświadczenie.

Wiele nauczył go ojciec – inżynier Edward Kajdański – otrzymał po nim nie tylko imię, ale odziedziczył też talenty, mądrość i pracowitość. To w ojcowskiej domowej bibliotece znalazł angielski pierwodruk *Pamiętników* hr. Maurycego Beniowskiego z 1790 r., które wiele lat później sam przetłumaczył na polski², a także trzypięciotomowe anglojęzyczne dzieło pt. *The Book of Ser Marco Polo* z 1921 r. Ojciec pięknie malował i kreślił, dlatego od wczesnych lat dziecięcych nauczał syna rysunku. Matka – Helena z d. Bielów była w połowie Włoszką, w połowie Rosjanką, pochodziła z włoskiej rodziny Franchettich. Na losy rodziny Edwarda Kajdańskiego wielki wpływ miały ówczesne wydarzenia historyczne. Panująca w Rosji rewolucja zmusiła Helenę Bielów do wyjazdu z Jekaterynburga do Wławy, gdzie poznała inżyniera Kajdańskiego. Ten zatrudnił ją w swojej fabryce baterii elektrycznych, a wyjeżdżając do Chin, zabrał ją ze sobą. Wkrótce potem się pobrali.

Ojciec Edwarda Kajdańskiego najpierw pracował w firmie Czurina w Harbinie, która sprzedawała nowoczesne maszyny z Zachodu oraz prowadziła salon z najnowszymi modelami samochodów Mercedesa-Benza, Chryslera, Packarda czy Fiata. We wczesnym dzieciństwie Edward Kajdański spędzał wiele czasu z ojcem. Kiedy w 1932 r. Harbin zajęły wojska japońskie i powstało marionetkowe cesarstwo Mandżukuo, rodzina przeniosła się do odległego o 30 km od Harbinu Aszyche. Ojciec został zatrudniony w polskiej cukrowni zbudowanej przez Stowarzyszenie Ziemi Lubelskich. Państwo Kajdańscy zamieszkali w służbowym mieszkaniu. Wśród znajomych rodziców byli ludzie różnych narodowości i wyznań. Już jako dziecko mówił dobrze po polsku, rosyjsku i chińsku. Gruntowne wykształcenie otrzymał w Gimnazjum Polskim im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie³. Obowiązkowa była tam nauka języków: angielskiego, chińskiego i japońskiego. Dodatkowo przez kilka lat uczęszczał na lekcje łaciny, co bardzo przydało mu się wiele lat później przy pracach nad tłumaczeniami dzieł Michała Boyma. Jak sam podkreślił Edward Kajdański:

² M. Beniowski, *Pamiętniki*, przedmowa i tłumaczenie E. Kajdański, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.

³ Gimnazjum Polskie im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie obejmowało klasy IV–VIII szkoły podstawowej oraz klasy gimnazjalne I–IV, będące odpowiednikami dzisiejszego liceum.

Czteroletni pobyt w Aszyche odegrał w moim życiu znaczącą rolę, bowiem stał się źródłem mojej późniejszej fascynacji historią Dalekiego Wschodu⁴.

Aszyche przyniosło jednak też trudne doświadczenia – w 1936 r. zmarł jego ojciec, co w istotny sposób zaważyło na sytuacji materialnej rodziny. Musieli z matką opuścić mieszkanie służbowe i wrócili do Harbinu, gdzie zamieszkali na przedmieściu w bardzo skromnych warunkach. Kiedy matka znalazła zatrudnienie w szpitalu i zaczęła pełnić całodobowe dyżury przy chorych, zamieszkał w Bursie Polskiej. W 1942 r. ukończył Gimnazjum Polskie i uzyskał świadectwo maturalne. Studiów jednak nie rozpoczął, głównie z powodu braku pieniędzy. Co ważne, przed samą likwidacją Konsulatu Generalnego w Harbinie otrzymał od konsula paszport – był to ostatni polski paszport, jaki został wydany w tym mieście. Wraz z wybuchem wojny na Pacyfiku zaczęły się trudne czasy dla mieszkańców Harbinu, których podstawowym problemem był brak pieniędzy i szybkie ubożenie.

Zaraz po skończeniu gimnazjum Edward Kajdański rozpoczął pracę w cukrowni Aszyche, w której niegdyś pracował jego ojciec. Najpierw przyjęto go do Biura Technicznego, a następnie na jego prośbę przeniesiono do narzędziowni, gdzie mógł wykorzystać umiejętności techniczne, które zdobył jeszcze przy ojcu. Dyrektor cukrowni dość szybko zaproponował młodemu pracownikowi stypendium na studia, pod warunkiem, że po ich ukończeniu wróci do cukrowni. Edward Kajdański skorzystał z tej szansy i w styczniu 1944 r. został przyjęty na Wydział Elektromechaniczny na Uniwersytecie Północnomandżurskim. W sierpniu 1945 r. Armia Czerwona weszła do Harbinu. Uniwersytet Północnomandżurski przestał istnieć i zamiast niego powołano Politechnikę Harbińską, podporządkowaną władzom wojskowym. Po tej zmianie Edward Kajdański przez trzy semestry studiował na Wydziale Architektury. Od 1947 r. przez dwa lata wieczorowo uczęszczał też na zajęcia na kierunku farmacja w Technikum Medycznym Czerwonego Krzyża w Harbinie. W 1950 r. ukończył studia na Politechnice Harbińskiej, ale nie zdążył uzyskać dyplomu tej uczelni, ponieważ rozpoczęła się wojna koreańska. W związku z zaogniającym się konfliktem w Cieśninie Tajwańskiej zapadła decyzja o powrocie do Polski. Wypłynął z chińskiego portu Qingwangdao w lutym 1951 r. na statku „Mikołaj Rej”, który był ostatnim, jaki zdążył przepłynąć przez Cieśninę Tajwańską. 25 kwietnia przybył do portu w Gdyni.

W Polsce od razu przyznano mu stopień inżyniera zawodowego, a w 1960 r. uzyskał tytuł magistra na Politechnice Gdańskiej. Już tydzień po przybyciu do Gdyni rozpoczął pracę w Browarach Gdańskich, które na łamach „Dziennika Bałtyckiego” zamieściły ogłoszenie o zatrudnieniu głównego mechanika. Pół roku później otrzymał propozycję służbowego przeniesienia do Głównego Instytutu Przemysłu Rolnego i Spożywczego, filii w Gdańsku, która mieściła się w gmachu Wydziału

⁴ E. Kajdański, *Wspomnienia z Harbinu...*, s. 84.

Chemicznego Politechniki Gdańskiej. Przeniesienie zostało spowodowane jego artykułem wydrukowanym w „Przemysle Rolnym i Spożywczym” (1952, nr 1), w którym proponował wykorzystanie chińskiego doświadczenia w celu kompleksowego wykorzystania soi, sprowadzanej wówczas w dużych ilościach z Chin (10 tys. ton chińskiej soi przewoził m.in. przywołany wyżej statek „Mikołaj Rej”). Gdy rok później wskutek zderzenia dwóch statków uległa zamoczeniu znaczna ilość soi, wraz ze swoim kierownikiem naukowym prof. Henrykiem Niewiadomskim opracował metodę uniknięcia strat, wykorzystując do jej wysuszenia w cukrowni w Pielplinie urządzenia suszarnicze znane mu z Aszyche.

W 1953 r. został przeniesiony służbowo do Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” w Gdańsku (w ich skład wchodziły wówczas trzy fabryki zatrudniające łącznie ponad tysiąc pracowników), gdzie przez pięć lat pracował na stanowisku naczelnego inżyniera (I zastępcy dyrektora). Za swoją działalność w sferze poprawy jakości i zwiększenia produkcji został uhonorowany odznaką i tytułem „Racjonalizatora Produkcji”. W 1956 r. odebrał w Warszawie I nagrodę w ogólnopolskim konkursie racjonalizatorskim w postaci motocykla WFM-125.

W 1958 r. z powodów rodzinnych był zmuszony zrezygnować z wyczerpującej pracy w przemyśle, aby podjąć spokojniejszą pracę w handlu zagranicznym, gdzie miał możliwość wykorzystania swej dobrej znajomości trzech języków obcych, w tym języka chińskiego. Zatrudnił się w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Baltona” S.A., początkowo na stanowisku starszego instruktora ds. zaopatrzenia technicznego statków Chińsko-Polskiego Towarzystwa Okrętowego „Chipolbrok” i wkrótce awansował na zastępcę kierownika Działu Importu Technicznego i Składów Konsygnacyjnych. Znajomość języka angielskiego i korespondencji handlowej wyniesione jeszcze z gimnazjum w Harbinie oraz doświadczenie zdobyte w przemyśle zwróciły uwagę ówczesnego kierownictwa Chipolbroku. Dyrektor Chipolbroku Ossowski zaproponował mu przejście do firmy i pracę w jej centrali w Szanghaju. Przeniesienie do Chipolbroku zostało jednak zablokowane przez Departament Kadr Ministerstwa Handlu Zagranicznego, który uznał za celowe wykorzystanie Kajdańskiego na placówce zagranicznej i w 1963 r. skierował go do pracy w Biurze Radcy Handlowego w Pekinie. Pracował tam w latach 1963–1967, m.in. w burzliwym okresie rewolucji kulturalnej. Wrócił do „Baltony” na stanowisko kierownika działu, pracując w Gdyni do 1971 r., gdy otrzymał propozycję objęcia stanowiska I sekretarza Ambasady PRL w Pekinie, gdzie pracował przez cztery lata. W latach 1979–1982 był konsulem i kierownikiem Konsulatu Generalnego w Kantonie. Do Polski wrócił w 1982 r., a po przejściu na wymuszoną stanem wojennym emeryturę pozostał w Gdańsku.

W rzeczywistości jednak nigdy nie przeszedł na emeryturę i nikt, kto zna Edwarda Kajdańskiego, nie nazwałby go emerytem. Bardzo często za to tytułuje się go profesorem, co jest skądinąd uzasadnione jego wiedzą, światowym obyciem, a przede wszystkim ogromnym dorobkiem naukowym i popularyzatorskim. Choć

on sam, zawsze przesadnie skromny, oponuje. Pracuje jednak nadal bardzo aktywnie. Nigdy bowiem nie ograniczał się tylko do pracy zawodowej, realizował swoje zainteresowania naukowe i artystyczne. Dlatego jego życie jest tak bogate nie tylko w doświadczenia, ale też w twórczość. Trudno określić, która z aktywności jest najważniejsza, żadna nie dominuje w znacznym stopniu nad innymi. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że wszystkie one stanowią uzupełniającą się całość. Niejednokrotnie pretekstem do powstania obrazu czy rysunku był właśnie artykuł lub książka, gdyż wiele ze swoich tekstów pisarz opatrzył własnoręcznie wykonanymi ilustracjami. Tym, co dodatkowo łączy ze sobą te różne dzieła, jest cechująca każdą z prac malarskich, każdy artykuł czy książkę niezwykła dokładność, szczegółowość, dążenie ich autora do tego, by jak najpełniej oddawały one to, co mają przedstawić. Ponadto wszystkie one składają się na opowieść Edwarda Kajdańskiego o Chinach, zarówno o tej ukochanej Atlantydzie, w której dorastał, jak i tych z czasów bardzo odległych, poznawanych za pośrednictwem dzieł wielkich odkrywców, takich jak Marco Polo czy przede wszystkim Michał Boym. Do swojej opowieści wykorzystuje on wszystkie wymienione rodzaje twórczości i, co najważniejsze, wciąż zaskakuje, porusza. Świadczy o tym choćby fakt, że mimo upływu czasu wiele osób nadal szuka z nim kontaktu; chcą porozmawiać, przyjść na wykład, przeprowadzić wywiad, zobaczyć i kupić obrazy. Na spotkaniach autorskich kolejki czytelników ustawiają się po autograf i dedykację. Kajdański zaś z zawsze serdecznym uśmiechem, z żartobliwym dystansem do siebie samego i życzliwością dla innych, a także z niegasnącym blaskiem w oczach odpowiada na pytania i dzieli się swoimi fascynacjami i swoją wiedzą. Wzbudza szacunek i podziw dla jego umiejętności zapamiętywania niebywałych szczegółów, mądrości i pogody ducha.

Choć swoje zainteresowania naukowe i artystyczne wywiódł z Chin, to zaczął je w pełni realizować głównie w Polsce. Kilka miesięcy po przyjeździe do Gdańska w 1951 r. w prasie zaczęły ukazywać się artykuły Edwarda Kajdańskiego ilustrowane własnoręcznie wykonanymi ilustracjami. W 1957 r. dwa jego opowiadania przyjęło Polskie Radio. Nawiązał stałą współpracę z polskimi czasopismami, m.in. „Poznaj Świat”, „Wiedza i Życie”, „Kontynenty”. Pisał przede wszystkim artykuły związane tematycznie z Chinami i Polakami działającymi w Chinach, ale nie zabrakło też tekstów z dziedziny przemysłu i techniki. Jego pierwsza książka dotyczyła właśnie dziedziny maszynoznawstwa i również w niej część ilustracji została wykonana samodzielnie przez autora⁵.

Od 1971 r. aż do dziś Edward Kajdański wydaje popularnonaukowe i naukowe książki poświęcone Chinom. Część z nich wydał pod pseudonimem Władysław Kański (*Chińska Republika Ludowa. Zarys rozwoju gospodarczego 1969–1969*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971; *Chiny a świat zewnętrzny. Zarys rozwoju stosunków handlowych*,

⁵ E. Kajdański, *Maszynoznawstwo karmelarskie*, Wydawnictwa Przemysłu Lekkiego i Spożywczego, Warszawa 1957.

Książka i Wiedza, Warszawa 1979). Wiele z nich jest poświęconych historii i kulturze Chin (m.in. *Architektura Chin*, Arkady, Warszawa 1986; *Perłony trójkąt*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987; *Korytarz. Burzliwe dzieje Kolei Wschodniocchińskiej – 1898–1998*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000; *Chiny. Leksykon*, Książka i Wiedza, Warszawa 2005; *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, współautorstwo z Aleksandrą Kajdańską) oraz medycynie (*Sekrety chińskiej medycyny. „Medicus Sinicus” Michała Boyma*, Neriton, Warszawa 2010; *Medycyna chińska dla każdego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011).

Ważne miejsce w jego twórczości zajmuje Michał Boym. Na temat jego życia i dokonań opublikował kilkadziesiąt artykułów w prasie polskiej i zagranicznej oraz 3 książki: *Michał Boym. Ostatni wysłannik dynastii Ming* (Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1988)⁶; *Michał Boym: Ambasador Państwa Środką* (Książka i Wiedza, Warszawa 1999)⁷ oraz *Sekrety chińskiej Medycyny. „Medicus Sinicus” Michała Boyma* (Neriton, Warszawa 2010). Tłumaczył też dzieła Boyma na język polski: *Opisanie świata* (przel. i oprac. E. Kajdański, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Warszawa 2009) oraz *Dzieła wybrane Michała Boyma* (w jęz. chińskim, tłumaczenie i opracowanie we współpracy z prof. Zhangiem Zhenhucui i prof. Zhangiem Xiping, Huadong, Szanghaj 2012). Sam wielokrotnie wyjaśniał przyczyny i okoliczności swoich zainteresowań osobą polskiego jezuity, misjonarza i orientalisty, pisząc:

Będąc w Kantonie, poznałem historię działalności w Chinach siedemnastowiecznego polskiego jezuity. Korzystając z mającego wówczas miejsce otwarcia się Chin na świat zewnętrzny, miałem możliwość zwiedzenia wszystkich najważniejszych miejsc w południowych Chinach, w których przebywał Boym (w prowincji Guangdong z dawną stolicą Południowych Mingów – Zhaogingiem, Guangxi-Zhuang, Yunnan, Fujianu i wyspy Hainan). W 1980 r., będąc na urlopie w Polsce, uzyskałem w Bibliotece Narodowej w Warszawie mikrofilmy ilustracji zdobiących najważniejsze drukowane dzieło Boyma – *Florę Chin*⁸ i po powrocie do Kantonu podjąłem pierwsze próby identyfikacji przedstawionych tam roślin (tylko niektóre z nich były w XIX i XX w. zidentyfikowane poprawnie). Z tego czasu pochodzą też moje pierwsze szkice i rysunki roślin przedstawionych lub opisanych przez Boyma, które później znalazły się w moich książkach o chińskiej medycynie i farmacji. (...) Po zakończeniu stanu wojennego prywatnie wyjechałem do Włoch. W Rzymie miałem możliwość zapoznania się z rękopiśmiennym *Atlasem Chin* Boyma, odkrytym przez Paula

⁶ Książka ukazała się też w wersji chińskiej w Pekinie, publikowana w odcinkach w czasopiśmie „Dong Ou” („Europa Wschodnia”) w latach 1997–1998.

⁷ Książka ukazała się też w j. chińskim w przekładzie Zhanga Zhenghucui, nakładem wydawnictwa „Da Xian” (Pekin 2001), oraz w j. angielskim – zarówno w wersji papierowej *The Ambassador of the Middle Kingdom* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014), jak i w formie e-booka (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015).

⁸ *Flora Sinensis Fructus Floresque humillime porrigens, Serenissime et Potentissimo Principio ac Domino; Domini Leopoldo Ignatio Hungariae Regi Potentissimo etc. Fructus saeculo promittenti Augustissimos, emisja in publicum a R.P. Michaelae Boym, Societatis Iesu Sacerdote, A Domo professa ejusdem Societatis Viennae Maiestati Suae una cum felicissimi Anni aprecatione oblata*, [Wiedeń] Anno salutis 1656.

Pelliota w Bibliotece Watykańskiej oraz z jego rysunkami afrykańskich roślin i zwierząt w rzymskim archiwum zakonu jezuitów. Mapy z *Atlasu Chin* Boyma (18 szt.) od początku lat 50. XX w. nie były udostępniane publicznie ze względu na stan ich zachowania (były kruche, pożółkłe i częściowo zamoczone w trakcie podróży lądowej Boyma przez Indie i Bliski Wschód). Ówczesny dyrektor Biblioteki Watykańskiej Massime Cerera zezwolił mi jednak na sporządzenie notatek i szkiców z ich oryginałów i na odpłatne udostępnienie ich mikrofilmów (był to dla mnie kosmiczny wydatek – czterdzieści kilka dolarów, podczas gdy cała pięciodniowa wycieczka z „Orbisem” wraz z przelotem kosztowała wówczas sto kilkadziesiąt). Otrzymałem także zgodę na ich publikację. Niektóre z nich ukazały się w druku w 1984 r. w „Wybrzeżu” i w „Poznaj Świat”, zaś w 1985 r. w „Kontynentach” i w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym”. I redakcje, i czytelnicy zwracali uwagę, że zdjęcia map były złej jakości i mało czytelne. (Trzeba pamiętać, że były to mikrofilmy małoobrazkowe, 36 × 24 mm, przy powiększeniu do kilkunastu centymetrów napisów nie dało się odszyfrować). To wtedy po raz pierwszy wpadłem na pomysł, aby mapy Boyma zrekonstruować, czyli sporządzić ich czytelne kopie, w oryginalnych rozmiarach i z oryginalnymi barwnymi rysunkami. Było to niezwykle skomplikowane, ale skuteczne. Innego zaś sposobu nie było, gdyż ze względu na koszty zamówienie większych negatywów (skanowanie było jeszcze wówczas w powijakach) nie wchodziło w rachubę. Nazwy chińskich miejscowości na mapach, pisane przez Boyma chińskimi hieroglifami i po łacinie, musiałem rozszyfrowywać, oglądając mikrofilm przez szkolny mikroskop! Odtworzone w ten sposób mapy z atlasu Boyma zostały przeze mnie wykorzystane później w moich publikacjach książkowych (*Opisanie świata Michała Boyma* oraz *Dzieła Michała Boyma* w wersji chińskiej), a także do celów wystawienniczych (były eksponowane w Polsce i za granicą: w Singapurze, na Tajwanie, w Chinach oraz w Makau)⁹.

Zainteresowanie działalnością i dokonaniami Boyma, poza wymiarem naukowym, przełożyło się też na działalność artystyczną Edwarda Kajdańskiego. Wskazuje ono, jak ściśle pasje naukowe łączą się u niego z pisanem i malowaniem. Malarstwo Edwarda Kajdańskiego jest wielowymiarowe. Cechuje je interdyscyplinarność, zarówno pod względem tematów, jak i technik plastycznych, która jest wynikiem różnorodnych zainteresowań i poszukiwań artystycznych. Realizował je już po powrocie do Polski w latach 50., ale, co ważne, doświadczenie i wiedzę w tym zakresie zdobywał w Chinach. Choć nie skończył żadnej szkoły plastycznej, potrafił wykorzystać doświadczenia zdobyte przy ojcu oraz podczas edukacji na Uniwersytecie Północnomandżurskim i na kierunku farmacji.

To, że nauczyłem się rysować, malować akwarelami i kreślić przy użyciu przyrządów kreślarskich, zawdzięczam w dużej mierze mojemu ojcu, który pięknie malował i kreślił, i od wczesnych lat dziecięcych uczył mnie posługiwania się ołówkami, pędzlem i grafionami¹⁰.

⁹ E. Kajdański, *Kilka słów o moich książkach, wystawach i zainteresowaniach malarskich*, s. 1–2, masygnopis udostępniony przez autora.

¹⁰ *Ibidem*, s. 1. Grafion to przyrząd kreślarski używany do kreślenia tuszem na papierze lub na kalce linii prostych i krzywych. Używano także grafionowych końcówek montowanych do cyrkli, potrzebnych do wykreślenia łuków i okręgów. Grafion napelniano tuszem, aplikując go pomie-

Umiejętności kreślarskie okazały się niezwykle przydatne przy odtwarzaniu map Boyma, z kolei doświadczenie w rysowaniu ziół leczniczych, jakie zdobył podczas wieczorowych studiów farmaceutycznych, doskonale przygotowało go do odtwarzania rysunków ziół leczniczych z *Księgi chińskich receptur* Michała Boyma. W przedmowie do *Specimen medicinae Sinicae* Boym wskazał, że „ziola służące do produkcji medykamentów przedstawia na odpowiednich ilustracjach. Niestety, po jego śmierci rysunki zaginęły i książkę wydano bez oprawy graficznej. Po latach z ponad 300 ilustracji roślin wykorzystanych w medycynie chińskiej Edward Kajdański odtworzył na podstawie oryginalnego opisu Boyma ponad 60 rysunków”¹¹.

Wspomniane mapy i zioła to tylko wycinek bardzo różnorodnej twórczości malarskiej Edwarda Kajdańskiego. Znaczną część dorobku stanowią ilustracje wykonane przez autora do własnych książek. Na uwagę zasługuje cykl 45 prac w serii sporządzonych do jego pierwszej powieści pt. *Tybetańska księżniczka*. Miały one zdobić karty tytułowe każdego rozdziału, ale ostatecznie nie zostały zamieszczone, gdyż – zdaniem wydawcy – nie pasowały do koncepcji opracowania graficznego serii, w jakiej Państwowy Instytut Książki wydał powieść. Mimo to funkcjonują one poza książką, stanowiąc wartościowy materiał przedstawiający Harbin, Makau i Szanghaj z czasów dzieciństwa Edwarda Kajdańskiego. Część z nich artysta wykonał z pamięci, część na podstawie zrobionych w tamtym czasie fotografii. Wśród nich znajdują się m.in. ilustracje przedstawiające Politechnikę Harbińską i cukrownię Aszyche. W innych publikacjach książkowych także jest wiele rysunków autora, np. w *Architekturze Chin* na ogólną liczbę 140 rysunków i zdjęć jest ich 104, w *Opisaniu świata Michała Boyma* – na 100 ilustracji jest ich 41, w *Niezwyczajnym rejsie „Św. Piotra i Pawła”* (Wydawnictwo „Glob”, Szczecin 1988), *Tajemnicy Beniowskiego* (Oficina Wydawnicza „Volumen”, Warszawa 1994) i w tłumaczeniu z angielskiego *Pamiętników Beniowskiego* wszystkie mapy interpretujące żeglugę (łącznie 36 w wymienionych 3 książkach) zostały wykreślone przez Edwarda Kajdańskiego, w *Chińskiej medycynie dla każdego* znalazło się 58 jego ilustracji. W powyższym zestawieniu wskazaliśmy jedynie materiał ilustracyjny do książek, a jest jeszcze wiele artykułów, także wzbogaconych autorskimi rysunkami i mapami. Do samych „Gdańskich Studiów Azji Wschodniej” składa regularnie artykuły, załączając do nich swoje oryginalne dzieła, w tym ręcznie malowane mapy.

Osobną częścią są prace sięgające do dawnego malarstwa chińskiego, rekonstrukcje fresków oraz kopie obrazów malowanych na jedwabiu. Przybliżają one najdawniejszą historię Państwa Środka, sięgającą nawet VII w. Wiele z nich uległo zniszczeniu i artysta, chcąc przywrócić utracone dziedzictwo chińskiej kultury, re-

dzy skrzydelka, najczęściej za pomocą zwykłej stalówki. Grafiony wymagały częstego czyszczenia skrzydełek. Kreślenie linii o wymaganych grubościach wymagało znacznej wprawy.

¹¹ M. Marcinkowska [w:] *Edward Kajdański, Katalog wystawy*, I Forum Regionalne Polska – Chiny, Filharmonia Bałtycka 21–22 kwietnia 2013, Gdańsk 2013, s. 9.

konstruował je na podstawie szkiców historyków i archeologów. Przykładami takich prac są *Tocharowie i mnisi buddyjscy* (rekonstrukcja fresku z grot Kizylu w byłym państwie Kucza, ok. VII w.), *Apsary śpiące kwiaty na górę Sumeru* (rekonstrukcja malowidła ściennego pochodzącego z Kumtury) czy *Koronacja króla Sogdiany. Gość na wielbłądzie* (rekonstrukcja fresku z Hali Ambasadorów w Afrasjabie, VII w.). Co godne podkreślenia, w kulturze chińskiej naśladowanie dzieł innych artystów jest formą najwyższego uznania dla ich twórczości. W przypadku Edwarda Kajdańskiego trudno jednak mówić o zwykłym naśladowaniu tego, co dawniej stworzyli inni. To, co tworzy, zarówno jeśli mówimy o rekonstrukcjach wspomnianych tu fresków, jak i w odniesieniu do rysunków i map Boyma, wynika z potrzeby utrwalania bardzo cennego dziedzictwa, które inaczej zostałoby utracone, czy to z powodu zdarzeń losowych, czy to w wyniku czyichś zaniedbań i braku ostrożności przy wykonywaniu prac archeologicznych.

W jego twórczości nie zabrakło inspiracji tradycyjną chińską porcelaną, którą także można uznać za kulturowe dziedzictwo Państwa Środka. Styl chińskiej porcelany artysta przeniósł jednak z ceramiki na obrazy, w których ukrył historie z najpiękniejszych chińskich legend. W ten sposób zrealizował w artystycznej wizji swoją fascynację zarówno wyrobami ceramicznymi jeszcze z czasów dzieciństwa, jak i starymi chińskimi opowieściami.

Edward Kajdański w swoich pracach daje wyraz zainteresowaniom naukowym, wraca do świata swojego dzieciństwa, próbuje odtworzyć stare zapomniane historie i dzieła. Przede wszystkim jednak maluje dlatego, że kocha sztukę i dawno temu zafascynowało go tradycyjne chińskie malarstwo *guohua*. Ta fascynacja sprawiła, że zapragnął wykształcić się też w tej dziedzinie. Sposobność ku temu zdarzyła się podczas jego pobytu w Kantonie. Na jego prośbę Wydział Zagraniczny Rządu Ludowego prowincji Guangdong przydzielił mu nauczyciela chińskiego malarstwa, Shena Wenjiang, absolwenta tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. Ulubione tematy Shena Wenjiang – kwiaty śliwy i gałązki bambusów pojawiają się często także w twórczości jego polskiego ucznia.

Jednak największy wpływ na styl Edwarda Kajdańskiego miał nowy nurt w sztuce chińskiego malarstwa, z którym zetknął się w latach 80. podczas podróży po południowych prowincjach Chin – Guangdong i Junnan. Wówczas poznał wielu znakomitych malarzy tworzących w stylu *zhongcai*, czyli „malarstwa ciężkich, intensywnych barw”. Styl ten charakteryzuje się świeżością kompozycji, intensywnością barw oraz giętkością kreski. Głównym tematem i zarazem centralnym elementem kompozycji jest tam postać delikatnej, smukłej kobiety. Zachwyt tym nowym kierunkiem ukształtował późniejsze wybory artystyczne Edwarda Kajdańskiego. Do najważniejszych dzieł artysty wykonanych w tym stylu należą *Wariacje na temat obrazu Echo Ting Shao Kuanga*. Była to pierwsza praca namalowana przez Edwarda Kajdańskiego w stylu *zhongcai* i stworzył ją w pięciu różnych wersjach jeszcze w latach 80.

Tak znaczący dorobek artystyczny doczekał się prezentacji na licznych wystawach krajowych i zagranicznych. Prace Edwarda Kajdańskiego są regularnie wystawiane od lat 90. Wymieniając tylko wystawy monograficzne, pierwsze dwie odbyły się w Warszawie: w Domu Kultury „Włochy” (1994) i w Galerii Nusantara Muzeum Azji i Pacyfiku (1995) z okazji promocji książek o Beniowskim (*Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa* oraz tłumaczenie jego *Pamiętników*). Następne wystawy zorganizowano w Gdańsku, Gdyni i Poznaniu. Ostatnia większa wystawa została zorganizowana w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku z okazji I Forum Regionalnego Polska – Chiny (kwiecień – maj 2013 r.), skąd została przeniesiona na trzy miesiące do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego. Wystawy zagraniczne odbyły się w Bibliotece Głównej w Singapurze we współpracy z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Singapurze (2009), na Uniwersytecie Katolickim Fu Jen w Tajpei przy współpracy z Polskim Biurem Handlowym na Tajwanie, w Kantonie z inicjatywy i przy współpracy Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kantonie, Zhaoqingu i Nanningu (2013, 2014), w Makau (2014). Wystawie w Makau, zorganizowanej przez Macau Ricci Institute oraz Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Hongkongu, towarzyszyło seminarium naukowe pt. „Pomiędzy nauką a sztuką: skarby Azji w oczach polskiego jezuity Michała Piotra Boyma, SJ”, podczas którego wiele miejsca poświęcono samemu Edwardowi Kajdańskiemu i jego zasługom w popularyzowaniu dorobku Boyma. W 2015 r. odbyły się dwie wystawy w Kantonie w FAO Guangdong (Canton Club) oraz w Guangdong University of Foreign Languages. Ostatnia wystawa została zorganizowana przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Pekinie i Pekijski Uniwersytet Języków Obcych.

We wrześniu 2015 r. Edward Kajdański za wybitne zasługi na rzecz budowania relacji polsko-chińskich, szczególnie w dziedzinie wzajemnego poznania kultur i badania kontaktów historycznych, otrzymał od Ministra Spraw Zagranicznych RP odznakę honorową „Bene Merito”.

Edward Kajdański jest dziś wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Centrum Studiów Azji Wschodniej UG, ale nie będzie nadużyciem, jeśli powiemy, że przede wszystkim jest przyjacielem CSAW UG. Mamy zaszczyt współpracować z nim, bo wciąż chętnie dzieli się z nami swoją twórczością, a także pomysłami i refleksjami. Nie tylko regularnie składa artykuły do „Gdańskich Studiów Azji Wschodniej”, ale też, gdy tworzyliśmy ten periodyk naukowy, zgodził się, by okładkę każdego kolejnego zeszytu zdołał obraz jego autorstwa.

W ostatnich słowach, z okazji jubileuszu 90. urodzin życzymy Edwardowi Kajdańskiemu, by nie opuszczały go nigdy siła, energia i hart ducha, a także by hojność oraz życzliwość, z jaką odnosi się do ludzi, wracała do niego ze zdwojoną siłą.

SUMMARY

EDWARD KAJDAŃSKI – DIPLOMAT, JOURNALIST, WRITER, AND PAINTER

In this article, the Authors present the life and achievements of Edward Kajdański as a diplomat, journalist, writer, and painter. Edward Kajdański was born in Harbin, in north Manchuria, November 26, 1925. Place of birth determined his later life, designated spheres of interests, gave a solid education and brought a very rich experience.

His father was an engineer Edward Kajdański, who died in 1936, and mother – Helena (maiden name Bielow) – half Italian, half Russian. Edward Kajdański received thorough education in the Henryk Sienkiewicz Polish Gymnasium in Harbin, and after graduation, first he worked in a sugar factory ‘Aszyche’ from January 1944, and began his studies at the Faculty of Electromechanics at North Manchurian University, which in August 1945, after the entry of the Red Army, changed the name into University of Harbin. After this change, Edward Kajdański studied at the Faculty of Architecture. In addition, for two years he attended evening pharmacy classes at the Red Cross Medical Technical School in Harbin. In 1950 he graduated from the University of Harbin and because of the outbreak of the Korean War left Harbin. In 1951, he arrived in Gdynia and started working in Gdansk Brewery. His extensive knowledge, knowledge of Chinese, English and Russian caused that Mr. Kajdański never complained about the lack of employment. He worked in commercial enterprises, but very quickly he was noticed by the Ministry of Foreign Affairs, who directed him to work in the Office of the Commercial Counsellor in Beijing (1963–1967). In the years 1979–1982 he was the consul and the head of the Consulate General in Guangzhou. He returned permanently to Poland in 1982, and settled down in Gdansk.

In addition to the professional activity Edward Kajdański also worked as a scientist, disseminating knowledge about the Middle Kingdom in Poland, which resulted in hundreds of articles, as well as scientific and popular science books on China. The most attention he devoted to the achievements of Polish Jesuit missionary Michael Boym. In the work of Edward Kajdański, as important as the writing, is painting, which is multi-dimensional and thematically diversified. Among his works there are both reconstructions of Michael Boym’s maps and herbs, the works dating back to the old Chinese painting, reconstructions of frescoes and copies of paintings on silk, as well as illustrations he created for his books. The important part of the paintings is referring to the style *zhongcai*, or ‘painting of heavy, intense colors’. His extremely rich national activities has been valued on many national and international exhibitions.

For his merits for the Polish-Chinese relations, especially in the field of mutual knowledge of cultures and historical research contacts, Mr. Kajdański was awarded by the Ministry of Foreign Affairs with the honor distinction ‘Bene Merito’.

Bibliografia Edwarda Kajdańskiego z lat 1952–2015

Książki

- Maszynoznawstwo karmelarskie*, Wydawnictwa Przemysłu Lekkiego i Spożywczego, Warszawa 1957.
- Chińska Republika Ludowa. Zarys rozwoju gospodarczego 1969–1969*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971 (wyd. pod pseudonimem Władysław Kański).
- Chiny a świat zewnętrzny. Zarys rozwoju stosunków handlowych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979 (wyd. pod pseudonimem Władysław Kański).
- Fort Grochowski*, Pojezierze, Olsztyn 1982.
- Architektura Chin*, Arkady, Warszawa 1986.
- Dzienniki syberyjskich podróży Kazimierza Grochowskiego 1910–1912*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986.
- Perłony trójkąt*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987 (nagroda Funduszu Literatury w dziedzinie literatury faktu w 1987 r.).
- Michał Boym. Ostatni wysłannik dynastii Ming*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1988 (wydana w serii Polacy na Szlakach Świata).
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”*, Wydawnictwo „Glob”, Szczecin 1988.
- Tajemnica Benionowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1994.
- Maurycy Beniowski, *Pamiętniki*, tłumaczenie z j. angielskiego, przedmowa, przypisy E. Kajdański, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.
- Michał Boym. Ostatni wysłannik dynastii Ming*, „Dong Ou” 1997–1998 (w tłumaczeniu na j. chiński publikowana w odcinkach w Pekinie w czasopiśmie „Dong Ou” („Europa Wschodnia”).
- Maurice August Benionowski, Memoires et Voyages*, przedmowa i oprac. E. Kajdański, Noir sur Blanc, Montricher (Suisse) 1999.
- Michał Boym: Ambasador Państwa Środka*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1999.
- Korytarz. Burzliwe dzieje Kolei Wschodniochińskiej 1898–1998*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
- Michał Boym: Ambasador Państwa Środka* (tłumaczenie na j. chiński), Da Xian, Pekin 2001.
- Chiny. Leksykon*, Książka i Wiedza, Warszawa 2005.
- Długi cień Wielkiego Muru. Jak Polacy odkrywali Chiny*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Tybetańska księżniczka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006 (wyd. pod pseudonimem Alexander Franchetti).
- Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007 (współautorstwo z Aleksandrą Kajdańską).

Michała Boyma Opisanie świata, przeł. i oprac. E. Kajdański, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2009.

Maurice August Beniowski, Memoires et Voyages, oprac. E. Kajdański, wyd. 2, Paris 2010.

Reflections on My Studies Concerning Life and Works of Michael Boym. Paper presented at the International Symposium „The genesis and Development of East-West Dialogue” (wydawnictwo okolicznościowe, opublikowane w j. angielskim i chińskim), Taipei 2010.

Sekrety chińskiej medycyny. „Medicus Sinicus” Michała Boyma, Neriton, Warszawa 2010.

Chiny. Leksykon, wyd. 2 rozszerzone, Książka i Wiedza, Warszawa 2011.

Medycyna chińska bez tajemnic, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

Dzieła wybrane Michała Boyma, w j. chińskim, tłum. i oprac. we współpracy z Zhan-giem Zhenhui i Zhangiem Xiping, Huadong, Szanghaj 2012.

Wspomnienia z mojej Atlantydy, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, 2014.

Count Maurice Benyowsky in Macau (wydawnictwo okolicznościowe), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.

Michael Boym: The Ambassador of the Middle Kingdom, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.

Polacy na Dalekim Wschodzie. Inżynier Kazimierz Grochowski, Czyngis-chan i złoto barona Ungerna, Książka i Wiedza, Warszawa 2014.

Jedwab. Szlakami dżonek i karawan, wyd. 2 rozszerzone, Książka i Wiedza, Warszawa (współautorstwo z Aleksandrą Kajdańską; w planie wydawniczym na rok 2015).

Maurycy Beniowski na Pacyfiku, Narodowe Muzeum Morskie, Gdańsk 2015.

Artykuły w czasopismach*

Przetwórstwo sojowe, „Przemysł Rolny i Spożywczy” 1952, nr 1.

Przemysłowe wykorzystanie soi, „Prace Głównego Instytutu Przemysłu Rolnego i Spożywczo” 1953, z. 2 (współautorstwo z Henrykiem Niewiadomskim).

Osiągnięcia racjonalizatorów w zakładach przemysłu cukierniczego „Bałtyk” w Gdańsku, „Technik Przemysłu Spożywczego” 1956, nr 4.

Mechanizacja zawijania cukierków w Związku Radzieckim, „Technik Przemysłu Spożywczego” 1956, nr 5.

Automatyzacja procesów produkcyjnych w karmelarstwie, „Technik Przemysłu Spożywczego” 1956, nr 6.

* Wykaz niniejszy nie jest pełny; brakuje w nim przede wszystkim kilkadziesiąt publikacji z lat 1991–1993, gdy w powstałym wówczas Ośrodku Studiów Wschodnich Ministerstwa Handlu Zagranicznego Edward Kajdański współredagował z Anną Łabuszewską comiesięczny biuletyn „Za Uralem”. Jego współpraca z OSW została zawieszona na początku 1994 r. z powodu wyjazdu do Hangzhou w charakterze przedstawiciela strony polskiej w polsko-chińskiej spółce Sterna-Angel Joint Co. Po powrocie w 1996 r. wznowił współpracę z OSW, która trwała do 1999 r.; publikował m.in. artykuły analityczne w „Analizach Ośrodka Studiów Wschodnich”; ukazywały się one jako osobne publikacje skierowane do wąskiego grona odbiorców.

Mechaniczne zawiązywanie galanterii oblewanej, „Technik Przemysłu Spożywczego” 1956, nr 8.

Wynalazczość pracownicza w przemyśle cukierniczym Czechosłowacji, „Technik Przemysłu Spożywczego” 1956, nr 11.

Bogowie opuszczają wzgórze (reportaż), odc. 1: *Miasto zesańców*, „Dookoła Świata” 1958, nr 240.

Bogowie opuszczają wzgórze (reportaż), odc. 2: *Dynamit i strychnina*, „Dookoła Świata” 1958, nr 241.

Bogowie opuszczają wzgórze (reportaż), odc. 3: *Na południu od Hajłaru*, „Dookoła Świata” 1958, nr 242.

Bogowie opuszczają wzgórze (reportaż), odc. 4: *Wyprawa po złote runo*, „Dookoła Świata” 1958, nr 243.

Reportaż za dwa juany, „Poznaj Świat” 1958, nr 10.

W pogoni za nieśmiertelnością, „Dookoła Świata” 1958, nr 253.

Tajemnica starego szybu (tłumaczenie z angielskiego), „Dookoła Świata” 1958, nr 258.

Jak Chińczycy obchodzą święto Nowego Roku, „Dziennik Bałtycki”, 16–17.01.1959.

Na tropach eliksiru młodości, „Dziennik Bałtycki”, 7–8.02.1959.

Przyczynek do zagadki „almasów”. *Niespokojny żywot inż. Grochowskiego*, „Dziennik Bałtycki”, 8–9.03.1959.

Czy klucz do skarbu barona Ungerna znajduje się w Polsce? (Śladami zapomnianych rękopisów), „Dziennik Bałtycki”, 12–13.04.1959.

Synowie Nieba, Lao-dzy i nieśmiertelność, „Dziennik Bałtycki”, 26–27.04.1959.

Zagubiony kontynent, „Dziennik Bałtycki”, 24–25.05.1959.

Człowiek Śniegu – legenda czy rzeczywistość?, „Dziennik Bałtycki”, 21.06.1959.

Chiński Mur, „Dziennik Bałtycki”, 12–13.07.1959.

Z tajemnic chińskiej kuchni, „Dziennik Bałtycki”, 9–10.08.1959.

Wielkie Miasto Szang, „Dziennik Bałtycki”, 27–28.08.1959.

Archeologia na tropach Mingów, „Dziennik Bałtycki”, 30–31.08.1959.

Gdybyś ty żył, Dżengis-chanie, „Dookoła Świata” 1959, nr 273/274.

Tajemnica „Miasta Dżengis-chana”, „Wiedza i Życie” 1959, nr 10.

Tajemnica Smoczego Wzgórza, „Dziennik Bałtycki” 1959, nr 225.

Tajemnica smoczych kości, „Poznaj Świat” 1959, nr 2.

Żenszeń, „Żyjmy Dłużej” 1959, nr 10.

Eliksir młodości, „Poznaj Świat” 1960, nr 1.

Gdzie jest grób Dżengis-chana?, „Dziennik Bałtycki” 1960, nr 187.

Kim był król Tenduk – Kapłan Jan?, „Dziennik Bałtycki”, 15.05.1960.

Niezwykły ekspres, „Płomyk” 1961, nr 2.

Na tropach cesarstwa Bo-hai-go, „Wiedza i Życie” 1961, nr 6.

Ambasador Państwa Środka (cykl artykułów), odc. 1: *Na czarnym Łądzie*, „Wybrzeże” 1984, nr 45.

- Ambasador Państwa Środka* (cykl artykułów), odc. 2: *Pod niebem Południa*, „Wybrzeże” 1984, nr 46.
- Ambasador Państwa Środka* (cykl artykułów), odc. 3: *Tron Smoka w niebezpieczeństwie*, „Wybrzeże” 1984, nr 47.
- Ambasador Państwa Środka* (cykl artykułów), odc. 4: *Z cesarskim gładem*, „Wybrzeże” 1984, nr 48.
- Ambasador Państwa Środka* (cykl artykułów), odc. 5: *Cena przegranej*, „Wybrzeże” 1984, nr 49.
- Pierwszy Polak na Hajnanie*, „Poznaj Świat” 1984, nr 7.
- Pierwszy polski przyrodnik w Afryce*, „Kontynenty” 1984, nr 9.
- Michał Boym i chińskie hieroglify*, „Kontynenty” 1984, nr 9.
- W Świątyni Przodków*, „Poznaj Świat” 1984, nr 11.
- Tajemnica zaginionych rękopisów*, „Wybrzeże” 1984, nr 53.
- Polski Marco Polo*, „Kontynenty” 1985, nr 1.
- Nieznana mapa Chin w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 1985, nr 1.
- Małe perły wielkich koron* (cykl artykułów), odc. 1: *Portugalczyk w Makau*, „Wybrzeże” 1985, nr 20.
- Małe perły wielkich koron* (cykl artykułów), odc. 2: *Niebezpieczni rywale*, „Wybrzeże” 1985, nr 21.
- Małe perły wielkich koron* (cykl artykułów), odc. 3: *Opium*, „Wybrzeże” 1985, nr 22.
- Małe perły wielkich koron* (cykl artykułów), odc. 4: *Wczoraj, dziś, jutro*, „Wybrzeże” 1985, nr 23.
- „Atlas Chin” Michała Boyma*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 1985, nr 3.
- Archipelag znaleziony w Chinach*, „Kontynenty” 1985, nr 6.
- Chińska farmakopea Michała Boyma*, „Farmacja Polska”, R. XLI, 1985, nr 7.
- Archipelag Jana Potockiego*, „Wybrzeże” 1985, nr 9.
- Michał Boym i chińskie leki roślinne* (cykl artykułów), „Wiadomości Zielarskie” 1985, nr 7–10.
- Michał Boym w oczach Chińczyka*, „Wybrzeże” 1985 (recenzja w eseju chińskiego dziennikarza Wen Yourena pt. *Polski Marco Polo* w czasopiśmie „Liaowang” z 10.04.1985 (wydanie krajowe) i 17.05.1985 (wydanie dla zagranicy)).
- Primeira informação da medicina chinesa. As revelações um dem jesuíta polaco*, „Nam Van” (Macau) 1985, nr 12.
- Michał Boyma peregrynacje* (cykl artykułów), odc. 1: *Podróż za siódme morze*, „Wybrzeże” 1986, nr 5.
- Michał Boyma peregrynacje* (cykl artykułów), odc. 2: *Od Syjamu do Malajów*, „Wybrzeże” 1986, nr 6.
- Michał Boyma peregrynacje* (cykl artykułów), odc. 3: *Nawigacja do Tonkinu*, „Wybrzeże” 1986, nr 7.

- Michała Boyma peregrynacje* (cykl artykułów), odc. 4: *Przecinne wiatry*, „Wybrzeże” 1986, nr 8.
- „*Medicus Sinicus*” *Michała Boyma*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1986, t. 31, nr 2.
- Michał Boym i Marco Polo*, „Poznaj Świat” 1986, nr 2.
- Michał Boym i chińska medycyna*, „Kontynenty” 1986, nr 3.
- A primeira flora chinesa*, „Nam Van” (Macau) 1986, nr 5.
- Boyma opisanie Królestwa Syjamu*, „Poznaj Świat” 1986, nr 6.
- Karty z dziejów herbaty*, „Wiadomości Zielarskie” 1986, nr 6.
- Czy Benionski ubiegł Cooka?*, „Kontynenty” 1986, nr 7.
- Odkrywca czy blagier? Usmai-Ligon – cudowna wyspa Benionskiego*, „Kontynenty” 1986, nr 7.
- Zapomniani „Opis Kamczatki” Maurycego Benionskiego*, „Wiadomości Zielarskie” 1986, nr 7–8.
- Zapomniane relacje Michała Boyma. Kto pierwszy opisał drzewo chlebowe i palmę sagową?*, „Kontynenty” 1986, nr 8.
- Mineral Resounces of China according to the “Atlas of China” of Michael Boym*, „Imago Mundi. Journal of the International Society for the History of Cartography” 1986.
- Jeszcze o legendzie Benionskiego*, „Stolica” 1986, nr 43.
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”* (cykl artykułów), odc. 1: *Odkrywca czy blagier?*, „Wybrzeże” 1986, nr 51.
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”* (cykl artykułów), odc. 2: *Benionski, Cook i Kuro Sivo*, „Wybrzeże” 1986, nr 52.
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”* (cykl artykułów), odc. 3: *U wybrzeży Japonii*, „Wybrzeże” 1987, nr 1.
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”* (cykl artykułów), odc. 4: *Zagadka „króla Ulikamhy”*, „Wybrzeże” 1987, nr 2.
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”* (cykl artykułów), odc. 5: *Cudowna wyspa Benionskiego*, „Wybrzeże” 1987, nr 3.
- Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”* (cykl artykułów), odc. 6: *O Conde Benyowsky em Macau*, „Wybrzeże” 1987, nr 4.
- Kuro Sivo* (cykl artykułów), „Kontrasty” 1987, nr 9–12.
- Michał Boym i „Plantarum Japonicarum” Engelberta Kaempfera*, „Farmacja Polska” 1987, nr 11.
- Wacław Sieroszewski i jego „Ocean”*, „Stolica” 1987, nr 25.
- Chiny – moja druga ojczyzna* (rozmowa z Krzysztofem Drozdowskim), „Kontrasty” 1987, nr 6.
- Pierwsze informacje o akupunkturze i przypiekaniach w Europie*, „Wiadomości Lekarskie” 1987, t. 40, nr 7.
- Michael Boym’s „Medicus Sinicus”*, „T’oung Pao” (Leiden–Paris), 1987, vol. 73.

- W starym Pekinie*, „Kontrasty” 1987, nr 9.
- Nieznane informacje o chińskich bogactwach naturalnych w dziełach Michała Boyma*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1987, t. 32, nr 3–4.
- Beniowski na Morzu Beringa* (cykl artykułów), odc. 1: *Na północ czy na południe*, „Wybrzeże” 1987, nr 38.
- Beniowski na Morzu Beringa* (cykl artykułów), odc. 2: *Wyspa Beringa*, „Wybrzeże” 1987, nr 39.
- Beniowski na Morzu Beringa* (cykl artykułów), odc. 3: *Za Przylądkiem Czukockim*, „Wybrzeże” 1987, nr 40.
- Beniowski na Morzu Beringa* (cykl artykułów), odc. 4: *Na Wyspie Św. Wawrzyńca*, „Wybrzeże” 1987, nr 41.
- Beniowski na Morzu Beringa* (cykl artykułów), odc. 5: *Wzdłuż wybrzeży Alaski*, „Wybrzeże” 1987, nr 42.
- Beniowski na Morzu Beringa* (cykl artykułów), odc. 6: *Urumusir – Wyspa Chrystusa*, „Wybrzeże” 1987, nr 43.
- Michał Boym i chińskie hieroglify*, „Kontynenty” 1988, nr 2.
- Czy Beniowski kłamał (W sprawie żeglugi Beniowskiego przez Ocean Spokojny)*, „Kontrasty” 1988, nr 3.
- Michał Boym i Konfucjusz*, „Kontynenty” 1988, nr 4.
- Polacy w obronie Hongkongu* (opracowanie publikacji Andrzeja Grochowskiego w prasie emigracyjnej), „Kontrasty” 1988, nr 5.
- Święta naimność pana konsula*, „Kontrasty” 1988, nr 10–11 (polemika z artykułem Janusza Roszko, pod tym samym tytułem opublikowanym w „Kontrastach” 1988, nr 5).
- Morskie zdarzenia brygadiera Kopcia* (cykl artykułów), odc. 1: *Spotkanie w Ochocku*, „Wybrzeże” 1988, nr 16.
- Morskie zdarzenia brygadiera Kopcia* (cykl artykułów), odc. 2: *Irkcycy Kolumbowie*, „Wybrzeże” 1988, nr 17.
- Morskie zdarzenia brygadiera Kopcia* (cykl artykułów), odc. 3: *Świadeństwo Kamczadali*, „Wybrzeże” 1988, nr 18.
- Morskie zdarzenia brygadiera Kopcia* (cykl artykułów), odc. 4: *Rozbitkowie i Kuryle*, „Wybrzeże” 1988, nr 19.
- Morskie zdarzenia brygadiera Kopcia* (cykl artykułów), odc. 5: *Tajemnica kapitana Ollessona*, „Wybrzeże” 1988, nr 20.
- Cudowne „diabelskie drzewo”. Z tajemnic chińskiej medycyny*, „Wybrzeże” 1988, nr 35.
- O żegludze Beniowskiego wokół Tajwanu*, „Między Innymi” 1988, nr 7–8.
- Maurycy Beniowski i bracia Błudow*, „Między Innymi” 1988, nr 7–8.
- Michael Boym: The Last Envoy of the Ming Dynasty (Summary)*, „China Mission Studies Bulletin” 1988, nr 10.
- Powrót do „Perłowego trójkąta”* (cykl artykułów), odc. 1: *Zhubai*, „Kontrasty” 1989, nr 1.
- Powrót do „Perłowego trójkąta”* (cykl artykułów), odc. 2: *Kanton*, „Kontrasty” 1989, nr 2.

- Powrót do „Perłowego trójkąta”* (cykl artykułów), odc. 3: *Shenzhen*, „Kontrasty” 1989, nr 3.
- Michał Boym, prekursor polskiej i europejskiej akupunktury*, „Akupunktura Polska” 1989, nr 1.
- Dom przy Fetter Lane 12* (cykl artykułów), odc. 1: *Potomek wielkiego Magellana*, „Wybrzeże” 1989, nr 6.
- Dom przy Fetter Lane 12* (cykl artykułów), odc. 2: *Futra i polityka*, „Wybrzeże” 1989, nr 7.
- Dom przy Fetter Lane 12* (cykl artykułów), odc. 3: *Tajemnica dziennika Benionskiego*, „Wybrzeże” 1989, nr 8.
- Dom przy Fetter Lane 12* (cykl artykułów), odc. 4: *Wróg handlarzy niewolników*, „Wybrzeże” 1989, nr 9.
- Dom przy Fetter Lane 12* (cykl artykułów), odc. 5: *Ambansakabe z Bożej łaski*, „Wybrzeże” 1989, nr 10.
- Dom przy Fetter Lane 12* (cykl artykułów), odc. 6: *Powrót na Madagaskar*, „Wybrzeże” 1989, nr 11.
- Pod barwami Konfederacji*, „Kontynenty” 1989, nr 3.
- Autentyzm relacji Maurycego Benionskiego o jego żegludze przez Morze Beringa. Pierwszy opis i pierwsze rysunki Wyspy Św. Wawrzynca*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1989, t. 33, nr 3.
- Ferdinand Verbiest. Doradca i przyjaciel cesarza Kangxi*, „Misjonarz” 1989, nr 4.
- Wielki Gwóźdź: Frederick Cook – zdobywca czy hochsztapler?*, „Wybrzeże” 1989, nr 14.
- Odkrywca czy blagier*, „Magazyn Głos Wybrzeża”, 10–11.02.1990.
- Benionski na wyspach Riukiu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1989, t. 34, nr 2.
- Pierwszy Polak nad Amurem*, „Kontynenty” 1989, nr 5.
- Maurice Benyowsky: A Unique and Fascinating Biography*, „The Warsaw Voice”, 30.07.1989.
- Joseph Kopeć’s Map of Asia*, „Mapline”, The Hermon Dunlap Smith Center for the History of Cartography, Newberry Library, no. 58, June 1990.
- George Forster: To Live and Die a Voyager; Journals of Travel in Poland*, „The Warsaw Voice”, 5.08.1990.
- Kazimierz Grochowski – Unusual Biography of a Gold Prospector: Secret of the Mongolian Concession*, „The Warsaw Voice”, 1.10.1989.
- Polacy w Chinach*, „Wiedza i Życie” 1989, nr 10.
- A Search for Andreas Müller’s Chinese manuscripts in Poland*, „Sino-Western Cultural Relations Journal” 1989, nr 11.
- Receptarium Sinensium Liber of Michael Boym*, „JANUS Revue internationale de l’histoire es sciences, de la médecine, de la pharmacie et de la technique” 1986–1990, vol. 73.

- Benionski na Tajwanie* (cykl artykułów), odc. 1: *Pod banderą Konfederacji*, „Wybrzeże” 1989, nr 52/53.
- Benionski na Tajwanie* (cykl artykułów), odc. 2: *Wśród łowców głów*, „Wybrzeże” 1990, nr 1.
- Benionski na Tajwanie* (cykl artykułów), odc. 3: *Śmierć kapitana Panowa*, „Wybrzeże” 1990, nr 2.
- Benionski na Tajwanie* (cykl artykułów), odc. 4: *Kim był książę Huapo?*, „Wybrzeże” 1990, nr 3.
- Benionski na Tajwanie* (cykl artykułów), odc. 5: *Do Przylądka Bogactwa*, „Wybrzeże” 1990, nr 4.
- Benionski na Tajwanie* (cykl artykułów), odc. 6: *W bezpiecznym porcie Makau*, „Wybrzeże” 1990, nr 5.
- Ujawniona tajemnica*, „Kulisy”, 24–26.02.1990.
- The Extraordinary Adventures of an Exiled General. The diary of Joseph Kopeć*, „The Warsaw Voice”, 31.12.1989–7.01.1990.
- Maurycy Benionski o prądach morskich Pacyfiku*, „Wiedza i Życie” 1990, nr 3.
- Dyplomacja i armaty nad Amurem*, „Misjonarz” 1990, nr 6.
- George Forster: To Live and Die a Voyager, Journal of Travels in Poland*, „The Warsaw Voice”, 5.08.1990.
- The Kurile Islands Gordian Knot*, „The Warsaw Voice”, 6.01.1991.
- Nicefor Czernichowski: The First Pole on the Amur*, „The Warsaw Voice”, 17.03.1991.
- Cień Jaltę nad Wyspami Kurylskimi. Co przyniesie Gorbaczow?*, „Polityka”, 13.04.1991.
- Co zrobić z Chinami?*, „Polityka” 1991, nr 10.
- Pozostanę przy swoim zdaniu (odpowiedź na artykuł polemiczny Andrzeja Halimarskiego, „Polityka” 1991, nr 10)*, „Polityka” 1991, nr 30.
- Wyspy na przetargu. ZSRR–Japonia*, „Wybrzeże” 1991, nr 13–14.
- The Authenticity of Maurice Benyowsky's Account of His Voyage through the Bering Sea; The Earliest Description and the Earliest Drawings of St. Lawrence Island*, „The Journal for the History of Discoveries” 1991, vol. 23.
- Złoty eszelon*, „Wybrzeże” 1991, nr 47.
- Medyczne i ekologiczne obserwacje Benionskiego dotyczące febry na wyspie Madagaskar w XVIII w.*, „Wiadomości Lekarskie” 1991, nr 7–8 (współautorstwo z A. Jo-necko).
- Secrets of Benyowsky's Journals: Exposing a New Land*, „The Warsaw Voice”, 5.01.1992.
- Tajemnica Dzienników Benionskiego* (cykl artykułów), „Wybrzeże” 1991, nr 48–51.
- Kamczacka zdobycz Józefa Kopcia*, „Morze” 1992, nr 1.
- Rosja–Japonia. Anatomia sporu terytorialnego o Wyspy Kurylskie*, Biuletyn Ośrodka Studiów Wschodnich „Za Uralem” 1992.
- Szczyt w Biszkeku* (22–23.04.1992), Biuletyn Ośrodka Studiów Wschodnich „Za Uralem” 1992, nr 6.

- Perspektywy rosyjsko-chińskiego „partnerstwa strategicznego”. Wizyta premiera Wiktora Czeromyrdina w Chinach*, Biuletyn Ośrodka Studiów Wschodnich „Za Uralem” 1992, nr 7–8.
- Odkrycia Benionskiego na Morzu Beringa i u wybrzeży Alaski*, „Nautologia” 1992.
- Przed trudnym wyborem. Szczyt w Biszkeku*, Biuletyn Ośrodka Studiów Wschodnich „Za Uralem” 1992, nr 7.
- Benionski odarty ze sławy odkrywcy*, „Morze” 1992, nr 5–6.
- Rosyjsko-chiński handel zagraniczny i jego perspektywy*, Biuletyn Ośrodka Studiów Wschodnich „Za Uralem” 1992, nr 12.
- Pierwszy w Zachodniej Alasce*, „Sail Gdynia '92” 1992.
- Autentyzm relacji Maurycego Benionskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Kontrowersje wokół położenia geograficznego dawnej wyspy Kadiak*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1993, t. 37, nr 2.
- Michael Boym: The First European Expert in Chinese Medicine and Pharmacy*, „Actes du Ve Colloque International de Sinologie de Chantilly”, Ricci Institute, Taipei–Paris 1993.
- Ferdinand Verbiest Relations with King John III of Poland [w:] Ferdinand Verbiest (1623–1688)*, Monumenta Serica Monograph Series XXX, Nettelal 1994.
- The Ming Dynasty Map of China (1605) from the Czartoryski Library in Poland*, „Actes du VIIe Colloque International de Sinologie de Chantilly”, Taipei–Paris 1995.
- The Earliest Accounts of Liqueio (Ryukyu) Islands in the Eighteen Century Europe*, „Actes du VIe Colloque International de Sinologie de Chantilly”, Ricci Institute, Taipei–Paris 1995.
- Chiny u progu XXI wieku. Między Rosją i Stanami Zjednoczonymi*, „Analizy Ośrodka Studiów Wschodnich” 1998, nr 25.
- Opowieść o człowieku, który pokochał Chiny. Ambasador „Państwa Środka”*, „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 45.
- Michał Boym i jego dzieła o chińskiej medycynie*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2010, t. 72.
- Rzeka Perłowa i historia pewnego stoika do dżemu*, „Poznaj Świat” 2011, nr 8.
- The Traditional Chinese Medicine in the Works of Michael Boym*, „Monumenta Serica, Journal of Oriental Studies” 2011, vol. 59.
- Benionski u wybrzeży Japonii*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 2.
- Polski rozbitek na Kurylach. O zaginionych mapach Józefa Kopcia*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, z. 3.
- Tajemnica „złota barona Ungerna”*, „Poznaj Świat” 2012, nr 11.
- Zawile dzieje „korzenia życia”: od cesarskiej alkony do koncernów farmaceutycznych*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, z. 4.
- Pod polską banderą w portugalskim Makau*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, z. 6.

Guanyin Goddess: Two Bronze Figures – Two Different Stories, „Art of the Orient” 2015, vol. 1.

Jedwabne Szlaki i inżynier Grochowski, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2015, z. 7.

Michał Boym – podróżnik, dyplomata, uczyony, artysta, „Barok” 2015 (w przygotowaniu).

Scenariusze filmowe i wybrane audycje radiowe

Złota góra (opowiadanie), Polskie Radio, audycja 29.03.1958.

Tunel (opowiadanie), Polskie Radio, audycja lipiec 1958.

Polski Marco Polo, rozmowa z Bogdanem Sienkiewiczem na antenie Telewizji Gdańsk z 25.02.1987 (relację z tego programu opublikowały w Chinach: Agencja Xinhua, „Renmin Ribao”, tygodnik „Liaowang”).

Perła Północnych Chin. Epizod polski (film dokumentalny, 50 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Instytut Tradycyjnej Medycyny Chińskiej w Harbinie (film dokumentalny, 21 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Harbin – panorama miasta, wesele pracowników (film dokumentalny, 20 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

„Kąciaki demokracji” – obrazy z pekińskich parków (film dokumentalny, 20 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Wolny rynek w Kantonie (film dokumentalny, 15 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Specjalna Strefa Ekonomiczna (Special Economic Zone) w Zhuhaju (film dokumentalny, 12 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Przyroda Yunnanu (film dokumentalny, współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Kunming – „Kamienny Las” (film dokumentalny, 30 min., współautorstwo scenariusza, konsultacja sinologiczna), Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, maj–czerwiec 1988.

Michał Boym (film dokumentalny, 56 min., współautorstwo scenariusza wraz z reż. Krzysztofem Wierzbickim), „Studio Filmowe Kalejdoskop” w kooperacji z chińską telewizją „Guangdong TV” (w przygotowaniu do realizacji w 2015 r.).

Wybrane referaty na konferencjach

Polish Scholar in Portuguese Asia: Life and Travels of Michael Boym (1612–1659), materiał przesłany na „IV Seninario International de Historia Indo-Portuguesa” w dniach 11–16.12.1985.

Informacja o Michale Boymie – pierwszym europejskim znanym chińskiej medycyny, materiał przedstawiony na otwarciu kursów akupunktury (1–15.09.1986) na zaproszenie prof. Zbigniewa Garnuszeńskiego, twórcy Sekcji Refleksoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego (materiał upowszechniony w formie powielonej dla uczestników kursów).

Medyczne pisma Michała Boyma, referat wygłoszony na sympozjum „Chiny–Europa. Dialog międzycywilizacyjny”, Collegium Europaeum Gnesnense UAM, 4.02.2006.

Polish Contribution to the Introduction of China and Chinese Culture in the 17th and 18th Centuries, „International Sinology”, Zhenzhou, 2006 (referat wygłoszony we wrześniu 2001 r. na Międzynarodowym Sympozjum Sinologii Zagranicznej w Pekinie, opublikowany w j. angielskim i chińskim).

The traditional Chinese Medicine ad Reflected in the works of Michael Boym, referat na międzynarodowej konferencji „Venturing into Magnum Cathay. 17th Century Polish Jesuits in China”, 26.11–1.12.2009, zorganizowaną wspólnie przez Uniwersytet Tsinghua i Monumenta Serica w Krakowie; opublikowane w „Monumenta Serica. Journal of Oriental Studies” 2011, vol. 59.

Between Science and Art. Michael Boym's Illustrations to His Works on China, referat na I Konferencji Polskich i Chińskich Historyków Sztuki (First Conference of Polish and Chinese Historians of Art „Chinese Art and Art Relations between Poland/Europe and China”, Kraków 15.09.2009); opublikowany w zbiorze: *Poland – China: Art and Cultural Heritage* (Warszawa 2011) oraz w j. chińskim (Uniwersytet Tsinghua, Pekin 2011).

East and West in my Harbin (Wschód i Zachód w moim Harbinie), referat wygłoszony na konferencji „Sztuka Chin – Art of China”, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie 12.01.2008; opublikowane w serii Konferencje Polskiego Stowarzyszenia Sztuki Orientu, 2010.

O MOJEJ WSPÓŁPRACY Z EDWARDEM KAJDAŃSKIM

Na początku 1989 r. dowiedziałem się, że Edward Kajdański wydał drukiem książkę pt. *Michał Boym. Ostatni wysłannik dynastii Ming*. W maju tegoż roku przyjechałem na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki do Polski. Ponieważ pozostałem w Warszawie do lutego 1990 r., pojechałem w tym czasie do Gdańska, gdzie poznałem Edwarda Kajdańskiego i zaprzyjaźniłem się z nim. Dostałem od niego wspomnianą książkę, którą po powrocie do Chin w końcu lutego 1990 r. przetłumaczyłem na język chiński. Ukazywała się ona na przestrzeni czterech lat w kwartalniku „Europa Wschodnia” (1995, nr 3–4; 1996, nr 1–4; 1997, nr 1–4; 1998, nr 1–4), wydawanym przez Pekijski Uniwersytet Języków Obcych (Beijing Foreign Studies University). W tym czasie Centrum Badań Sinologii Zagranicznej (Research Center of Overseas Sinology) zaczęło wydawać serię prac badawczych sinologów zagranicznych i dlatego jego kierownik profesor Zhang Xiping poprosił E. Kajdańskiego, aby na podstawie *Ostatniego wysłannika dynastii Ming* napisał *Ambasadora Państwa Środka*. W efekcie nowa książka ukazała się w Polsce w 1999 r. Gdy otrzymałem tę książkę od jej autora, od razu przetłumaczyłem ją na język chiński i w 2001 r. wydałem w wydawnictwie Daxian (Wielki Słoń), w mieście Zhenzhou w prowincji Henan.

We wrześniu 2001 r., kiedy Kajdański przyjechał do Pekinu na zaproszenie wspomnianego wydawnictwa, wspólnie z moją żoną Wang Yenxiu odwiedziliśmy nie tylko Zhenzhou, ale też słynną stolicę starożytnych Chin – Luoyang, kamienne rzeźby Longmen z okresu dynastii Tang, świątynię Shaolin, słynną ze sztuki walk kung fu oraz Świątynię Białego Konia – najstarszą świątynię buddyjską w Chinach, zbudowaną w 64 r. n.e. Wydanie *Ambasadora Państwa Środka* odbiło się głośnym echem w Chinach i zostało ocenione jako najlepsza monografia o Michale Boymie. Zawierała bowiem najwięcej materiałów o słynnym jezuitcie i sprawiedliwie oceniała jego wielkie zasługi w rozpowszechnieniu wiedzy o cywilizacji starożytnych Chin w Europie.

Po wydaniu *Ambasadora Państwa Środka* na zaproszenie profesora Zhang Xipinga zaczęliśmy wraz z moją żoną tłumaczyć wszystkie dzieła Michała Boyma, przetłumaczone wcześniej z łaciny przez E. Kajdańskiego, do których sporządziłem wiele przypisów. Gdy miałem trudności w tłumaczeniu, zawsze pytałem Kajdańskiego i otrzymywałem od niego dużą pomoc, ponadto on sam przetłumaczył wszystkie nazwy roślin, zwierząt, leków i terminów medycznych bezpośrednio na chiński, co bar-

dzo ułatwiło mi pracę nad przekładem. Nasza kilkunastoletnia współpraca naukowa stanowi jedyny przykład tak szeroko zakrojonej współpracy chińskiego uczonego i sinologa zachodniego w badaniu problematyki sinologicznej i w tłumaczeniu klasycznych zagranicznych dzieł sinologicznych. Ma to bardzo duże znaczenie dla historii rozwoju sinologii oraz wymiany naukowej i kulturalnej między Polską i Chinami.

Cieszy mnie, że *Ambasador Państwa Środka* Edwarda Kajdańskiego został obecnie wydany w języku angielskim. Michał Boym jest już bardzo dobrze znany w Chinach i publikacja anglojęzycznej wersji tej książki umożliwi także lepsze poznanie jego biografii i osiągnięć naukowych na całym świecie. Tłumacząc prace E. Kajdańskiego – *Ostatniego wysłannika dynastii Ming* i *Ambasadora Państwa Środka*, a także dzieła samego Boyma na język chiński, musiałem przeczytać bardzo dużo publikacji naukowych dotyczących historii, geografii, botaniki, zoologii, jak również medycyny i farmacji w starożytnych Chinach, łącznie z *Huangdi nejing (Kanonem medycyny Żółtego Cesarza)*, z którego bardzo wiele cytatów zamieścił w swoim dziele ów jezuita. Umożliwiło mi to dodanie do tekstów Boyma licznych przypisów, niezbędnych do ich właściwego zrozumienia przez chińskiego czytelnika. Jestem pod wielkim wrażeniem ogromu jego wiedzy o Chinach oraz wartości naukowej dzieł, jakie stworzył.

Wraz z E. Kajdańskim i profesorem Zhang Xipingiem pracowaliśmy przez dłuższy czas nad wydaniem w Chinach *Dzieł wybranych Michała Boyma*. Jest to pierwsze na świecie wydanie, które obejmuje niemal wszystkie jego dzieła i przekłady jego tekstów, w większości niepublikowanych rękopisów łacińskich rozproszonych w archiwach i bibliotekach, na język chiński. Mają one wielkie znaczenie dla światowej sinologii. Dlatego też bardzo sobie cenię współpracę z E. Kajdańskim i szanuję go za to, że poświęcił tak wiele lat swego życia dla uratowania od zapomnienia dorobku naukowego Michała Boyma. Jestem dumny z tej współpracy, z możliwości zapoznania chińskich czytelników z dziełami pierwszego polskiego sinologa oraz jednego z pionierów sinologii europejskiej, a także ukazania jego zasług dla pogłębienia przyjaźni między Polską i Chinami.

Był jedynym siedemnastowiecznym europejskim autorem, który pozostawił po sobie tak obszerną wiedzę o chińskiej medycynie i farmacji. Edward Kajdański powiedział kiedyś, że odkrywanie Chin i ich kultury było domeną głównie narodów żeglarskich – Portugalczyków, Holendrów, Anglików, natomiast Michał Boym jako jedyny Polak przyczynił się w tak znaczący sposób do pogłębienia oraz upowszechnienia tej wiedzy w Europie. Większość jezuickich misjonarzy pracujących w XVII stuleciu w Chinach była nastawiona na zapoznanie Chińczyków z osiągnięciami nauki europejskiej: astronomii, geografii, matematyki. Zainteresowania Boyma były ukierunkowane w przeciwną stronę – chciał przekazać Europie wiedzę o Chinach, ich przyrodzie, geografii, filozofii, języku, a przede wszystkim o tradycyjnej chińskiej medycynie. Ukazanie się w Chinach *Dzieł wybranych Michała Boyma* niewątpliwie upewnia nas o tym.

Boym był bardzo wierny swemu chińskiemu cesarzowi, co ma duże znaczenie dla Chińczyków i oznacza, że był on bardzo wierny temu narodowi i bardzo kochał Chiny. We *Florze Chin* napisał: „Jakże wspaniała jest ta cała chińska ziemia, Przyroda jest tu tak szczodra, jak nigdzie indziej”.

Byłem wzruszony, gdy tłumaczyłem ten tekst na język chiński. Jako tłumacz literatury polskiej przełożyłem na chiński liczne dzieła literackie, jak: *Lalkę* Bolesława Prusa, uważaną za jedną z najlepszych powieści w historii literatury polskiej, dzieła laureatów Nagrody Nobla: *Quo vadis*, *Krzyżaków* i *Listy z podróży* Henryka Sienkiewicza, *Ziemię obiecaną* Władysława Reymonta, *Wiersze wybrane* Wisławy Szymborskiej, *Wiersze wybrane* Tadeusza Różewicza, *O dziele literackim* Romana Tiergartena. Jestem też bardzo dumny, że mogłem przedstawić chińskiemu czytelnikowi *Dzieła wybrane Michała Boyma* jako wielkiego przyjaciela narodu chińskiego, ukazać jego zasługi w rozpowszechnieniu wiedzy o cywilizacji chińskiej w świecie. Za moją pracę na rzecz popularyzacji polskiego dorobku w Chinach zostałem odznaczony odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej (1997), Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP (2000), Złotym Medalem Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* (2006), medalem upamiętniającym 65. rocznicę nawiązania stosunków między Polską i ChRL (2014).

Dla wyrażenia mojej przyjaźni z Edwardem Kajdańskim i zapoznania go z naszymi czytelnikami na początku zeszłego roku przeprowadziłem z nim wywiad jako dziennikarz „Guangming Ribao” (Dziennika Światło). W tej rozmowie przedstawiłem jego wielkie osiągnięcia zarówno w wieloletnich badaniach i tłumaczeniach prac Boyma, jak i w badaniach sinologicznych w ogóle, a także naszą współpracę w zakresie przybliżania chińskim czytelnikom postaci siedemnastowiecznego polskiego jezuitę. Wywiad został opublikowany w „Guangming Ribao” 12 lutego 2014 r.

SUMMARY

ON MY COOPERATION WITH EDWARD KAJDAŃSKI

In the article the Author reminisces the history of his cooperation with Edward Kajdański, which began during his stay in Gdansk in 1990. In 2001, Zhang Zhenhui translated into Chinese the book *The Ambassador of the Middle Kingdom*. After the release of the translation, on the invitation of Zhang Xiping, he began with his wife to translate all the works of Michał Boym previously translated from Latin by Kajdański. Cooperation of the Chinese interpreter with Kajdański lasts for several years and has been assessed by him as the only example of such extensive cooperation of Chinese scholar and Western sinologist in the study of sinological issues and translation of foreign classical sinological works. Along with E. Kajdański and Zhang Xiping he worked on the issuing in China *Selected Works* of Michał Boym.

SZCZERY PRZYJACIEL NASZEGO NARODU EDWARD KAJDAŃSKI*

Wybitny polski sinolog Edward Kajdański jest szczerym przyjacielem narodu chińskiego. Ma znaczące osiągnięcia dziedzinie sinologii i tłumaczeń z zakresu kultury chińskiej. Badacz kultury polskiej z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych i korespondent naszego dziennika Zhang Zhenhui przeprowadził z nim wywiad.

Zhang Zhenhui: Jest pan wybitnym polskim sinologiem. Prowadząc przez wiele lat badania sinologiczne i pracując na rzecz przyjaznych relacji z narodem chińskim, osiągnął pan znaczące wyniki. Kiedy rozpoczął pan swoją pracę w zakresie badań sinologicznych?

Edward Kajdański: W 1906 i 1923 r. mój ojciec dwukrotnie przyjeżdżał i przebywał przez dłuższy czas w Chinach. W Harbinie pracował w charakterze inżyniera w zakładach przemysłowych. W dzieciństwie uczyłem się w polskim gimnazjum w Harbinie. Na ten okres przypadają moje pierwsze zainteresowania sinologiczne. W tym czasie przebywał tam pewien polski inżynier, Kazimierz Grochowski, który spędził na Dalekim Wschodzie 30 lat. Pracował on m.in. na rzecz Muzeum Harbińskiego [obecnie Muzeum Prowincji Heilongjiang – E.K.]. Gdy miałem 14 lat, pisałem już różnego rodzaju artykuły do szkolnej gazetki. Potem zapisałem się do istniejącego przy polskiej szkole Polskiego Koła Wschodoznawczego, zostałem jego członkiem. Często wyjeżdżaliśmy na wycieczki do różnych miejsc Dongbei¹, zbieraliśmy eksponaty etnograficzne i archeologiczne, co sprzyjało poznawaniu przez nas historii Chin.

Z.Z.: W 2005 r. wydał pan książkę *Długi cień Wielkiego Muru. Jak Polacy odkrywali Chiny*. W jaki sposób powstawała ta książka?

* Niniejszy wywiad ukazał się w j. chińskim w „Guangming Ribao” 12 lutego 2014 r. w cyklu „Moje spojrzenie na Chiny – wywiady ze znanymi sinologami” (20); przeł. E. Kajdański.

¹ Dongbei – chińska nazwa trzech prowincji północno-wschodnich, dawna Mandżuria (przyp. – E.K.).

E.K.: W 2001 r. uczestniczyłem w Międzynarodowej Konferencji Sinologii Zagranicznej w Pekinie. Wygłosiłem referat pt. *Udział Polaków w odkrywaniu Chin przez Europę*. Później na podstawie tego pierwotnego materiału powstała książka *Długi cień Wielkiego Muru. Jak Polacy odkrywali Chiny*, w której przedstawiłem sylwetki 18 Polaków. Wśród nich byli podróżnicy, pisarze i naukowcy, opisałem ich życiowe doświadczenia oraz kontakty nawiązywane z Chińczykami. Zwróciłem uwagę na ich przyjazny stosunek do Chin i Chińczyków oraz ich osobiste zasługi w upowszechnieniu wiedzy o Państwie Środka i o chińskiej kulturze w Polsce i Europie.

Z.Z.: W 2007 r. opublikował pan książkę *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*, w której przedstawił zagadnienia związane z Jedwabnym Szlakiem oraz rozwojem wymiany handlowej i kulturalnej między Wschodem a Zachodem. Jak ta książka została przyjęta w Polsce?

E.K.: Tę książkę napisałem wspólnie z moją córką, Aleksandrą Kajdańską. Przedstawiliśmy w niej rozwój produkcji jedwabiu i tkanin jedwabnych w Chinach oraz historię rozpowszechnienia się jedwabnictwa w Azji Środkowej, na Bliskim Wschodzie i w Europie. To wzajemne przenikanie kultur stało się możliwe po uformowaniu się ponad 2 tysiące lat temu dróg karawanowych zwanych w literaturze Jedwabnym Szlakiem. Problematyka wymiany handlowej, kulturalnej i idei bardzo wcześnie znalazła się w sferze moich zainteresowań.

Natomiast moja córka, która urodziła się w Pekinie i jest kostiumologiem oraz teatrologiem, opracowała w tej książce kwestie związane z rozpowszechnieniem jedwabiu w Europie, wzornictwem tkanin jedwabnych, modą i ubiorem w Polsce oraz Europie. Pisała również o przenikaniu kultur i wzajemnych zapożyczeniach. Książka ta uzyskała w Polsce status podręcznika akademickiego i była dotowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z.Z.: Michał Boym był największym sinologiem w historii Polski, ale także jednym z najwybitniejszych sinologów zachodnich. Kiedy rozpoczął pan swoje badania dotyczące tej postaci?

E.K.: O Michale Boymie i jego działalności na dworze Południowych Mingów uczyłem się już na lekcjach historii w szkole, ale oczywiście nie mogłem wtedy wiedzieć, że jego prace naukowe dotyczące przyrody, geografii, etnografii, medycyny Chin były tak rozległe i tak mało znane w Europie. Postacią Boyma zainteresowałem się w 1978 r., niedługo przed wyjazdem do pracy w charakterze konsula w Konsulacie Generalnym Polski w Kantonie. Rząd Ludowy Prowincji Guangdong umożliwił mi wówczas wyjazdy do związanych z badaniami nad biografią Boyma prowincji Yunnan, Guangxi, Fujian. Miałem także możliwość wyjazdu na wyspę Hainan w celu przeprowadzenia tam badań, w Kantonie zaś mogłem korzystać ze zbiorów

Biblioteki Uniwersyteckiej im. Sun Yat-sena, gdzie uzyskałem dużo przydatnych dla moich prac materiałów. Po powrocie do Polski napisałem dwie książki: *Perłony trójkąt* i *Michał Boym. Ostatni wysłannik dynastii Ming*. Mogłem w nich przedstawić wiele szczegółów z życia Boyma i dotyczących jego prac naukowych, nieznanych dotychczas polskim czytelnikom. Później powstały także inne książki poświęcone zagadnieniom kultury chińskiej.

Z.Z.: *Zbiór dzieł Michała Boyma*² obejmuje zagadnienia dawnej historii Chin, ich stosunków społecznych, zwyczajów i obyczajów, fauny i flory, chińskiej medycyny i innych dziedzin. Jak pan ocenia znaczenie studiów sinologicznych Boyma, w szczególności zaś jego rolę w przekazywaniu wiedzy o nauce chińskiej?

E.K.: Najważniejszymi dziełami Boyma, o których można mówić, że przekazał w nich na Zachód wiedzę o Chinach i o chińskiej nauce, są jego prace o florze i faunie Chin oraz o chińskiej medycynie. Boym był pierwszym europejskim znawcą zagadnień chińskiej medycyny i farmacji, który zdołał opanować wiedzę o chińskich lekach roślinnych. Narody żeglarskie – Portugalczycy, Holendrzy, Hiszpanie – w XVII wieku jako pierwsze poznawały Chiny i kulturę chińską, ale to dzięki pracom Michała Boyma Europa mogła zapoznać się z zagadnieniami dotyczącymi medycyny chińskiej, botaniki, zoologii i rozmieszczenia bogactw naturalnych w Chinach. Europejscy misjonarze zapoznawali Chińczyków z osiągnięciami nauki europejskiej, głównie w takich dziedzinach, jak astronomia i matematyka, natomiast poza Boymem nie było wśród nich nikogo, kto przeciwnie obrał sobie za cel przybliżenie Europie tradycyjnej chińskiej medycyny i przyrody. Jego *Flora Chin* była pierwszą szeroko dyskutowaną w Europie pracą o przyrodzie Dalekiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej. Prace Boyma wprowadzające tematykę flory i fauny Chin (*Flora Chin* i *Atlas Chin*) były pierwszymi i jedynymi oryginalnymi europejskimi pracami, jakie powstały w Europie na przestrzeni kolejnych stu lat. Dlatego też ich zasięg i zakres oddziaływania były bardzo rozległe.

Zaangażowanie Boyma w przekazywanie wiedzy o nauce chińskiej na Zachód miało swoje reperkusje także w czasach późniejszych. Wielki austriacki orientalista Atanazy Kircher, osiemnastowieczny niemiecki sinolog i orientalista Teofil Bayer, francuski sinolog i lekarz Abel Remusat i inni doceniali wkład Boyma w upowszechnienie w Europie wiedzy o tradycyjnej chińskiej medycynie. Również oni sami w swoich badaniach sinologicznych i dotyczących chińskiej medycyny korzystali z dorobku i doświadczeń Boyma. Dziś widzimy, że medycyna chińska zdołała

² Profesor Zhang Zhenhui ma tu na myśli tłumaczenie łacińskich dzieł Michała Boyma, zarówno tych publikowanych, jak i pozostających dotychczas w rękopisach, które zostały przeze mnie wybrane i przetłumaczone wspólnie z autorami chińskimi – profesorami Zhang Zhenhuim i Zhang Xipingiem. Zostały wydane w 2013 r. w Chinach i są dziś dostępne jedynie w języku chińskim (przyp. – E.K.).

już upowszechnić się na całym świecie i jest wykorzystywana do polepszenia stanu zdrowia mieszkańców różnych krajów. Nie powinniśmy zatem zapominać, że pionierem chińskiej medycyny na Zachodzie był Michał Boym.

Z.Z.: Napisał pan i opublikował wiele innych prac związanych tematycznie z Chinami. Mając obecnie 88 lat, nadal prowadzi pan badania sinologiczne. Czego one dotyczą?

E.K.: Wśród wydanych moich prac są także książki o architekturze Chin, Kolei Wschodniocchińskiej i wiele innych. W 1994 r. opublikowałem książkę *Tajemnica Beniowskiego*. Opowiada ona o Maurycym Beniowskim, osiemnastowiecznym uczestniku polskiej konfederacji barskiej, który w czasie, gdy Polska była zmuszona walczyć o niepodległość, dostał się do rosyjskiej niewoli i został zesłany na rosyjski półwysep Kamczatkę. Tam zorganizował bunt zesłańców, opanował rosyjski statek i dotarł na nim do Chin. Pozostawił po sobie *Dziennik żeglugi morskiej z półwyspu Kamczatka do Kantonu w Chinach*. Z dziennika tego wiemy, że przebywał on m.in. na jednej z wysp archipelagu Liuqiu – Yangmei Dadao³, na której w tamtym czasie większość mieszkańców znała język chiński i była objęta protektorem Chin. Jego żegluga przez Ocean Spokojny trwała łącznie pięć miesięcy i w końcu, we wrześniu 1771 r. dopłynął on do Makau. Później wypłynął on statkiem z Kantonu do Francji, gdzie przekazał *Dziennik* i mapę swojej żeglugi francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. W owym czasie Francja sprzyjała walce narodu polskiego o niepodległość.

Książka *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan* przedstawia historię jedwabnictwa w starożytnych Chinach, rozwój produkcji tkanin jedwabnych, a także handlu jedwabiem i upowszechnienie się jedwabnictwa w Europie za pośrednictwem Jedwabnego Szlaku. Obecnie pracujemy z córką nad rozszerzoną i uzupełnioną wersją książki, której ponowne wydanie wkrótce się ukaże.

³ Dziś wyspa Amamioshima w archipelagu japońskich wysp Riukiu (przyp. – E.K.).

JUBILAT W OCZACH PRZYJACIOŁ Z CHIN

Najpierw przeznaczenie, a później świadoma decyzja sprawiły, że moje życie ściśle wiązało się ze współczesną historią oraz losami Polski i Polaków, szczególnie tam, gdzie zazębiają się one z historią oraz losami Chin i ich mieszkańców. Dziś mogę bez przesady powiedzieć, że zarówno jako pedagog, naukowiec i tłumacz literatury polskiej, jak i organizator współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Chinami mam pewien wkład we wzajemne poznanie się tych, jakże różnych, społeczności. Mam zresztą szczerzy zamiar moją działalność kontynuować i rozszerzać dopóty, dopóki starczy mi sił.

Nic więc dziwnego, że w mojej pracy z zainteresowaniem i podziwem obserwowałam zarówno Chińczyków, jak i Polaków, którzy podejmowali działania w zbliżonym do mojego kierunku i w podobnych sferach. Nie dokonując ocen i wartościowania poszczególnych jednostek, do czego nie czuję się upoważniona, dostrzegam jednak wiele osób wyjątkowo zasłużonych dla lepszego poznania się i współpracy obu krajów. W tej grupie poczesne miejsce zajmuje Edward Kajdański. Niewiele wiedziałam o nim przez pierwsze lata mojej fascynacji Polską, kiedy uczyłam się języka polskiego w chińskiej ambasadzie w Warszawie, ani nawet później, kiedy studiowałam polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i pracowałam w chińskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dopiero później, w czasie moich studiów doktoranckich w Pekinie i pracy w charakterze tłumacza literatury polskiej coraz więcej dowiadywałam się o nim i jego dokonaniach.

Zainteresowało mnie przede wszystkim to, że pochodził z Mandżurii, z tej niezbyt licznej, ale wyjątkowo aktywnej grupy Polaków, którzy poznali prawdziwe dawne Chiny. Co więcej, w tym samym okresie i tych miejscach wchodził w dorosłe życie także mój ojciec. Polacy z Harbinu byli zarówno częścią tamtych dawnych Chin, jak i częścią dawnej Polski. Edward Kajdański jako młody chłopiec żył w Mandżukuo, pokracznym tworze japońskich militarystów, widział jego upadek pod uderzeniem radzieckiej Armii Czerwonej i chińskich partyzantów, dramatyczne epizody chińskiej wojny domowej, a później początek zamykania się nowych Chin. Jego wyjazd z Harbinu po studiach na Uniwersytecie Północnomandżuskim, a następnie na Politechnice Harbińskiej był pewnie zarówno wynikiem polityki repatriacji ludności polskiej, jak i nasilającego się nacisku lokalnych władz chińskich, aby pozbyć się z kraju cudzoziemców.

Gdy tylko wiatr wolności jesienią 1956 r. przynajmniej ograniczył chorobliwą podejrzliwość władz polskich Edward Kajdański został zatrudniony w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Było to zrozumiałe, przecież znał biegle chiński, co wówczas w Polsce było rzadkością, a i dzisiaj, co wiem od moich znajomych z tego resortu, nie jest niestety zbyt częste. Po kilku latach pracy w ministerstwie w 1963 r. wyjechał do Pekinu, do Biura Radcy Handlowego, gdzie spędził wiele lat, gdyż był bardzo potrzebny dla zrozumienia tego, co działo się wówczas w Chinach. Był to okres dramatyczny, początkowo po katastrofie „wielkiego skoku” (1958–1960) wydawało się, że następuje uspokojenie sytuacji, władzę przejęli pragmatycy, Mao Zedong skoncentrował się na „pracy teoretycznej”, a Chiny leczyły rany, jakie zadały same sobie. Jednak już w 1966 r. Mao rozpoczął rewolucję kulturalną i odzyskał pełną władzę. Mogę sobie wyobrazić, jak trudne było wtedy zadanie E. Kajdańskiego, aby samemu zrozumieć, co się działo w Chinach i klarownie wytłumaczyć to kolegom z polskiej placówki. Było to nie tylko całkowicie odmienne od tego, co poznał w latach młodości w Mandżurii, ale także wykraczało poza pojmowanie normalnego człowieka, niezależnie od tego, w jakiej cywilizacji się wychował.

Tym bardziej fascynujące jest, że nie tylko pracował efektywnie zawodowo, o czym świadczył jego długi pobyt na placówce wbrew obowiązującym wówczas regulom, ale również potrafił pisać o Państwie Środka książki oraz artykuły naukowe i popularnonaukowe. Zresztą już wcześniej, przed swoim wyjazdem do Chin na placówkę, nawiązał współpracę z Polskim Radiem oraz redakcjami wiodących wówczas czasopism, jak „Poznaj Świat”, „Wiedza i Życie” oraz „Kontynenty”. Starał się, przeważnie pod pseudonimem, przybliżyć społeczeństwu polskiemu odmienny świat chiński. Pracując w Pekinie, był świadkiem nie tylko koszmaru rewolucji kulturalnej, ale też epokowych i przełomowych dla Chin i świata wydarzeń, jak odzyskanie przez ChRL miejsca w ONZ w 1971 r. czy wizyta prezydenta Richarda Nixona. Kiedy opuszczał Chiny w 1975 r., znowu pojawiła się tam nadzieja na uporządkowanie spraw kraju, dzięki próbom podjętym przez premiera Zhou Enlaia i Deng Xiaopinga. Wielkie wydarzenia, jak śmierć Zhou Enlaia, pierwsze protesty przeciwko maoistowskim radykałom, śmierć samego Mao, a wreszcie zatrzymanie tzw. bandy czworga, Kajdański obserwował z Polski. Do Chin powrócił w 1979 r. na stanowisko konsula w polskim konsulacie w Kantonie, ale w jakże odmienionej już sytuacji. W Chinach odbyło się właśnie III Plenum Komunistycznej Partii Chin, pragmatyczni patrioci chińscy pod kierownictwem Deng Xiaopinga nie tylko zadali decydujący cios resztkom zwolenników Mao, ale też rozpoczęli proces reform i otwarcia Chin na świat, który trwa do dzisiaj. Od tego czasu Deng Xiaoping, aż do swojej śmierci w 1997 r., niezależnie od pełnienia lub nie oficjalnej funkcji, wytyczał dalszy kierunek rozwoju Chin i był ich faktycznym wielkim przywódcą.

Edward Kajdański w latach 1979–1982 pełnił trudną, często niewdzięczną funkcję konsula na terenie sobie mniej znanym – miasta Kanton i otaczającej prowincji Guandong, a także kilku innych przyległych prowincji. W czasie swojego pobytu

w Kantonie mógł nie tylko obserwować zachodzące fundamentalne zmiany, jak oficjalne rozwiązanie komun ludowych w 1981 r., co oznaczało faktyczny koniec prób budowy komunizmu na chińskiej wsi, ale także znacznie rozszerzyć i pogłębić swoją wiedzę o starożytnych Chinach, zwłaszcza o ich południowej części. Poznawał relacje polsko-chińskie w przeszłości i współcześnie, a przede wszystkim fascynującą postać polskiego podróżnika, jezuitę misjonarza, naukowca i w pewnym sensie dyplomaty – Michała Boyma. Jego prace geograficzne i mapy miały wielki wkład w lepsze poznanie Chin, uzupełniając opisy jeszcze Marco Polo, ale też późniejszych portugalskich żeglarzy i podróżników. Boym napisał ważne naukowo dzieła o florze i medycynie chińskiej. Najbardziej fascynujący był jednak udział Boyma w wielkiej rozgrywce, o światowym znaczeniu, o władzę i wprowadzenie chrześcijaństwa w Państwie Środka. Jedynie nieszczęśliwy zbieg okoliczności i rozłam wśród samych jezuitów w Chinach spowodował, że jego wielka misja dyplomatyczna w Rzymie w poszukiwaniu pomocy dla chwiejącej się dynastii Mingów zakończyła się niepowodzeniem. Dynastia Ming ostatecznie upadła, kontrolę nad Chinami przejęła mandżurska dynastia Qing, a Chiny nie przyjęły chrześcijaństwa. Warto dodać, że Boym poszerzył też wiedzę Europejczyków na temat ówczesnego Siamu, dzisiejszej Tajlandii. Jego osoba tak zainteresowała E. Kajdańskiego, że poświęcił mu później dwie książki i wiele artykułów.

Po ponownym powrocie do kraju Edward Kajdański bez reszty oddał się szlachetnej pracy literata, badacza i publicysty. Jego dzieła koncentrowały się na Chinach w bardzo wielu aspektach – od gospodarki i polityki, poprzez historię i problemy społeczne, filozofię i kulturę, po architekturę i medycynę, a często dotyczyły szerszej problematyki z zakresu styku relacji rosyjsko-chińskich oraz miejsca i losów Polaków na Dalekim Wschodzie. Oprócz wspomnianych badań i wszechstronnego przedstawienia postaci i dokonań Michała Boyma pisał o Maurycym Auguście Beniowskim, barwnym konfederacie barskim, awanturniku i odkrywcy, a także o Kazimierzu Grochowskim, wielkim działaczu społecznym i polonijnym na Dalekim Wschodzie, dyrektorze Gimnazjum Polskiego im. H. Sienkiewicza w Harbinie, którego uczniem i absolwentem był kilka lat później sam Kajdański. W niektórych publikacjach E. Kajdański, pisząc pod pseudonimem, umiejętnie wplótł do swoich powieści wątki autobiograficzne, m.in. z okresu dzieciństwa i młodości w Mandżurii.

Jednak oprócz pisarstwa Kajdański spełnia się jako twórca obrazów inspirowanych malarstwem chińskim (które to malarstwo miałam zaszczyt i przyjemność podziwiać także w czasie wizyty w jego domu). Również w tej dziedzinie osiągnął wysoki kunszt, tworząc swego rodzaju syntezę twórczości chińskiej i europejskiej. Jego malarstwo zostało wysoko ocenione podczas wystaw autorskich.

Dziś można bez cienia przesady powiedzieć, że Edward Kajdański swoją pracą, swoją wielką i różnorodną twórczością dokonał wiekopomnego dzieła – przybliżył Polakom odległy i tajemniczy świat dalekiej Azji, zwłaszcza wielkich i jakże bogatych w swoich odmianach i różnorodności Chin. Przy czym obok rzetelnej informacji

o ich współczesności pokazał także zanikający już świat północno-wschodnich Chin z przełomu XIX i XX wieku, z całą mozaiką ich ludów, cywilizacji i wierzeń. Poznanie tego świata pozwala lepiej zrozumieć skomplikowanie i dramatyzm historii tamtych lat, a także obecną sytuację tego regionu. Łatwiej możemy również dostrzegać podobieństwa i różnice w losach oraz mentalności ludzi z tamtych stron i współczesnych Polaków. Służy to w dużym stopniu lepszym wzajemnym stosunkom i otwiera nowe możliwości współpracy, tak potrzebne mieszkańcom obu krajów.

W mojej pracy naukowej, pracy organizatora współpracy edukacyjnej i kulturalnej, a także tłumaczki literatury polskiej chciałabym choćby zbliżyć się do osiągnięć i wkładu, jaki wnosi E. Kajdański we wzajemne poznawanie obu społeczeństw. Żyjemy w szybko zmieniających się czasach, w których często bieżące interesy różnych sił biorą górę nad potrzebami długookresowej współpracy obu narodów. Praca i twórczość Kajdańskiego służy właśnie tym, czasem niedocenianym, szlachetnym celom budowania długookresowej współpracy i przyjaźni. Traktuję ją jako swego rodzaju drogowskaz, którym będę się starała kierować w mojej działalności zawodowej.

Ponadto jako osoba, której korzenie rodzinne sięgają właśnie świata północno-wschodnich Chin, nie mogę nie wyrazić swego głębokiego podziwu, szacunku i wielkiej radości, że E. Kajdański opisał m.in. ten bliski mi świat, ku jego chwale, pamięci i wiedzy przyszłych pokoleń. Życzę z całego serca, aby Edward Kajdański jak najdłużej kontynuował swoją wspaniałą twórczość. Istnieją bowiem wielkie niewykorzystane przestrzenie dla współpracy Polski i Chin, które w interesie obu krajów należy zagospodarować.

SUMMARY

THE CELEBRANT IN THE EYES OF FRIENDS FROM CHINA

The Author describes and analyzes the achievements and experiences of Edward Kajdański against changing political situation, first in Harbin, and then generally in China. The Author emphasizes the outstanding role that E. Kajdański played in bringing closer to the Poles the Chinese culture, history and medicine, as well as in mutual acquaintance and recognition of both nations.

张西平
(ZHANG XIPING)

卜弥格与南明王朝文献考辨

卜弥格(Michael Boym, 1612-1659)波兰来华的传教士,他出身望族,父亲是波兰国王的御医。他在中国和西方的文化交流史上有着重要的地位。卜弥格,这个对今天的中国人来说已经是一个十分陌生的名字,但在历史上却是对中国和西方都有着重要贡献的来华传教士。对中国来说,他直接参与了南明永历王朝,并作为永历王朝的特使出访罗马教廷。这是中国和西方历史上,或者说是中国和罗马教廷关系上的第一次正式的外交活动。对西方来说,他第一次将中国的中医介绍到了西方,在16-18世纪的中国文化西传欧洲的文化交流中,他有着重要的贡献。

卜弥格1643年离开里斯本乘船前往东方,1644年他来到澳门,在这里学习了汉语。1647年被派到海南岛传教。¹永历二年(1648年)南明永历王朝的重臣庞天寿率团访问澳门,接着在永历朝的耶稣会士瞿纱微(André-Xavier Koffler, 1613-1651)也在当年十一月返回澳门后,很快来华耶稣会的副会长曾德昭(Alvare de Semedo, 1585-1658)在瞿纱微的陪同下来到了肇庆。不久,曾德昭就决定将在海南传教的卜弥格派往中国南部的永历王朝。

虽然学术界对于卜弥格和南明王朝的关系研究有许多重要的论文,也取得了很大的进展²,但卜弥格所撰写的《中国王室皈依略记》一书中国学术界始终没有读到原文³,在罗马耶稣会的中文文档也并未穷尽。因此,这里根据爱德华·卡伊丹斯基(Ambasador Państwa Środka)先生从波兰文所翻译的有关卜弥格的原文⁴和笔者在罗马耶稣会档案馆发现的新史料对卜弥格和南明王朝的关系做进一步研究,以求教于各位方家。

¹ 关于卜弥格去海南岛的时间,历史学家们认识并不完全一致,参阅费赖之《在华耶稣会士列传及书目》上册,第275页,中华书局1995年;爱德华·卡伊丹斯基著 张振辉译《中国的使臣:卜弥格》第76页,大象出版社2001年。

² 关于卜弥格与南明王朝的关系,中外学者多有论述,伯希和(Paul Pelliot, 1878-1945)在他的《卜弥格传补正(Michael Boym)》一文中指出在上个世纪西方已经出版了《波兰耶稣会士卜弥格及中国明朝之亡(1646-1662)对于极东传教会史之贡献》、《卜弥格奉使传》。(参阅冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷,第178-179页,商务印书馆1999年)中国学者高劳、张星烺、顾保鹤、罗光、方豪、黄一农等人都有专文论述。

³ 关于此书我们下面还要做专门的介绍。

⁴ 波兰汉学家爱德华·卡伊丹斯基(Ambasador Państwa Środka)整理了卜弥格的主要文献,编辑了《卜弥格文集》,中国社会科学院外文所的张振辉先生将其翻译成中

一 罗马耶稣会档案馆中发现的新文献

笔者最近在罗马耶稣会档案馆发现了几份从未公布过的有关卜弥格与南明王朝的新文献，现将这几份新发现的文献与以往公布的文献做一对照研究。

首先，公布笔者所发现的文献中有以往从未公布的文献

文献一 永历皇帝朱由榔祈祷书⁵

永历皇帝臣由榔于十月初二日诚心祈祷

天主慈悲挽回贛永之虏寇，化为良民，怜万性生灵。

万民有罪，责臣一人，臣若有罪毋貽万方敬沥微（西平加：征） 忱仰祈

（注释：这里是按照文献原来的格式整理的。文献标题是笔者加的，原文献没有。文献有两份，一份有罗马字母注音，一份没有罗马字母注音。没有罗马注音的文献在先，字迹略显潦草，文中有补字处，显然是手稿；有罗马字母注音的文献中文字体整洁、清楚，无补字处，显然是一个中文抄本，然后在中文旁加上了罗马字母注音符号。）

文献二 王太后做弥撒书⁶

谕瞿先生因贛永虏势紧急于本月初

三日做弥撒诉

主挽回天意 宁圣慈肃皇太后王氏 谨发诚心恳求

罪人圣烈纳

圣母保主转祈

慈母大开洪恩赦宥当今皇帝 朱由榔一切愆

过求我

主之力将贛永之虏祈禱为祥，宁遣责母子之罪

愿免生灵涂炭之苦

文，该书即将出版。在此，我对爱德华·卡伊丹斯基先生和张振辉先生表示感谢，他们所提供的文献对我的这篇论文帮助很大。

⁵ Jap.Sina. 77.

⁶ *Ibidem*.

永曆皇帝臣由振於十月初二日誠心祈禱
天主慈悲挽回顛永之虜寇化為良民憐萬姓生靈
萬民有罪責臣一人臣若有^罪毋貽萬方敬瀝微
忱仰祈

*Acta Imperialis Sinchi Sinchi
ab ipso Sinchi Sinchi
in ipso Sinchi Sinchi
in ipso Sinchi Sinchi Sinchi Sinchi*



永曆皇帝臣由根於十月初二日誠心祈禱
 天主慈悲挽回賴永之虜寇化為良民憐萬姓生靈
 萬民有罪責臣一人臣若有罪毋貽萬方敬瀝微忱
 仰祈

~~hinc~~
 Vener. Jui hē Imperatoris
 quod nō sit ad Ecclesiam
 sua manu operatur
 flava pappi
 interpretatio latine subrepto
 ☒ queratur.

諭瞿先生只因贛永虜勢緊急于本月初

三日故彌散介

寧聖慈肅皇太后王氏

主挽回天意

罪人聖烈納謹發誠心懇求

聖母保主轉祈

慈主大開洪恩赦宥當今永曆皇帝 朱由棖 一切愆

過求我

主之力將贛永之虜祈轉禍為祥寧遣責母子之罪
願免生靈途炭之苦

主之力

*In paratib[us] e[ss]et
X[risti]an[us] cu[m] n[on] n[on]
In p[ar]atib[us] i[n] p[ar]atib[us]
p[ar]atib[us] h[ab]et*

謝聖先生只因賴永虜執勢緊急于本月初

三日做彌撒祈

主挽回天意

寧聖慈肅皇太后王氏罪人聖烈納謹發誠心懇求

聖母保主轉祈

慈主大開洪恩赦宥當今永曆皇帝朱由棖一切衍心

過求我

主之力持賴永以虜祈轉禍為祥寧遠責母子之罪

願免生靈途炭之苦

Handwritten notes in Latin script at the bottom left of the page.

（注释：这里是按照文献原来的格式整理的。文献标题是笔者加的，原文献没有。原文献有两份，一份有罗马字母注音，一份没有罗马字母注音。两份文献写作格式一样，没有罗马注音的文献在先，字迹略显潦草，显然是手稿；有罗马字母注音的文献中文字体整洁、清楚，无补字处，显然是一个中文抄本，然后在中文旁加上了罗马字母注音符号。）

文献三 庞天寿书⁷

大明钦命总督粤闽恢剿、联络水陆军务
提督、提调汉土官兵、兼理财催响、便宜行
事、仍总督勇卫营、兼掌御马监印、司
礼监掌印太监庞亚基楼利当昔于
耶稣会士龙尼阁老，领教圣洗，顶戴
圣恩，敬致薄牌，奉献
圣总师意纳爵座前。

永历四年十月初八日 耶稣会士瞿纱微 卜弥格以奉泰西罗马京
吾主耶稣降生一千六百五十年。

其次，笔者所发现这份文献所包含的以往已经公布的几份文献：

（一）、王太后致耶稣会总会长书⁸

“大明宁慈肃皇太后烈纳勅谕耶稣会大尊（西平按：顾神父所公布的文献中是“导”）总师神父：予处宫中远闻大主之教，倾心既久；幸遇尊会之士瞿纱微，遂领圣洗，使皇太后玛利亚、中宫皇后亚纳及皇太子当定，并入圣教，领圣水，阅三年矣。今祈尊师神父，并尊会之友，在天主前，祈保我国中兴，天下太平，俾我大明第拾捌帝、太祖拾贰世孙主臣等，悉知敬真主耶稣；更求尊会相通之功劳之分，再多送老师来我国中行教。待太平之后，即着（西平按：顾神父所公布的文献中是“著”）钦差官来到圣祖总师意纳爵座前，致仪行礼。今有尊会卜弥格，尽知我国事情，即使回国代传其意，谅能徧悉，可谕予怀。钦哉！特勅。永历四年十月十一日”⁹

这份文献和顾神父带回的那份文献的不同在于：此函书不是抄于黄绢之上，黄绢四遍页没有龙文，它只是一个抄本。另一个重要区别在于，文献前有拉定文的翻译，中文附在后面，这和顾神父所看到的单独为一函书，文献后有“宁圣慈肃皇太后”印的正式文书显然有很大的区别。第三点区别在于，这份文献是逐字都有罗马注音。文献中的中文字迹虽然潦草，但可以看出仍是中国文人所写。

⁷ *Ibidem.*

⁸ *Ibidem.*

⁹ 参阅黄一农《两头蛇》第360页。

大明欽命總督粵閩恢勦聯絡水陸軍務提
 調漢土官兵無理財催餉便宜行事仍總
 督勇衛營無掌御馬監印司禮監太監掌
 印太監龐亞基樓契利斯當者於
 耶穌會士龍尼閣老領教聖洗頂戴
 聖恩敬致薄牌奉獻
 聖祖總師意納爵座前

永曆四年拾月

初八日耶穌會士
 韋法微以奉
 恭
 吾主耶穌降生一千六百五十年

1 大 ^{mim}明。 ^{nhm}寧。 ^{xim}聖。 ^{si}慈。 ^{lo}肅。 ^{hain}皇。 ^{tai}太。 ^{hai}后。 ^{lie}烈。 ^{na}納。

2 勅 ^{che}諭。

3 耶 ^{ye}穌。 ^{hai}會。 ^{hai}大。 ^{cun}尊。 ^{sin}總。 ^{lo}師。 ^{xin}神。 ^{lo}父。 ^{ti}子。 ^{chi}處。

4 宮 ^{cun}中。 ^{tin}遠。 ^{nen}聞。

5 大 ^{hai}主。 ^{chi}之。 ^{hiao}教。 ^{lin}傾。 ^{sin}心。 ^{hi}既。 ^{hien}久。 ^{sin}幸。 ^{qi}遇。

6 尊 ^{cun}會。 ^{chi}之。 ^{lo}士。 ^{hi}聖。 ^{xa}紗。 ^{hi}微。 ^{sin}逆。 ^{sin}領。 ^{xim}聖。

7 洗。 ^{hi}使。

hoan⁸ 皇 tai⁸ 太 heu⁸ 后 ma⁸ 瑪 li⁸ 利 ya⁸ 亞。

chun⁹ 中 cun⁹ 宮 hoan⁹ 皇 heu⁹ 后 ya⁹ 亞 na⁹ 納 lie⁹ 及

hoan¹⁰ 皇 tai¹⁰ 太 gu¹⁰ 子 tam¹⁰ 當 him¹⁰ 定 pin¹⁰ 并 ge¹⁰ 入

xim¹¹ 聖 xiao¹¹ 教 lin¹¹ 領 xim¹¹ 聖 xuy¹¹ 水 qie¹¹ 閱 san¹¹ 參 nien¹¹ 年 i¹¹ 矣 kin¹¹ 今 li¹¹ 祈

cun¹² 尊 fu¹² 師 xin¹² 神 fu¹² 父 pin¹² 并 cun¹² 尊 heu¹² 會 chi¹² 之 qie¹² 友 cai¹² 在

hian¹³ 天 chi¹³ 主 cun¹³ 前 li¹³ 祈 pao¹³ 保 yo¹³ 我 qie¹³ 國 chun¹³ 中 him¹³ 興 tien¹³ 天 hia¹³ 下

20	19	18	17	16	15	14
ngō 我 quē 國 chūn 中 hūn 行 hiao 衆 tai 侍 tai 太 pūn 平 chī 之	lao 勞 chī 之 fian 分 cāi 再 hō 多 jūn 送 lao 老 hī 師 lāi 來	chīn 真 chū 主 qē 耶 hī 穌 kām 更 hiāi 求 jūn 尊 hōi 會 hiam 相 tūn 通 cām 功	chū 主 chīn 臣 tām 等 jiē 悉 chī 知 kām 敬	tai 太 cū 祖 xō 拾 hī 貳 xī 世 jūn 孫	hō 大 mīn 明 hī 第 xō 拾 pā 捌 hī 帝	tai 太 pūn 平 hī 俾 ngō 我

27 26 25 24 23 22 21

後。即着欽差官。來。到

聖祖總師意。納爵座前。致

儀。行禮。今有尊會。士。卜

彌格。儘知我。國。事。情。即

使。回。國。代。傳。其。意。諒。能

備。悉。可。謂。予。懷。欽。哉。特。勅。

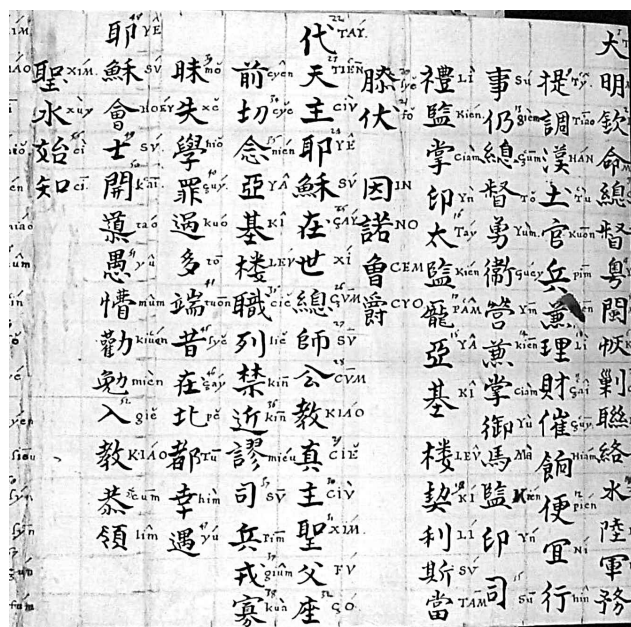
永曆四十年十一月

十一月

(二)、庞天寿上罗马教宗书¹⁰

“大明钦命总督粤闽恢剿、联络水陆军务、提调汉土官兵、

兼理财催响便宜行事、仍总督勇卫营、兼掌御马监印、司礼监掌印太监庞亚基楼（西平按：此处没有空格）切利斯当，膝伏因诺曾爵（西平按：此处没有空格）代天主耶稣在世总师、公教真主圣父（西平按：此处没有空格）座前：切念亚基楼，职列禁近，谬司兵戎，寡昧失学，罪过多端；昔在北都，幸遇耶稣会士，开导愚懵，劝勉入教，恭领圣水，始知圣教之学，蕴妙洪深，夙夜潜修，信心崇奉，二十余年，罔敢少怠；获蒙天主庇佑，报答无繇，每思躬诣圣座，瞻礼圣容，詎意邦家多故，王事靡盬，弗克遂所愿怀，深用悚仄。但罪人一念之诚，为国难未靖，特烦耶稣会士卜弥格归航泰西，来代告教皇圣父，在于圣伯多禄、圣保禄座前，兼于普天下圣教公会，仰求天主慈炤我大明、保佑国家，立跻升平；俾我圣天子乃大明第拾捌代帝、太祖第拾贰世孙主臣，钦崇天主耶稣，则我中华全福也。当今宁圣慈箫太后，圣名烈纳；昭圣皇太后，圣名玛利亚；中宫皇后，圣名亚纳；皇太子，圣名当定，虔心奉圣教，并有谕言致圣座前，不以宣之矣。及愚罪人，恳祈圣父，念我去世之时，赐罪罚全赦；多令耶稣会士来我中国，教化一切世人悔悟，敬奉圣教，不致虚度尘劫。仰徼大造，实无穷矣。肃此，少布愚悃，伏维慈鉴，不宣。永历四年，岁次庚寅，阳月弦日书。慎余。”¹¹



¹⁰ Jap.Sina. 77.

¹¹ 参阅黄一农《两头蛇》第362页。

聖教之學蓋創法存存
 二十餘年因教少怠獲蒙
 主庇佑報答無絲每思躬詣
 聖容詎意邦家多故王事靡盬弗克遂
 所願懷深用悵及但罪人一念之誠
 為國難未靖特煩
 耶穌會士卜彌格歸航泰西來代告
 聖教皇聖父在於
 聖伯多祿聖保祿座前燕于普天下聖教
 天主慈昭我大明保佑國家立際昇手俾我
 聖天子乃

大明第拾捌代帝
 太祖第貳世孫
 主臣欽崇
 天主耶穌則代中皇全福也當今
 聖慈肅皇太后聖名烈納
 聖皇太后聖名瑪利亞
 中宮皇太后聖名亞納
 皇太子聖名當定虔心信奉
 聖教并有諭言致
 聖座前不以宣之矣及愚罪懇祈
 聖父念我去世之時賜罪罰全赦多令
 耶穌會士來我

中國教化一切世人悔悟教奉
 聖教不致虛度塵劫仰徵
 大造實無窮矣肅此少布愚悃伏惟
 慈鑒不宣
 永曆肆年歲次庚寅陽月吉日書
 慎餘

⁸⁸ / _{ui}	x1M	A
^{KIAO}	Xlin	
^{ci}	xLin	
^{hio}	m	
^{uen}	VN	
^{miao}	ro	
^{hum}	VE	
^{cín}	MN	
^{lo}	VIET	
^{yé}	iao	
^{cyen}	nien	
^{fíou}	Lo	
^{lyín}	úy	
^{fyín}	em	
^{Sún}	sun	
^{futa}	Vu	

$$\overline{C\bar{I}} \quad C_3 \overline{V\bar{M}} \quad YV\bar{M}$$



Y M T O G V E Y

Scavo Litas. Sam. Adhler.
ad. Portland

此文献与顾神父所带回的文献不同在于，顾神父看到是正式文本，文献外“有绢套，套外书有‘代天主耶稣在世总师公教真主圣父座前’等十七字，另一面则绘龙，套裹书‘代天主耶稣在世总师公教真主圣父座前因诺曾爵’二十一字，另一面绘龙，信扎用红纸，首有一‘肃’字，上铃‘总督勇卫之印’”。¹²这里是一抄本，文献前有“总督勇卫之印”，文献中的每一个字均有罗马字母注音。

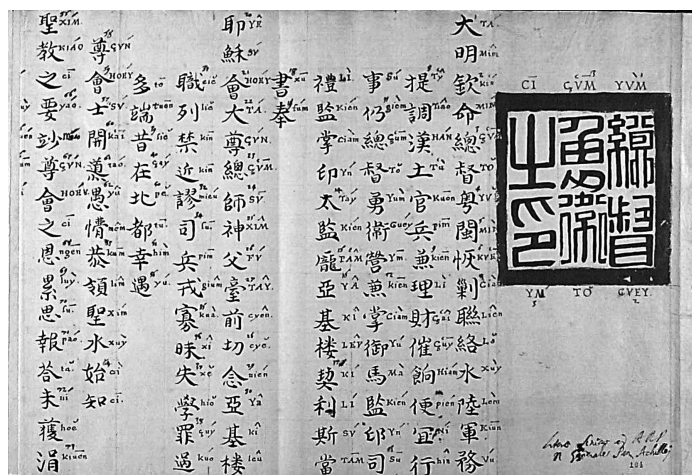
(三)、庞天寿上耶稣会长书¹³

“大明钦命总督粤闽恢剿、联络水陆军务、提调汉土官兵、

兼理财催响便宜行事、仍总督勇卫营、兼掌御马监印、司礼监掌印太监庞亚基楼（西平按：此处没有空格）切利斯当，书奉耶稣会大尊总师神父台前：切念亚基楼，职列禁近，谬司兵戎，寡昧失学，罪过多端；昔在北都，幸遇耶稣会士开导愚懵，恭领圣水，始知圣教之妙，尊会之恩，累思报答，未获涓埃；每愿躬诣尊师，奈国家多故，未克遂所愿怀，殊慊慊耳。今奉皇太后懿旨，敢烦尊会士卜，圣名弥格，归航泰西，告教皇圣父及大尊师，彼知我怀，能详愚悃，慈求大尊神父并于尊会之友，在圣祖意纳爵座前，祈祷天主耶稣慈炤中夏，矜怜主臣，悉知钦崇圣诲，享太平际而已。复思神父大尊念我寡力德浅，赐尊会圣人通劳之共分，则惠顶戴不极。再多使老师臻我中邦，广普铎世人悟悔；仰徽大造，实无穷矣。敬制薄牌，愿大尊安于圣祖总师意纳爵座前，少表将贡，聊致祝私。永历肆年，岁次庚寅，阳月弦日书。慎余。”¹⁴

同样，这份文献和顾神父带回的文献复印件不同，它只是一

个抄本，文献起头处有“总督勇卫之印”，文章开头处，没有“肃”字。整篇文献中的每一个字均有罗马字母注音。



¹² 参阅黄一农《两头蛇》第362页，国立清华大学出版社2001年。

¹³ Jap.Sina. 77.

¹⁴ 参阅黄一农《两头蛇》第366页，国立清华大学出版社2001年。

天^{TIEN}主^{CV}耶^{YU}蘇^{SY}慈^{CI}昭^{CHAO}中^{CHUNG}夏^{HYA}矜^{CHIN}憐^{LIEN}享^{HYANG}太^{TAI}平^{PI}際^{CHAI}而^{ER}已^{YI}復^{FU}
 主^{CV}耶^{YU}蘇^{SY}慈^{CI}昭^{CHAO}中^{CHUNG}夏^{HYA}矜^{CHIN}憐^{LIEN}享^{HYANG}太^{TAI}平^{PI}際^{CHAI}而^{ER}已^{YI}復^{FU}
 聖^{SHENG}祖^{ZU}意^{YI}納^{NA}爵^{CHYO}座^{CHUA}前^{CHUAN}祈^{CHI}禱^{TAO}
 大^{TA}尊^{SVN}神^{SHEN}父^{FA}并^{PING}于^{YU}尊^{SVN}會^{HOEY}之^{CI}友^{YU}在^{ZAI}
 教^{KIAO}皇^{HOAM}聖^{SHENG}父^{FA}及^{KI}大^{TA}尊^{SVN}師^{SHI}從^{FEI}知^{CHI}吾^{WU}懷^{HOAY}能^{NEH}許^{CHYAN}愚^{YU}
 尊^{SVN}會^{HOEY}士^{SHI}卜^{PU}聖^{SHENG}名^{MING}彌^{MI}格^{KE}歸^{KEI}航^{KAM}泰^{TAY}西^{SI}告^{KAO}
 皇^{HOAM}太^{TAI}后^{HOY}懿^{YI}旨^{CI}敢^{KAN}煩^{FAN}
 尊^{SVN}師^{SHI}素^{SV}國^{KO}家^{KA}多^{TO}故^{KU}未^{UI}克^{KE}遂^{SEY}所^{SHO}願^{YEN}懷^{HOAY}殊^{SHU}謙^{KEN}
 淡^{TA}每^{MEY}願^{YEN}恭^{KONG}詣^{YI}

聖^{SHENG}祖^{ZU}意^{YI}納^{NA}爵^{CHYO}座^{CHUA}前^{CHUAN}少^{SHAO}表^{PIAO}將^{CHANG}貢^{CON}聊^{CHAU}致^{CI}
 大^{TA}尊^{SVN}神^{SHEN}父^{FA}并^{PING}于^{YU}尊^{SVN}會^{HOEY}之^{CI}友^{YU}在^{ZAI}
 大^{TA}造^{TAO}實^{SHAT}無^{WU}窮^{KIONG}矣^{YI}敬^{KING}製^{CHAI}薄^{PO}牌^{PAI}願^{YUEN}
 悟^{WU}悔^{HOEY}邛^{KIONG}微^{WEI}
 再^{ZAI}多^{TO}使^{SHI}老^{LAO}師^{SHI}臻^{CHIN}我^{YI}中^{CHUNG}邦^{PANG}廣^{GUANG}普^{PU}鐸^{DUK}世^{SHI}人^{IN}
 尊^{SVN}會^{HOEY}聖^{SHENG}人^{IN}通^{TUNG}勞^{LAO}之^{CI}共^{KUN}分^{FEN}則^{TEH}惠^{HOEY}頂^{TING}戴^{DAI}不^{PU}極^{KIE}
 神^{SHEN}父^{FA}大^{TA}尊^{SVN}念^{NIEN}我^{YI}寡^{GUAA}力^{LIK}德^{DEH}淺^{CHIAN}賜^{KI}
 慎^{CHIN}餘^{YU}
 永^{YUNG}曆^{LIK}肆^{SI}年^{NIEN}歲^{SUI}次^{CHAI}庚^{KENG}寅^{YIM}陽^{YANG}月^{YUE}孩^{YUE}日^{RI}書^{SHU}

最后，在笔者所发现的这份文献中没有包括的以往已经公布的几份文献：（上述这份文献原件是从未被公布的）

（一）、 庞天寿致威尼斯共和国诸公拜帖¹⁵

“泰西物掇齐亚·光地公朝、皇、会帖子。大明钦命总督粤闽、恢剿、联络水陆军务、提调汉土官兵、兼理财催响便宜行事、仍总督勇卫营、兼掌御马监印、司礼监掌印太监庞亚基楼一切利斯当，敬于物掇齐亚·光地皇、诸侯及公朝、总会，于老师卜弥格尔—耶稣会奉拜。”¹⁶

（二）、 王皇后谕耶稣会士瞿纱微书¹⁷

“皇太后谕瞿先生：予在世所作罪业，深如丘山，又虑虏寇交虹之际，人心涣散之时，危在燃眉之急，恐落于凶恶之手，以污秽了身体，惟望先生替予每日在天主、圣母圣像前祈求，遣天神护持予身，全其名节，只愿善终，不枉进会，一尝生死，感诵胜德不朽也。”¹⁸

（与以前公布的文献内容相比）从以上所公布的文献内容，我们可以看到，笔者所发现的这份拉汉两种文字的文献虽然不像顾神父发现的是正式的文本，但也应是卜弥格返回罗马时所带的文本，文本中的汉字的罗马注音充分说明这是卜弥格带回罗马给不懂中文的人来看的。两份文献中相同的几份文献，虽然在个别字上略有差别，但总体上是相同的，这不仅在文献的真实性上可以互证，也可以从中看出卜弥格返回欧洲是做了精心地准备的。内容相同，而文献形式不同的这两份文献说明，我们对卜弥格返回罗马的文献收集仍未完成，同时这也使我们可以相互比较中对当时卜弥格返回罗马一事有更为全面的认识。上面所公布的三份新文献将进一步加深我们对卜弥格返回罗马梵蒂冈教廷前后南明王朝的真实处境的了解。

二、卜弥格和南明王朝的几个问题

1. 关于永历皇帝的信仰问题。永历帝朱由榔，“神宗孙，桂端王常瀛四子。生母马氏，天启三年冬十月诞于京邸。七年秋，随封衡州。崇祯九年，封永明王。十四年，娶妃王氏。”¹⁹1646年在广西巡抚瞿式耜的提议下，朱由榔“十月十四日称监国于肇庆。十一月十八日遂称尊号，改为永历，以肇庆府署为行宫。”²⁰按照沙不烈的看法，“隆武遇害以后，永历留安德于朝中。天寿使人译教义纲要为汉文，朝夕劝帝信教，由是帝与后妃皆跪基督像前祈祷矣。”“又有一次因从官数人之叛，几濒于危。天寿在颠沛流离之中常劝其主从信基督之教，而于信仰中求慰藉。”²¹最近在黄一农在《两头蛇》中所公布的瞿纱微的《中华帝国局势之总结》一文也

¹⁵ Jap.Sina. 77.

¹⁶ 参阅黄一农《两头蛇》第367页，国立清华大学出版社2001年。

¹⁷ Jap.Sina. 77.

¹⁸ 参阅黄一农《两头蛇》第368页，国立清华大学出版社2001年。

¹⁹ 钱海宗《南明史》第二册第119页，中华书局2006年。

²⁰ 道光十三年《肇庆府志》卷二十二《记事》。

²¹ 沙不烈《卜弥格传》，载冯承钧《西域南海史地考证译丛》第三卷第64页，商务印书馆1999年。

可以看出永历皇帝对基督教的认识与看法。瞿纱微在文中说：“在永历帝的同意之下，庞天寿积极对太后，太后之母以及皇后等人传教，并获得他们的虔心认同。”“次日（永历二年三月初十日），永历帝抵达我们所在地（南宁）。王太后命他在天主像前跪拜……”“两宫太后和皇后都坚持皇子应受洗，但我回答如果没有获得皇帝的同意，我不会迳直施行。我还答应要替他找些师傅，教导他圣教诸事，且不允许他将来娶嫔妃或做其它不合律法之事。皇帝完全知道此一情形，但他怀有恶意的朝臣两度介入此事，导致他与太后与皇后之间意见不合。在我们从山区下到平地的途中，皇子生重病且濒临死亡。我得到上谕，要我在弥撒中替其向天主祈福，并问我对此事的看法。我答称天主或皇帝未做适当回应而不快，如要此子存活，最好让他受洗成为天主之子。皇帝于是要求我立刻替皇子领洗，我就在他面前完成洗礼。……受洗之后，皇太子的病情旋即好转。他的教名是当定（Constantine），中文字的意思是‘（他）将决定’，皇帝和朝廷对此名非常喜欢。”²²

从这些材料中我们可以看到天主教在永历朝宫内发展的一些细节，从记载中可以得知永历望过弥撒，也象天主做过祈祷，为了皇子的健康他也认可皇子的受洗。但永历皇帝对待天主教的态度始终是模棱两可的，他对基督教的信仰的理解始终是实用性的理解。永历所以未入教是因为他“多妻妾”，但“永历虽未入教，然不反对其亲属领洗，故许皇子与后妃等领洗。”²³到目前为止，我们所知道的永历皇帝对待基督教态度都是描述性的记载，这次笔者在耶稣会档案馆所发现的这份永历皇帝做祈祷的文献是第一份直接证明他对待基督教态度的文献，从这份文献我们可以进一步看出永历皇帝在信仰上的摇摆性，说明尽管他仍是从实用的角度，从自己的社稷江山的角度来对天主祈求的，但这份文献证明他有时确实将基督教作为化解自己苦恼的一种方式。“永历皇帝臣由榔于十月初二日诚心祈祷，天主慈悲挽回贛永之虏寇，化为良民，怜万性生灵。万民有罪，责臣一人，臣若有罪毋贻万方敬沥徵（西平加：征）忱仰祈。”这也是我们所看到的中国历史上唯一的一份一位皇帝所做的基督教的祈祷书，其在史学的价值是很大的。

2. 关于派卜弥格返回欧洲的问题。伯希和认为派耶稣会士返回欧洲一事完全是在永历朝中的耶稣会士发动的，“而非出于永历左右的中国人。”因为，从现在留下的史料来看“永历本人毫无参加之迹，就是他信奉基督教的要臣瞿式耜，也未参加，仅有太后纳烈同太监庞天寿出名致信。”²⁴但波兰汉学家爱德华·卡伊丹斯基认为，永历皇帝参与了此事，他说：“永历朝廷原打算让庞天寿宰相亲自去欧洲，但因为他是明朝在和清朝的斗争中的主要支柱，不能离开朝廷。后来，他曾提议派瞿

²² 转引自黄一农《两头蛇》第334-336页，国立清华大学出版社2001年。

²³ 沙不烈《卜弥格传》，载冯承钧《西域南海史地考证译丛》第三卷第59页，商务印书馆1999年。

²⁴ 冯承钧《西域南海史地考证译丛》第三卷第199页，商务印书馆1999年。

安德出使欧洲信基督教的国家，瞿安德是奥地利人，他还可以到维也纳去觐见奥国的皇帝。但不知什么原因他不愿意去。最后永历就把这个使命交给了卜弥格。”²⁵

事实上，在永历朝中只有卜弥格和瞿纱微两人是欧洲人，向欧洲派出使臣，让其中一个神父到欧洲去，这样的大事，如果永历皇帝不知，而只是庞天寿和王太后两人参与，这样的可能性不大。因此，爱德华·卡伊丹斯基的意见值得重视，但我们仍需要寻找永历皇帝参与此事的证据。

在决定卜弥格返回欧洲作为永历朝的使臣这件事上，笔者认为瞿纱微起着决定性的作用。理由有两条：其一，卜弥格是1649年中到达肇庆，开始进入永历朝。²⁶而瞿纱微1645年在广西传教时就和南明重臣焦琏有交往，“1646年永历即位时，他或者由此处赴肇庆，逗留若干时。”²⁷这说明瞿纱微显然比卜弥格更为熟悉永历朝的情况，在永历朝也比卜弥格有更大的发言权。因此，卜弥格返回欧洲之事的主要确定者应是瞿纱微。其二，笔者在耶稣会所发现的这份文献也证明这一点。“大明钦命总督粤闽恢剿、联络水陆军务提督、提调汉土官兵、兼理财催响、便宜行事、仍总督勇卫营、兼掌御马监印、司礼监掌印太监庞亚基楼利当昔于耶稣会士龙尼阁老，领教圣洗，顶戴 圣恩，敬致薄牌，奉献圣总师意纳爵座前。永历四年十月初八日 耶稣会士瞿纱微 卜弥格以奉泰西罗马京。吾主耶稣降生一千六百五十年。”从这份文献我们可以看到从1649年10月到1650年在卜弥格即将赴澳门前，当时是决定瞿纱微和卜弥格两人同时返回欧洲，作为永历朝的特使的，而不是仅仅派卜弥格一个人返回欧洲。从这个文献可以看出，由派瞿纱微和卜弥格两人返回欧洲，改为派卜弥格一人返回欧洲，这里起决定作用的是瞿纱微，庞天寿。甚至笔者认为永历皇帝也可能参与此事，因当时永历朝危机四伏，就在卜弥格赴澳门后数月，永历帝就将派瞿纱微到澳门求援，“澳门参事会及澳门总督遣兵一队炮二门赴援。”²⁸

从这份文献我们也可以看出传教士们在永历朝地位，无论将卜弥

格派回欧洲，还是将瞿纱微派到澳门周旋求援，他们都已是永历朝的重要人物，如何使用他们或者说传教士们自己如何在永历朝发挥更大的作用已经成为一个要反复思考的问题。

²⁵ 爱德华·卡伊丹斯基著 张振辉译《中国的使臣：卜弥格》第103-104页，大象出版社2001年。

²⁶ 伯希和认为时间是1649年中，在曾德昭完成给永历朝的弥撒后返回澳门，将卜弥格留在了肇庆。参阅伯希和《卜弥格传补正》，载冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷，第198页，商务印书馆1999年；费赖之著 冯承钧译《在华耶稣会士列传及书目》曾德昭传，上卷第150页，中华书局1995年。

²⁷ 伯希和《卜弥格传补正》，载冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷，第191页，商务印书馆1999年。

²⁸ 费赖之著 冯承钧译《在华耶稣会士列传及书目》瞿安德传，上卷第273页，中华书局1995年。

3. 关于“贛永虏势紧急”的理解。王太后在永历二年三月曾给耶稣会士瞿纱微一份手谕，手谕中说“予在世所作罪业，深如丘山，又虑虏寇交虹之际，人心涣散之时，危在燃眉之急，恐落于凶恶之手，以污秽了身体，惟望先生替予每日在天主、圣母圣像前祈求，遣天神护持予身……”黄一农先生在考察这份手谕时，最初认为这份手谕“非王太后所书，而是出自马太后。”¹后黄一农根据瞿纱微的拉丁文文献，修改了这个结论，认为王太后所写的“虏寇交虹”指的是大顺军郝永忠在永历二年三月纵兵在桂林抢劫后造成永历帝被迫出走一事。

笔者在罗马耶稣会档案馆所发现了一份和王皇后在永历二年给瞿纱微的手谕象类似的文献，“谕瞿先生：因贛永虏势紧急，于本月初三日做弥撒诉主挽回天意，宁圣慈肃皇太后王氏，谨发诚心恳求，罪人圣烈纳，圣母保主转祈，慈母大开洪恩赦宥当今皇帝朱由榔一切愆过求，我主之力将贛永之虏祈祸为祥，宁遣责母子之罪，愿免生灵涂炭之苦。”

那么，这道手谕写于何时？因何事所写，需要我们根据中文历史史料加以辨析。永历三年（1649年）正月，随着南昌被清兵所破后，不久何腾蛟在湘潭被俘，整个湖南迅速被清军所占。十二月孔有德的大军攻下永州，永历政权的粤西门户受到威胁，同月，尚可喜和耿继茂率领的清军越过了庾岭，于永历四年（1650年）正月初三拿下南雄，打开了广州的门户。正是从这个时刻起，永历王朝经历了一场大的灾难。在江西、湖南两地失去，清军逼近广州之时，永历闻讯仓惶西逃，二月初到达梧州。永历政权结束了它的肇庆时期。十一月初四，清军攻下广州，次日孔有德部拿下桂林，永历朝在两广的势力土崩瓦解。驻在梧州的永历在一天之内接到两广省会失陷的消息，顿时惊惶万状。在少数大臣的陪同下开始逃向浔州。浔州守将庆国公陈邦傅看到永历朝大厦将倾，竟想密谋劫持永历皇帝，将其献给清军。幸朱由榔得到密报，冒着倾盆大雨连夜出逃，陈邦傅没有抓到永历帝，就把抓到的宣国公焦琏杀害，献给了孔有德。当朱由榔逃到南宁时已经无兵无将，所辖地盘已经全部丢失。直到永历帝被大西军的孙可望接到云南境内，才暂时喘了口气。

从这段历史我们看到，江西南雄的丢失和湖南永州的失陷是永历朝再次离开肇庆，向西南逃窜的开端。“贛永虏势”讲的就是这一时期永历朝的情况。这一时期瞿纱微直到永历五年十一月二十三日（1652年1月4日）被清兵追杀以前都在随永历帝西逃。对照这份文献和前面王太后所给瞿纱微的手谕，可以看到“贛永虏势”在前，“虏寇交虹之际”在后。

卜弥格是1650年11月25日来到澳门，准备出发的。1651年1月1日（永历四年）从澳门登船返回欧洲，这正是清军攻下南雄的时刻，王太后、庞天寿给罗马教廷和耶稣会会长的信，所题时间是1650年11月4日和1650年11月1日。而1650年11月清尚可喜、耿继茂部攻下广州，孔有德部攻下桂林，朱由榔在11月11日逃向南宁。卜弥格虽然没有经历了“贛永虏势”的全过程，但他经历了永历朝重大事变的开端，并在澳门听到了广州失陷

的消息。这样我们可以看到永历朝派卜弥格返回欧洲这件事就是在今天看来“固不失为幻想。”²⁹

4. 关于卜弥格所写的《中国王室皈依略记》。卜弥格本人所写的有关南明永历王朝皇室皈依天主教的唯一著作是1654年在巴黎出版的法文版(Briefve Relation De La Notable Conversion des Personnes Royales,& de l'estat de la Religion chrestienne en la China. Faicte par le tres R.P. Michel Boym...& recitée par luymesme dans l'Eglise de Smyrne, le 29. Septembre de l'an 1652, Paris, S. Cramoisy, 1654. in-12, 6 ff. nch. + 75pp + 1 p. nch), 沙不烈说这本书的基本内容是“全书虽然仅七十二页, 内容实甚广大。所包括者一切历史地理调查, 而叙事上溯至耶稣会士开始传教之时。首述方济格沙勿略之谋入中国及其死于上川, 迁葬卧亚。继言利玛窦神甫之至。此外并言中国基督教流传之古, 与耶稣会传教事业之发展。未言满人之入关, 永历之即位, 瞿安德神甫之莅华, 庞天寿之勉力, 诸后之入教, 皇子当定之得疾与领洗, 澳门之庆祝, 是皆吾前人此所采录者也。”³⁰伯希和在谈到这本书时说:“其绪言内容有一篇题寄王后的题词, 一篇致读者词。本文大致是卜弥格于1652年在九月二十九日在Smyrne教堂中用意大利语所宣布得演讲得译文, 译文显然有所修改。”³¹关于这本书在西方的出版情况, 伯希和有详细地考证。³²

这本文集中所刊登的卜弥格所写的《中国波兰省耶稣会士的卜弥格神父1653年在罗马发表的一个关于基督教在那个国家的状况的报告》是上面所讲的法文版的第一个波兰文译本, 这个译文被收集在米哈乌·尤涅维奇(Michal Juniewicz)在1767年所出版的《各种各样的信件……来自

²⁹ 伯希和《卜弥格传补正》, 载冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷, 第199页, 商务印书馆1999年。

³⁰ 沙不烈《卜弥格传》, 载冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷, 第152页, 商务印书馆1999年。

³¹ 伯希和《卜弥格传补正》, 载冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷, 第221页, 商务印书馆1999年。

³² 伯希和《卜弥格传补正》, 载冯承钧译《西域南海史地考证译丛》第三卷, 第217-220页, 商务印书馆1999年; 方豪认为卜弥格这篇文献最初是以波兰文发表, 1652年在罗马刊行意大利文版, 1653年在法国有两部法文版, 同年在德国有德文版及一部拉丁文版。此说有误, 伯希和有关这本书的版本已经讲的很清楚。伯希和认为沙不烈所提到的拉丁文本只是从德文版翻译而来的一个抄写本, 而不是拉丁文刻本的钞本。这个看法值得讨论。在John Lust 所编辑的《1850年前西方关于中国的书》(Western Books on China Published up to 1850)的799号是卜弥格所著的《中国王室皈依略记》拉丁文版书目, 但实际上, 这篇拉丁文却收在Lust 书目的260号一书中, 书名为: Relations de Divers Voyages curieux qui n'ont point esté publiées... 这格拉拉丁文的刻本题目是: “Brifve Relation de la Chine et de la Notable Conversion des Personnes Royales cet Eftat, 这个刻本的时间是: le 29. Septembre de L'année 1652. 这说明1652年的拉丁文刻本是存在的, 伯希和认为拉丁刻本不存在, 而只有抄本的说法有误。

亚洲、非洲和美洲》的集子中。爱德华·卡伊丹斯基认为这是一个节译本，并非逐字逐句的翻译。³³

从历史的角度来看，这份从波兰文所翻译出来的《中国波兰省耶稣会士的卜弥格神父1653年在罗马发表的一个关于基督教在那个国家的状况的报告》（以下简称《报告》）有一些错误。例如，文中说，利玛窦进到宫中修复钟表，万历皇帝躲在屏风后看他。为了以后保证钟表的修理，皇帝将他们留在了宫中。显然，这和事实不符。实际上，为了让神父们更便捷的修复钟表，“皇上钦准神父们可以获允许一年进宫四次而无须要求批准，从那时起，他们就可以进入皇宫，不是一年四次，而是可以经常随意进出。”³⁴万历皇帝躲在屏风后看利玛窦，这完全是转述者杜撰出来的。

关于明清鼎革的记述也多有错误。《报告》中说，李自成攻下北京是他收买了守城的七万守兵，这显然和历史不符。³⁵《报告》在谈到吴三桂时说：“作为中国军队的统帅的吴三桂在边塞上屯有无数兵马，本是为了防止鞑靼的入侵，可是他对李自成所获得的声望产生了妒忌，企图推翻李自成以不义手段得来的宝座。为达此目的，他和东鞑靼国王崇德³⁶结成了联盟，勾结崇德率领大军通过长城（绵延三千英里）进入关内。崇德到关内后死去，吴三桂这时没有别的办法，只得尊崇德才六岁的儿子顺治称帝。”³⁷这样的记载显然和历史不符，但从这个记述中，我们看到《报告》虽然已经几次转载，但仍可以看出原作者卜弥格坚守明朝为正统统治的政治立场。

卜弥格的这种政治立场在《报告》中的体现还表现在对永历王朝的一些记载上，《报告》中说：“但是有一个名叫永历的万历的后代，他手下有一员大将，是虔诚的基督徒，名叫李定国，打败了鞑靼军，因此他至今仍保持了自己的统治地位。南方的汉人在永历取得辉煌的胜利之后，也尊他为帝。永历原是由皇帝任命的贵州总督，现在他将他的宫廷从贵州迁到了肇庆，离广州不远。”这里有两点明显的错误：其一，李定国是原张献忠大西军的部下，他从来没有信仰过基督教。李定国的确在永历朝抗清的战争中取得过一些大的胜利，1652年先后取得桂林大捷和衡阳大捷，使南明军队收复了广西、湖南。但早在李定国桂林大捷之前，永历皇帝在“贛永虏势”之后已经被大西军的孙可望接到了隆安，这是广西昆明的一个偏远小城，而不是在肇庆。《报告》中对这段历史

³³ 爱德华·卡伊丹斯基著 张振辉译《卜弥格文集》抽样本39页，再次感谢张振辉先生提供了我他的译稿；伯希和认为Michał Juniewicz在他所编辑的Listy różne 第四册七0至八一页中，伯希和与沙不烈两人认为，波兰文的出版时间为1756年。参阅西域南海史地考证译丛》第三卷，第153、223页。

³⁴ 何高济等译《利玛窦中国札记》第426—427页，中华书局1990年。

³⁵ 参阅南炳文 汤纲《明史》下卷第1163—1164页，上海人民出版社2001年；樊树志《晚明史》下卷第1126—1130页，复旦大学出版社2003年。

³⁶ 即清太宗皇太极（1592—1643），年号崇德。

³⁷ 爱德华·卡伊丹斯基著 张振辉译《卜弥格文集》抽样本88页。

的记述有一系列的错误，在对南明王朝的历史、时间、人物的记载都有错误。南明朝中的基督教的将军是瞿式耜、焦璉、金声等人，但即便这几位有过基督教信仰的南明重臣，他们的基督教信仰也并非如前辈学者所讲的那样，这点黄一农先生已经做了深入地研究。³⁸

《报告》中对瞿安德在永历朝中的宗教活动的记载，对王太后等人的皈依天主教和皇太子受洗的描写，在历史事实上大体是符合的。我们可以将瞿安德的《中华帝国局势之总结》可以和《报告》做一对比研究，³⁹《报告》提供了一些细节。

这样，我们可以看到《报告》是一份经过转述后的文献，它和卜弥格本人所写的《中国王室皈依略记》已经有了较大的差别，在历史事实上多有差误。同时，也可以看到在文献的转述中，解释者站在自己的文化立场对文本过度解释后所产生的“意义变异”。如果我们将《报告》和瞿安德的《中华帝国局势之总结》做比较研究，就可以看出，文化之间的知识传递和知识传递后所产生的接受与影响之间的真实情况。一方面，在不同文化的交流中，异文化的知识还是在传播，尽管这种传播过去的知识随着传播环节的增加而在不断的衰减，但不能说文化之间的交流只是“误读”，而没有任何真实知识的获得。其实，知识的传递和文化的误读几乎是同时发生的，这两者之间有着多重复杂的关系。对文化之间在知识的传播、接受和影响中“知识”和“想象”之间的复杂关系仅仅用依靠“意识形态”和“乌托邦”这样两个概念来解释两种文化间交流的复杂的情况，这是很困难的。

另一面，文化间的交流总是存在着理解和解释，这种解释和理解总会对真实的知识的文化“度向”发生变化，真实的知识虽然在文化间传播，但它会随着传播的环节而不断的“衰减”。所以，仅仅靠实证的历史学并不能完全说明文化交流史的历史过程。虽然，笔者不同意后现代史学那种因历史的解释性而完全否认了历史的真实性的观点，但笔者也不完全同意十九世纪实证史学的立场。我们应用新的解释方法说明历史的复杂性和多样性。从卜弥格的《中国王室皈依略记》到瞿安德⁴⁰的《中华帝国局势之总结》，再到卜弥格法文版的《中国王室皈依略记》转变为波兰文版的《中国波兰省耶稣会士的卜弥格神父1653年在罗马发表的一个关于基督教在那个国家的状况的报告》。我们可以看出历史的多样性和文化间交流知识的变异与解释的复杂性。到目前为止，西方学术界提供给我们的各种解释理论都不足解释这种文化间交流的复杂情况，由此，而那些只是在重复西方的文化理论，或者将这样的理论照搬到中国，解释中国和西方文化交流史中的复杂情况的方法和著作都有着明显的不足，虽然有些著作洋洋大观，读起来让人爱不释手，其实在理论

³⁸ 参阅黄一农《两头蛇》第九章。

³⁹ 参阅黄一农《两头蛇》第333—337页。

⁴⁰ 瞿微纱和瞿安德是同一个人，在中国史书中他有两格中文名，参阅费赖之著 冯承钧译《在华耶稣会士列传及书目》上卷，第270页，中华书局1995年。

上、历史上都有明显的不足，文化间关系的解释理论的原创是中国学术界着亟待解决的问题。

本文为祝贺波兰著名汉学家爱德华·卡丹斯基九十华诞而作。

SUMMARY

PROBING INTO THE RELATIONS BETWEEN MICHAEL BOYM AND SOUTH MING COURT

Michael Boym (1612–1659), born in the noble and court's doctor family in Poland, as a missionary who came to China, occupies quiet an important position in Sino-European relations. Although scholars have done some research on the relations between Michael Boym and South Ming court, and achieved some progress on the knowledge about Mr Boym but no breakthrough. Based on original literature from Jesuits Archive in Rome and Boym's own scientific achievements presented by Poland scholar Edward Kajdański in the book *The Ambassador of The Middle Kingdom*, this paper attempts to deepen the research on relations between Michael Boym and South Ming court.

OBRAZ CHIN W *DE CHRISTIANA EXPEDITIONE
APUD SINAS SUSCEPTA*, CZYLI JEZUICKIE WIDZENIE
PAŃSTWA ŚRODKA W XVII WIEKU

Początki europejskiej sinologii, ale także pierwsze rzeczywiste wyobrażenia świata Dalekiego Wschodu, z jakimi zapoznała się Europa, mają swoje źródło w działalności misyjnej zakonów prowadzonej w Indiach, Japonii, Chinach i innych krajach Orientu¹. W wypadku Państwa Środka prym wśród wspólnot prowadzących tam ewangelizację wiodło Towarzystwo Jezusowe, którego specyfiką było kierowanie na misje szczególnie wyselekcjonowanych misjonarzy, odznaczających się nie tylko przymiotami ducha czy żarliwością religijną, ale także szeroką wiedzą z zakresu nauk przyrodniczych, matematycznych czy medycznych.

Wiedza ta stawiała się dla nich częstokroć przepustką do świata chińskich elit dworskich oraz intelektualnych i umożliwiała propagowanie religii katolickiej za pośrednictwem nauki. Ewidentnym świadectwem tego splecenia doktryny religijnej i nauki jest rycina ze słynnego dzieła *China illustrata* Athanasiusa Kirchera SI (Amsterdam 1667), przedstawiająca jezuitę Matteo Ricciego (1552–1610) oraz chińskiego mandaryna Xu Guangqi (1562–1663), który przyjął na chrzcie imię Paulus (Paweł) i stał się gorącym orędownikiem religii chrześcijańskiej. To ze współpracy tych dwóch uczonych narodził się w 1606 r. chiński przekład początku *Elementów* Euklidesa. Nie ulega wątpliwości, że zaproszenie na dwór w Pekinie, jakie Matteo Ricci otrzymał od cesarza Wan-li (1563–1620) w 1601 r., w większym stopniu było wynikiem sławy uczonego męża, którą cieszył się włoski jezuita, niż dowodem uznania dla jego statusu kapłana i misjonarza. W polskiej historii działalności misyjnej w Chinach można znaleźć podobny wątek, ponieważ Jan Mikołaj Smogulecki SI (1610–1656) także został wezwany na dwór cesarski w Pekinie w dowód uznania dla jego wiedzy matematycznej i astronomicznej, którą przekazywał chińskim

¹ Nie można w tym miejscu zapomnieć o relacjach takich podróżników, jak franciszkanie Giovanni da Pian del Carpine (1185–1252) i Benedykt Polak (ok. 1200–1280), Giovanni da Montecorvino (1247–1328), pierwszy biskup Pekinu, franciszkanin Odorico da Pordenone (1286–1331), Abu Abdullah Muhammad Ibn Battuta (1304–1369) czy wreszcie Marco Polo (1254–1324), badając najsłynniejszy europejski podróżnik po terenach Dalekiego Wschodu. Ich relacje nie miały wszakże usystematyzowanej formy i ze względu na swój charakter bliższe są itinerariom niż traktatom naukowym.

uczonym (np. Xue Fengzou), a w efekcie uzyskał od cesarza Shunzi pozwolenie na ewangelizowanie jego rodzimej Mandżurii. Jak wynika z powyższych przykładów, w działalności misyjnej Towarzystwa Jezusowego nauka niejednokrotnie poprzedzała wiarę, otwierając jej drzwi, niejako uwiarygodniając ją w tak przecież odmiennym kontekście kulturowym.

Istotnym zadaniem działających na Dalekim Wschodzie misjonarzy było gromadzenie wiedzy o budzącym ciekawość Europy Oriencie i prezentowanie jej mieszkańcom Starego Kontynentu. Swoje spostrzeżenia jezuitcy misjonarze przekazywali ogółowi zainteresowanych w wydawanych drukiem *Listach rocznych* (*Litterae Annuae*), rozmaitych relacjach oraz traktatach naukowych, które łączyły niejednokrotnie budzące zachwyt lub grozę *mirabilia* („cudowności”) z rzetelnymi obserwacjami, badaniami i deskrypcjami. Zwłaszcza traktaty naukowe pretendowały do ukazania całościowego obrazu Państwa Środka, dając europejskiemu czytelnikowi wrażenie szczegółowego poznania wszelkich aspektów funkcjonowania tego odległego kraju, otoczonego od czasów starożytnych jedwabnym woalem tajemnicy i niezwykłości.

Wśród tych najwcześniejszych, siedemnastowiecznych opracowań należałoby z pewnością wymienić prace Martino Martiniego (1614–1661), jak *Novus Atlas Sinesis* (Antwerpia 1654), czyli opatrzone szerokim komentarzem zbiór map ukazujących wszystkie prowincje chińskie oraz dzieła historyczne tegoż autora, odnoszące się zarówno do epok najdawniejszych (*Sinicae historiae decas prima*, Amsterdam 1659), jak i do czasów jezuitów współczesnych (*De bello Tartarico historia*, Antwerpia 1654). Z polskiego dorobku trzeba wspomnieć o botanicznym kompendium *Flora Sinesis* autorstwa Michała Boyma (1612–1659), które ukazało się drukiem w Wiedniu w 1656 r. Inne prace tego polskiego jezuitę, które z założenia miały ukazać bardziej kompleksowy obraz Państwa Środka, takie jak *Atlas Chin*² czy *Brevis Sinarum Imperii Descriptio*³, nie doczekały się publikacji i spoczywają nadal w rzymskich archiwach. Za najbardziej reprezentatywny europejski traktat dotyczący siedemnastowiecznych Chin należałoby z pewnością uznać wspomnianą już pracę *China illustrata* Athanasiusa Kirchera SI (1602–1680)⁴. Jest to przypadek tym ciekawszy, że autor tego obszernego opracowania sam w Chinach nigdy nie był, a mimo to stworzył całościowy obraz Państwa Środka, bazując na relacjach współbraci misjonarzy, wymienionych we wstępie pracy. Byli to Martino Martini, Michał Boym, Philippe Marini, Johannes

² Bibliotheca Vaticana, Roma, Fondo. Borg. Cinese, 531, *Magni Cathay quod olim Serica, et modo Sinarum est monarchia. Quindecim Regnorum. Octodecim geographicae tabulae*.

³ Archivum Romanum Societatis Iesu, Jap. Sin. 77, ff. 33–66.

⁴ Pełny tytuł tego obszernego, liczącego w swym pierwotnym wydaniu 237 stron traktatu brzmi: *Athanasii Kircheri e Societate Jesu China monumentis: qua sacris qua profanis, nec non variis naturae et artis spectaculis, aliarumque rerum memorabilium argumentis illustrata auspiciis Leopoldi primi, Roman. Imper. semper Augusti, munificentissimi mecenat*. W literaturze naukowej występuje on najczęściej w skróconej formie jako *China monumentis* lub *China illustrata*.

Grueber, Heinrich Roth i Albert Dorvill. Przy czym trzon dzieła Kirchera opierał się na wiadomościach uzyskanych od Martiniego i Boyma, zarówno w bezpośrednich kontaktach, jak i z ich publikacji, gdyż w *China illustrata* można znaleźć całe fragmenty przedrukowane bezpośrednio z prac obu wymienionych powyżej współpracowników; niektóre zostały inkorporowane bez żadnych zmian, inne poddane artystycznemu opracowaniu, co najlepiej widać na przykładzie ilustracji w *China illustrata*, bazujących na Boymowej *Flora Sinensis*.

Nim jednak wszystkie te utwory przybliżyły Europejczykom odległą rzeczywistość Dalekiego Wschodu, w 1615 r. z drukarni w Augsburgu wyszło dzieło, które stało się najbardziej precyzyjnym, wszechstronnym i wpływowym źródłem informacji o Państwie Środka na niemal całe półwiecze⁵. Mowa tu o *De Christiana expeditione apud Sinas suscepta ab Societate Iesu*, czyli *O misji chrześcijańskiej podjętej w Chinach przez Towarzystwo Jezusowe*. Ta obszerna, bo licząca 645 stron publikacja zdobyła w Europie wielkie uznanie w pierwszym rzędzie dzięki swej wiarygodności, gdyż jej autor czy raczej autorzy nie tylko byli biegli w języku chińskim oraz zaznajomieni z kulturą cesarstwa chińskiego, ale też osobiście przemierzali jego znaczne przestrzenie, co czyniło ich relację nie tylko ciekawszą, ale też w pełni wiarygodną⁶.

Wymieniony na karcie tytułowej jako autor Nicolas Trigault SI⁷ wspomina o tym w rozdziale pierwszym księgi pierwszej, zawierającej szczegółowy opis Chin, gdy przedstawia powody zamieszczenia tych informacji w książce poświęconej historii chrześcijaństwa w Państwie Środka. Pisze tam:

Choć na ten temat wiele można przeczytać w Europie książek, jednak sądzę, że nie będzie dla nikogo uciążliwym posłuchać o tym i od nas, skoro żyjemy w tym państwie już od 30 lat, odwiedziliśmy najważniejsze jego prowincje, spotykaliśmy się i przyjaźniliśmy z jego najwybitniejszymi uczonymi i ludźmi biegłymi w literaturze, mówimy ojczystym językiem

⁵ Zob. D.F. Lach, E.J. Van Kley, *Asia in the Making of Europe*, t. 3, *A Century of Advance*, cz. 1, Chicago–London 1998, s. 512–513.

⁶ Nim ukazała się *De Christiana expeditione*, jako podstawowe źródło wiedzy o Chinach traktowano w Europie książkę *Historia de las cosas más notables, ritos y costumbres del gran reyno de la China* (Roma 1585), której autorem był hiszpański augustianin Juan González de Mendoza (ok. 1540–1617). Mendoza, pełniący funkcję posła króla Hiszpanii Filipa II na dwór chiński, nigdy nie dotarł do celu swej podróży. Jednak w jej trakcie przestudiował portugalskie i hiszpańskie relacje z tego kraju i na ich podstawie napisał własne dzieło. Zob. Juan González de Mendoza, za: E. Kajdański, *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2005.

⁷ Nicolas Trigault (znany w Chinach pod imieniem Jin Nige) urodził się w 1577 r. w Douai, należącym w tym czasie do hiszpańskich Niderlandów (sam siebie określał łacińskim mianem *Belga*). Do zakonu jezuitów wstąpił w wieku 17 lat. Przygotowując się do dalekowschodniej misji, studiował matematykę, astronomię i geografę. W 1609 r. wyruszył z Lizbony przez Goa do Makau, skąd został skierowany na naukę języka do Nankinu, a następnie trafił do Pekinu. Stamtąd, powołany na prokuratora misji chińskiej, wyruszył do Europy. Statek, którym podróżował, wypłynął z portu w Makau 9 lutego 1613 r.

Chińczyków, poznaliśmy od podstaw ich obyczaje i co najważniejsze – spędzamy dnie i noce na czytaniu ich ksiąg (księga I, s. 3)⁸.

Użyta w tym zdaniu liczba mnoga odnosi się w równym stopniu do zbiorowego autorstwa traktatu (stworzonego pospół przez Ricciego i Trigaulta), jak do wszystkich pracujących w Chinach jezuitów. Jako ich przedstawiciel Nicolas Trigault był najwłaściwszą osobą, by opowiedzieć Europejczykom o Państwie Środka.

Jak wielkim zainteresowaniem cieszyła się jego książka, niech świadczy fakt, że jej łaciński oryginał był ponownie wydany w latach 1616, 1617, 1623 i 1684. Przekład francuski opublikowano w Lyonie w latach 1616, 1617 i 1618; przekład niemiecki ukazał się w 1617 r. (Augsburg), hiszpański w 1621 r. (Sewilla i Lima), włoski w 1622 r. (Neapol), angielski w 1625 r. (Londyn, jako część *His Pilgrimes* Samuela Purchasa). Za tem 10 lat od momentu swej pierwszej edycji dzieło *De Christiana expeditione* było dostępne w sześciu językach, co w znaczący sposób poszerzało krąg jego czytelników⁹.

Na karcie tytułowej księgi widnieją trzy nazwiska. Najlepiej widoczne i przykuwające uwagę jest wypisane kapitalikami imię papieża Pawła V (1552–1621), któremu utwór był dedykowany¹⁰. Powyżej i poniżej widnieją natomiast nazwiska Matteo Ricciego i Nicolasa Trigaulta. Jak głosi karta tytułowa, dzieło to powstało na podstawie zapisków Matteo Ricciego, jego autorem jest wszakże Nicolas Trigault, który z Riccim nigdy się nie spotkał, chociaż większą część swego życia spędził w Chinach. Już w pierwszych słowach przedmowy do czytelnika *Ad Lectorem* podkreśla jednak, że to Ricci jest pełnoprawnym autorem całego dzieła, które można wręcz nazwać jego dzieckiem pogrobowcem („Liber hic, Lector candide, posthumus P. Matthaei Riccii partus”). W rzeczywistości od Ricciego pochodzi niemal cała treść utworu, bo poza rozdziałami końcowymi i tekstami dedykacyjnymi Trigault dołączył do traktatu tylko kilka rozdziałów w ostatnich księgach, dotyczących działalności innych misji niż jezuicka. Trigault pełnił więc *de facto* funkcję tłumacza, redaktora i współautora, niemniej to on nadał ostateczny kształt łacińskiej wersji tekstu, toteż jego nazwisko zazwyczaj figuruje w literaturze naukowej w połączeniu z tytułem *De Christiana expeditione*¹¹.

⁸ Wszystkie cytaty z *De Christiana expeditione* podaję we własnym przekładzie z języka łacińskiego na podstawie wydania: *De Christiana expeditione apud Sinas suscepta ab Societate Iesu ex P. Matthaei Riccij eiusdem Societatis commentarijs. Libri V ad S.D.N. Pavlum V in quibus Sinensis Regni mores, leges atque instituta et novae illius Ecclesiae difficillima primordia accurate et summa fide describuntur auctore P. Nicolao Trigaultio Belga, ex eadem Societate*, Augsburg 1615.

⁹ Zob. L.M. Brockey, *Journey to the East. The Jesuit Mission to China, 1579–1724*, Cambridge 2008, s. 209, 447.

¹⁰ Więcej na temat dedykacji utworu zob. M. Miazek-Męczyńska, *De Christiana expeditione apud Sinas suscepta ab Societate Iesu – a gift for Pope Paul V from Jesuits* [w:] *Following Matteo Ricci*, red. M. Miazek-Męczyńska, A.W. Mikołajczak, P. Zając, Poznań 2012, s. 130–139.

¹¹ Na temat dyskusji i opinii o rzeczywistym autorstwie księgi zob. G.H. Dunne, *Generation of Giants: The Story of the Jesuits in China in the Last Decades of the Ming Dynasty*, Indiana 1962, s. 175–176.

Matteo Ricci przez około trzy lata spisywał po włosku historię narodzin i rozwoju chrześcijaństwa w Chinach na polecenie generała zakonu Claudio Aquavivy (1543–1615). W momencie śmierci Ricciego w Pekinie 11 maja 1610 r. praca była niedokończona. By uchronić notatki od zniszczenia, sporządzono wkrótce odpis w języku włoskim oraz portugalskim, a gdy pod koniec 1610 r. do Pekinu przybył Nicolas Trigault, powierzono mu zadanie doprowadzenia dzieła Ricciego do końca i opublikowania go w Europie, do której miał wkrótce wyruszyć z misją propagowania działalności jezuickiej na Dalekim Wschodzie oraz pozyskiwania finansowego wsparcia dla misjonarzy. Narzędziem służącym obu tym celom miał stać się przetłumaczony na łacinę manuskrypt Ricciego.

We wstępie dedykowanym papieżowi Pawłowi V Trigault zapowiada, że chce opisać dzieciństwo chrześcijaństwa w Chinach. Używa tu określenia „*infantia Ecclesiae Sinensis*”, mając świadomość, że dotychczasowe osiągnięcia chrześcijaństwa na tym polu są jeszcze niewielkie, a niektórym mogłyby się wręcz wydać niegodne przedstawienia oczom Jego Świątobliwości i całego chrześcijańskiego świata. Ten argument odpiesza jednak z retoryczną swadą, przypominając, że wielkość Rzymu wzięła się z wymion wilczycy, z pasterskich waśni, z murów, które można było pokonać jednym skokiem, co stanowi nawiązanie do legendarnych początków Imperium Romanum¹². W tym kontekście nie przynosi autorowi wstydu opisywanie kołyski, grzechotek czy dziecięcych paznokietków chińskiego Kościoła, gdyż – jeśli Bóg pozwoli – inni będą opisywać jego wzrost na kolejnych etapach życia.

Zawartość księgi została określona już na karcie tytułowej: *Libri V [...] In Quibus Sinensis Regni mores, leges, atque instituta, et novae illius Ecclesiae difficillima primordia accurate et summa fide describuntur* („Pięć ksiąg, w których opisane są szczegółowo i wiarygodnie obyczaje, prawa i instytucje Państwa Chińskiego oraz trudne początki tamtejszego Kościoła”). Treści te nie zostały wszakże rozłożone w utworze równomiernie, gdyż tylko pierwsza z ksiąg ma charakter opisowy i przybliży czytelnikom Chiny: ich warunki geograficzne, przyrodę, sztukę, rzemiosło, obyczaje, ze szczególnym naciskiem na wierzenia religijne. W pozostałych księgach zawarta została natomiast historia misji jezuickiej w Chinach, zaczynając od nieudanej próby dotarcia do Państwa Środka przez Franciszka Ksawerego w latach 1551–1552 aż po wiosnę 1611 r., czyli rok po śmierci Ricciego. Ostatnie dwa rozdziały księgi piątej dotyczą chwalebnej śmierci Matteo Ricciego oraz przekazania jezuitom przez cesarza Wan-li budynku przeznaczanego na grobowiec misjonarza i świątynię.

Na pierwszy rzut oka widoczna jest zachwiana proporcja w kompozycji książki: opisowi Chin poświęcona została tylko jedna część, natomiast aż cztery opowiadają o dziejach ewangelizacji Państwa Środka. Wynika to z faktu, że księga pierwsza ma charakter służebny wobec całej reszty książki. Ma stanowić rodzaj wprowadzenia, które pozwoli czytelnikowi na zrozumienie odległych realiów, dzięki czemu autor

¹² Zob. Titus Livius, *Ab Urbe condita libri CXLII*, I 4–7.

nie będzie zmuszony rozbijać toku narracji dygresjami, by wyjaśnić jakieś zjawiska czy terminologię. Niemniej z punktu widzenia niniejszych rozważań najbardziej interesująca wydaje się właśnie zawartość księgi pierwszej, zrekapitulowana w spisie treści w jedenastu punktach:

Capita libri primi (Rozdziały księgi pierwszej)

1. Scriptionis huius causa et modus (Przyczyny i sposób opisu)
2. De nomine, situ, et magnitudine Regni Sinarum (O nazwie, położeniu i wielkości Państwa Chińskiego)
3. Quarum rerum sit ferax Sinensis ager (W co obfituje ziemia chińska)
4. De artibus apud Sinas mechanicis (O sztukach mechanicznych u Chińczyków)
5. De artibus apud Sinas liberalibus, deque litteratorum gradibus (O sztukach wyzwolonych i i stopniach naukowych u Chińczyków)
6. De Sinensis Reipublice administratione (O administracji w Państwie Chińskim).
7. De Sinarum ritibus nonnullis (O niektórych chińskich rytuałach)
8. De corporis lineamentis, cultu habituque, et aliis apud Sinas consuetudine receptis (O ubiorach, zachowaniu, usposobieniu i innych rzeczach przyjętych przez Chińczyków za zwyczajowe)
9. De ritibus apud Sinas superstitiosis, et aliis erroribus (O rytuałach pogańskich i innych błędach Chińczyków)
10. Varia apud Sinas falsa Religionis secta (O licznych sektach fałszywej religii w Chinach)
11. De Saracenis ac Iudais, ac fidei demum Christiana apud Sinas vestigiis (O muzułmanach i żydach oraz wcześniejszych śladach religii chrześcijańskiej w Chinach)

Ilość wartych przekazania wiadomości w zestawieniu ze stosunkowo niewielką objętością księgi (około 140 stron) wymusiła na autorze dokonanie ścisłej selekcji danych, przy czym należy zauważyć, że poczesne miejsce wśród nich zajmują informacje na temat wierzeń religijnych – najistotniejsze z punktu widzenia misjonarza i planów ewangelizacyjnych Towarzystwa Jezusowego. Poza aspektem religijnym zostały tu zawarte najbardziej interesujące, charakterystyczne i zaskakujące dla Europejczyka informacje na temat Państwa Środka, podkreślające odrębność kultury europejskiej i chińskiej¹³. Przy ich prezentacji autor częstokroć ogranicza się jedynie do enumeracji, by zyskać miejsce dla szerszego opisu istotniejszych wątków, układających się w opowieść intrygującą i niezwykle, choć niejednokrotnie zabarwioną pewną ironią czy odrobiną poczucia wyższości.

Swoją opowieść, zgodnie z normami wypracowanymi przez antyczne dziejopisarstwo, autor rozpoczyna od informacji najbardziej ogólnych, starając się przede wszystkim wyjaśnić rozbieżności w znanej Europejczykom nomenklaturze. Píše (s. 4), że Europie to „Państwo na Najdalszym Wschodzie” znane było od czasów

¹³ Radosław Piętka podkreśla, że od V wieku p.n.e. regułą w relacjach etnograficznych było koncentrowanie się na najbardziej jaskrawych różnicach między własną i obcą cywilizacją. R. Piętka, „*Kafraria*” Michała Boyma i konwencje danych relacji etnograficznych [w:] *Studia Boymiana*, red. A.W. Mikołajczak, M. Miazek, Gniezno 2004, s. 110.

Ptolemeusza (ok. 100–168 r.) jako „Sina”, Marco Polo wprowadził do obiegu nazwę „Cataium”, lecz najbardziej rozpowszechnione jest miano „China”, przekazane przez Portugalczyków, którzy dotarli do jego południowych prowincji i tam po dziś dzień prowadzą swe sprawy handlowe¹⁴. Jako niebudzące niczyjej wątpliwości Trigault wymienia dwa fakty na temat Chin. Po pierwsze, jest to kraj „koniojadów” („regio Hippophagorum”), gdyż mięso końskie jest tam spożywane równie powszechnie jak wołowina w Europie¹⁵. Po drugie, jest to kraina jedwabiu (*sericum*), gdyż nigdzie na całym Wschodzie nie występuje jedwab w takiej obfitości jak w Chinach, toteż odziewają się weń zarówno biedni, jak i bogaci, a także eksportują go w ogromnych ilościach do państw sąsiednich oraz na cały świat. Uszeregowanie tych informacji wydaje się nieco zaskakujące, gdyż od czasów starożytnych zdecydowanie jedwab, a nie konina łączyły się z Chinami w wyobrażeniach Europejczyków¹⁶. Jednak w tradycji relacji etnograficznych bardzo często identyfikowano obce ludy na podstawie ich praktyk żywieniowych, poczynając od Homerowych Lotofagów, czyli „zjadaczy lotosu”¹⁷. Być może Trigault, dając dowód znajomości wielowiekowej tradycji, chciał poprzez takie uszeregowanie informacji wprowadzić element zaskoczenia, wywołać zdziwienie czytelnika i tym samym pobudzić jego chęć dalszej lektury, dowodząc, że wielu rzeczy na temat Państwa Środka jeszcze nie wie.

Przechodząc do mniej oczywistych kwestii, autor przedstawia zwyczaj nadawania przez Chińczyków swemu państwu nowej nazwy wraz ze zmianą rządzącej dynastii, czego jednak nie odnotowują nawet kraje ościenne, niezmiennie posługu-

¹⁴ W 1557 r. władze chińskie pozwoliły Portugalczykom na założenie pierwszej stałej osady handlowej w Makau, które przez długi czas było główną bramą dla portugalskiego handlu z Państwem Środka, a wkrótce stało się również głównym punktem oparcia dla misji jezuickiej. Stały napływ ludności z Portugalii, niosącej ze sobą europejskie obyczaje, język i architekturę sprawił, że miasto utraciło w krótkim czasie charakter chiński, stając się w oczach Chińczyków namiastką europejskiej metropolii. Zob. P. Parcewicz, *Modern Macao – the Jesuit Gate into China*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2015, nr 17, s. 44.

¹⁵ Do dziś zresztą konina jest w Chinach uważana za przysmak, w odróżnieniu od Europy (zwłaszcza krajów anglosaskich), gdzie obłożona jest tabu żywieniowym od czasów średniowiecza. Po bitwie pod Tours w 732 r. papież Grzegorz III napisał do misjonarza Bonifacego list, w którym zażądał natychmiastowego zaprzestania spożywania koniny, „ponieważ zachowanie takie jest nieczyste i nie do zniesienia”. M. Harris, *Wohlgeschmack und Widerwillen. Die Rätsel der Nahrungstabus*, Stuttgart 1988, s. 98.

¹⁶ Od łacińskiej nazwy jedwabiu w starożytnym Rzymie utworzono nazwę „Seres”, którą określano mieszkańców Chin. Pojawienie się jedwabiu w stolicy Imperium Romanum w I wieku p.n.e. doprowadziło do przełomu w ubiorach zamożnych Rzymian, wywołując nawet skandale na tle obyczajowym (w efekcie w 16 r. n.e. senat rzymski wydał zakaz noszenia jedwabnych strojów przez mężczyzn). Szerzej na ten temat zob. H. Uhlig, *Jedwabny szlak. Kultury antyku między Chinami a Rzymem*, Katowice 2007, s. 82–89.

¹⁷ R. Piętka przytacza długą listę tego typu identyfikacji, wśród nich na przykład Akridofagów (żywiący się szarańczą), Hylofagów (żywiący się drewnem) czy Elefantofagów (żywiący się mięsem słoni). R. Piętka, „Kafrraria” Michała Boyma..., s. 112.

jąc się w odniesieniu do Chin stałymi, tradycyjnymi określeniami. Sami Chińczycy, oprócz nazw utworzonych od imienia panującej dynastii, posługują się niezmiennie określeniem, które Trigault zapisuje jako „Ciumquo” (współcześnie „Zhongguo”), czyli Państwo Środka. Nazwa ta wynika, jak podkreśla jezuita, z tradycyjnego lokowania przez Chińczyków swojego kraju w samym centrum kwadratowej ziemi.

Z tego powodu – jak pisze – gdy na początku spostrzegli [Chińczycy – M.M.-M.] nasze mapy geograficzne, oburzali się, że ich państwo nie zostało wyobrażone w środku, lecz gdzieś na dalekim Wschodzie. Z tej przyczyny, gdy ojciec Matteo Ricci wykreślił obraz świata opisany chińskimi znakami, polecił, by państwo chińskie zostało umieszczone na środku¹⁸, chociaż współcześnie większość z nich poznała już swój błąd i się zeń śmieje (s. 6).

Całościowy opis Chin rozpoczyna się od stwierdzenia, że władzę nad tym państwem sprawuje cesarz, zwany Panem Wszystkiego („Dominus Universitatis”), natomiast co do rozmiarów słusznie dawni autorzy opatrzyli je przymiotnikiem „wielkie” („Magnum”), gdyż przewyższa wielkością każdy kraj na powierzchni kuli ziemskiej. Przechodząc do podziału administracyjnego Chin, Trigault powołuje się na źródło chińskie zatytułowane *Opis państwa chińskiego* (*Sinarum Regni descriptio*), w którym znalazł szczegółowe informacje na temat 15 prowincji, zwanych ze względu na swą wielkość królestwami („regna”), które są podzielone na 158 pomniejszych regionów czy inaczej – prowincji mniejszych („provinciae minores”). Szczegółowo wyliczona zostaje liczba miast większych i mniejszych, a także dorosłych mieszkańców płci męskiej, płacących podatki, których oszacowano na 58 550 801 głów (a nie wliczono do tej liczby kobiet, dzieci, młodzieńców, eunuchów, żołnierzy, krewnych królewskich, urzędników, uczonych i wielu innych, którzy podatków nie płacili). Znaczące jest powołanie się na źródło chińskie właśnie w momencie przywołania powyższych danych statystycznych, których dokładność mogłaby w innym wypadku zostać podważona przez europejskiego czytelnika. W ten sposób autor buduje wobec czytelników swą wiarygodność, dzięki czemu będzie mógł liczyć na akceptację także dalszych, być może budzących wątpliwości informacji.

Rozmiar państwa chińskiego, jego rozciągłość południkowa i równoleżnikowa sprawiają, że choć w większości znajduje się ono w strefie klimatu umiarkowanego, to występuje w nim wszelaka roślinność charakterystyczna dla wszystkich stref klimatycznych, toteż nic do Chin nie musi być sprowadzane, bo wszystko występuje tam w obfitości. Co więcej, każdy Europejczyk może tam znaleźć wszystko, do czego przywykł w swoim kraju, a jeśliby nie znalazł, to zrekompensuje sobie

¹⁸ Pierwszą wersję swojej słynnej mapy Ricci przedstawił już w 1584 r. W 1602 r. stworzył z pomocą chińskiego uczonego Li Zizhao jej poszerzoną wersję, uzupełnioną o wiadomości zebrane w trakcie pobytu w Chinach. Obszar lądów został wpisany na niej w owal dla podkreślenia sferycznego kształtu ziemi, Państwo Środka zaś umieszczono w centrum mapy, by uszanować tradycyjne przekonanie Chińczyków o centralnej lokalizacji ich kraju.

innymi dobrami, których daremnie szukałby w Europie. Dotyczy to choćby różnego rodzaju zbóż uprawianych w Europie, podczas gdy produkcja ryżu, będącego codziennym pokarmem Chińczyków, zdecydowanie przewyższa osiągnięcia europejskie w tej kwestii. Warzywa strączkowe w niektórych prowincjach zbierane są dwu- a nawet trzykrotnie w ciągu roku. Wszelkiego rodzaju owoce swą różnorodnością i słodyczą przewyższają wszystkie inne. Podobnie ma się sprawa z różnymi ziołami czy roślinami liściastymi, które dla wielu Chińczyków – niejednokrotnie ze względów religijnych – stanowią przez całe życie jedyne pożywienie.

Również różnorodność kwiatów, częstokroć nieznanych w Europie, może dostarczyć wielkiej przyjemności, choć – co Trigault odnotowuje z pewnym zaskoczeniem – Chińczycy delectują się raczej ich wyglądem niż zapachem, toteż nie była im znana sztuka destylowania z roślin wonnych olejków¹⁹. Swoje obserwacje na temat roślin i ich spożycia autor zamyka *passusem* poświęconym winu ryżowemu, które cieszy się wielkim uznaniem Chińczyków, bo ani nie jest cierpkie, ani też nie pali jak to europejskie.

To ciągłe odniesienie do świata pojęć europejskich jest zabiegiem jak najbardziej celowym. Z jednej strony pomaga czytelnikowi lepiej uzmysłować sobie opisywaną przez jezuitę rzeczywistość, zakorzenić ją w znanych sobie realiach, z drugiej – pozwala autorowi na wykreowanie pewnego świata wyidealizowanego, przedstawianego w niemal samych superlatywach, gdzie wszystko jest największe, najbardziej niezwykle, przekraczające możliwości poznania, a nawet chyba wyobraźni odbiorcy. Częstokroć kolejne informacje podawane są na zasadzie gradacji: najpierw ukazane są podobieństwa, powalające czytelnikowi na mentalne oswojenie się z odległym chińskim imperium, a następnie wprowadzane są kwalifikatory typu „niezliczone”, „wszędzie”, „wszelkiego rodzaju”, „pod każdym względem”, które nawet to, co wydawałoby się podobne, czynią niezwykle, bardziej intensywnym, odmiennym. Szczególne znaczenie mają też używane przez Trigault czasowniki, takie jak na przykład „*abundare*” (czyli „mieć czegoś w nadmiarze”, „znajdować się w obfitości”), które podkreślają wręcz nadmiar wszystkiego, o czym opowiada narrator. Jeśli dodać do tego jeszcze jakąś bardziej szokującą informację, to nawet scena z targu mięsnego staje się egzotyczna, gdyż na straganach obok wieprzowiny, wołowiny czy jagnięciny można znaleźć mięso koni, mulów, kotów i psów, a także niemal wszystkich innych zwierząt (s. 12). Trigault przygląda się takim właśnie codziennym obrazkom i przenosi swe obserwacje na karty książki, dowodząc tym samym, jak bardzo oswoił się z codziennością Państwa Środka, jak nią przesiąkł i w jakim stopniu ją zaakceptował.

¹⁹ Informacja ta wydaje się mieć potwierdzenie już w czasach starożytnych, gdyż wśród substancji aromatycznych sprowadzanych do Rzymu z Chin wymieniane są głównie te pochodzenia zwierzęcego (piżmo) lub uzyskiwane z drzew (jak cynamon czy mączka drzewa sandałowego). Nard, olejek różany czy mirra były natomiast w Chinach towarami importowanymi z Zachodu. Zob. A. Kajdańska, E. Kajdański, *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*, Warszawa 2007, s. 287–288.

W dalszej części księgi pierwszej Trigault wylicza rozmaite rzeczy, w jakie obfitują Chiny, płynnie przechodząc od spławnych rzek do dzikich zwierząt leśnych, od jedwabników do szlachetnych kruszców, od porcelany do budownictwa i różnorodnych zastosowań bambusa. Píše o torfie, którym opalane są domy, o leczniczych ziołach, soli, produkcji papieru i zapewne mógłby prowadzić tę wyliczankę jeszcze długo, ale ostatecznie zaznacza:

Pomijam wiele niezbędnych rzeczy (...) lecz jednak nie mógłbym pominąć dwóch czy trzech, które nam [Europejczykom – M.M.-M.] są nieznane. Pierwszym niech będzie pewien krzew, z którego listków przyrządza się ów słynny w Chinach, Japonii i sąsiednich krajach napój, zwany Cia (s. 17).

Po tym następuje opis produkcji i procesu parzenia herbaty na sposób chiński i japoński. Drugą rzeczą, której nie mógł Trigault pominąć, była laka, budząca jego zachwyt żywica, wykorzystywana do zdobienia mebli, lektyk i wszelkich domowych sprzętów. Jezuita ubolewa wręcz, że żaden z handlarzy europejskich nie zajął się dotychczas handlem laką, gdyż mogłaby ona cieszyć się dużym zbytem.

O ile w kwestii darów natury w relacji Trigaulta Chiny przewyższają Europę w każdej kategorii, o tyle spojrzenie na rozmaite obszary ludzkiej aktywności prowadzi jezuitę do różnych konstatacji. W rozdziale poświęconym sprawom rzemiosła i mechaniki stwierdza na przykład, że w kwestii architektury Chiny zdecydowanie ustępują Europie – i to zarówno pod względem okazałości budynków, jak i ich trwałości. Tłumaczy to jednak specyficzną filozofią chińskich budowniczych:

Wznosząc budynek, Chińczycy odmierzają czas miarą ludzkiego życia, gdyż budują go dla siebie, nie dla innych; podczas gdy my z wrodzoną żądzą aspirujemy do wieczności (s. 20).

Dlatego zdumienie rozmówców Trigaulta budziły opowieści o budynkach stojących w Europie od tysiąca i więcej lat, podczas gdy drewniane budowle chińskie rzadko trwają dłużej niż jedno stulecie.

Zdecydowanie nie odpowiada również jezuitcie chińskie malarstwo, na którym „postacie ludzkie wyglądają raczej na martwe niż żywe” (s. 23), ani rzeźba niezachowująca proporcji ludzkiego ciała. Nie najlepszą ma także opinię o chińskiej muzyce (granej, co prawda, na licznych instrumentach, jednak brakuje wśród nich organów i klawikordów) czy o przedstawieniach teatralnych połączonych z wielogodzinnymi ucztami. W dziedzinie sztuk pięknych wychowany w nurcie zachodniej estetyki Trigault nie był w stanie przełamać swoich wyobrażeń i przewartościować kanonów piękna. W tych sytuacjach nie tylko wyraźnie skracał narrację, ale nawet pozwalał sobie na ironiczne komentarze, na przykład ten, że nie dziwi go, iż malarstwo chińskie nie cieszy się zbytem w ościennych państwach, gdyż nikt nie chce kupować za granicą czegoś brzydszego od rodzimej twórczości (s. 23). Jednak gdy opisywał zjawiska niemające swoich europejskich odpowiedników, umiał dostrzegać ich wa-

lory. Z zachwytem odnosi się chociażby do chińskiego wynalazku druku, z uwagą przygląda się pieczęciom i wachlarzom. Zamyka jednak ten rozdział znanym stwierdzeniem:

W tych nielicznych kwestiach Chińczycy różnią się od Europejczyków, w innych – o ileż liczniejszych – są niewiarygodnie podobni, mimo tak wielkiego oddalenia tych krain (s. 27).

Wśród punktów wspólnych wymienia zaś czynności najbardziej naturalne, wspólne dla wszystkich ludzi – jedzenie, siedzenie, spanie, gdyż Chińczycy tak jak Europejczycy posługują się w tym celu stołami, krzesłami i łózkami. Te słowa to próba przerzucenia mostu pomiędzy dwoma odległymi światami, które pomimo różnic mogą się ze sobą komunikować, zrozumieć się i uczyć się od siebie nawzajem.

Dlatego to stwierdzenie o wzajemnych podobieństwach prowadzi czytelnika do kolejnego rozdziału, poświęconego chińskiej nauce, a w nim punktem wyjścia są rozważania na temat języka chińskiego w wersji mówionej i pisanej. Pierwsze zaś miejsce przed matematyką, astronomią czy medycyną przyznano nauczaniu Konfucjusza, który w zakresie filozofii etycznej został wyniesiony ponad większość europejskich filozofów. Trigault podkreśla przy tym z wielką atencją, że wiedza – zwłaszcza znajomość filozofii konfucjańskiej – stanowi w Państwie Środka jedyne narzędzie awansu społecznego. Dlatego w dalszej części rozdziału z taką starannością opisuje kolejne szczeble urzędniczych egzaminów państwowych, dowodząc rangi nauki, wiedzy, literatury w społeczeństwie chińskim, co w pewnym stopniu pozwala widzieć w Chinach utopijne państwo rządzone przez mędrców, o którym marzyli europejscy filozofowie od czasów starożytnych.

Jednocześnie Trigault bardzo zwraca uwagę na fakt, że ci kochający wiedzę Chińczycy są niebawale zabobonni. Różnego rodzaju chińskim przesądom i rytuałom mającym ustrzec przed złym fatum został poświęcony cały rozdział dziewiąty z księgi pierwszej, a za najbardziej rozpowszechniony w całym państwie przesąd jezuita uznał wiarę w dni pomyślne i niepomyślne, która decyduje o podejmowaniu – lub nie – wszelkich działań, i to nie tylko przez osoby indywidualne, ale również przez cesarza. Data urodzenia, koniunkcja planet, ruchy gwiazd, podmuch wiatru, obfity deszcz, sny, słowo wypowiedziane w trakcie rozmowy – wszystko to i wiele innych czynników wpływa na podejmowane przez Chińczyków decyzje, a wiara ta jest często wykorzystywana przez rozmaitych oszustów, by zwodzić łatwowierny lud. Trigault zaznacza przy tym uczciwie, że wszystkie te zabobony rozpowszechnione są również wśród społeczeństw europejskich (s. 103). Jest jednak pewien przesąd właściwy tylko Chińczykom. Mianowicie, gdy wybierają teren pod budowę jakiegokolwiek budynku, czy to prywatnego, czy publicznego, a także miejsce pochówku, „obchodzą ten teren, niosąc łeb, ogon i łapy rozmaitych smoków, które – jak bajają – po ucieczce z naszych ziem żyją u nich” (s. 103). Obrzędy te mają zapewnić szczęście i pomyślność zarówno domom rodzinnym, jak i miastom, pro-

wincjom oraz całemu państwu. Co więcej, odpowiedzialni za te obrzędy „geologowie”, jak ich z przekąsem nazywa Trigault, na podstawie położenia gór, rzek i pól wnioskuje – a *de facto* kłamie – o przyszłości danego miejsca²⁰. Swoją opinię na ten temat wyraża dobitnie, podsumowując te praktyki stwierdzeniem: „Z pewnością nie można by wymyślić nic bardziej absurdałnego” (s. 104).

Cały ten długi rozdział dotyczący wszelkiego rodzaju zabobonów i przesądów chińskich pojawił się wszakże w dziele Riccio i Trigaulta nieprzypadkowo. Miał on za zadanie udowodnić, że Państwo Środka prawdziwie potrzebuje światła wiary chrześcijańskiej, które pomogłoby wykorzenić zabobonne praktyki, uwolnić Chińczyków od lęku przed nadchodzącymi zdarzeniami, wlać w ich serca spokój i pewność. Dlatego też rozdział ten znalazł się tuż przed główną częścią traktatu dotyczącą rozkwitu chrześcijaństwa w Chinach jako główny argument uzasadniający sens ewangelizowania przez jezuitów odległego Państwa Środka.

Nie sposób choćby spróbować wymienić tu wszystkie wątki, jakie zostały przedstawione w księdze pierwszej *De Christiana expeditione*. Intrygujące są zwłaszcza opisy różnego rodzaju rytuałów związanych z życiem dworskim, etykietą, obyczajami ślubnymi czy pogrzebowymi, a więc te wszystkie informacje, których znajomość była jezuitom niezbędna, by mogli wtopić się w społeczeństwo chińskie, zasymilować z nim, stać się czynnymi uczestnikami codzienności, a tym samym zyskać zaufanie ludzi, których pragnęli ewangelizować. Tą wiedzą gromadzoną latami, najpierw w dalekowschodnich kolegiach jezuickich, a później w sposób empiryczny, żyjąc wśród Chińczyków i z nimi, dzielili się w swoich pismach z mieszkańcami Europy, niezmiennie ciekawymi wszelkich wieści nadchodzących z egzotycznego Dalekiego Wschodu. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że przekazując Europejczykom swoją wiedzę, misjonarze z Towarzystwa Jezusowego dokonywali jednocześnie swego rodzaju akty auto-kreacji. Prezentowali siebie samych jako tych, którzy wiedzą więcej i przybywają z daleka, by się podzielić swym doświadczeniem zdobytym w bezpośrednim kontakcie z odległym światem, a zatem doświadczeniem pełnym, niepodważalnym. Czynili to w geście pokory, z uniżeniem podkreślanym wielokrotnie, zwłaszcza w listach dedykacyjnych i przedmowach – zgodnie z wymogami sztuki retorycznej. Jednak w rzeczywistości indywidualna pokora stała w cieniu płomiennej pochwały mozolnego, acz owocnego trudu ewangelizacyjnego, jaki był udziałem wszystkich pracujących w Państwie Środka jezuitów. Ich wysiłek przynosił stopniowo coraz obfitszy plon, a wielkość i wspaniałość Chin, utrwalona na kartach jezuickich traktatów, czyniła zapowiedź przyszłych żniw jeszcze bardziej obiecującą. Tym samym erudycyjny opis Chin dokonany przez Matteo Riccio i Nicolasa Trigaulta przyczyniał się do kreowania wizerunku Towarzystwa Jezusowego jako najważniejszego zakonu misyjnego na Dalekim Wschodzie, zdolnego w przyszłości pozyskać całe Chiny dla Chrystusa.

²⁰ Trigault wprowadza tu zgrabną grę słowną: „regionum fata metiuntur, aut verius mentiuntur”, czyli „obliczają, a mówiąc szczerze – zmyślają przyszłe losy”.

SUMMARY

THE IMAGE OF CHINA IN *DE CHRISTIANA EXPEDITIONE APUD SINAS SUSCEPTA*, THAT IS JESUIT VISION OF THE MIDDLE KINGDOM IN THE SEVENTEENTH CENTURY

The first trustworthy and reliable image of the Far East was presented to the European readers by the missionaries who have been working in India, Japan, China and other Oriental countries in 16th–18th centuries. In the case of the Middle Kingdom it was the Society of Jesus that was sending there the most qualified and educated monks. They were using their mathematical or astronomical knowledge as a key to better understand and accept Chinese intellectual elite. This special interaction between a science and the Christian faith became a symbol of the Jesuits' way of acting in China. As a result, the Jesuit missionaries presented the European science to Chinese and at the same time gained many important information about the Middle Kingdom. Their observations were presented to the European readers in their letters, relations and, above all, in the academic treatises presenting all the facts and miracles (“mirabilia”) of the Oriental world. Between them the most influential description of China during the first half of the 17th century was *De Christiana expeditione apud Sinas suscepta* (first edition in Latin – Augsburg 1615), written by Nicolas Trigault SJ as a translation or augmented version of the Matteo Ricci's journal. This picturesque description of the Middle Kingdom and the Jesuit mission to China provided European readers with more, better organized and more accurate information about China than has been ever available. It also presented the Jesuit mission in a favorable light, creating an image of the Society of Jesus as the most effective order in the Far East.

ORIENTALIZUJĄCA MODA MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM – KRÓTKI ZARYS MODY W HARBINIE

W artykule poświęconym historii i rozwojowi stylu sukienki chińskiej, znanej jako *cheongsam* lub też w języku chińskim *qipao*, starałam się udowodnić, że bardzo często ubiór jest czymś, czego nie dostrzega się w życiu codziennym, ale z perspektywy czasu i historii badacze mogą czerpać z kostiumologii niewyczerpane pokłady wiedzy na temat życia danej społeczności: „Ubranie, strój, kostium – jakkolwiek będziemy je rozumieć, raczej nie zauważamy ich w naszym życiu. Od samych narodzin aż po śmierć towarzyszą nam od rana do wieczora, w pracy, w szkole, w sypialni. Są jak druga skóra, odzwierciedlają nastroje, emocje, sytuacje gospodarcze i polityczne. Mają odniesienia do historii lub do konkretnych wydarzeń. Czasami stają się symbolem”¹.

Obecnie wielu badaczy zwraca uwagę na globalizację mody jako skutek światowej polityki i gospodarki². Zainteresowanie kwestią ubioru mieszkańców różnych regionów świata pojawiło się, od kiedy ludzie zaczęli podróżować. Dopiero jednak w epoce renesansu zaczęto zbierać opisy i ilustracje dotyczące ubiorów nieznanych i tajemniczych, strojów mieszkańców dalekich krain. Jedną z pierwszych ciekawych publikacji dotyczących ówczesnego świata była obszerna ilustrowana księga ubiorów Cesare Vecellio, wydana w Wenecji w 1590 r.³ Autor – siostrzeniec słynnego Tytjana – zamieścił w niej ilustracje postaci kobiet i mężczyzn w ich reprezentacyjnych i różnorodnych strojach, w tym także w strojach chińskich, z Azji Wschodniej oraz Indii.

Odkrywanie nowych lądów, zakładanie kolonii, działalność Kompanii Wschodnioindyjskiej, rywalizacja pomiędzy koloniami holenderskimi, francuskimi i angielskimi, a później także niemieckimi powodowały, że rozwijał się handel, a wraz z nim nowe style i mody. W XVII wieku kwintesencją zainteresowania Azją i Dalekim Wschodem było nawiązanie kontaktów dyplomatycznych przez Ludwika XIV. W 1687 r. do Francji przybyła delegacja z Syjamu, na której czele stał Kosa Pan,

¹ A. Kajdańska, *Cheongsam – czytając ubiór. Pochodzenie, kreatorzy, innowacje* [w:] *Strój – zwierciadło kultury*, Warszawa–Toruń 2013, s. 109–110.

² G. Riello, P. McNeil, *The Fashion History Reader. Global Perspectives*, London–New York 2010; G. Riello, *The making Global Commodity: Indian Cottons and European Trade, 1450–1850* [w:] *The Spinning World. A Global History of Cotton Textiles 1200–1850*, Oxford 2009, s. 261–278.

³ C. Vecellio, *Habiti antichi et moderni di tutte il mondo*, Venice 1590.

wysłannik króla Syjamu⁴. Jego orszak i podarki, jakie wioził dla Króla Słońce, wzbudziły wielki zachwyt mieszkańców Francji. Były to słonie, bele materiału, jedwabi w prążki, których w Europie nie używano na stroje reprezentacyjne, tkaniny tzw. *ikat*, później w XVIII wieku znane jako *chiné*⁵. Z Indii przywożono drukowane tkaniny *chintz*, *pintado* i *palampores* oraz słynne materiały koromandelskie z Wybrzeża Koromandelskiego⁶. Z Chin sprowadzano przede wszystkim jedwabie. Wiek XVIII został w większości zdominowany przez styl *chinoiserie*⁷. Wtedy popularne były suknie szyte z chińskiego malowanego jedwabiu (tafty). Ceniono je ze względu na występujące na nich motywy oraz bogactwo kolorów. Były to motywy roślinne w intensywnych kolorach, które potem zostały upowszechnione w Europie jako wzory hafciarskie. Zaczęto wówczas kopiować dalekowschodnie motywy na tkaninach nie tylko jedwabnych, ale także na bawełnie.

W XIX wieku zainteresowanie Wschodem jeszcze bardziej się nasiliło poprzez rozwój kolonii zamorskich. Fascynację ornamentem i modą japońską nazwano *japonizmem*, a rozwinęła się ona w połowie XIX wieku. Od lat 60. XIX wieku japońskie firmy rozwijały handel i eksportowały wysokiej jakości wyroby do Europy, przede wszystkim do Paryża i Londynu. Obiekty japońskie zafascynowały również francuskich impresjonistów, jak Claude'a Moneta w *La Japonaise*⁸. Popularność zdobywały w tym czasie kimona, wachlarze i parasole. Częstym zwyczajem malarzy było więc ubieranie swoich modelek w bogate ciężkie kimona. Wspomniany obraz Moneta *La Japonaise* przedstawia żonę malarza Camillę ubraną w stylu japońskim

⁴ Kosa Pan – syjamski dyplomata i minister spraw zagranicznych Królestwa Syjamu, kierował poselstwem do Francji w 1686 r. Było to pierwsze poselstwo z kraju Azji Południowo-Wschodniej i zapoczątkowało rozwój francuskiego Orientalizmu na szeroką skalę. Dyplomaci wylądowali w Breście i stamtąd ruszyli w orszaku ze słoniami do królewskiego Wersalu, po drodze wzbudzając sensację i zainteresowanie mieszkańców miast i miasteczek. Posłowie ubrani w pasiaste i kraciaste jedwabie wzbudzali zachwyt swoimi strojami. Relacje z tego poselstwa oraz stroje inspirowane tym wydarzeniem umieszczał królewski dziennik mód „*Mercure Galant*” w tym samym czasie. I. Baghdiantz McCabe, *Orientalism in the Early Modern France. Eurasian trade, Exotism, and the Ancien Regime*, Oxford–New York 2008, s. 222–224.

⁵ *Ikat*, *chiné* – tkaniny o charakterystycznym pstrokatym rozmytym wzorze noszone przez arystokrację francuską, we Francji nazywano je *toiles flammées* (tkaniny płonące). M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 51, 117, 118.

⁶ *Chintz* – bawełna drukowana lub malowana, w XVII wieku wykorzystywana do dekoracji wnętrz, a w XVIII używana już na ubiory (*ibidem*). *Pintado* – wysokiej jakości drukowana tkanina (A. Peck, A. Bogansky, *Interwoven Globe: The Worldwide Textile Trade, 1500–1800*, katalog, The Metropolitan Museum of Art, New York 2013, s. 86). *Palampore* – drukowane lub malowane duże makaty, na których w środku umieszczano wzór, zazwyczaj drzewa życia, ze zwierzętami w obramowaniu z motywów roślinnych; tkaniny te pochodziły z Wybrzeża Koromandelskiego. E. Jonxis, *Some Coromandel chintz*, „*Bulletin of the Needle and Bobbin Club*” 1970, no. 53, s. 37–57.

⁷ *Chinoiserie* – styl w sztuce i rzemiośle, który charakteryzowało nawiązywanie do stylu chińskiego lub jego wyobrażeń. Popularny od końca XVII wieku.

⁸ Claude Monet, *La Japonaise*, 1876 r., Museum of Fine Arts w Bostonie.

w bogato dekorowane kimono, trzymającą wachlarz, a w tle na ścianie widoczne są wachlarze płytkowe.

Stroje w stylu podobnym do kimona, które charakteryzuje krój rękawów, szytych z prostokątów podobnie jak przód i tył kimona, były znane już w XVI wieku dzięki podróżnikom jako *banyan* lub z francuska *robe de chambre*⁹. Ich popularność wzrastała wraz z modą na orientalizm w XVII i XVIII stuleciu. Szyto je z bogatych jedwabnych tkanin lub z drukowanych albo haftowanych tkanin bawełnianych, noszonych przez bogatych ludzi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Był to także ulubiony ubiór uczonych, pisarzy, filozofów oraz ważnych urzędników, często zatem były to stroje reprezentacyjne, symbolizujące dostojność, rangę i osiągnięcia właściciela. Tak przedstawiali się wybitni mieszkańcy Gdańska, jak Jan Heweliusz na słynnym obrazie Daniela Schultza z 1676 r. czy rajcy gdańscy, jak: Johann Konrad Fichtela na zaginionym obecnie obrazie Andreasa Stecha, datowanym na lata 90. XVII wieku oraz Friedrich Gottlieb Engelcke na portrecie autorstwa tego samego malarza z 1686 r.¹⁰

Zarówno *chinoiserie*, jak i *japonizm* przeplatały się w modzie od połowy XIX wieku, stanowiąc silny nurt fascynacji artystów, krawców i innych twórców z pokrewnych dziedzin rzemiosła. W połowie XIX wieku wzrosła również popularność chińskich tkanin, ubiorów i akcesoriów. Chińskie, japońskie i indyjskie wzorce tkanin wykorzystywał w swoich projektach Charles Frederic Worth (1826–1895), Anglik, który stał się znany jako prekursor francuskiej sztuki krawieckiej, nazywanej *haute couture*. Jego znakiem jakości były bogato haftowane tkaniny wyróżniające się także krojem, haftami i dekoracjami inspirowanymi Wschodem¹¹. Inspiracje swoje musiał jednak transponować w taki sposób, aby przyjęły się w Europie i były zgodne z dworską etykietą. Orientalne fascynacje Wortha pojawiają się w strojach szytych na maskarady, do teatru i na bale. W XIX wieku w damskich sukniach inspiracje *chinoiserie* widać było również w wykroju – rękawy rozszerzające się ku dołowi nazywano *en pagode*, czyli w stylu pagody¹².

Pod koniec XIX stulecia stroje noszone przez ostatnią dynastię chińską Qing jeszcze bardziej spopularyzowały modę na ubiory typowo chińskie, określane jako

⁹ *Banyan, robe de chambre* – luźna szata w kroju przypominająca kimono, popularna w XVII i XVIII wieku. Słowo *banyan* jest portugalskim zapożyczeniem od arabskiego i hinduskiego słowa określającego kupca. M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubioru*, Wrocław 1968, s. 873.

¹⁰ D. Schultz, *Portret Jana Heweliusza*, 1677 r., Biblioteka PAN w Gdańsku; A. Stech, *Portret J.K. Fichtela*, przed 1694 r., obraz zaginiony; A. Stech, *Portret F.G. Engelcke*, 1686, Muzeum Narodowe w Gdańsku.

¹¹ Słynna suknia „pawia” Lady Curzon została stworzona przez Dom Mody Worth (House of Worth), zaprojektowana przez syna Charlesa Wortha – Jeana Philippa Wortha w 1903 r. z okazji koronacji Edwarda VII. Suknia w całości została wyhaftowana w pawie pióra przez hinduskich hafciarzy i wysłana do Wortha, który dopiero wtedy zaprojektował cały strój.

¹² R. Martin, H. Koda, *Orientalism. Visions of the East in Western dress*, katalog, The Metropolitan Museum of Art, New York 1994, s. 20.

mandżurskie. Obcokrajowcy zamieszkujący angielskie i portugalskie kolonie, jak Hongkong i Makau oraz powstałe po przegranej przez Chinie wojnie opiumowej (1839–1842) eksterytorialne enklawy (tzw. *settlement*) w takich miastach nadmorskich, jak Szanghaj, Kanton, Amoy (obecnie Xiamen) czy Kanton, mieli szansę zaopatrywania się w najwyższej jakości przedmioty zbytku do swoich kolekcji. Początek XX wieku obfitujący w wielkie konflikty polityczne i wojny nie przeszkodził w rozwoju mody na chińszczyznę, japońszczyznę czy egiptomanie¹³. Z przegranej Chin skorzystała także Rosja, która w końcu XIX wieku zbudowała w północno-wschodniej części tego państwa (dawna Mandżuria) podobne eksterytorialne miasto Harbin.

Harbin jest położony na Nizinie Mandżurskiej i znajduje się na tym samym równoleżniku co Mediolan albo Bordeaux, ale lata są tam upalne, a zimy mroźne. Miasto zostało zbudowane przez rząd rosyjski po podpisaniu porozumienia między Chinami i Rosją (1896). Podobnie jak w Szanghaju i Kantonie już na początku XX wieku istniała tu międzynarodowa społeczność i cudzoziemcy mieszkali tam w międzynarodowej enklawie rządzonej przez generała Dmitrija Horwata. Jego przodkowie przybyli do Rosji z Węgier w XIX wieku. Był on równie wszechwładnym rządcą na terenach Kolei Wschodniochińskiej co rosyjscy gubernatorzy w sąsiedniej Syberii. Sprawował władzę w Mandżurii na przestrzeni 17 lat w sposób wyróżniający go od innych, przez co zyskał szacunek większości miasta. Jego żona Kamila była córką malarza Alberta Benois oraz siostrzenicą słynnego malarza, scenografa i kostiumografa Baletów Rosyjskich Aleksandra Benois. Kamila sama była malarką i pisarką, promowała artystów i zajmowała się dobroczynnością w Mandżurii. Horwatowie byli bardzo znani jako osoby publiczne, a mieszkańcy nazywali Mandżurię „Szczęśliwą Chorwacją”.

Wśród budowniczych kolei było wielu przedstawicieli różnych narodów. Znaczną ich liczbę stanowili inżynierowie i technicy, którzy zdobyli swoje doświadczenie w czasie budowy Kolei Transsyberyjskiej. Budowniczymi mostów byli znani polscy inżynierowie – Stanisław Kierbiedź i Aleksander Łętowski. Pierwszy plan miasta powstał także dzięki Polakowi – Konstantemu Jokiszowi. Włoska społeczność w Harbinie powstała tam po przybyciu grupy budowniczych mandżurskich tuneli. Pierwszymi Niemcami, którzy osiedlili się na tych terenach, byli przedstawiciele dostawców maszyn i budowniczowie warsztatów kolejowych. Pierwsze dwie dekady XX wieku były bardzo burzliwe (powstanie bokserów w 1900 r., wojna rosyjsko-japońska w latach 1904–1905, rewolucja w Chinach w 1911 r. czy rewolucja bolszewicka w Rosji), ale życie w Harbinie przez większą część tego okresu było w miarę spokojne.

¹³ Egiptomanie badacze zaliczają w poczet Orientalizmu – zainteresowanie to dotyczyło stylu dekoracyjnego i architektury starożytnego Egiptu, które rozpoczęło się po wyprawie Napoleona do Egiptu (1798–1801), drugi okres fascynacji sztuką egipską nastąpił po słynnym odkryciu grobowca Tutenchamona przez Lorda Carnavera w 1926 r. R. Martin, H. Koda, *Orientalism...*, s. 54.

Międzynarodowe znaczenie Kolei Wschodniochińskiej i samego Harbinu potwierdza fakt, że już w 1916 r., dwie dekady po powstaniu projektu ich budowy, w mieście było aż 16 konsulatów, w tym: brytyjski, francuski, włoski, amerykański i japoński. Polskie przedstawicielstwo powstało dopiero w 1928 r. Otwierano filie największych banków i firm transportowych, ubezpieczeniowych oraz handlowych, jak: Hongkong – Shanghai Bank, Bank of China, The Yokohama Specie Bank, The National City Bank of New York oraz American West-Coast Corporation, Lloyd's Insurance, Wagon-Lits i wiele innych. Przemysł motoryzacyjny był reprezentowany w Harbinie przez takie marki samochodowe, jak: Dodge, Fiat, Ford, British Automobile Co, Dunlop i Pirelli. Tak jak wszędzie – w Chinach Brytyjczycy pracowali głównie w administracji celnej, a jeden z nich Gibbs szczycił się tym, że był ostatnim nauczycielem rosyjskiego następcy tronu, carewicza Aleksego.

Wiele znanych w świecie firm handlowych miało swoje biura i magazyny w Harbinie. Obszary leśne, przez które przebiegała kolej, były bogate w sobole – syberyjskie lasice, kuny syberyjskie, świstaki, lisy i inne cenne zwierzęta futerkowe. Firma Harbin Fur Corporation była filią wielkiej międzynarodowej korporacji futrzarskiej, mającej swoją centralę w Nowym Jorku, biura regionalne w Londynie, Lipsku, Tianjinie i innych miastach. Działały w Mandżurii także polskie firmy eksportujące futra do Europy (Polish – Manchurian Trading Co) w Mukdenie, B Greenblat – Import & Export Furs w Harbinie, jej przedstawicielem w Polsce była firma Szymona Arendarza z Warszawy.

Po rewolucji bolszewickiej w Rosji (1917–1920) Harbin stał się drugim po Paryżu największym siedliskiem białej emigracji rosyjskiej. Społeczności emigracyjne utrzymywały ze sobą ożywione kontakty kulturalne. W Harbinie często gościli paryscy artyści. W harbińskich księgarniach i bibliotekach znajdowały się nowości oraz zagraniczne czasopisma rosyjskie, angielskie, francuskie i inne. Popularne były czasopisma związane z modą, które opanowały ówczesny rynek wydawniczy w latach 20. XX wieku. Gotową odzież dla klasy średniej – męskie garnitury, męskie i damskie płaszcze czy futra na zimę – sztyto seryjnie i na zamówienie w pracowniach krawieckich oraz futrzarskich. Zimą noszono wełniane płaszcze dekorowane futrzanymi kołnierzami i takimi mankietami, aż do I wojny światowej noszono mufki (fot. 1). Ubrania i futra były sprzedawane m.in. w słynnym harbińskim Domu Towarowym Czurin. Był on pierwszym miejscem, w którym można było nabyć odpowiednie stroje na różne okazje. Założył go Iwan Jakowlewicz Czurin. Pierwszy z tych domów został zbudowany na głównej ulicy Nowego Miasta w roku 1906. Był to luksusowy sklep sprzedający towary najwyższej jakości. W 1916 r. został przebudowany i odrestaurowany w stylu modernistycznym, będąc już w tym czasie nowoczesnym i wielobranżowym domem towarowym (fot. 2 i 3). U Czurina można było kupić najnowsze kreacje wiodących paryskich projektantów. Po 1945 r. przejęli go Chińczycy i istnieje nadal pod nazwą Quilin (Jesienny Las).

W sezonie letnim w latach 20. i 30. XX wieku popularne były wykonywane ręcznie haftowane torebki i portmonetki. Mocnym akcentem w europejskiej modzie kobiecej były chiński haft i japońskie ornamenty na sukniach. Powodzeniem cieszyły się też hafty koralikami. Hafty pojawiały się także na strojach wieczorowych, teatralnych oraz dziecięcych. Częstym dodatkiem do kobiecej garderoby były sztuczne kwiaty, które wyrabiano za pomocą specjalnych narzędzi i wzorów z delikatnych materiałów. Moda ta była znana już w XVIII wieku w Europie oraz w Japonii jako *kanzasshi*, gdzie wyrabianie kwiatów z jedwabiu doprowadzono do wysokiej jakości rzemiosła artystycznego. Letnia odzież charakteryzowała się bielą, gdyż ciemne kolory bardzo szybko się nagrzewały. Noszono więc przewiewne jedwabie satynowe i lekkie tafty, popularne były także bawełny drukowane oraz gładkie muszliny i batysty. Nie noszono żadnych sztucznych tkanin, jak *rayon*¹⁴. Nie sprzyjał temu klimat. Dzieci nosiły przeważnie ubrania w kolorze białym, szyte z lekkich tkanin bawełnianych i z cienkich jedwabi.

Ważnymi francuskimi dyktatorami mody w owym czasie byli Jeanne Paquin i Jacques Doucet¹⁵. Oboje inspirowali się chińską modą i wiele elementów haftów z mandżurskich strojów znalazło się na ich kreacjach. Jednak jednym z największych projektantów, który niezaprzeczalnie przyczynił się do ogromnego zainteresowania szeroką pojętą modą orientalną, włączając w to także styl rosyjski, był Paul Poiret¹⁶. Stał on w opozycji do wyżej wymienionych projektantów i tworzył odważne kreacje artystyczne. Jego stroje były silnie powiązane ze stylami chińskim, japońskim czy hinduskim. Stworzył też niezapomniane kreacje w duchu orientalnym dla Baletów Rosyjskich Siergieja Diagilewa, które odbiły się głośnie echem w świecie mody. Tuż przed wybuchem I wojny światowej zaproponował nową sylwetkę kobiecą, bez gorsetu, dzięki czemu stroje stały się luźne i opływowe. Noszono więc spódnice w stylu haremowym czy spodnie sheherezady i tuniki – lampiony. Jego stroje mieniły się barwami różnorodnego Wschodu, dawały poczucie nowoczesności. Mariano Fortuny był z kolei projektantem wynalazcą, interesowały go starożytne greckie tkaniny gniecione¹⁷. W 1906 r. opracował sposób na wytwarzanie gnieczonych tka-

¹⁴ *Rayon* – tkanina sztuczna, popularna w końcu lat 30. XX wieku, pochodna wiskozy.

¹⁵ Jeanne Paquin (1896–1936) – francuska projektantka, dla której pracował m.in. Leon Bakist, główny kostiumograf Baletów Rosyjskich; Jacques Doucet (1853–1929) – francuski projektant, zasłynął z tworzenia miękkich i opływowych kreacji z satyny jedwabnej, był też projektantem luksusowej bielizny. G. O'Hara, *The Encyclopaedia of Fashion. From 1840–1980*, London 1986, s. 94, 187–188.

¹⁶ Paul Poiret (1879–1944) – francuski projektant, zasłynął z wymyślnych kreacji kobiecych – spodni (*barems pants*), orientalnych turbanów, luźnych sukienek opinających sylwetkę, spopularyzował krój kimona i przerobił je na płaszcze. *Ibidem*, s. 198–199.

¹⁷ Mariano Fortuny y Madrazo (1871–1949) – malarz i projektant pochodzenia hiszpańskiego, także wynalazca. Opracował sposób na nieregularne plisowanie tkanin, stworzył maszynę umożliwiającą osiągnięcie tego efektu. Tak przygotowane materiały miały imitować tkaniny ze starożytnej Grecji. Jego suknie (tzw. *Delphos gown*) opinały i podkreślały kobiecą sylwetkę. Był też

nin z jedwabiu w intensywnych barwach. Fortuny interesował się Orientem starożytnym i renesansem. Jego nowoczesne tkaniny były opływowe, nie miały zaszepek i dzięki gnieceń podkreślały figurę bez konieczności noszenia gorsetu. Kreacje Fortuny'ego nosiły ekscentryczne arystokratki i artystki, jak na przykład znana aktorka Lilian Gish czy Isadora Duncan.

W pierwszych dekadach XX wieku kreacje w stylu chińskim były obecne na każdym ważnym wydarzeniu, w każdym domu. Modne były stroje, tworzone przez siostry Callot i Jeanne Lanvin, która projektowała suknie lekko dopasowane, ale z obniżonym stanem, nazywane *robe de style*, dekorowane chińskimi haftami¹⁸. Pod koniec I wojny światowej modne stały się proste, bez wcięć w taliu płaszcze, haftowane wzorami zaczerpniętymi z haftów na strojach chińskich. Zazwyczaj na aksamicie lub welnie haftowano wzory intensywnymi kolorami na ciemnym tle, tak że tworzyły swoiste obrazy. Płaszcze takie były podszywane futrem i noszono je do opery, na koncerty i bale. Przetrwały w modzie do czasów II wojny światowej. Nie tylko moda francuska w pierwszych dekadach XX wieku oddziaływała na modę w Harbinie, ale również rosyjskie akcenty łączone z elementami chińskimi przedostały się za pośrednictwem magazynów harbińskich na lamy emigracyjnej prasy w Paryżu.

W latach 20. swoistym fenomenem stały się chińskie sukienki *cheongsam*. Wywodziły się one z chińskiej sukni mandżurskiej, której krój został zmodyfikowany poprzez dodanie „europejskich” zaszepek, co pozwoliło podkreślić kobiecą sylwetkę¹⁹. *Cheongsam* były małymi dziełami sztuki i żadna z sukienek nie powtarzała się w wyglądzie. Szyte z jedwabiu i bawełny rozpowszechniły się w Europie i Ameryce w latach 30. XX wieku. W Ameryce nosiły je aktorki, jak na przykład Mae May Wong, chińskie emigrantki oraz bogate Amerykanki, dla których strój był ważnym wyznacznikiem stylu. *Cheongsam* stała się strojem narodowym niezwykle popularnej i eleganckiej Song Meiling²⁰.

W Europie z kolei sukienki te zyskały popularność dzięki Anglikom. W Anglii modne było, zwłaszcza w świecie literackim, noszenie chińskiej bogato haftowanej kurtki z haftowanymi szerokimi spodniami. Ubierały się tak pisarki i malarki oraz

kolekcjonerem sztuki orientalnej. Zajmował się oświetleniem (tworzył orientalne abażury i lampy), był scenografem i architektem. *Ibidem*, s. 113.

¹⁸ Jeanne Lanvin (1867–1946) – francuska projektantka, na krótko przed wybuchem I wojny światowej stworzyła suknię *robe de style*, inspirowaną osiemnastowiecznymi sukienkami kobiecymi. Jej kreacje były silnie naznaczone orientalizmem. Wykorzystywała do nich aksamit, jedwabną satynę i taftę. Tworzyła luźne stroje, zwłaszcza płaszcze w stylu mandaryńskim, bogato haftowane oraz tzw. *dinner pajamas* – wyglądem przypominające piżamę, szyte z luksusowych materiałów. *Ibidem*, s. 155–156.

¹⁹ W sukienkach *cheongsam* stosuje się zarówno zaszepek pionowe dla zaznaczenia taliu, jak i poziome na wysokości biustu. A. Kajdańska, *Cheongsam – czytając ubiór...*, s. 109–118.

²⁰ Song Meiling (Soong Mei-ling, Madame Chiang) (1898–2003) – żona prezydenta Czang Kai-szeka i pierwsza dama Republiki Chińskiej.

arystokratki. W latach 20. i 30. modne było noszenie piżamy czy koszuli nocnej z szerokimi rękawami w stylu chińskim, czyli haftowanej i zapinanej na chińskie guziki po lewej stronie. Także w polskich czasopismach pojawiały się instrukcje, jak uszyć taką piżamę, do których załączono zdjęcia amerykańskich aktorek (fot. 4 i 5)²¹. Takie same porady dla kobiet szyjących samodzielnie swoje stroje pojawiały się w czasopismach francuskich, jak na przykład „La Femme de France”. Drukowano też wzory haftów w stylu chińskim czy japońskim²² oraz instrukcje wykonywania różnych akcesoriów, jak parasolki, stylowe kapelusze typu *cloche*, poduszki, obrusy, makaty czy ubiory dziecięce²³.

W domach pojawiły się już wtedy maszyny Singera, które były znane w Harbinie. Także czasopisma w Harbinie drukowały porady, jak szyc stroje i akcesoria w domu. Z Francji importowano „Vogue”, z Ameryki „Harpers Bazar”, z Niemiec „Rekord”, „Mode”, „Haus” i „Handarbeiten – beilage”, a z Polski – „Bluszcz”, „Kobieta w świecie i w domu”. Z Rosji były to: „Rodina”, „Paryżska Moda” oraz „Niwa”, która ukazywała się przed rewolucją.

Położenie geograficzne miasta i jego międzynarodowe otoczenie sprzyjały różnorodności stylów w modzie i ich łatwemu łączeniu w ubiorach noszonych przez przedstawicieli różnych narodowości. Na harbińskich ulicach można było spotkać japońskie kobiety w tradycyjnych kimonach, eleganckie Chinki w sukniach *cheongsam*, ale także chińskich inteligentów w europejskich ubiorach i na odwrót. Chińskie i japońskie tkaniny były dostępne dla mieszkańców Dalekiego Wschodu, a w szczególności luksusowe gatunki jedwabi. Takie akcesoria, jak parasolki, wachlarze, niezbędne zwłaszcza w lecie, czy srebrna biżuteria, były w Chinach niedrogie i dopełniały strój klasycznej eleganckiej kobiety.

Różnorodność ubioru mieszkańców Harbinu jest przykładem, w jaki sposób i jakimi drogami moda harbińska czerpała inspirację i wzorce przez długi czas. Fascynacja orientalnymi tkaninami, ich bogactwo w kolorystyce i odwaga w zestawianiu barw przyciągała środowiska artystyczne i arystokratyczne. Stawała się ekstrawagancją, na którą mogli sobie pozwolić bogaci ludzie. Dopiero rozwój przemysłu spowodował, że stroje w stylu chińskim stały się dostępne dla każdego. Istotną rolę odgrywała tutaj wielonarodowość i tolerancyjność miasta, także pod względem religijnym.

²¹ „Kobieta w świecie i w domu” 1937, nr 20.

²² Na początku XX wieku bardzo często mylono ubiór chiński z japońskim: „La Femme de France” (1925, n° 6) podaje instrukcję wykonania chińskiego płaszcza, określonego jako *Un véritable manteau japonais*.

²³ W latach 20. XX wieku w „Bluszczu” ukazywały się specjalne wkładki z instrukcjami i wzorami robótek, w tym inspirowanych azjatyckimi haftami.

SUMMARY

ORIENTALISATION OF FASHION BETWEEN EAST AND WEST: THE SHORT OUTLINE OF FASHION IN HARBIN

The discoveries of new lands, establishing the colonies and the activities of East India Companies caused the development of East–West trade and in consequence new styles of fashion. In the 18th and 19th centuries the fascination with the East in Europe caused the appearance of the new styles of fashion, as well as decorations of textiles and dress. Among the new trends, *chinoiserie* and japonism were the strongest trends among the artists and tailors. In the paper, the Author discusses the fashion trends in the Far Eastern Harbin in the first half of the 20th century.

The city of Harbin was built in the first decade of that century and its early inhabitants were the builders of the Chinese Eastern Railway constructed by the Russian government in Manchuria. Like Shanghai (‘The Paris of the East’) Harbin was an extraterritorial enclave inhabited mainly by Russians and people of Russian Empire (Poles above all), but also with Italians, Frenchmen and other European nationalities. The city had strong trade connections with all European countries, particularly after the Bolshevik revolution when thousands of people migrated and settled there. The Russian community in Harbin was dominated and established close cultural contacts with Paris, the strongest refugee center outside Russia. Hence, the great influence of the Paris fashion enriched with many Chinese and oriental elements is noticeable in the dress of Harbin inhabitants before the Second World War.

POLSKA IZBA HANDLOWA
w Harbinie.
Polish Chamber of Commerce
(Harbin).
5. GLUHAYA ST.

Board of Directors:

Hon. Chairman: W. Radwan.
Hon. Vice-Chairman: B. Perkin.
Hon. Vice-Chairman: M. Hebda.
Hon. Members: W. Kowalski.
" " L. Bursztyn.
Secretary A. Zaleski.

POLISH MANCHURIAN TRADING CO.
36, CHIYODA-DORI, MUKDEN.

CODES: Acme, Barclay's Rudolf
Messe, Private.

CABLE ADDRESS:
"POLMA-MUKDEN".
Jap. Tel. 42-82.

IMPORT:
Polish Woollen Blankets, Wo-
den Piece Goods,
PLUSH, HATS,
Synthetic Stones, etc.

EXPORT:
FURS,
SKINS,
HIDES.

W. M. ARKIN
H A R B I N.
9, RINCHNAYA STREET.
TEL 22-91.

Cable Address: "TRILLING".

IMPORT OF WOOLLEN
BLANKETS AND PIECE GOODS.

I. B. GREENBLAT
Harbin, 165, Artileriyaskaya str.

Import & Export Furs & Skins.

REPRESENTATIONS:
Szymon Arendarz
Warszawa, Poland.
Factory of all kind gabolith products.

NA SEZON WIOSENNY
ortuzmano duży wybór

KAPELUSZY
MĘSKICH
pluszowych i filcowych.

KEPKI,
SZALIKI jedwabne,
KOSZULE męskie
jedwabne i popielawo,
modnych fasonów i kroju,
KRAWATY DLA WIĄZANIA
w wyjątkowo bogatym wyborze,
SPINKI, PODWIAZKI, SZELKI, ŁASKI, ETC.

OTWARTE
PRZYJMOWANIE OBSTALUNEKÓW
NA ROZMAITĄ BIELIZNĘ MĘSKĄ,
wykonywaną według zagranych fasonów przez
najlepszych w mieście specjalistów z materiałów
najrozsławniejszych wyrobów.

UNIERSALNE SLEPY
Domu
Handlowego **I. J. CZURIN i S-ka**
Przytash, Nowe Miesto, Modiegun

M. PINES
Harbin-Pristan.
Kitskaya Street, corner Aplekarskaya. Tel. 39-29.

Representative:
Bialystock Blanked Factory.
ESTABLISHED 1832.

L. BURSZTYN
H A R B I N.
20, Shirokaya Street.

Storehouse of
Woollen
Manufacture.

Proprietor L. Bursztyn.

**First
Warsaw
Knitting
Factory**
Harbin
8th Line No. 45.

IMPORT OF GOODS
FROM
Europe, America & Nippon.

Proprietor of the Firm
Mr. Theodore A. ANTOSZEWSKY.

B. Zondovitch & Sons.
45, NANIYA-DORI,
MUKDEN.

Head office: HARBIN.

Furs & Skins.
IMPORT & EXPORT.

Tele. Address:
"ZONDOVITCH".
Telephone 26-00, Manch.

**The China Fur
Trading Co., Ltd.**
41, NANIYA DORI,
MUKDEN.

Exporters & Importers of
Furs & Skins.

J. Liberman—Representative
Head Office:—LONDON,
Far East:—TIENTSIN,
Manager V. S. WEINSTEIN.
Branches: Harbin, Dairen, Shanghai.

BRANCH of the PARIS
Universite de Beaute
HARBER'S SALON COSMETIC SALON
Latest style Face treatment & Massage
Hair dressing General medical
massage

Harbin, 72 Konyaya St.
Owner A. N. Buyanovskaya
COSMETICAL & BARBER COURSES
Graduated and received Paris diploma.

周乙皮半製靴材料
直輸入販賣製靴商

**EUROPEAN
SHOE STORE**
Kitskaya cor. Blagovest

工本靴店
キチン靴三三三三三三



Ryc. 1. Ogłoszenia prasowe polskich przedsiębiorstw z branży modowej zamieszczone w prasie harbińskiej i mandżurskiej z lat 1936–1937

Źródło: Zebrane przez E. Kajańskiego.

REWOLUCJA 1917 R. W STREFIE WYWŁASZCZONEJ KOLEI WSCHODNIOCHIŃSKIEJ W HARBINIE

Do najciekawszych epizodów współpracy rosyjsko-chińskiej w okresie istnienia dwóch imperiów – rosyjskiego Romanowych i chińskiego Qingów – należy budowa i eksploatacja Kolei Wschodniochińskiej (ros. Китайско-Восточная железная дорога) na terenie ówczesnej chińskiej Mandżurii (północny-wschód, chiń. Dongbei), najdalej na północ wysuniętej części cesarstwa Qing oraz miasta Harbin, które stało się centrum rosyjskiego życia politycznego, kulturalnego i ekonomicznego w strefie wywłaszczonej Kolei Wschodniochińskiej.

Większa część historii rosyjskiego i międzynarodowego zarazem Harbinu była związana z Dmitrijem Leonidowiczem Horwatem (1858–1937). Urodził się w rodzinie dworjańskiej (średnia szlachta) serbskiego pochodzenia. Jego pradziad Iwan Samojłowicz Horwat w 1751 r. na czele kilkuset Serbów przesiedlił się do Rosji, do Nowej Serbii (późniejsza gubernia noworosyjska i chersońska), gdyż nie zgadzał się z polityką cesarzowej Marii Teresy, która przesiedlala Serbów, oddając ich ziemie Węgrom. Ojcem Dmitrija Horwata był sędzia pokoju Leonid Nikołajewicz Horwat, a matką baronessa Maria Klarowna Pilar von Pilchau (Niemcy bałtyccy), prawnuczka feldmarszałka Kutuzowa.

W 1878 r. Dmitrij Horwat ukończył wojskową Nikołajewską Szkołę Inżynierską w Sankt Petersburgu w stopniu podporucznika i został skierowany do Batalionu Saperów Gwardii Przybocznej, w którego szeregach walczył w ostatnich miesiącach wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878), a następnie od 1881 r. studiował w Nikołajewskiej Akademii Inżynierskiej. W 1883 r. wrócił do batalionu i zajmował się szkoleniem kadr¹.

¹ *Хорват Дмитрий Леонидович. Первый начальник Дальневосточной магистрали*, сост. В.В. Буркова, Хабаровск 2007; *Первый начальник Дальневосточной магистрали генерал Д.А. Хорват*, <http://rzd-expo.ru/history/biography/Horvat/> (dostęp:10.09.2015); Н. Аблова, *Дмитрий Леонидович Хорват из истории российской эмиграции в Китае*, <http://fondiv.ru/articles/3/191/> (dostęp:10.09.2015); Е.Х. Нплус, *Исторический обзор Китайской Восточной Железной Дороги. 1896–1923 гг.*, т. 1, Харбин 1923, s. 280; *Хорват Дмитрий Леонидович*, <http://www.grwar.ru/persons/persons.html?id=736&PHPSESSID=b34a1263b81404819bd6a0ce387c05bc> (dostęp:10.09.2015); *Хорват Дмитрий Леонидович*, http://www.hrono.ru/biograf/bio_h/horvat.php (dostęp:10.09.2015).

W 1885 r. porucznik Horwat został skierowany na budowę Kolei Zakaspijskiej. Odrzucił tam propozycję budowniczego drogi generała Michajła Nikolajewicza Annienkowa, który zaproponował mu stanowisko inżyniera do zadań specjalnych i naczelnika odcinka. Ponieważ dążył do poznania pracy na kolei w praktyce i od podstaw, zaczął służbę od prostego dziesiętnika². W 1888 r. kierował tymczasową eksploatacją odcinka Czardżuj (obwód Türkmenabat) – Samarkanda. W 1889 r. został mianowany naczelnikiem ds. eksploatacji samarkandzkiego odcinka Kolei Zakaspijskiej oraz awansowany do stopnia sztabskapitana, a w 1894 r. kapitana i podpułkownika. W czerwcu 1895 r. Horwat otrzymał nominację na stanowisko dowódcy 1. Usuryjskiego Batalionu Kolejowego, a w październiku tegoż roku na stanowisko naczelnika Kolei Południowousuryjskiej (jej regularna eksploatacja rozpoczęła się w 1897 r.). We wrześniu 1897 r. został wezwany służbowo do Sankt Petersburga, w maju 1898 r. awansowano go na pułkownika, a w sierpniu tego roku wrócił do Władywostoku. W 1899 r. ponownie został skierowany do Azji Środkowej, gdzie kierował eksploatacją i kończeniem budowy Kolei Zakaspijskiej (Środkowozjatyckiej)³. Wówczas też poślubił Kamilę Albertowną Benois (1879–1959)⁴, córkę znanego architekta i artysty Alberta Nikolajewicza Benois⁵.

Dnia 14 (1 starego stylu) lipca 1903 r. pułkownik Horwat objął najważniejsze stanowisko w swoim życiu – stanowisko dyrektora zarządzającego (ros. *управляющий директор*, ang. *general manager*) oddanej wówczas do eksploatacji Kolei Wschodniocchińskiej, którą to funkcję pełnił przez 15 lat, do 27 kwietnia 1918 r.⁶ Koleją tą zarządzał jeszcze po 27 kwietnia 1918 r. do 6 listopada 1920 r.⁷ jako dyrektor rozporządzający Zarządu Towarzystwa Kolei Wschodniocchińskiej (ros. *директор-распорядитель Правления общества КВЖД*), dbając o funkcjonowanie rosyjskiej kolei na terytorium Chin w trudnych warunkach politycznych i bytowych północnej Mandżurii, co wymagało nie tylko doświadczenia i zdolności organizacyjnych, ale także ogromnego taktu i umiejętności współpracy z Chińczykami. W 1904 r. został awansowany na generała-majora, a w 1911 r. na generała-porucznika. Horwat stał się swego rodzaju nieoficjalnym namiestnikiem Rosji w Mandżurii, zarządzając nie tylko Koleją Wschodniocchińską, lecz również praktycznie wszystkimi dziedzinami

² Е.Х. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 280.

³ *Список генералам по старшинству. Составлен по 15-е апреля 1914 года*, Петроград 1914, s. 338; *Первый начальник Дальневосточной...*

⁴ Zmarła w Vancouver w Kanadzie.

⁵ *Хорват Дмитрий Леонидович. Первый...*; *Первый начальник Дальневосточной...*

⁶ Został wyznaczony na to stanowisko 26 (13) listopada 1902 r. za zgodą twórcy Kolei Wschodniocchińskiej, ministra finansów Rosji S.J. Wittego. *Список генералам...*, s. 338.

⁷ Е.Х. Нилус, *Исторический обзор...*, wkładka portretowa po s. 282. Po odsunięciu od realnej władzy, od 6 listopada 1920 r. był wysokim doradcą Zarządu Towarzystwa Kolei Wschodniocchińskiej i honorowym wiceprezesem Specjalnego Komitetu ds. Kolei Wschodniocchińskiej od 1 grudnia 1920 r.

życia dziesiątek tysięcy Rosjan mieszkających w strefie wywłaszczonej i w jej centrum – Harbinie, który w okresie jego rządów przekształcił się w największy kolejowy, przemysłowy i handlowy ośrodek północno-wschodnich Chin.

Tabela 1. Ludność Harbinu w latach 1916–1918 z podziałem na narodowości

Rok	Chińczycy	Rosjanie	Japończycy	Razem
1916	45,481	34,115	2,006	81,602
1918	94,000	60,200	2,768	156,968

Źródło: Seki Hiroharu, *Harbin Revolution of 1917: A Study of International Politics Surrounding the Establishment of the Harbin Soviet*, „Kokusaiho gaiko zasshi” [International Law and Diplomacy Magazine], t. 57, nr 3, s. 56, za: Chong-Sik Lee, *Revolutionary Struggle in Manchuria. Chinese Communism and Soviet Interest, 1922–1945*, Berkeley–Los Angeles–London 1983, przyp. 49, s. 27.

W Harbinie mieszkała również liczna społeczność żydowska szacowana na około 1,5 tys. w 1910 r. i kilka tysięcy w 1917 r.⁸

Kolej Wschodniochińska została zbudowana w latach 1898–1903 na podstawie kontraktu, zgodnie z art. 4 traktatu rosyjsko-chińskiego z 1896 r.⁹ Dnia 8 września (27

⁸ S. Clausen, S. Thøgersen, *The Making of a Chinese City. History and Historiography in Harbin*, New York 1995, s. 39.

⁹ Zob. E.X. Нилуц, *Исторический обзор...*; E. Kajdański, *Korytarz. Burzliwe dzieje Kolei Wschodniochińskiej 1898–1998*, Warszawa 2000. Rząd chiński wnosił 5 mln taeli udziałów, wpłaconych do Banku Rosyjsko-Chińskiego i proporcjonalnie do nich miał udział w zyskach i stratach. Prace miały być zakończone w ciągu sześciu lat, przyjęto również rosyjską szerokość torów. Towarzystwo uzyskało prawo zatrudnienia zarówno Chińczyków, jak i cudzoziemców. Potrzebne dla budowy ziemie rząd chiński przekazywał nieodpłatnie i zwalniał je od podatków gruntowych, ale pozostawały one własnością państwa chińskiego; ziemie prywatne należało wykupić. Dochody Towarzystwa miały pochodzić wyłącznie z cel i podatków (także kopalń, co miała ustalić osobna umowa). Wszystkie materiały przeznaczone do budowy i eksploatacji linii zostały zwolnione z cel i podatków. Chińskie cła importowe i eksportowe ustalono na 2/3 cel płaconych w otwartych portach. Dla towarów przewożonych w głąb Chin cło tranzytowe ustalono na 1/2 cła importowego i jego opłacenie zwalniało od innych opłat. Towary, które nie miały opłaconego cła tranzytowego, podlegały innym podatkom i likinowi. Opłaty za przewóz pasażerów i towarów ustalało Towarzystwo, przy czym wojska chińskie i chińskie wyposażenie wojskowe miały być przewożone za połowę ceny. Rząd chiński miał otworzyć komory celne w dwóch punktach granicznych linii. Po rozpoczęciu eksploatacji TKWCh miało zapłacić rządowi chińskiemu 5 mln taeli. Dok. nr 1896/5, Russia (Russo-Chinese Bank) and China. Contract for the construction and Operation of the Chinese Eastern Railway, September 8 (August 27), 1896 [w:] *Treaties and agreements with and concerning China, 1894–1919*, vol. 1, *Manchu Period 1894–1912*, red. J.V.A. MacMurray, New York 1921, s. 74–77; Dok. nr 20 [w:] М.И. Сладковский, *История торгово-экономических отношений народов России с Китаем (до 1917 г.)*, Москва 1974, s. 426–430. 3 czerwca (22 maja) 1896 r. Li Hung-czang, przebywający w Moskwie na czele chińskiej delegacji, na uroczystościach koronacyjnych cara Mikołaja II, podpisał rosyjsko-chiński sojusz wojskowy. Sojusz wymierzony był przeciwko Japonii i przewidywał wzajemną pomoc na wypadek japońskiego ataku na Rosję, Chiny lub Koreę, otwarcie wszystkich portów chińskich dla rosyjskich okrętów na wypadek

sierpnia) 1896 r. Bank Rosyjsko-Chiński podpisał z rządem chińskim kontrakt na budowę i eksploatację linii nazwanej Koleją Wschodniochińską. Powołano w tym celu Towarzystwo Kolei Wschodniochińskiej (TKWCh), w którym udziały mogli mieć wyłącznie poddani chińscy lub rosyjscy. Rząd chiński wyznaczał prezesa Towarzystwa. Towarzystwo było jedynym administratorem terenów kolejowych i uzyskało prawo wznoszenia budynków i telegrafu. Kontrakt przewidywał, że porządku na terenie należącym do kolei miała pilnować policja powołana przez władze Kolei Wschodniochińskiej, a poddani rosyjscy, którzy popełnili przestępstwo, podlegali rosyjskiej jurysdykcji. Korzystające z linii rosyjskie transporty wojskowe (żołnierze i materiały) miały być przewożone bez zatrzymywania się na dłużej niż to konieczne. Chiny uzyskały prawo wykupienia całej linii po upływie 36 lat od rozpoczęcia jej eksploatacji, po zrefundowaniu TKWCh wszystkich kosztów budowy i długów zaciągniętych na ten cel wraz z procentami. Natomiast po 80 latach odzyskiwały ją bezpłatnie¹⁰.

Bank Rosyjsko-Chiński został utworzony 22 grudnia 1895 r. celem „rozwoju stosunków handlowych z krajami Azji Wschodniej”. W zakres jego działania włączono m.in. pozyskiwanie koncesji na budowę linii kolejowych i telegraficznych w Chinach¹¹. Ponieważ Chińczycy nie chcieli podpisać kontraktu na budowę kolei w Mandżurii z rządem rosyjskim, stworzono ogniwo pośrednie – Bank Rosyjsko-Chiński, w którym 3/8 kapitału należało do Petersburskiego Banku Międzynarodowego, kierowanego przez Adolfa Rothsteina, a reszta do francuskiej grupy bankowej Noetzelin-Hottinguer. Państwo rosyjskie miało jednak większość w zarządzie (obok trzech francuskich bankierów – Edwarda Noetzelina, barona Rudolfa Hotttinguera i Chabriera, zasiadło w nim pięciu przedstawicieli strony rosyjskiej mianowanych przez ministra finansów, w tym Rothstein, na czele z przewodniczącym zarządu księciem Uchtomskim). W zarządzie TKWCh, którego akcje były w posiadaniu banku, znaleźli się Uchtomski i Rothstein oraz urzędnicy ministerstwa finansów – Kierbedź, Cygler i Romanow. Własnością rosyjskiego skarbu państwa były również prawie wszystkie obligacje TKWCh, którego wszystkie akcje należały do Banku Rosyjsko-Chińskiego¹².

wojny i wspólne zawarcie pokoju. Dla ułatwienia dostępu rosyjskich wojsk lądowych do zagrożonych miejsc rząd chiński zgodził się na budowę linii kolejowej do Władywostoku, przez terytorium dwóch położonych w basenie Amuru mandżurskich prowincji – Heilongjiang i Jilin. Jej budowę i eksploatację powierzono Bankowi Rosyjsko-Chińskiemu, który miał podpisać odpowiedni kontrakt z rządem chińskim. Wojsko rosyjskie miało prawo korzystania z tej linii zarówno w czasie wojny, jak i pokoju (w tym drugim przypadku wyłącznie w celach transportowych). Dok. nr 3, note 2: Treaty of Alliance between China and Russia, May 1896 [w:] *Manchuria. Treaties and Agreements*, Washington 1921, s. 30–31.

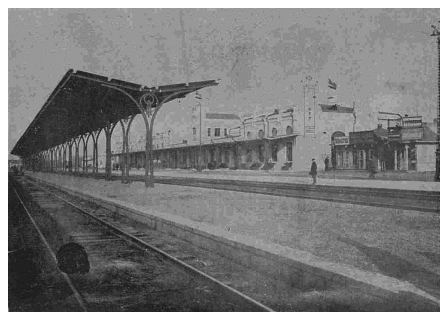
¹⁰ Dok. nr 1896/5, s. 74–77; Dok. nr 20, s. 426–430.

¹¹ Zob. Dok. nr 3, note 1: Charter of the Russo-Chinese Bank, December 22 /10/, 1895 [w:] *Manchuria...*, s. 17–27.

¹² Б.А. Романов, *Очерки дипломатической истории русско-японской войны. 1895–1907*, wyd. 2, Москва–Ленинград 1955, s. 198–202; *Historia dyplomacji*, t. 2, Warszawa 1973, s. 546–547.

W oparciu o kontrakt na budowę i eksploatację Kolei Wschodniochińskiej z 8 września 1896 r., 16 (4) grudnia 1896 r. car zatwierdził powołanie TKWCh, które miało zostać utworzone przez Bank Rosyjsko-Chiński, a posiadaczami jego akcji mogli być wyłącznie poddani rosyjscy i chińscy. TKWCh oprócz budowy i eksploatacji linii miało również prawo do eksploatacji kopalń węgla oraz prowadzenia działalności górniczej, przemysłowej i handlowej, która mogła być niezależna od kolei. Na czele towarzystwa stał zarząd, którego prezesa mianował rząd chiński oraz dziewięciu członków wybieranych przez udziałowców. Podobnie jak w przypadku banku, szerokie kompetencje przyznano rosyjskiemu ministrowi finansów¹³.

W 1901 r. zakończono układanie torów na całej długości i uruchomiono techniczny ruch pociągów, a 14 (1) lipca 1903 r. rozpoczęła się pełna eksploatacja linii od stacji Manzhouli (Mandżuria) na granicy z Zabajkalem przez Harbin do Władywostoku i od Harbinu do Port Artur.



Fot. 1. Dworzec w Harbinie

Źródło: Е.Х. Нилус, *Исторический обзор Китайской Восточной Железной Дороги. 1896–1923 гг.*, т. 1, Харбин 1923, вкладка по с. 304.

Już jednak w 1905 r. Rosja, pokonana w wojnie przez Japonię, musiała jej oddać część Kolei Wschodniochińskiej na południe od Changchunu (stacja Kuancheng, Kuanchengtze, była ostatnią rosyjską stacją na linii od Harbinu na południe do Port Artur, z wszystkimi jej odgałęzieniami i własnością (art. 6 traktatu pokojowego).

Przystąpienie Rosji do I wojny światowej w 1914 r. pociągnęło za sobą poważne konsekwencje również dla strefy wyłączonej Kolei Wschodniochińskiej. W lutym 1915 r. przyszedł rozkaz o wyjeździe wojsk Zamurowskiego Okręgu Samodzielnego Korpusu Straży Granicznej (ros. Заамурский округ отдельного корпуса пограничной стражи) w pełnym składzie na front. Dowództwo nad jedną z jego

¹³ Dok. nr 3, note 3: Statutes of the Chinese Eastern Railway, December 16 /4/, 1896 [w:] *Manchuria...*, s. 34–39.

dywizji objął były zastępca dowódcy okręgu general-major M.K. Samojłow¹⁴. W okręgu w różnym czasie służyli słynni później biali generalowie, m.in. A.I. Denikin (1905 r.) i Ł.G. Kornilow (1910–1913). Wojska zaamurskiego okręgu strzeły linii Kolei Wschodniochińskiej, walczyły z hunhuzami, ochraniały konsulaty, wzmacniały kadrowo policję, pełniły służbę konwojową, chroniły oddziały Banku Rosyjsko-Chińskiego etc.

W zastępie wojsk zaamurskiego okręgu przybyło z Rosji dwanaście drużyn pospolitego ruszenia czy też inaczej – milicji państwowej (ros. *государственное ополчение*¹⁵), uzbrojonych w przestarzałe jednostrzałowe karabiny Berdan wz. 1870, które wraz z pozostałymi po zaamurskim okręgu sześcioma kadrowymi sotniami kawalerii przejęły ochronę kolei pod dowództwem generała-majora N.M. Pieriewie-rziewa i zastępcy szefa sztabu pułkownika A.M. Baranowa¹⁶.

Rewolucja marcowa

Po wybuchu rewolucji lutowej w Piotrogradzie młody chorąży¹⁷ pospolitego ruszenia Martemian Nikiticz Riutin (1890–1937) – jak sam opowiedział – zorganizował w Harbinie „masy żołnierskie” w Radę Delegatów Żołnierskich, która szybko połączyła się z Radą Delegatów Robotniczych, tworząc Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich (RDRiŻ). Zaczęła ona wysuwać roszczenia do władzy politycznej w strefie Kolei Wschodniochińskiej i zarządzania tą koleją, nie licząc się z uwarunkowaniami międzynarodowymi¹⁸. Riutin wykazał się odwagą, gdy jako pierwszy na wieść o upadku caratu wyszedł przed szeregi żołnierzy i publicznie ich o tym poinformował. Został natychmiast aresztowany, ale wzburzeni żołnierze wymusili jego uwolnienie, odmawiając rozejścia się.

Sam Riutin do czasu tego wystąpienia niczym szczególnym się nie wyróżnił. W 1908 r. skończył Irkuckie Seminarium Nauczycielskie i pracował jako nauczyciel. Wstąpił do Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, sympatyzując z bolszewikami. Zmobilizowany, ze względu na wykształcenie został skierowany do Irkuckiej Szkoły Chorążych, po której ukończeniu został wysłany do Harbinu, gdzie służył w 618. Tomskiej Drużynie.

¹⁴ E.X. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 521. W strefie Kolei Wschodniochińskiej pozostały tylko trzy bataliony piechoty i sześć sotni jazdy, a po kolejnej wysyłce wojsk okręgu na front w 1915 r. zaledwie sześć kadrowych sotni jazdy.

¹⁵ Rezerwa sił zbrojnych tworzona wyłącznie w czasie wojny, w Niemczech jego odpowiednikiem był Landsturm.

¹⁶ E.X. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 522.

¹⁷ Ros. *прапорщик*, wówczas najniższy stopień oficerski.

¹⁸ E.X. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 523.

Po epizodzie harbińskim trwającym do końca 1917 r. Riutin pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne i państwowe (w latach 1918–1919 był dowódcą wojsk Irkuckiego Okręgu Wojskowego, wspierał Stalina w walce z Trockim, w latach 1928–1930 był zastępcą redaktora gazety „Krasnaja zwiezda”). W 1930 r. został usunięty z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) za sprzeciwianie się m.in. polityce Stalina na wsi. W 1932 r. współtworzył Związek Marksistów-Leninistów (rozbity po kilku miesiącach przez Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny) i wszedł po raz kolejny w otwarty konflikt ze Stalinem, bowiem usiłował zogniskować wokół siebie antystalinowską opozycję, za co został skazany na 10 lat więzienia. W 1936 r. przewieziono go do Moskwy na przesłuchania, podczas których był katowany, lecz odmówił współpracy i w styczniu 1937 r. został rozstrzelany¹⁹. Jego żona Ewdokia zmarła 10 lat później w obozie w Kazachstanie, syn Wasilij został rozstrzelany w 1938 r., syn Wissarion zamordowany przez kryminalistów w obozie na Dalekim Wschodzie w 1943 r. Jedynie córka Ljubow przeżyła więzienia i obozy. W drugiej połowie lat 50. dwukrotnie zwracała się do Chruszczowa o rehabilitację ojca, ale bezskutecznie. Riutin został zrehabilitowany dopiero w 1988 r.

Rozporządzeniem z dnia 17 (4) marca 1917 r. Rząd Tymczasowy mianował Horwata komisarzem strefy wyłączonej Kolei Wschodniocińskiej. W Harbinie utworzono również Komitet Wykonawczy Organizacji Społecznych (KWOS, ros. Исполнительный Комитет общественных организаций), działający w imieniu Rządu Tymczasowego, na czele z W.I. Aleksandrowem. W strefie panowała więc trójwładza – Horwat jako zarządzający i komisarz, KWOS i Rada Delegatów.

Dnia 21 (8) marca 1917 r. KWOS zażądał od Horwata (kierując się analogicznymi posunięciami wobec gubernatorów w Rosji) usunięcia ze stanowiska zastępcy zarządzającego Koleją Wschodniocińską ds. cywilnych generała-porucznika M.J. Afanasiewa, co Horwat dla utrzymania spokoju uczynił²⁰.

Równolegle organizowali się bolszewicy. W lipcu 1917 r. Riutin został członkiem utworzonego wówczas Harbińskiego Komitetu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików), a następnie we wrześniu tego roku jego przewodniczącym. Będąc członkiem harbińskiej RDRiŻ, na początku września 1917 r. został przewodniczącym Rady Delegatów i redaktorem partyjnego tygodnika „Borba” (Walka)²¹.

¹⁹ Б.А. Старков, *Дело Рютина* [w:] *Они не молчали, коллектив авторов*, сост. А.В. Афанасьев, Москва 1991, s. 145–177; Б. Старков, М.Н. Рютин. *К политическому портрету*, http://scepsis.net/library/id_3310.html (dostęp: 10.09.2015) (opublikowano w: „Известия ЦК КПСС” 1990, № 3); И. Тельман, *Рютин против Сталина. Бросивший перчатку всесильному горцу*, 15.01.2012, <http://mkisrael.co.il/articles/2012/01/15/660697-ryutin-protiv-stalina.html> (dostęp: 10.09.2015).

²⁰ Е.Х. Ннаус, *Исторический обзор...*, s. 600–601.

²¹ Б. Старков, М.Н. Рютин. *К политическому...*

Harbińscy konsulowie naciskali na Horwata, aby przywrócił porządek, a władze chińskie ściągały w okolice Harbinu wojsko i domagały się od niego odesłania zrewolucjonizowanych jednostek do Rosji. Horwatowi miesiącami udawało się jednak lawirować, bo chociaż Rada Delegatów uchwalała dziesiątki rezolucji, w tym o odsunięciu Horwata od władzy i zastąpieniu go przez żołnierza pospolitego ruszenia Sławina, byłego sprzedawcę w jednym z harbińskich sklepów, to wstrzymywała się od podjęcia działań, nie mając jednoznacznego poparcia ze strony robotników i działaczy związkowych. Według historyka Kolei Wschodniochińskiej Jewgienija Hrisanfowicza Nilusa „zarówno sam chorąży Riutin, jak i cała Rada Delegatów Żołnierskich i Robotniczych zajmowali do końca października [starego stylu – T.D.] silnie antybolszewickie stanowisko”²². Jak świadczą o tym inne przekazy, Nilus musiał się mylić co do Riutina albo też ten potrafił się dobrze kamuflować.

Rewolucja październikowa

Według wspomnianego już Nilusa dopiero „w pierwszych dniach listopada pod wpływem wydarzeń w Rosji chorąży Riutin nieoczekiwanie ogłosił się socjaldemokratą bolszewikiem”²³. Poprzez umiejętne manipulacje doprowadził do rozłamu w radzie, a w efekcie do zwycięstwa w głosowaniach kierowanych przez siebie skrajnych sił w radzie, dążących do przejęcia władzy i usunięcia Horwata, rosyjskiego konsula i innych urzędników Kolei Wschodniochińskiej²⁴. Przeczy jednak temu zachowanie harbińskich bolszewików.

Pierwsze informacje o bolszewickim powstaniu zbrojnym w Piotrogradzie dotarły do Harbinu 7 listopada (25 października) 1917 r., wzmacniając nastroje bolszewickie wśród drużyn pospolitego ruszenia w Harbinie, czemu sprzyjała propaganda bolszewicka szerzona przez wracających z Ameryki emigrantów, a przede wszystkim agitacja prowadzona przez niektórych oficerów pospolitego ruszenia, zwłaszcza Riutina²⁵.

Harbińscy bolszewicy, chociaż nie wiedzieli jeszcze dokładnie, co naprawdę działo się w Piotrogradzie, od razu 7 listopada próbowali usunąć Horwata ze stanowiska, ale przegrali głosowanie w tej sprawie w RDRiŻ, która dla zapewnienia porządku w mieście alternatywnie powołała Komitet Bezpieczeństwa Publicznego (weszli do niego przedstawiciele wszystkich partii i instytucji domagających się rządu ludowego). Dwóch członków komitetu zostało przydzielonych do administracji

²² Е.Х. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 523.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 522.

kolei w celu nadzorowania jej pracy „w interesie publicznym”. Zaniepokojony wydarzeniami Horwat „w każdej chwili oczekiwał aresztowania”²⁶.

Powstanie komitetu było nie tyle efektem oporu opozycji, ile przede wszystkim dezorientacji harbińskich bolszewików, którzy nie mieli żadnych instrukcji, jak zachować się na terytorium Chin, gdzie oprócz interesów rosyjskich mogli naruszyć interesy aliantów, których nie chcieli antagonizować i których reakcji się obawiali. Dlatego w oświadczeniu ogłoszonym 10 listopada stwierdzili, że w związku z wydarzeniami w Rosji i licząc się z sytuacją międzynarodową, harbińska RDRiŻ z frakcją partii bolszewickiej oraz w porozumieniu z miejscowymi organizacjami społecznymi powołała złożony z czterech osób Komitet Ochrony Miasta. Tworzyli go przewodniczący i sekretarz Rady Delegatów Janczenko i Skaczow oraz przewodniczący i sekretarz Komitetu Partii Bolszewików Riutin i Sławin²⁷. W ten sposób, czekając na decyzję Rady Komisarzy Ludowych (RKL) o przejęciu władzy w Harbinie, stworzono twór tymczasowy, mający uspokoić harbińskie konsulatory i ich zwierzchników.

Obserwując rozwój sytuacji, Horwat nazwał ją „siedzeniem na wulkanie”. Wyraźnie stwierdził, że wstrzeźliwość bolszewików w sprawie przejęcia władzy w Harbinie wynika jedynie z obawy przed interwencją aliancką. Usiłując wzmocnić jego pozycję wobec bolszewików, konsulowie amerykański Charles K. Moser i brytyjski Harold Porter zgodzili się, aby Horwat przekazał bolszewikom, że próba usunięcia go ze stanowiska poskutkuje zwróceniem się przez obu konsulów do swych rządów z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków celem zabezpieczenia swoich obywateli w Mandżurii, co było niedwuznaczną groźbą interwencji²⁸.

Z powodu rosnącej anarchii 22 listopada harbiński korpus konsularny zaproponował Horwatowi utworzenie w Harbinie policji międzynarodowej (złożonej z wojskowych oddziałów alianckich)²⁹. Autorem tego pomysłu był brytyjski ambasador w Pekinie John Jordan. Zauważając rozpad policji i wzrost przestępczości, sądził on, że zabezpieczy w ten sposób życie i mienie cudzoziemców w Harbinie. Amerykański ambasador Paul Reinsch życzliwie odniósł się do tej propozycji, chociaż początkowo nie uważał tego za konieczne³⁰.

28 listopada japoński konsul generalny Sato Naotake w imieniu korpusu konsularnego wystosował nową notę do Horwata, w której domagano się ograniczenia działalności rady i w której oświadczył, że rząd japoński upoważnił go do wezwania

²⁶ Moser to Reinsch, November 17, 1917 [w:] *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Russia. In three volumes*, vol. 2, Washington 1932, s. 2–3 (dalej: *FRUS, 1918, Russia*, vol. 2). Por. E.X. Нилаус, *Исторический обзор...*, s. 523.

²⁷ А.Н. Хейфец, *Советская Россия и сопредельные страны Востока в годы гражданской войны (1918–1920)*, Москва 1964, s. 321.

²⁸ Moser to Reinsch, November 17, 1917 [w:] *FRUS, 1918, Russia*, vol. 2, s. 3.

²⁹ А.Н. Хейфец, *Советская Россия...*, s. 321.

³⁰ Reinsch to Lansing, November 19, 1917 [w:] *FRUS, 1918, Russia*, vol. 2, s. 4.

wojsk japońskich, jeśli zajdzie konieczność ochrony japońskich interesów³¹. Była to już konkretna groźba, mająca poparcie ministra spraw zagranicznych Motono Ichiro i armii japońskiej, ale wymagająca uzgodnienia z aliantami, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. Z korespondencji dyplomatycznej nie wynika jednak, by Horwat poinformował o niej sojuszników.

Kierownictwo Rady Delegatów wzbraniało się przed siłowym wystąpieniem przeciwko Horwatowi i, czekając na decyzję Piotrogradu, zwróciło się pisemnie w memorandum do miejscowego *daotai*³². Informowano w nim, że w związku z rewolucją w Piotrogradzie „wszyscy przedstawiciele starej władzy nie mają prawa wypowiadania się w imieniu narodu rosyjskiego”, ale nie chcą pokojowo ustąpić z zajmowanych stanowisk, powołując się na protest Chin. Wykorzystują też wszelkie dostępne środki, aby „utrzymać się u władzy przeciwko woli rosyjskiej demokracji – strasząc chińską ludność i chińskie władze pogromami i grabieżami”. *Daotai* zapewniono, że do niczego takiego nie dojdzie, a Rada Delegatów zapewni porządek i bezpieczeństwo. Jednocześnie oświadczone, że „Horwat został pozbawiony pełnomocnictw w sprawach administracyjnych i dyplomatycznych. Tymczasowo obowiązki te wypełnia zastępca przewodniczącego RDRIŻ, obywatel Boris Sławin”³³.

Lenin nie miał żadnych wątpliwości co do antagonizowania aliantów. W telegramie do harbińskiej rady, datowanym na 4 grudnia (21 listopada) 1917 r. polecił w imieniu RKL „wziąć całą władzę w swoje ręce i mianować komisarzy w manzhoulskiej³⁴, pogranicznej³⁵ i chabarowskiej komorze celnej³⁶. Harbiński korpus konsularny natychmiast zaalarmował ministrów w Pekinie. Brytyjski ambasador John Jordan przekazał rządowi chińskiemu, że konieczne staje się wysłanie wojsk do Harbinu w celu wsparcia Horwata, a Pekin wydał władzom prowincjonalnym w Mandżurii polecenie wysłania wojska do miasta. Wówczas 8 grudnia (25 listopada) Riutin (przewodniczący rady, w której większość mieli bolszewicy) zatelegrafował do RKL, informując, że konsulowie zgłosili sprzeciw i nie uznają władzy rad, a usunięcie Horwata spowoduje interwencję wojskową. W odpowiedzi ludowy komisarz spraw zagranicznych Trocki, lekceważąc pogróżki, polecił harbińskiej radzie przejąć władzę oraz dodatkowo usunąć Horwata i rosyjskich konsułów w Harbinie, Hajlarze i Kuanchengtze (Changchunie) i zastąpić ich komisarzami rady. 12 grudnia (29 listopada) rada ogłosiła więc przejęcie władzy i utworzyła Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, który 14 (1) grudnia zdjął Horwata ze stanowiska zarządzającego Ko-

³¹ А.Н. Хейфец, *Советская Россия...*, s. 321.

³² Angielski odpowiednik: *circuit intendant*, intendent obwodowy, urzędnik niższego szczebla od prowincjonalnego.

³³ Е.Х. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 594–595.

³⁴ Nazwa od stacji Manzhouli.

³⁵ Nazwa od stacji Pogranicznaja.

³⁶ Е.Х. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 594; por. А.Н. Хейфец, *Советская Россия...*, s. 322 (5 grudnia (22 listopada) 1917 r.).

leją Wschodniochińską, natomiast na jego miejsce mianowała żołnierza pospolitego ruszenia, bolszewika Sławina. Horwat był bezradny, a konsul Sato zaproponował, aby wojska japońskie zajęły miasto i linię kolejową³⁷. Sekretarz stanu Robert Lansing, nie chcąc, aby Japonia wykorzystała sytuację i zastąpiła bolszewików, popierał ideę samodzielnej akcji chińskiej przy dyplomatycznym poparciu aliantów i Stanów Zjednoczonych. Zaznaczał, że Chiny mają prawo użycia wojsk dla ochrony suwerenności i integralności terytorialnej, jednakże Stany Zjednoczone nie zamierzają ich ośmielać do rozpoczęcia konfliktu zbrojnego³⁸. Jednocześnie rosyjski minister w Pekinie, książę Nikołaj Aleksandrowicz Kudaszew zachęcał Horwata do wytrwania z pomocą Chińczyków³⁹. Ze względu na demobilizację zmniejszało się poparcie dla bolszewików – do czasu podjęcia działań przez Chińczyków w Harbinie pozostała zaledwie połowa drużyn pospolitego ruszenia⁴⁰.

Mając za sobą poparcie aliantów i Stanów Zjednoczonych, Chiny nie uznały żadnej decyzji i działań bolszewików oraz deklarowanego przez nich przejęcia kontroli nad Koleją Wschodniochińską⁴¹. 19 (6) grudnia dowódcy chińscy oświadczyli, że nadal popierają Horwata i 24 (11) grudnia postawili radzie ultimatum, żądając jej rozwiązania. Jednocześnie byli naciskani przez alianckich konsulów (brytyjskiego, japońskiego, francuskiego i amerykańskiego), domagających się podjęcia zdecydowanych działań⁴². Chińczycy żądali ewakuacji z Harbinu zbolszewizowanych oddziałów – 618. i 551. Pieszej Drużyny Pospolitego Ruszenia, 1. i 2. Pułku Konnego oraz personalnie bolszewików Riutina i Sławina.

Mając za sobą jednoznaczne poparcie dyplomatycznych przedstawicieli Ententy i Stanów Zjednoczonych w Pekinie i Harbinie, wprowadzili wojsko do Harbinu, likwidując 25 (12) grudnia 1917 r. władzę sowiecką w Kolei Wschodniochińskiej. Radę rozpędzono, a jej zbrojne oparcie rozbrojono⁴³. Akcją kierował Gao Yanru, szef sztabu gubernatora wojskowego (*dijuna*) prowincji Jilin Meng Enyuana⁴⁴.

³⁷ А.Н. Хейфец, *Советская Россия...*, s. 322–325.

³⁸ Lansing to Reinsch, December 8, 1917 [w:] *FRUS, 1918, Russia*, vol. 2, s. 5.

³⁹ Reinsch to Lansing, December 15, 1917 [w:] *FRUS, 1918, Russia*, vol. 2, s. 8.

⁴⁰ Е.Х. Нилус, *Исторический обзор...*, s. 525.

⁴¹ Reinsch to Lansing, December 15, 1917 [w:] *FRUS, 1918, Russia*, vol. 2, s. 8.

⁴² А.Н. Хейфец, *Советская Россия...*, s. 325.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ J.H. Carter, *Creating a Chinese Harbin: nationalism in an international city, 1916–1932*, Ithaca–London 2002, s. 70–71. Sytuacja polityczna w północno-wschodnich Chinach (Mandżuria) była wówczas niestabilna. Pewną pozycję miał jedynie Zhang Zuolin, gubernator wojskowy i cywilny prowincji Fengtian od 1916 r. Z kolei Meng Enyuan, gubernator wojskowy Jilinu, w lipcu 1917 r. poparł monarchistyczny przewrót generała Zhang Xuna, co następnie usiłował wykorzystać Zhang Zuolin dla usunięcia go ze stanowiska. Na skutek jego nacisków premier Duan Qirui 18 października polecił mu przyjechać do Pekinu, a jego miejsce miał zająć Tian Zhongyu. W odpowiedzi cztery dni później Meng ogłosił niepodległość prowincji, a Zhang Zuolin zaczął przygotowywać ekspedycję karną, do czego jednak nie doszło, ponieważ Tian zdawał sobie spr-

Akcja chińska w dniu 25 grudnia w Harbinie i na linii Kolei Wschodniocińskiej nie napotkała praktycznie na opór, wystarczyło 3,5 tys. chińskich żołnierzy, aby błyskawicznie przywrócić porządek⁴⁵. Po niewielkiej strzelaninie drużyny pospolitego ruszenia oddały broń i zostały rozbrojone, załadowane do pociągów i wywiezione z Mandżurii. Samemu Riutinowi (i innym przywódcom) udało się uciec z Harbinu. Ponieważ drużyny złożyły broń praktycznie bez oporu, nie poniosły żadnych strat. Dopiero kiedy dotarły do stacji Manzhouli (Mandżuria) na granicy z Zabajkalem, napadł na nie esaul Grigorij Michajłowicz Siemionow, odbierając mundury, a kilku rozstrzelał⁴⁶. Po przepędzeniu bolszewików przez wojska chińskie strefa wywłaszczona Kolei Wschodniocińskiej stała się dalekowschodnią bazą wypadową „białych” do działań przeciwko bolszewikom na rosyjskiej Syberii i Dalekim Wschodzie. Działania wojsk chińskich były pierwszą „aliancką interwencją” wobec nowej władzy.

wę, że nie ma poparcia w prowincji, a Zhang nie chciał z kolei ryzykować konfliktu w interesie protegowanego premiera, a nie w swoim własnym. Akcja wojsk Menga przeciwko bolszewikom wzmocniła jego pozycję i spotkała się z aprobatą Pekinu i Zhang Zuolína, który zwrócił się z prośbą, aby Meng pozostał na swoim stanowisku (G. McCormac, *Chang Tso-lin in Northeast China, 1911–1928. China, Japan, and the Manchurian Idea*, Stanford 1977, s. 35). Meng dowodził wojskiem w Jilinie od 1914 r., najpierw jako generał prowincji (*jiangjun*), a od lipca 1916 r. jako gubernator wojskowy (*dujun*) (*Chinese History – The Republic of China (1911–1949). Military and Civil Governors of Jilin (Kirin) Province*, <http://www.chinaknowledge.de/History/Rep/governors-jilin.html> (dostęp: 10.09.2015)). Pod takim samym pretekstem, pod jakim usiłował usunąć Menga, Zhang Zuolin usunął ze stanowiska *dujuna* Heilongjiangu Xu Lanzhoua (a ten wcześniej siłą usunął swego poprzednika Bi Guifanga), zastępując go swoim protegowanym Bao Guiqingiem, a jednocześnie protegowanym Duan Qirua (Bao został mianowany 26 lipca 1917 r., a 23 września Xu Lanzhou ustąpił, ulegając naciskowi). G. McCormac, *Chang Tso-lin...*, s. 33–34.

⁴⁵ G.F. Kennan, *Soviet-American Relations 1917–1920*, vol. 1, *Russia Leaves the War*, London 1956, s. 305; por. J.H. Carter, *Creating a Chinese Harbin...*, s. 70 (4 tys. żołnierzy – 20 batalionów piechoty z prowincji Jilin i 3 z Heilongjiang).

⁴⁶ E.X. Нилаус, *Исторический обзор...*, s. 523–525. Do ofiar należeli tymczasowo dowodzący 618. Pieśzą Tomską Drużyną podpułkownik Dawidow, zabity w sztabie drużyny przez chińskiego pułkownika, a także jedna uczennica gimnazjum, kilka osób cywilnych zostało rannych. Siemionow twierdził, że w lipcu 1917 r. został przez rosyjskiego głównodowodzącego mianowany komisarzem wojskowym Dalekiego Wschodu i miał za zadanie formowanie jednostek wojskowych, a podlegały mu okręgi wojskowe: Przymurski, Irkucki oraz strefa Kolei Wschodniocińskiej, i że jednocześnie otrzymał nominację na dowódcę Mongolsko-Buriackiego Punktu Konnego. Otrzymał także pełnomocnictwa od piotrogrodzkiej Rady Delegatów (Г.М. Семенов, *Атаман Семенов. О себе. Воспоминания, мысли и выводы*, Москва 2002, s. 85–86). Siemionow rozmieścił się na stacji Dauria, niedaleko granicy z Chinami, a 19 grudnia 1917 r. z siedmioma ludźmi rozbroił ponad półtoratysięczny garnizon na stacji Manzhouli (w tym 720. drużynę). Zob. Г.М. Семенов, *Атаман Семенов...*, s. 115–123.

SUMMARY

THE 1917 RUSSIAN REVOLUTION IN THE EXPROPRIATED ZONE OF THE CHINESE EASTERN RAILWAY IN HARBIN

The article presents the revolutionary events in Harbin in 1917. The Author presents the figures of the major antagonists – General Horvath – general manager of the Chinese Eastern Railway (CER, built in the Chinese Manchuria under the contract between the Russo-Chinese Bank and China) and the Bolshevik Martemyan Ryutin who in 1917 attempted to overthrow General Horvath i. e. the legal authorities of the expropriated zone of the CER. This event was opposed by the Allies and the United States and the Chinese authorities, centrally as well as locally, and led to the forcible removal of the Bolsheviks from the zone of CER by the Chinese troops and was the first and the only successful example of foreign intervention against the Bolsheviks and their power.

WALDEMAR J. DZIAK

JERZY BAYER

TYBET A KOMUNISTYCZNE CHINY (1949–1951)

Komunistyczna kampania na rzecz „wyzwolenia” Tybetu

W miarę zwycięstw odnoszonych w Chinach przez oddziały armii Mao na frontach wojny wewnętrznej nasilała się propagandowa histeria na rzecz konieczności „wyzwolenia Tybetu z imperialistycznego jarzma brytyjskiego”. Wbrew teorii Marksa dotyczącej prawa narodów do samostanowienia chińscy komuniści chętnie sięgali do imperialistycznej spuścizny cesarstwa i roszczeń z dawnych epok, zawsze ukazując Chiny w roli kraju i narodu poszkodowanego, ofiary kolonialnych zakusów, imperialistycznego ucisku etc., a przez to uprawnionego do „wyzwalania spod ucisku imperialistycznego”. W myśl tych teoretycznych założeń – transpozycji walki klas w historycznym ujęciu na stosunki międzynarodowe i ich dzieje – same Chiny znajdowały się na przedkapitalistycznym stadium rozwoju, a zatem z definicji nie mogły być krajem imperialistycznym. Chiny w ciągu całej swojej historii dążyły do podporządkowania sobie i wchłonięcia krajów ościennych. Historycy zachodni i tybetańscy podkreślają jednak, że Tybet poza okresem dominacji militarnej w szczytowym okresie potęgi swojego imperium, tj. od pierwszej połowy VII wieku do 842 r., był odległy od Chin właściwych i nie stwarzał dla nich żadnego zagrożenia, dlatego nigdy nie został ani podbity, ani włączony do terytorium państwa chińskiego, ani zasymilowany.

Władze komunistyczne przygotowały mapy, na których jako przynależne do Chin oznakowano – oprócz Tybetu, Mongolii Południowej (tj. Wewnętrznej) i Ujguri-Xinjiangu – także części terytoriów Nepalu, Bhutanu, Sikkimu, Indii, Birmy, Wietnamu, Laosu, Kambodży, Tajlandii, Malezji (wraz z dzisiejszym Singapurem), Korei i Mongolii (Zewnętrznej, tj. niepodległej), wschodniej Syberii, dzisiejszego Kazachstanu i Kirgizji, a nawet skrawek Filipin (Sulu), wyraźnie przyjmując za punkt wyjścia najdalszy zasięg imperium mandżurskiego wraz z krajami wasalnymi i dependencjami¹.

¹ C. Arpi, *The Fate of Tibet*, New Delhi 2001, s. 357; mapy z roszczeniami terytorialnymi Chin zamieszczono m.in. w podręcznikach do historii, wydanych w Chińskiej Republice Ludowej w 1954 r.

W „ideologicznie poprawnych” opracowaniach chińskich na temat dziejów Tybetu niezmiennie – na początku XXI wieku – obowiązuje teza, zgodnie z którą przybysze tybetańskiego pochodzenia, składający się na dzisiejszą populację Bhutanu i Sikkimu, pochodzili nie z Tybetu, lecz z „Qinghajska-Tybetańskiej Wyżyny naszego kraju”, tj. Chin i „są tożsami pod względem językowym i rasowym z naszymi Tybetańczykami”, co zawsze może implikować roszczenia, tym bardziej że dynastia Qing zaliczała owe kraje do kategorii swoich wasali². Obowiązywał tu niezmienny sposób imperialnego rozumowania Chin, w myśl którego każdy obszar, jaki kiedykolwiek choćby tylko nominalnie był związany z Chinami, był przez nie traktowany jako część imperium i podlegał roszczeniom nawet po setkach czy tysiącach lat. Historycy indyjscy w kontekście Tybetu zwracali uwagę rządowi Nehru na „agresywny imperializm, jaki charakteryzował politykę Chin na przestrzeni całych ich dziejów (...) poczynając od III wieku p.n.e.”³.

Wobec Tybetu komunistyczne Chiny kierowały się dwutorową strategią – z jednej strony wywierały presję propagandową, głosząc chwałę swojego oręcza, zwycięskiego w zmaganiach z Guomindangiem, a z drugiej zabrały się za pozyskiwanie warstw rządzących, kreując swój przyjazny wizerunek i starając się w ten sposób zlagodzić obawy przed komunizmem.

Istotnym formalnie posunięciem było zachowanie Komisji ds. Mongolskich i Tybetańskich w takim kształcie, w jakim istniała ona za czasów Guomindangu. Pierwszym komunistycznym jej dyrektorem został Zhu Shiguai – teść Gjalo Thonduba, starszego brata Dalajlamy XIV – który natychmiast przystąpił do wykorzystywania osobistych koneksji. Na tybetańskich komunistów Chiny mogły liczyć w niewielkim stopniu, ponieważ liczba takich sprawdzonych aktywistów, jak SangjeJesze/Sangrgyashe-shes (nazwisko chińskie: Tian Bao) czy SzerabThondub/Shes-rab dongrub (nazwisko chińskie: Yang Dongsheng), była znikoma⁴.

2 września 1949 r. agencja Xinhua opublikowała artykuł redakcyjny pt. *Zdecydowanie nie pozwolimy zagranicznym agresorom na aneksję terytorium chińskiego – Tybetu* (chiń. – *Jué bù yǎnxǔ wàiguó qīnlüèzhě tūnbīng Zhōngguó lǐngtǔ – Xīzàng* – 绝不允许外国侵略者吞并中国领土 – 西藏), w którym dowodziła, że „naród tybetański stanowi nierozłączną część narodu chińskiego” i zapowiadała „determinację ludu chińskiego na rzecz wyzwolenia Tybetu”⁵. Na paradoks zakrawało to, że w artykule była mowa

² *Zangzu jianshi*, red. Yang Zhiguo, Xizang Renmin Chubanshe, wyd. 2, Lhasa 2000, s. 227.

³ C. Arpi, *The Fate of Tibet...*, s. 260–261.

⁴ Tsering Shakya, *The Dragon in the Land of Snows. A History of Modern Tibet since 1947*, London 1999, s. 35.

⁵ He Yu, *Tibet. A General Survey*, Beijing 1988, s. 31; *Jue bu rongxu waiguó qinlüèzhě tūnbīng Zhōngguó lǐngtǔ – Xīzàng* [w:] *Heping jiefang Xīzàng*, Lhasa–Chengdu 1995, s. 147–149; *Jianming Xīzàng difangshi*, red. Zhao Ping, Xu Wenhui, Beijing 2000, s. 232; Ya Hanzhang, *The Biographies of Dalai Lamas*, Beijing 1991, s. 417; Ya Hanzhang, *Biographies of the Tibetan Spiritual Leaders Panchen Erdenis*, Beijing 1994, s. 335–337 (pełny tekst); Wang Gui, Xirao Nima, Tang Jiawei, *Xīzàng lishi diwei bian*,

o „wyzwoleniu” Tybetu, który *de facto* był niezależnym państwem, natomiast ani słowem nie wspomniano o chińskich terytoriach będących koloniami – brytyjskim Hongkongu i portugalskim Makau.

7 września organ Komunistycznej Partii Chin (KPCh) dziennik „Renmin Ribao” (Dziennik Ludowy, chiń. 人民日报, tyb. *mimang nünree cagbar/mi-dmangsñin-re tshags-bar*) – w swoim artykule redakcyjnym pt. *Naród chiński na pewno wyzwoli Tybet* (chiń. *Zhōngguó rénmin yídìng yào jiěfàng Xīzàng* – 中国人民一定要解放西藏) „wyraził nadzieję”, że „naród tybetański (...) zgotuje powitanie Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wyzwolającej Tybet”. Decyzję władz tybetańskich z lipca 1949 r. o usunięciu wszystkich Chińczyków z terytorium Tybetu dziennik określił jako „część spisku imperialistów brytyjskich i amerykańskich oraz ich stronników w rządzie Nehru”⁶. Oba powyższe artykuły ukazały się po aprobacie Mao Zedonga, który osobiście je za-diustował.

W zaistniałej sytuacji władze Tybetu 17 września 1949 r. podjęły decyzję o stawieniu oporu militarnego i politycznego wobec armii chińskiej, podkreślając, że „nie ma poważniejszego niebezpieczeństwa niż zagrożenie [ze strony – aut.] partii komunistycznej”, której „stanowisko i postępowanie są tak niemożliwe do pogodzenia z tybetańskim zwyczajem łączenia polityki z religią i pojęciami, jak woda z ogniem”⁷.

Mao opowiadał się za wprowadzeniem wojsk chińskich do Tybetu i osobiście – jak podkreślają źródła chińskie – już w drugiej połowie 1949 r. „wypracował strategiczne decyzje dotyczące wyzwolenia Tybetu”, wyznaczając 13 października 1949 r. 18. Armie (z 2. Armii Polowej) jako odpowiedzialną za tę operację, określając stanowiska wyjściowe poszczególnych zgrupowań i podkreślając na przykład w depeszy z 23 listopada 1949 r. do szefów biur terytorialnych KPCh i zarazem komisarzy politycznych odpowiednich okręgów wojskowych – He Longa, Xi Zhongxuna, Liu Bochenga i Deng Xiaopinga, że „rozwiązanie problemu tybetańskiego bez wprowadzenia do akcji wojska nie jest możliwe”⁸.

Minzu Chubanshe, Beijing 2003, s. 380–381; Yin Fatang, *Heping jiefang Xizang xi*, „Xizang Yanjiu” 2001, no. 3, s. 2; *Heping jiefang Xizang wushi zhounian jinian wenji*, red. Zhang Yuxin, Zhongguo Zangxue Chubanshe, Beijing 2001, s. 14–16; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet: History of Independence and Occupation*, Dharamsala 2011, s. 162.

⁶ *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 4; *Jianming Xizang difangshi...*, s. 232; Ya Hanzhang, *The Biographies of Dalai Lamas*, s. 417–418; Chen Qingying, *Tibetan History*, Beijing 2003, s. 125; Chen Qingying, *Xizang lishi*, Beijing 2002, s. 116 (tam błędnie podana data publikacji – 3 września zamiast 7 września 1949 r.); A.T. Grunfeld, *The Making of Modern Tibet*, Armonk NY 1996, s. 107; Tsering Shakya, *The Dragon in the Land...*, s. 8.

⁷ *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 5, 239–240.

⁸ *Mao Zedong Xizang gongzuo wenxuan*, Beijing 2001, s. 4–5; *Xizang zhisbi jianming duben*, red. Li Dezhu, Beijing 2003, s. 50; *ZhongGong Xizang dangshi dashiji (1949–1994)*, red. Zhao Shenyang, Lhasa 1995, s. 2–3; *Xizang jin sanbainian zhengzhi lishi*, red. Wu Kunming, Xiamen 2006, s. 555;

Zadanie opracowania strategii i taktyki operacji „wyzwolenia” Tybetu otrzymał generał Lin Biao (ówczesny dowódca 4. Armii Polowej, chiń. *Dìsì yězhàn jūn* – 第四野战军)⁹, a wykonania – generał Liu Bocheng, natomiast sporządzenie głównych założeń operacyjnych powierzono komisarzowi południowo-zachodniego okręgu wojskowego Deng Xiaopingowi¹⁰. W ramach tej akcji pierwsze jednostki komunistycznych wojsk chińskich wkroczyły do tybetańskich rejonów prowincji Gansu i Qinghai we wrześniu 1949 r., skąd uciekł na Tajwan wspomniany władca Ma Bufang. Akcją przejmowania władzy przez komunistów w Goloku/mGo-log w południowo-wschodniej części Qinghai kierował kolejny komunista tybetański Taszi Wangchuk/Bkra'-shis dbang-phyug, którego miejscowi notable wyzywająco pytali: „a te twoje Chiny i nasz Golok – to które z nich jest większe?”¹¹. W grudniu 1949 r. przygotowania ze strony KPCh do przejęcia władzy w prowincji Xikang ułatwił guomindangowski gubernator i adversarz Tybetu z początku lat 30. Liu Wenhui, przechodząc wraz z całą swoją armią na stronę komunistów¹².

Współczesna propaganda chińska rozpisuje się o tym, że „szerokie masy ludowe Tybetu oraz patriotyczne osobistości spośród wyższych warstw popierały centralny rząd ludowy i wyrażały głęboką nadzieję na to, iż wyzwolenie Tybetu nastąpi jak najprędzej. Patriotyczne osobistości narodowości tybetańskiej z Tybetu oraz Xikangu, Qinghaiu i innych rejonów wysyłały do Pekinu delegatów lub depesze ze stanowczymi żądaniem, aby Armia Ludowo-Wyzwoleńcza wkroczyła do Tybetu, wyzwoliła Tybet i przepędziła z Tybetu siły imperialistyczne”¹³.

W istocie niewiele mająca wspólnego z rzeczywistością formuła „pokojuowego wyzwolenia” (chiń. *héping jiěfàng* – 和平解放, tyb. *Szjive dźingdröl/zhi-ba'i bcings-'groł*) oznaczała inkorporację Tybetu za zgodą miejscowych władz, której uzyskanie kierownictwo chińskie uznało za możliwe pod warunkiem unikania zadrażeń oraz zastosowania odpowiednich bodźców dla pozyskania przychylności i poparcia ze strony klasy rządzącej. Stąd wzięła się koncepcja „stopniowego podejścia”, wypracowana przez Mao Zedonga, a przewidująca wchłonięcie Tybetu przede wszystkim metodami pokojowymi, gradacją przemian, unikanie radykalnych reform i działanie metodą łagodnej perswazji. Zastosowanie siły militarnej Mao traktował wówczas jako ostateczność. Zdając sobie sprawę z tego, że frakcja probrytyjska w Tybecie była równoznaczna z opcją modernizacyjną, Mao świadomie postawił na polityczne

Jianguo yilai Mao Zedong wengao, t. 1, Beijing 1987, s. 152–153; *Heping jiefang Xizang wushi zhounian jinian...*, s. 27–28.

⁹ G. van Grasdorf, *Biografia XIV Dalajlamy*, Katowice 2005, s. 201–202.

¹⁰ Dawa Norbu, *China's Tibet Policy*, Richmond (Surrey) 2001, s. 182–184.

¹¹ Bapa Phuntsok Wangyal, *Witness to Tibet's History*, New Delhi 2007, s. 14–15.

¹² M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet, 1913–1951. The Demise of the Lamaist State*, New Delhi 1993, s. 638.

¹³ *Xizang zhishi jianming duben...*, s. 50.

wykorzystanie – na wstępnym etapie – tybetańskich konserwatystów, skłaniających się ku Chinom, dlatego też zalecał pozyskanie Dalajlamy i arystokratów.

Propaganda chińska usiłuje zmagać się z falami krytyki odnoszącymi się nie tylko do operacji militarnej wobec Tybetu, lecz także do samego nazewnictwa. Wang Xiaobin w *Zhongguo Gongchandang Xizang zhengce yanjiu* polemizuje z bliżej niesprecyzowanymi krytykami, którzy „wypaczają fakty, fabrykują kłamstwa, rozpowiadają o »faktycznej niepodległości Tybetu«, zaprzeczają obiektywnemu istnieniu sił imperialistycznych w Tybecie i oczerniają pokojowe wyzwolenie jako »zbrojną agresję« (chiń. 武装侵略 – *wǔzhuāng qīnlüè*)”. Jako pierwszy autor chiński cytuje on owo ostatnie pojęcie, stanowiące symetryczną odwrotność eufemistycznego terminu propagandowego¹⁴.

Istotniejsze od frazeologii propagandowej były względy polityki zagranicznej i prestiżu ChRL, która żyła wówczas obsesją ciągłego zagrożenia ze strony „imperializmu”. Z tej perspektywy samodzielny i niepodległy Tybet, graniczący z prowincjami Sichuan, Qinghai i Yunnan oraz Ujgurią-Xinjiangiem, a do tego z probrytyjskimi Indiami, Nepalem, Bhutanem i Sikkimem, jawił się jako potencjalny sojusznik USA i świata zachodniego, a zatem element orbity antykomunistycznej. Mao argumentował, że „choć ludność Tybetu jest niewielka, to jego pozycja międzynarodowa jest bardzo ważna. Dlatego musimy zająć Tybet i przeobrazić go w Tybet ludowy i demokratyczny”¹⁵.

29 września 1949 r. Chińska Ludowa Polityczna Konferencja Konsultatywna (chiń. *Quánguó Rénmín Zhèngzhì Xiéshāng Hùìyì* – 全国人民代表大会, w skrócie: *Zhèngxié* – 政协, tyb. *Drunggo mimang czabsi trömö congdu/krung-go mi-dmangs chab-srid gros-mol tshogs-du*, w skrócie: *czabsitrö/chab-srid-gros*), zastępczo wypełniającą do 1954 r. funkcje parlamentu ChRL (tj. późniejszego Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych), przyjęła wspólny program (chiń. *Gòngtóng Gānglǐng* – 共同纲领, tyb. *Tünmong dżadzjig/thun-mong rtsa-tshig* lub *Tünmong dżandżin/thun-mong rtsa-dżin*), równoznaczny z tymczasową konstytucją ChRL. W programie tym (art. 9, 50) wskazano na równość praw i obowiązków wszystkich narodowości, a także zapowiedziano praktykowanie autonomii regionalnej na obszarach przez nie zamieszkałych (art. 51) oraz prawo do zachowania języka, obyczajów i wierzeń (art. 53), natomiast – w odróżnieniu od wcześniejszych koncepcji Mao – całkowicie pominięto pojęcie samookreślenia, zastępując je swoiście rozumianą „autonomią” i przymusem pozostania w granicach ChRL. Do programu tego odwoływały się w dalszych latach władze ChRL przy podejmowaniu poszczególnych decyzji dotyczących Tybetu, a wstępnym wzorcem autonomii regionalnej stał się utworzony

¹⁴ Wang Xiaobin, *Zhongguo Gongchandang Xizang zhengce yanjiu*, Beijing 2013, s. 1.

¹⁵ Mao Zedong *Xizang gongzuo wenxuan...*, s. 117–122; *Jianguo yilai Mao Zedong wengao...*, t. 1, s. 208; Chen Jian, *The Tibetan Rebellion of 1959 and China's Changing Relations with India and the Soviet Union*, „Journal of Cold War Studies” 2006, vol. 8, no. 3, s. 58.

już 1 maja 1947 r. Okręg Autonomiczny Mongolii Wewnętrznej¹⁶. Poniekąd była to projekcja tradycyjnego chińskiego sposobu myślenia, zgodnie z którym Chiny nie tyle uosabiają naród, ile cywilizację, którą każdy może zaakceptować. Natomiast koncepcja federalizmu była i jest w Chinach obca, ponieważ – jako podstawa tworzenia wielopodmiotowego – kłóci się z zakorzenionym dogmatem o jedności, przejawiającym się w obsesyjnym dążeniu Chin do unifikacji.

24 września 1949 r. – na tydzień przed proklamowaniem ChRL przez Mao Zedonga z Bramy Niebiańskiego Spokoju (Tiananmen) w Pekinie i przed formalnym zatwierdzeniem wspólnego programu – dowódca naczelny Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Zhu De oświadczył, że „wspólny program wymaga doprowadzenia wojny rewolucyjnej do samego końca oraz wyzwolenia całego terytorium Chin, łącznie z Tajwanem, Wyspami Rybackimi (tj. Pescadorami – chiń. Penghu), wyspą Hainan i Tybetem”. Premier Zhou Enlai forsował politykę „wyzwolenia Tybetu” i uznał zajęcie go za „święty obowiązek”¹⁷. 30 września 1949 r. – w przeddzień proklamowania ChRL – KPCh zobowiązała się do „wyzwolenia Tybetu”. Na fładze ChRL – co podkreślano w propagandzie – jedna z czterech małych gwiazd symbolizowała narodowość tybetańską.

2 listopada 1949 r. Kaszag zwrócił się w adresowanej do Mao Zedonga pięciopunktowej nocie do rządu ChRL z przypomnieniem, że „Tybet od najdawniejszych czasów do dzisiaj jest niepodległym państwem, którego administracji politycznej nigdy nie przejął żaden inny kraj”. W nocie nawiązano do stosunków „kapłan – patron” z epoki mandżurskiej, nieimplikujących definiowania Tybetu jako części Chin, podkreślono odrębność rasową, językową, wyznaniową, obyczajową Tybetu etc., a także zażądano respektowania granicy tybetańskiej przez oddziały Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW) oraz wszczęcia bezpośrednich negocjacji na temat zwrotu prowincji Kham, zagarniętej wcześniej przez władze Guomindangu; kopie tej noty wysłano do rządów Indii, USA i Wielkiej Brytanii¹⁸. Wiele wskazuje na to, że Mao uznał oświadczenie Kaszagu za obrazę i prowokację.

¹⁶ W.W. Smith, *China's Policy on Tibetan Autonomy*, Washington 2004, s. 9–10; *A History of Development of Tibet*, red. Zheng Shan, Beijing 2001, s. 416; Wang Gui, Xirao Nima, Tang Jiawei, *Xizang lishi diwei bian...*, s. 390–392; W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation. A History of Tibetan Nationalism and Sino-Tibetan Relations*, New Delhi 1996, s. 344–345; F. Moraes, *The Revolt in Tibet*, New Delhi 1998, s. 132; *Xizang jin sanbai nian zhengzhi lishi...*, s. 554; *Critical Issues in Contemporary China*, red. C. Tubilewicz, London–New York 2006, s. 169; *Heping jiefang Xizang wushi zhounian jinian...*, s. 3–4.

¹⁷ Tsering Shakya, *The Dragon in the Land of Snows...*, s. 3, 24.

¹⁸ M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet, 1913–1951. The Demise of the Lamaist State*, New Delhi 1993, s. 623–624; Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 27; M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet*, t. 2, *The Calm before the Storm, 1951–1955*, Berkeley–Los Angeles 2007, s. 23; Yin Fatang, *Heping jiefang Xizang xi...*, s. 1–2; *Facts About the 17-Point „Agreement” Between Tibet and China*, Department of Information and International Relations, Central Tibetan Administration, Dha-

Jesienią 1949 r. Rozgłośnia Tybetańska (tyb. *Pögi lungdrinkhang/Bod-kyi rlung-'phrin-kehang*), nadająca z Lhasy w języku tybetańskim, chińskim i angielskim rozpoczęła emitowanie własnego programu. W audycjach obalano chińskie tezy propagandowe na temat „odwiecznej przynależności Tybetu do Chin”, a także występowano z apelami o stawianie oporu wobec Chin¹⁹.

24 listopada chińskie media poinformowały o utworzeniu Wschodniotybetańskiego Regionu Autonomicznego i objęciu stanowiska szefa jego władz przez najstarszego stażem tybetańskiego komunistę SangjeJesze/Sangs-rgyasye-shes, posługującego się przybranym nazwiskiem chińskim Tian Bao²⁰. Dzień wcześniej Mao rozpoczął konsultowanie z Peng Dehuaiem wstępnego planu wkroczenia wojsk chińskich do Tybetu od północnego zachodu²¹. 25 listopada Pekin powiadomił w audycji radiowej o depeszy panczenlamy do Mao z apelem o „wyzwolenie Tybetu” oraz żądaniem „tybetańskiej współpracy w wyzwoleniu Tybetu od obcych imperialistów” i „wzniesienia rewolucji w Tybecie”²². Rozgłośnia tybetańska odpowiedziała na ów „apel”, że Tybetańczycy nie życzą sobie żadnego wyzwolenia²³.

Już wówczas Tybet – podkreślając swój status niezależnego państwa – zabiegał u rządów USA, Wielkiej Brytanii i Indii o poparcie w konfrontacji z Chinami i pomoc w przyjęciu do ONZ. Starania te okazały się jednak bezowocne, nie tylko na skutek obojętności ze strony Wielkiej Brytanii oraz bojaźliwej postawy Indii, które obawiały się negatywnego wpływu kwestii tybetańskiej na stosunki z ChRL, lecz także z powodu braku fachowej kadry dyplomatycznej w Tybecie²⁴. Skład delegacji mających udać się z tybetańskim posłaniem do Chin, USA, Indii, Wielkiej Brytanii oraz Nepalu ustalono bowiem metodą wróżenia (tyb. *senri/ṣan-ri*), któ-

ramsala 2007, s. 4–5; Kunga Samten Dewatshang, *Flight at the Cuckoo's Behest. The Life and Times of a Tibetan Freedom Fighter*, New Delhi 1997, s. 89–90.

¹⁹ Wang Gui, Xirao Nima, Tang Jiawei, *Xizang lishi diwei bian...*, s. 382; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 167–168. Kod wywoławczy Radia Lhasa, emitującego na kilku pasmach fal krótkich, brzmiał AC4YN-Lhasa; zob. M.H. Goodman, *The Last Dalai Lama. A Biography*, Calcutta–Allahabad–Bombay 1996, s. 121.

²⁰ A.T. Grunfeld, *The Making of Modern Tibet...*, s. 107.

²¹ Peng Dehuai 1 października 1949 r. został mianowany na stanowisko naczelnego dowódcy okręgu wojskowego Xinjiang, obejmującego oprócz tego regionu również prowincje Qinghai, Ningxia, Gansu i Shaanxi. S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 164.

²² C. Arpi, *The Fate of Tibet...*, s. 275–276; Dawa Norbu, *China's Tibet Policy...*, s. 190; *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 5, 241; M. van Walt van Praag, *The Status of Tibet. History, Rights, and Prospects in International Law*, Boulder COL 1987, s. 89–90; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 163; W.W. Smith, Jr. (*Tibetan Nation...*, s. 266) podaje, że audycja pochodziła z 25 listopada 1949 r.

²³ W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 266; Tsepon W.D. Shakabpa, *Tibet. A Political History*, New York 1967, s. 414.

²⁴ S. van Schaik, *Tibet: a History*, New Haven–London 2011, s. 209; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 164.

rego dokonała wyrocznia zwana Mówiącą Boginią (tyb. *Lhamo sungdzönma/lha-mo gsung-byon-ma*)²⁵.

Wysłania delegacji do Chin początkowo nie planowano, ale decyzja zapadała podobno w odpowiedzi na sugestię jednego z *ciponów* Ngapho Ngawang Dzigme/Nga-phod ngag-dbang jigs-med – późniejszego negocjatora ze strony tybetańskiej podczas rokowań z Chinami wiosną 1951 r.²⁶ Strona tybetańska w swojej naiwności spodziewała się, że zdoła odnieść sukcesy w negocjacjach z Chinami na takie tematy, jak „agresywna propaganda Radia Pekin przeciwko Tybetowi”, uzyskanie odpowiedzi od Mao na listy od władz tybetańskich, zapewnienie integralności terytorialnej Tybetu oraz uświadomienie rządowi chińskiemu woli narodu i rządu tybetańskiego w tej kwestii²⁷.

Według źródeł chińskich regent Tagdra miał za pośrednictwem Lowella Thomasa, przybyłego do Tybetu komentatora amerykańskiej rozgłośni Columbia, wystąpić do USA z wnioskiem o wsparcie finansowe w wysokości 1 mld USD oraz pomoc militarną w formie uzbrojenia pochodzącego z demobilu po II wojnie światowej²⁸. Londyn w podejściu do międzynarodowego statusu Tybetu zdawał się już wówczas na stanowisko Delhi, a USA wyraźnie kierowały się postawą Wielkiej Brytanii. Misja indyjska w Lhasie była zdania, że wojska chińskie rozpoczną operację przeciwko Tybetowi w lecie 1950 r. i zakończą ją sukcesem po trzech miesiącach.

1 stycznia 1950 r. Radio Pekin zapowiedziało „rychłe wyzwolenie Tybetu”, zgodnie z tezą głoszoną od początku istnienia w Chinach władzy komunistycznej. Prosty lud, pozbawiony dostępu do bezstronnych mediów oraz rzetelnej, neutralnej i nieobciążonej propagandą informacji, karmiono argumentami o potrzebie „obrony Tybetu” przed „imperialistyczną agresją”, co było o tyle groteskowe, że na całym jego obszarze – oprócz pracowników brytyjskiej misji dyplomatycznej z Hugh E. Richardsonem – przebywało wówczas sześciu Europejczyków (w tym dwaj austriaccy himalaishi – Heinrich Harrer i Peter Aufschnaiter – internowani przez władze brytyjskie w Indiach w 1939 r. jako obywatele Trzeciej Rzeszy, zbiegli w maju 1943 r. do Tybetu, ponadto dwaj brytyjscy misjonarze – Geoffrey Bull i George Patterson i radiooperator Robert Ford, a także „biały” Rosjanin – inżynier elektryk

²⁵ M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet...*, s. 626–627; Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 17; *Shishi yu zhenxiang – Shisishi Dalai lama Danzeng Jiacao qiren qishi*, red. Tang Jiawei, Beijing 2004, s. 54; Gyaltse Namgyal Wangdue, *Political and Military History of Tibet*, t. 2, Dharamsala 2010, s. 95.

²⁶ *Jianzheng Xizang. Xizang Zizhiqu zhengfu liren xianren zhuxi zishu*, red. Laba Pingcuo, Beijing 2005, s. 19–20.

²⁷ S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 168; *Facts About the 17-Point „Agreement” Between Tibet and China...*, s. 5.

²⁸ Chen Qingying, *Tibetan History...*, s. 126; Chen Qingying, *Xizang lishi*, Beijing 2002, s. 116–117.

Niedbajłow²⁹) oraz trzech Amerykanów. Radio Pekin fantazjowało, że „imperialiści planują inwazję na Chiny przez Tybet”. W chińskich umysłach ugruntowało się bowiem przekonanie o tym, że Tybet w połowie XIII wieku wszedł w skład państwa chińskiego, a tylko dezintegracja Chin w wyniku upadku dynastii Qing, chaosu politycznego, okupacji japońskiej i wojen domowych (między komunistami a Guomindangiem) spowodowała jego „tymczasowe odłączenie”. Do chwili obecnej „wypędzenie sił imperialistycznych” z Tybetu jest w chińskiej propagandzie wynoszone do rangi wiekopomnego sukcesu ChALW³⁰.

W drugiej dekadzie XXI wieku propagandiści chińscy z patetycznym oburzeniem reagują na podważanie przez naukowców niespójnej tezy o „obecności sił imperialistycznych w Tybecie”. Autor *Zhongguo Gongchandang Xizang zhengce yanjiu* dowodzi, że wkroczenie wojsk chińskich do Tybetu w ramach „pokojuowego wyzwolenia” nie miało na celu wygnania kilku Europejczyków, lecz stanowiło odpór wobec „agresywnych poczynań imperializmu w Tybecie, zapoczątkowanych w ostatnim okresie rządów dynastii Qing”³¹. To „wyjaśnienie” jeszcze bardziej oddala się od logiki niż teza, której ma bronić, bowiem trudno uznać operację wojsk chińskich w połowie XX wieku za odpowiedź na ekspedycję brytyjską wobec Tybetu z początku tegoż wieku bądź późniejsze posunięcia polityczne w sprawach tybetańskich, zwłaszcza że z chwilą odzyskania przez Indie niepodległości w 1947 r. rola Wielkiej Brytanii w regionie gwałtownie zmalała.

Już 2 stycznia Biuro ds. Chin Południowo-Zachodnich (chiń. *Xinánjú* – 西南局), tj. naczelna struktura regionalna KPCh, otrzymało od Mao Zedonga polecenie przygotowania szczegółów operacji wkroczenia wojsk chińskich i zajęcia Tybetu oraz wysłania 2. Armii Polowej jako sił głównych. Była to reakcja Mao na sugestię Peng Dehuai, który w depeszy do przewodniczącego z 30 grudnia 1949 r. drobniawo uzasadnił, że wkroczenie wojsk chińskich do Tybetu od wschodu byłoby znacznie łatwiejsze niż od zachodu i północy (gdzie najpierw trzeba by zbudować drogi bite), chociaż musiało podlegać ograniczeniom czasowym z uwagi na uwarunkowania meteorologiczne (przejezdność obu głównych dróg tylko przez cztery miesiące w roku, tj. w okresie od drugiej dekady maja do września). Natomiast wkroczenie od zachodu wymagałoby najpierw położenia dróg, a następnie zapewnienia całego zaplecza logistycznego na wysuniętych pozycjach, co wiązałoby się z czasochłonnym przejściem przez cały Tybet zachodni w kierunku Lhasy³².

²⁹ A.T. Grunfeld, *The Making of Modern Tibet...*, s. 81; H. Harrer, *Sieben Jahre in Tibet. Mein Leben am Hofe des Dalai Lama*, Berlin 1999, s. 13–19.

³⁰ Huang Hao, Liu Hongji, *Xizang 50 nian lishi juan*, Beijing 2001, s. 236.

³¹ Wang Xiaobin, *Zhongguo Gongchandang Xizang zhengce yanjiu*, Beijing, 2013, s. 2–3.

³² *ZhongGong Xizang dangshi dashiji (1949–1994)*..., s. 3; Wang Gui, Xirao Nima, Tang Jiawei, *Xizang lishi diwei bian*..., s. 389; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 164; *Xin Zhongguode Xizang 60 nian*, Zhongyang Xizang Zizhiqu Weyuanhui Dangshi Yanjiushi (room), Xizang Renmin Chubanshe, Lhasa 2011, s. 49.

6 stycznia na stanowisko głównodowodzącego wojsk przygotowujących się do marszu na Tybet mianowano generała Zhang Guohua, a generał Tan Guansan objął stanowisko głównego komisarza politycznego sił inwazyjnych³³. 7 stycznia Liu Bocheng (dowódca 2. Armii Polowej) i Deng Xiaoping (I sekretarz Komitetu Partyjnego Chin Południowo-Zachodnich) „całkowicie zgodzili się” z wyrażonym przez Mao w depeszy z 2 stycznia poglądem w kwestii „zajęcia całego Tybetu”³⁴. 19 stycznia najwyższe kierownictwo chińskie przyjęło propozycję Deng Xiaopinga i Liu Shaoqi, aby armia chińska wkroczyła do Tybetu nie z jednego kierunku, lecz z czterech – z Xikangu (tj. dzisiejszego zachodniego Sichuanu), Qinghaiu, Yunnanu i Xinjiangu³⁵. Niezależnie od tych ustaleń liderzy polityczni i dowódcy ChALW mieli w pamięci starą maksymę, zgodnie z którą „aby rządzić Tybetem, należy najpierw zapewnić spokój i ład w Khamie”³⁶.

Przygotowania w Chinach do działań zbrojnych przeciwko Tybetowi

22 stycznia 1950 r. podczas rozmowy ze Stalinem Mao ujawnił, że ChRL przygotowuje atak na Tybet i natychmiast uzyskał pełne poparcie dla swoich zamiarów. Stalin miał powiedzieć: „To dobrze, że przygotowujecie atak. Tybetańczyków trzeba podporządkować”; doradził ponadto, aby Chiny jak najszybciej rozpoczęły sinizację regionów przygranicznych, w tym Tybetu. Stalin zresztą już wcześniej – na początku 1949 r. – doradzał Mao, aby mniejszościom narodowym na obszarze Chin przyznać autonomię zamiast niepodległości³⁷.

Sowiecki przywódca zgodził się też na wysłanie dodatkowego pułku lotniczego na potrzeby wsparcia logistycznego przy transportowaniu chińskich wojsk, uzbrojenia, sprzętu i zapasów do baz i miejsc zgrupowania przed atakiem na Tybet; dla ka-

³³ *A History of Development of Tibet...*, s. 436; Mao Zedong *guanyu you Xinanju choubua jinjun ji jingying Xizang wentide dianbao* (毛泽东关于由西南局筹划进军及经营西藏问题的电报 – Depesza Mao Zedonga w sprawie przygotowania przez Biuro Południowo-Zachodnie wkroczenia wojsk oraz zarządzania Tybetem, Moskwa, 2 stycznia 1950) [w:] *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 47–48.

³⁴ Liu Bocheng, *Deng Xiaoping dui jinjun Xizangde yijian* [w:] *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 49; Wang Gui, Xirao Nima, Tang Jiawei, *Xizang lishi diwei bian...*, s. 381; Song Yuehong (*Dangdai Zhongguode Xizang zhengce yu zhili*, Beijing 2011, s. 9) pisze o 8 stycznia 1950 r.; por. *Xizang gongzuo wenxian xuanbian*, red. Zhonggong Zhongyang Wenxian Yanjiushi, Zhonggong Xizang Zizhiqu Weiyuahui, Beijing 2005, s. 11–12.

³⁵ Xiao Hao, *Xizang 1951 nian Renmin Jiefangjun jinZang shilu*, Beijing 1999, s. 3; *50 nian zhenxiang – Xizang minzhu gaige yu Dalaide liumang shengya*, Zhongguo Zangxue Yanjiu Zhongxin, Beijing 2009, s. 7.

³⁶ Bapa Phuntsok Wangyal, *Witness to Tibet's History...*, s. 81.

³⁷ C. Arpi, *The Fate of Tibet...*, s. 290; S. van Schaik, *Tibet: a History...*, s. 208; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 160.

muflażu zarówno sowieckie załogi, jak i personel naziemny obowiązkowo odziano w mundury chińskie³⁸.

Jadąc w grudniu 1949 r. pociągiem z wizytą oficjalną do Moskwy, Mao ukuł w kwestii „wyzwolenia” Tybetu hasło, które było i jest nadal cytowane: „lepiej wcześniej niż później” (chiń. *yǐzǎobìyíchí* – 宜早不宜迟), a potem osobiście nadzorował przebieg operacji wojsk chińskich w Tybecie³⁹.

2 stycznia 1950 r. Mao wysłał z Moskwy do Liu Bochenga, Deng Xiaopinga i He Longa depeszę z poleceniem rozpoczęcia przygotowań do ataku na Tybet, a 10 stycznia zaaprobował propozycję Peng Dehuai w sprawie czteromiesięcznego okresu przygotowawczego przed rozpoczęciem „wyzwolenia” i nakazał przyspieszenie tych przygotowań⁴⁰.

Mao podkreślał, że należy i w kalkulacjach politycznych, i w militarnych uwzględnić „brak bazy społecznej” w Tybecie⁴¹, tj. podatnego na wpływy rewolucyjne gruntu, który umożliwił powodzenie operacji wojsk komunistycznych w Chinach właściwych. W całej armii chińskiej rozpoczęto intensywną indoktrynację w duchu „wyzwolenia Tybetu”, mobilizując aktyw partyjny, angażując dowódców w akcje wyjaśniające i organizując sesje zapoznawania się ze stosownymi decyzjami władz partyjnych oraz wspomnianym, przedmiotowym artykułem noworocznym agencji Xinhua jako podstawą ideologiczną⁴². Intensywna praca propagandowa okazała się nieodzowna, ponieważ w doborowej i okrytej sławą po wojnie przeciwko Japonii i Guomindangowi 18. Armii, po zapowiedzi skierowania jej do Tybetu, mnożyły się odmowy wykonywania rozkazów, samowolne oddalenia i dezercje, które do tego stopnia zdziętkowały szeregi, że w niektórych plutonach, kompaniach i batalionach pozostała jedynie kadra podoficerska i oficerska. Pesymistyczne i defetystyczne nastroje oddawał kalambur, w myśl którego czekało żołnierzy nie wkroczenie do Tybetu (chiń. *Xīzàng* – 西藏), lecz „pogrzebanie” (chiń. *xiàzàng* – 下葬)⁴³.

W związku z zamiarem wysłania przez Kaszag do Chin, USA, Wielkiej Brytanii, Indii, Nepalu i innych państw delegacji z proklamacją niepodległości Tybetu rzecznik MSZ ChRL oświadczył 20 stycznia, że Kaszag „nie ma prawa samowolnie wysyłać [za granicę – aut.] żadnych delegacji, ani też nie ma prawa ogłaszać tzw. niepodległości: (...) Jeśli władze w Lhasie naruszają wolę narodu tybetańskiego, wyślą

³⁸ Jung Chang, J. Halliday, *Mao. The Unknown Story*, London 2005, s. 473; M. Lynch, *Mao*, New York 2005, s. 150; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 165–166.

³⁹ Xiao Hao, *Xīzàng 1951 nian Renmin Jiefangjun...*, s. 5–6.

⁴⁰ *Guanyu jījūn hé jīngyíng Xīzàng wèntí* (o wprowadzeniu wojsk i problemie zarządzania Tybetem, depesza, 10 stycznia 1950) [w:] *Mao Zedong Xīzàng gōngzuò wénxuān...*, s. 9; *Hépíng jiēfāng Xīzàng...*, 1995, s. 8, 50; *Hépíng jiēfāng Xīzàng wúshí zhōunián jīnián...*, s. 29–33.

⁴¹ Mao Zedong, *Mao Zedong xuānji*, t. 5, Beijing 1977, s. 63.

⁴² *Hépíng jiēfāng Xīzàng...*, 1995, s. 9–10.

⁴³ Ji Youquan, *Baixue. Jiefang Xīzàng jīshì*, Beijing 1993, s. 18–25.

nielegalną »delegację« na rozkaz imperializmu [i] dopuszczają się separatyzmu oraz zdrady ojczyzny (tj. Chin), to Centralny Rząd Ludowy naszego kraju nie będzie tolerować tego rodzaju zradzieckiej działalności władz w Lhasie, a każdy kraj przyjmujący taką nielegalną »delegację« będzie przez ChRL traktowany jako działający z premedytacją”⁴⁴.

Pekin odrzucił możliwość przeprowadzenia rozmów z delegacją Kaszagu w Hongkongu (aczkolwiek wcześniej sam to sugerował), wychodząc z założenia, że delegacja zamierza – co było prawdą – domagać się uznania niepodległości Tybetu, a skoro ten stanowi nieodłączną część terytorium Chin, to „niepodległość jest produktem kuglarstwa ze strony warstw rządzących w Tybecie” i „rząd centralny nowych Chin naturalnie nie może z nimi negocjować”⁴⁵. W ten sposób – w myśl interpretacji chińskiej – rząd tybetański na własnym terytorium jawił się w roli uzurpatora, podczas gdy wnoszące roszczenia do sprawowania suwerenności nad Tybetem Chiny występowały z pozycji legalnej władzy.

Charakterystyczny dla autorytarnego stylu rozumowania strony chińskiej jest wywód zaprezentowany na antenie Radia Pekin 20 stycznia 1950 r.: „żądaniem narodu tybetańskiego jest stać się członkiem wielkiej, demokratycznej rodziny Chińskiej Republiki Ludowej, realizować właściwą autonomię regionalną pod zjednoczonym kierownictwem Centralnego Rządu Ludowego Chin, co już zapewnił wspólny program Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Jeśli władze w Lhasie wyślą do Pekinu przedstawicieli na rozmowy w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu, bazujące na tym [programie – aut.], to tacy przedstawiciele naturalnie zostaną przyjęci. Natomiast jeśli władze w Lhasie postąpią wbrew woli narodu tybetańskiego, posłuchają rozkazów imperialistycznych agresorów i wyślą nielegalne »misje«, angażując się w działalność rozłamową [w stosunku do – aut.] ojczyzny i zradzieckie poczynania, to wówczas Ludowy Rząd Chin nie będzie mógł przebaczyć takiej działalności ze strony władz w Lhasie, a każde państwo, które przyjmie taką nielegalną misję, będzie traktowane jako przejawiające wrogie zamiary wobec Chińskiej Republiki Ludowej”⁴⁶.

24 stycznia Pekin zaaprobował powołany sześć dni wcześniej w Leshan (prowincja Sichuan) siedmioosobowy Komitet Komunistycznej Partii Chin ds. Pracy w Tybecie (chiń. *ZhōngGòng Xīzàng gōngzuò wěiyuánhùi* – 中共西藏工作委员会, tyb. *Pö ledön ujön lhenkhang/Bod las-don u-yonlhan-khang*); niektóre źródła chińskie jako formalną datę jego utworzenia wymieniają 19 lutego 1951 r. Sekretarzem Komitetu został Zhang Guohua, a zastępcą – Tan Guansan, tak samo jak Mao Zedong pochodzący z prowincji Hunan i też posługujący się niemal wyłącznie tamtejszym

⁴⁴ *Zhongguo shaoshu minzu geming shi: 1840–1949*, red. Fang Sumei, Caizhi Chundeng, Nanning 2000, s. 909; W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 271.

⁴⁵ *Yingguo, Eguo yu Zhongguo Xizang*, red. Zhou Weizhou, Beijing 2000, s. 585.

⁴⁶ W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 267–268.

dialektem. General Tan miał za sobą mało chlubną przeszłość, bowiem w latach 30. służył w szeregach band pod rozkazami satrapy Li Wenhua⁴⁷. Zadaniem Komitetu było opracowanie planów ataku na Tybet i przygotowanie struktur chińskiej administracji po „wyzwoleniu”. W składzie Komitetu znalazł się początkowo tylko jeden Tybetańczyk – Tian Bao – i dopiero na polecenie KC KPCh dołączono Phüncoga Wangiela⁴⁸. 18 stycznia odbyło się w Pekinie Forum w sprawie Problemu Tybetańskiego z udziałem prochińskich Tybetańczyków, którzy jednogłośnie domagali się od władz ChRL „wyzwolenia Tybetu”. Podobne żądania zaczęto wysuwać w toku rozpoczętej w prowincji Qinghai kampanii propagandowej przeciwko „prowokacjom imperialistów w regionie Tybetu”⁴⁹.

Również w styczniu 1950 r. pod egidą Centralnej Komisji ds. Narodowości zainaugurowano zaawansowane kursy szkoleniowe dla przyszłych kadr tybetańskich, wpajając wybranym Tybetańczykom ideologię komunistyczną oraz podstawy ekonomii socjalizmu, wojskowości, kultury chińskiej i problematyki narodowościowej w optyce chińskiej; jednym ze słuchaczy był późniejszy szef rządu Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego, Dordże Ceten (DorjeTsedain/rDo-rjetshe-bstan)⁵⁰.

31 stycznia Radio Lhasa ogłosiło, że Tybet był niepodległy od 1912 r., tj. od momentu wypędzenia garnizonu mandżurskiego⁵¹. 15 marca 1950 r. Tsepon W.D. Shakabpa w imieniu Kaszagu wystosował list do rządu ChRL, domagając się uznania niepodległości Tybetu i negocjacji w tej sprawie. W odpowiedzi z 28 maja sekretarz generalny rządu ChRL stwierdził, że władze Chin powitają delegata Tybetu tylko na rozmowach dotyczących „jedności narodowej”. W reakcji na to stanowisko Chin Kaszag zanegował w czerwcu 1950 r. istnienie więzi politycznych między Tybetem a Chinami, wskazując na relację *czöjjon* jako jedyny element łączący w przeszłości⁵². Generalnie władze tybetańskie zajęły jednak postawę bierną i reaktywną, nie wystosowując żadnej konkretnej odpowiedzi wobec twierdzeń Pekinu i nie odrzucając chińskich zarzutów i roszczeń; również nie stwierdzono wyraźnie, że Tybet nie chce żadnego „wyzwolenia” i nawet nie zaprzeczono wyimaginowanym oskarżeniom o to, jakoby „Tybet pozostawał pod kontrolą amerykańskich i brytyjskich imperialistów”⁵³.

⁴⁷ Gyaltse Namgyal Wangdue, *Political and Military History of Tibet...*, t. 2, s. 46.

⁴⁸ *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 8, 10, 51; *ZhongGong Xizang dangshi dashiji (1949–1994)...*, s. 4–5; Wang Gui, Xirao Nima, Tang Jiawei, *Xizang lishi diwei bian...*, s. 390; *Xizang jin sanbai nian zhengzhi lishi...*, s. 563; Cering Szakja, *Przynoścy w Tybecie. Rys historyczny [w:] Tybet. Zamiast nadziei i błogosławieństw*, przeł. A. Kozieł, Warszawa 2008, s. 128; Luo Li, La Can, *Xizang 50 nianjingji juan*, Beijing 2001, s. 27.

⁴⁹ W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 271; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 168–169.

⁵⁰ Zhou Aiming, *Tibetan Education*, Beijing 2004, s. 61–62.

⁵¹ Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 12.

⁵² Chen Qingying, *Tibetan History...*, s. 133–135; Chen Qingying, *Xizang lishi...*, s. 122–123.

⁵³ M.H. Goodman, *The Last Dalai Lama. A Biography...*, s. 152.

Zadanie wkroczenia do Tybetu otrzymała utworzona 18 lutego 1948 r. w prowincji Henan 18. Armia (chiń. *Shibajun* – 十八军), wchodząca w skład 5. Korpusu (chiń. *bīngtuán* – 兵团), który z kolei był częścią 2. Armii Polowej. Dowódcą 18. Armii był generał Zhang Guohua, a komisarzem politycznym generał Tan Guansan⁵⁴. Miesiąc wcześniej, 15 stycznia, Deng Xiaoping w rozmowie z Zhang Guohua i Tan Guansanem podkreślił, że w stosunku do Tybetu „działanie polityczne jest ważniejsze niż militarne”⁵⁵.

Wojskowa struktura dowódcza i kierownicza struktura polityczna (to znaczy kierownictwo Komitetu KPCh ds. Pracy Politycznej w Tybecie) w nadzorowaniu operacji tybetańskiej pokrywały się zatem w zupełności. Od połowy kwietnia 1950 r. rozpoczęto przygotowania inżynieryjno-logistyczne, kładąc lub naprawiając 603 km dróg w kierunku Tybetu oraz przewożąc 37 700 ton uzbrojenia, sprzętu, materiałów i zapasów z użyciem 853 pojazdów oraz 3381 zwierząt jucznych i pociągowych⁵⁶. Przy dowództwie 18. Armii Zhang Guohua założył kierowane przez generała Wang Qimei i formalnie podległe Południowo-Wschodniemu Okręgowi Wojskowemu ChALW Biuro ds. Badań Problemu Tybetańskiego (tj. specjalną komórkę wywiadowczo-rozpoznawczą), w którym zatrudnił ponad 20 (później już 40) ekspertów do spraw tybetańskich (Xue Guo'an, Liu Liqian, Fu Sizhong – tłumacz), amerykańskich (Li Anzhai), japońskich (Yu Shiyu), międzynarodowych. Analizy dostarczane przez to biuro wykazywały silne odchylenie ideologiczne, będąc nie tyle obiektywną oceną i prognozą sytuacji, ile raczej produktem na zamówienie dowództwa i kierownictwa⁵⁷. Biuro to już w maju 1950 r. stwierdziło, że wojsko tybetańskie jest kiepsko wyszkolone i dysponuje przestarzałym uzbrojeniem, a także zasugerowało uderzenie od wschodu, tj. z prowincji Sichuan, ze względu na brak dróg bitych, prowadzących z innych kierunków do środkowego Tybetu i Lhasy⁵⁸.

29 marca 1950 r. z Leshanu w prowincji Sichuan wyruszył na podbój Tybetu 154. Pulk, stanowiący siły przednie 52. Dywizji ChALW – głównej siły uderzeniowej w operacji tybetańskiej. Po miesiącu (28 kwietnia) pulk zajął Kandze/Kardze (chiń. Ganzi) w prowincji Xikang⁵⁹, a 1 maja 1950 r. rozgłosnia pekińska uprzedziła, że armia chińska niebawem „wyzwoli Tybet”. 10 maja Radio Pekin zapewniło, że w przypadku zgody na „wyzwolenie” Tybet zachowa autonomię i będzie korzystać

⁵⁴ Xiao Hao, *Xizang 1951 nian Renmin Jiefangjun...*, s. 3.

⁵⁵ *50 nian zhengxiang – Xizang minzhu gaige yu Dalai de liumang shengya...*, s. 9.

⁵⁶ *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 12; Huang Hao, Liu Hongji, *Xizang 50 nian lishi juan...*, s. 39.

⁵⁷ *Tibet 700 Years of History*, red. Jing Xiaomin, Zheng Lei, Beijing 2011, s. 494–495.

⁵⁸ Ji Youquan, *Baixue. Jiefang Xizang jishi...*, s. 32–33; Chen Jian, *The Tibetan Rebellion of 1959...*, s. 59; *Zhongguo Renmin Jiefangjun diyi yezhanjun wenxian xuanbian*, t. 2, Beijing 2000, s. 713–714, 716–717.

⁵⁹ *ZhongGong Xizang dangshi dashiji (1949–1994)...*, s. 9; autorzy *Zhongguo shaoshu minzu geming shi: 1840–1949* (s. 905) podają, że operację „wyzwolenia” Xikangu przeprowadzono w marcu 1950 r.

ze swobód religijnych. Raz po raz zapowiadano „wyzwolenie Tybetu”, a jedno z posłań o takiej treści wystosował do Dalajlamy osobiście wiceprzewodniczący Rządu Ludowego Prowincji Qinghai, Gesze Szerab Gjaco/dGe-bshes shes-rab rgya-mtsho (były przeor klasztoru Sera w Lhasie), na falach Radia Xi'an⁶⁰.

Starszy brat Dalajlamy XIV, Norbu Thubten Dzigme/Nor-buthub-bstan 'jigs-med, który był wówczas przeorem klasztoru Kumbum/sKu-'bum (chiń. Ta'ersi – 塔尔斯)⁶¹, po rozmowie z tamtejszym dowódcą komunistycznych wojsk chińskich potwierdził, że „wyzwolone” zostaną nie tylko rejony Amdo, ale też cały Tybet. 6 maja 1950 r. powstała pierwsza tybetańska autonomiczna jednostka administracyjna – Tybetańska Autonomiczna Prefektura Phari/Phag-ri (chiń. Tianzhu) w prowincji Gansu⁶².

17 maja kierownictwo chińskie zatwierdziło na potrzeby Biura Południowo-Zachodniego opracowaną przez Deng Xiaopinga dziesięciopunktową instrukcję w kwestii prowadzenia negocjacji z władzami tybetańskimi. Zadanie to wynikało z dążenia Mao do przywrócenia kształtu terytorialnego Chin z epoki Qing, to znaczy z okresu apogeum zdobyczy terytorialnych, a także zapewnienia jednności i przeciwdziałania siłom odśrodkowym, co było chińskim syndromem historycznym; Związek Sowiecki podobnie odtwarzał terytorium imperialnej Rosji, szermując ideologią komunistyczną. Deng wyraźnie zatem w hierarchii celów i gradacji zadań postawił terytorium przed ideologią, jak zwykle ujmując zadanie dla armii w charakterystycznej dla siebie formie metafory: „wkroczyć do Tybetu z jednym okiem otwartym i jednym zamkniętym”. Metafora ta pragmatycznie przekładała się na priorytet „harmonijnych stosunków i eliminacji nienawiści między narodowościami” (oko otwarte) przed „rewolucją socjalistyczną, uwalniającą Tybetańczyków od biedy i zacofania”, która musiała zaczekać (oko zamknięte), przede wszystkim do czasu przygotowania miejscowych kadr⁶³.

Ogłoszona 2 czerwca instrukcja autorstwa Deng uzasadniała konieczność: 1) „wygnania agresywnych sił imperialistycznych” i „pokojowego wyzwolenia Tybetu”, 2) wprowadzenia autonomii regionalnej, 3) zachowania istniejącego systemu i władzy Dalajlamy, 4) zapewnienia swobody praktykowania religii i obyczajów oraz ochrony klasztorów, 5) utrzymania struktur armii tybetańskiej i włączenia jej do ChALW, 6) poszanowania języka tybetańskiego i rozwoju szkolnictwa, 7) rozwoju rolnictwa, hodowli, przemysłu i handlu, 8) konsultowania „z przywódcami i naro-

⁶⁰ W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 272; *Heping jiefang Xizang wushi zhounian jinian...*, s. 12–13.

⁶¹ Klasztor ten jest położony w pobliżu miejsca urodzenia ich obu, tj. wioski Takcer/sTag-'tsher (chiń. Hóngyá – 红崖), która znajduje się niedaleko stolicy Qinghaiu, Xiningu. Od nazwy wioski pochodzi imię świątynne brata Dalajlamy XIV (wraz z tytułem): Takcer Rinpoche/sTag-'tsher Rin-po-che.

⁶² Cering Szakja, *Przywódcy w Tybecie...*, s. 128.

⁶³ O. Schell, J. Delury, *Wealth and Power: China's Long March to the Twenty-First Century*, London 2013, s. 266; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 209.

dem tybetańskim” zamierzeń reformatorskich, 9) pozostania probrytyjskich i proamerykańskich urzędników na stanowiskach, ale pod warunkiem zerwania „kontaktów z imperializmem”, 10) wkroczenia ChALW do Tybetu i „umocnienia obrony narodowej”⁶⁴. Instrukcja ta stanowiła pierwowzór późniejszego porozumienia, narzuconego w maju 1951 r. władzom tybetańskim przez rząd ChRL. W tym i innych tego rodzaju dokumentach obok motywu „spisków imperialistycznych” najczęściej powoływano się na konieczność likwidacji „przeżytków feudalizmu” w Tybecie, gdzie „stanowiąca 5% ludności klasa posiadaczy” żyje dzięki pracy pozostałych 95% etc.⁶⁵ Ta naszpikowana sloganami propaganda nie docierała jednak do Tybetańczyków, żyjących w buddyjskim świecie całkiem odmiennych pojęć i skojarzeń.

General Liu Bocheng zrehabilitował w tym samym czasie pierwszy Projekt Programu Politycznego dla Tybetu, zakładający: 1) autonomię regionalną dla poszczególnych narodowości, 2) swobodę praktykowania religii oraz zapewnienie przez siły komunistyczne ochrony dla świątyń lamajskich, 3) szerzenie oświaty w języku tybetańskim oraz ochronę rolnictwa, hodowli, przemysłu i handlu z myślą o poprawie stopy życiowej, 4) zachowanie *status quo* systemu politycznego w Tybecie, 5) pozostawienie wszystkich urzędników tybetańskich na zajmowanych stanowiskach, 6) włączenie wojsk tybetańskich do Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, 7) przeprowadzanie reform zgodnie z życzeniem Tybetańczyków i regulowanie wszystkich problemów metodą konsultacji z narodem tybetańskim i jego przywódcami⁶⁶.

Kierownictwo chińskie było wówczas świadome „głębokiej nieufności i rozbieżności narodowościowych” między Chińczykami i Tybetańczykami, ale składało je wyłącznie na karb „siania niezgody przez imperializm” oraz „polityki dyskryminacji etnicznej i ucisku, uprawianej przez kolejne dynastie za czasów monarchii, zwłaszcza u schyłku dynastii Qing, a także przez Guomindang”⁶⁷. Sinocentryzm i indoktrynacja utrudniały lub uniemożliwiały dostrzeżenie podstawowych przyczyn tybetańskiej niechęci wobec Chin – polityki ekspansji i ingerencji, niezależnej od panującego w nich ustroju. Historycy chińscy przyznają, że utrudnień w kwestii

⁶⁴ *Heping jiefang Xizang...*, 1995, s. 19; *ZhongGong Xizang dangsibi dashiji (1949–1994)...*, s. 11–12; *Mao Zedong Xizang gongzuo wenxuan...*, s. 20–21; *Jianming Xizang difangshi...*, s. 244–245; Chen Qingying, *Tibetan History...*, s. 132–133; Chen Qingying, *Xizang lishi...*, s. 121–122; Wang Gui, XiraoNima, Tang Jiawei, *Xizang lishi diwei bian...*, s. 408–409 (pełny tekst instrukcji); *Xizang jin sanbai nian zhengzhi lishi...*, s. 558; Huang Hao, Liu Hongji, *Xizang 50 nian lishi juan...*, s. 45; Yin Fatang, *Hepingjiefang Xizang xi...*, s. 3–4; Shen Kaiyun, Da Ma, *Toushi Dalai*, cz. 1, Lhasa 2002, s. 80–81; *Zhongguo Gongchandang Xizang zhengce yanjiu...*, s. 22–23.

⁶⁵ *Xizang zhishi jianming duben...*, s. 51; *Jianming Xizang difangshi...*, s. 233. Propaganda chińska pomijała wszelako takie „szczegóły”, jak to, że w samych Chinach na przykład w 1930 r. liczbę dzieci-niewolników szacowano na co najmniej 4 mln; zob. M. Meltzer, *Slavery. A World History*, New York 1993, s. 93.

⁶⁶ W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 272; Shih Hung-lin, *Peking's 'Peaceful Liberation' of Tibet in Retrospect*, „Issues and Studies” (Taipei) 1989, vol. 25, no. 5, s. 113.

⁶⁷ Yin Fatang, *Heping jiefang Xizang xi...*, s. 3.

wprowadzenia wojsk do Tybetu przysparzał nie czynnik militarny, ponieważ armia tybetańska nie była dla ChALW równorzędnym przeciwnikiem, lecz względy polityczne, a zwłaszcza narodowościowe i wyznaniowe⁶⁸. Jedno z wydawnictw propagandowych cytuje wypowiedź Zhou Enlaia z kwietnia 1950 r. na spotkaniu z kadrą partyjną narodowości tybetańskiej w siedzibie KC KPCh: „grupa etniczna Han przysporzyła szkód innym grupom etnicznym. Dziś powinniśmy odnosić się do mniejszości etnicznych w formie zwracania długu [zaciągniętego przez – aut.] naszych przodków”⁶⁹.

Pierwsze starcie miało miejsce w maju 1950 r., gdy wojska chińskie przekroczyły granicę tybetańską na Driczu (tj. w górnym biegu Jangcy) i 10 maja zajęły rejon Denkhog/IDan-khog (również zapisywane jako Dengo), ale po dwóch tygodniach zostały wyparte z terytorium Tybetu przez jednostki podległe ówczesnemu gubernatorowi Khamu, Lhalu Cewang Dordże/Lha-klu Tshe-dbang rDo-rje⁷⁰.

22 maja Mao Zedong zaproponował Tybetowi autonomię pod warunkiem przyłączenia się do ChRL, a 9 czerwca 1950 r. zastrzegł, że nie można przeprowadzać reform na tych terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe, gdzie warunki jeszcze po temu nie dojrzały⁷¹. 6 czerwca wiceprzewodniczący nowo powołanego rządu prowincji Qinghai, GeszeSzerabGjaco zapowiedział w wystąpieniu radiowym, że Chiny użyją siły w celu „wyzwolenia Tybetu” – było to ostatnie ostrzeżenie wobec władz tybetańskich⁷². Kładąc w propagandzie nacisk na „jedność narodowości”, armia chińska głosiła wszem i wobec, że przybywa do Tybetu, „aby pomóc Tybetańczykom” i „wycofa się, gdy tylko sytuacja w Tybecie się poprawi i będzie on zdolny do samodzielnego zarządzania swoimi sprawami”. Niektórzy dowódcy szli w tych zapewnieniach jeszcze dalej, zapowiadając, że „w przyszłości armia chińska nie pozostanie w Tybecie, nawet gdyby ją o to proszono”⁷³.

Rząd ChRL „wielokrotnie” – jak ubolewają historycy chińscy – usiłował wysłać do Tybetu misje dla omówienia „warunków pokojowego wyzwolenia Tybetu”, ale władze tybetańskie nie zgadzały się na ich wpuszczenie. Zezwoliły natomiast na wjazd chińskiej misji protokolarnej pod kierownictwem Zhang Jingchenga, która miała za zadanie przekonać Lhasę o potrzebie wysłania delegacji na rozmowy do Pekinu, ale nic nie wskórała i musiała wyjechać z Tybetu z chwilą rozpoczęcia wojny

⁶⁸ Chen Chongkai, *Jianlun beiping jiefang Xizang zhanlie juece be shishifangzhendelishibijian*, „Zhongguo Zangxue” (Beijing) 2001, no. 2, s. 61.

⁶⁹ *Tibet 700 Years of History...*, s. 474.

⁷⁰ Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 39; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 170.

⁷¹ *Shaoshu minzu diqu tiaojian bu chengshu bu neng jinxing gaige* (少数民族地区条件不成熟不能进行改革 – Nie można przeprowadzać reform na terenach mniejszości narodowych, jeśli warunki nie dojrzały, wystąpienie Mao na III plenum KC KPCh VII kadencji, 9 czerwca 1950) [w:] *Mao Zedong Xizang gongzuo wenxuan...*, s. 17–18.

⁷² Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 37.

⁷³ W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 273–274.

koreańskiej⁷⁴. Podobnej misji podjął się w lipcu 1950 r. wiceprzewodniczący Rządu Ludowego Prowincji Xikang, *tulku* Geda/dGe-rtags, zasłużenie mający opinię wyjątkowo prochińskiego. Wychwalając wszędzie po drodze z Xikangu do Lhasy postępowanie ChALW i wzywając Tybetańczyków do udzielania pomocy wojskom chińskim, zaskarbił sobie licznych wrogów i w sierpniu tegoż roku został w Czamdo otruty. Winą za jego śmierć obarczano później zatrudnionego przez rząd tybetański brytyjskiego operatora radiowego Roberta Forda – jedyne „przedstawiciela imperializmu brytyjskiego” w tej części Tybetu⁷⁵. Casus *tulku* Geda prawdopodobnie spowodował usztywnienie stanowiska Chin i dążenie do wzięcia na Tybetańczykach odwetu.

Tybet wobec chińskiego zagrożenia

Wzmoczona chińska kampania propagandowa na rzecz „wyzwolenia Tybetu” miała w początkowym okresie na celu wysondowanie reakcji ze strony zarówno Tybetu, jak i społeczności międzynarodowej. Władze tybetańskie naradą w Lhasie 17 września 1949 r. rozpoczęły przygotowania do obrony, ale słabo uzbrojona i jeszcze słabiej wyszkolona niewielka armia tybetańska nie mogła nawet pretendować do miana przeciwnika dla zaprawionej w bojach ChALW. Niewielkiej, symbolicznej pomocy wojskowej w postaci lekkiej broni udzieliły Tybetowi Indie⁷⁶. Siły tybetańskie mogły natomiast – i czyniły to z powodzeniem – nękać wroga metodami partyzanckimi: wypadami, atakami z zasadzek, działaniami nocnymi poprzez wykorzystanie warunków terenowych – trudnych podejść w górach, przepraw przez rwące górskie rzeki etc.

Armia tybetańska nie dysponowała mapami, nie miała służb zaopatrzenia i rozpoznania, nie mówiąc o wywiadzie, a do tego była liczebnie słaba – zaledwie 17 pułków (pod względem liczebności – 500–1000 ludzi – bliższych batalionom), to znaczy łącznie około 8–8,5 tys. ludzi, do tego rozproszonych na ogromnym obszarze⁷⁷. Struktura z czasów planowanej modernizacji armii zakładała sformowanie 8 pułków po 3320 żołnierzy każdy, ale projekt ten został zarzucony. Dla porównania sama 52. Dywizja Chińskiej 18. Armii, idąca w awangardzie głównych sił zmierzających w kierunku Tybetu, liczyła ponad 4,5 tys. żołnierzy. Mimo prób modernizacji podjętych jeszcze przez Dalajlamę XIII organizacja sił zbrojnych była przestarzała, opie-

⁷⁴ Zhang Xiaoming, *Xizangde gushi*, Beijing 2001, s. 49; W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 272; Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 41; Yin Fatang, *Heping jiefang Xizang xi...*, s. 5.

⁷⁵ Wang Furen, Suo Wenqing, *Highlights of Tibetan History*, Beijing 1984, s. 175; A.T. Grunfeld, *The Making of Modern Tibet...*, s. 108; W.W. Smith, Jr., *Tibetan Nation...*, s. 275; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 170.

⁷⁶ P. Ingram, *Tibet. The Facts. A Report by the Scientific Buddhist Association for the United Nations Commission on Human Rights*, McLeod Ganj – Dharamsala 1990, s. 7.

⁷⁷ *Tibet 700 Years of History...*, s. 498; *50 nian zhenxiang – Xizang mingzhu gaige...*, s. 13.

rając się – jak oceniali oficerowie komunistycznych wojsk chińskich – na „wzorcach sprzed ponad 100 lat”. Status oficera w armii tybetańskiej – pomijając chwalebne wyjątki – wynikał najczęściej z pozycji społecznej (często był jednym z etapów kariery urzędniczej), a nie ze specjalistycznego wykształcenia, co siłą rzeczy uzewnętrzniało się w formie niemal powszechnego dyletantyzmu i ignorancji na poszczególnych szczeblach dowodzenia, a to z kolei przedkładało się na efekty na polu walki⁷⁸. Oficerom i żołnierzom tybetańskim często towarzyszyły w marszu rodziny. Uzbrojenie było słabe – ogółem około 30 tys. karabinów (w tym głównie brytyjskie z czasów I wojny światowej), około 50 dział (w tym 6 haubic, 10 dział polowych), 250 moździerzy i około 200 karabinów maszynowych oraz po 1–2 lekkich karabinach maszynowych na każdą kompanię, a ponadto rusznice, prymitywne strzelby, dzidy, miecze, topory, proce⁷⁹. Poziom wykształcenia był niski, może tylko z wyjątkiem umiejętności strzeleckich. Niemniej jednym z koronnych argumentów propagandy chińskiej w konfrontacji z Tybetem – serwowanych na przykład w podręcznikach szkolnych i akademickich – było to, że regent Takdra i Kaszag zamierzali „rozbudować armię tybetańską”, jakby chodziło wręcz o zagrożenie dla Chin z tej strony⁸⁰. Dwie trzecie tybetańskich sił zbrojnych, tj. 7 pełnych brygad i elementy pozostałych 3 brygad, skoncentrowano w rejonie Czamdo w oczekiwaniu na nadejście wojsk chińskich⁸¹.

Dodatkowym czynnikiem działającym na korzyść Chin była słabość istniejącego w Tybecie ustroju, wewnętrzne tarcia i podziały na szczytach władzy w Lhasie, i to zarówno wśród hierarchii klerykalnej, jak i arystokracji świeckiej, a także głęboko zakorzeniona wzajemna niechęć i wrogość między tymi dwiema grupami. Zwycięsko z tych waśni wychodził z reguły kler, który od czasów Dalajlamy V górował w strukturach państwa nad dostojnikami świeckimi. Aczkolwiek arystokracja była bardziej niż ukierunkowany na zachowanie *status quo* kler podatna na wpływy zagraniczne, w tym wszelkie nowinki, a także zainteresowana kontaktami ze światem zewnętrznym, to i tak według kryteriów międzynarodowych nie można było nawet próbować przeprowadzać podziału na „postępowych” i „reakcyjnych”, bowiem i jedni, i drudzy wedle tych norm zaliczali się do ultrakonserwatystów. Motywem przewodnim inicjowanych przez niektórych arystokratów tzw. reform najczęściej okazywały się prywatne ambicje, w tym zwłaszcza dążenie do rozszerzenia własnej władzy, a przy tym – obowiązkowo – majątku, natomiast wcale nie były to względy

⁷⁸ M.H. Goodman, *The Last Dalai Lama...*, s. 153.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 141; Goodman (s. 154) wylicza zaledwie 40 karabinów maszynowych i 40 moździerzy (20 polowych i 20 stacjonarnych).

⁸⁰ Xiao Hao, *Xizang 1951 nian Renmin Jiefangjun...*, s. 60, 92–94; DawaNorbu, *Tibet. The Road Ahead*, London 1998, s. 97–98; Jianming *Xizang difangshi...*, s. 243; *Zhongguo lishi. Zhonghua Renmin Gongheguo juan*, seria: Mianxiang 21 shiji kecheng jiaocai, Gaodeng Jiaocai Chubanshe, Beijing 2005, s. 17; Dawa Norbu, *Red Star Over Tibet*, New York 1987, s. 104; S.L. Kuzmin, *Hidden Tibet...*, s. 171.

⁸¹ Gyaltshe Namgyal Wangdue, *Political and Military History of Tibet...*, t. 2, s. 121.

państwowotwórcze. Obie grupy niekoniecznie były sobie zawsze przeciwstawne, podobnie jak nie stanowiły też monolitów, bowiem istniała zacięta rywalizacja między szkołami tybetańskiego buddyzmu i poszczególnymi klasztorami w ramach tej samej szkoły (a nawet konwentami w granicach tego samego klasztoru), a także między rodami czy rodzinami arystokratycznymi. Na podobnych zasadach kształtowały się sympatie „prochińskie” i „probrytyjskie”, albowiem również nie sposób mówić o klarownie pogrupowanych stronnictwach – mimo wyraźnego zabiegania przez cesarskie i guomindangowskie Chiny o względy hierarchii duchownej, a szczególnie niektórych klasztorów (np. poprzez szczodre dotacje), oraz podejmowanych przez Wielką Brytanię prób zacieśniania kontaktów głównie z kręgami arystokratycznymi i administracją świecką, niezależnie od formalnych relacji z establishmentem duchownym. Różnica w podejściu obu mocarstw do kontaktów z Tybetem była taka, że Chinom zależało na politycznym podporządkowaniu Tybetu, natomiast Wielka Brytania nastawiała się na zapewnienie sobie beneficjów handlowych przy zachowaniu autonomicznego statusu Tybetu i bez narażania na szwank własnych interesów ekonomicznych i handlowych w Chinach.

Animoze między strukturami duchownymi i świeckimi tliły się pod autokratycznymi rządami Dalajamy XIII, ale po jego śmierci rozgorzały ponownie, doprowadzając niemal do paraliżu aparatu państwowego. Zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, wynikające z chińskich planów wprowadzenia wojsk do Tybetu i jego inkorporacji do terytorium Chin, paradoksalnie przyczyniły się nie do zniwelowania rozbieżności między obozem duchownym a świeckim dla dobra interesów kraju, lecz do umocnienia się adwersarzy na swoich pozycjach. Szczególnie arystokracji zależało na odzyskaniu utraconych po 1933 r. przywilejów (np. dostępu do niektórych stanowisk), stąd też położyła ona nacisk na aspekt militarny, co z kolei przelożyło się na jej wojownicze podejście również do kontrowersji w stosunkach z Chinami. Przywódcy duchowni – mimo wiedzy o prześladowaniach wobec kleru i wiernych oraz wrogości wobec religii i obiektów religijnych ze strony przedstawicieli władz i wojsk chińskich na przykład w Amdo we wschodnim Khamie – opowiadali się za podejściem bardziej pojednawczym. W efekcie wewnętrznych tarć w samym Tybecie uzgodnienie jednolitego stanowiska wobec chińskiego zagrożenia, a nawet odparcie wyimaginowanych zarzutów, wysuwanych przez chińską propagandę, stało się niemożliwe.

W Tybecie – nie tylko wśród klasy rządzącej – obok powszechnej ignorancji wobec reszty świata (przy braku regularnej, rodzimej prasy, przekładów obcej literatury czy jakiegokolwiek innej informacji) panowało na dodatek złudne, religijnie umotywowane przekonanie o tym, że kraj pozostaje Ziemią Bogów (tyb. *Lba-sa*) i już sam ten fakt w sobie stanowi wystarczającą ochronę przed wszelkim złem⁸². Zarówno dalajlama, jak i panczenlama mieli co najwyżej mgliste pojęcie o nowocze-

⁸² P.A. Donnet, *Tybet – życie czy zagłada*, Warszawa 1999, s. 30; T. Laird, *Opowieść o Tybecie: Rozmowy z Dalajamą*, Poznań 2008, s. 287, 335.

snym świecie i niuansach politycznych, a sam Dalajlama – jak sam wspomina – wiedział o Chinach tyle, ile wyczytał z dostarczanych mu egzemplarzy amerykańskiego „Life Magazine”⁸³. Z perspektywy historii tylko dwóch dalajlamów – „Wielki V” i XIII – potrafiło wykorzystać, aczkolwiek nie w pełni, swoje prerogatywy władców duchownych i świeckich. Pozostali albo nie interesowali się sprawowaniem władzy, albo nie dożywali nawet pełnoletności, aby mieć czas zainteresować się takimi kwestiami; szczególnym wyjątkiem na tle poprzedników i następców stał się Dalajlama VI, który ponad sprawy ducha przedkładał uciechy doczesne.

Zaniedbania z wcześniejszych lat uwidoczniły się w momencie chińskiej akcji militarnej jeszcze silniej, bowiem byłaby ona znacznie bardziej utrudniona – jeśli w ogóle możliwa – gdyby Tybet dokonał wcześniej przynajmniej rudymen tarnej modernizacji, nawiązał stosunki dyplomatyczne przynajmniej z jednym państwem (zyskując w ten sposób legitymację bytu międzynarodowego), został przyjęty do organizacji międzynarodowych i tym samym zyskał status samodzielnego podmiotu w rozumieniu prawa międzynarodowego. Po konferencji w Simli rząd Tybetu nie podjął w najmniejszym nawet stopniu starań o uznanie międzynarodowe, aczkolwiek miał wówczas po temu prawne podstawy, skoro na owej konferencji Tybet występował jako jedna ze stron i został w tej roli przez nich zaakceptowany. Jak wspominał Dalajlama XIV, „nigdy nie przyszło nam do głowy, że nasza niepodległość, tak dla nas oczywista, wymagała jakiegoś prawnego potwierdzenia dla świata zewnętrznego (...) Gdy ją zdobyliśmy, to byliśmy całkowicie radzi, że możemy powrócić do stanu izolacji (...) Gdybyśmy tylko wystąpili z wnioskiem o przyjęcie do Ligi Narodów lub Organizacji Narodów Zjednoczonych, lub nawet mianowali ambasadorów w kilku czołowych mocarstwach, zanim nastął kryzys, to jestem pewien, że te znamiona suwerenności zostałyby zaakceptowane bez pytania”⁸⁴. Tak się jednak nie stało, podczas gdy guomindangowskie Chiny – podobnie jak później chińscy komuniści – intensywnie głosiły wszem i wobec, że Tybet stanowi część ich terytorium. Społeczność międzynarodowa, nie widząc potrzeby opowiadania się po którejkolwiek stronie, albo zajęła stanowisko neutralne, albo zignorowała temat. Na klęskę Tybetu złożyło się zatem kilka podstawowych przyczyn, w tym tybetański izolacjonizm i zacofanie, chińska megalomania i ambicje mocarstwowe oraz obojętność Zachodu.

Dalajlama XIII rozważał nawet ewentualny akces do Ligi Narodów i uświadomienie państwom członkowskim, że roszczenia Chin wobec Tybetu są bezzasadne, ale ostatecznie odstąpił od tego pomysłu z obawy przed prawdopodobnym penetrowaniem kraju przez obcych podróżników i misjonarzy szerzących chrześcijaństwo⁸⁵.

⁸³ Dalajlama XIV, *Wolność na wygnaniu. Autobiografia*, Warszawa 1999, s. 55; M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet...*, t. 2, s. 198.

⁸⁴ M.H. Goodman, *The Last Dalai Lama...*, s. 144.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 149.

Dla ówczesnego Tybetu najwyższym priorytetem było zachowanie religii i instytucji religijnych w stanie nietkniętym.

Wynikający z religijnych przeświadczeń fatalizm uzewnętrznił się szczególnie po 15 sierpnia 1950 r., gdy południowo-wschodnią część Tybetu nawiedziło silne trzęsienie ziemi, niwelując całe góry, deformując doliny i zmieniając bieg Jarlung Cangpo (Brahmaputry). Podobnie jak inne nadzwyczajne zjawiska – pęknięcie kolumny z tekstem traktatu tybetańsko-chińskiego przed Pałacem Potala, utrzymywanie się tygodniami komety na nieboskłonie tak samo jak podczas konfrontacji z Chinami pod koniec panowania dynastii Qing, pojawienie się wody w rzygaczu na dachu Dżokhangu w porze suchej, liczne narodziny kalekich zwierząt domowych etc. – interpretowano jako zwiastuny niechybnie nadciągającej katastrofy, to znaczy inwazji chińskiej. Wyrocznia Państwowa (tyb. *Szungden dralha/gZhung-bstandgra-lha*), indagowana o Chiny, potwierdziła rychłe nadejście katastrofy dla Tybetu z kierunku wschodniego, tj. od strony Chin⁸⁶.

Pancenlama i jego otoczenie uważali, że dalajlama i jego dwór mogą umocnić swoją pozycję ich kosztem, dlatego też wystosowali w styczniu 1950 r. do Chin pisanie z prośbą o wprowadzenie wojsk chińskich do Tybetu. Główną i niechlubną rolę w tym przedsięwzięciu odegrał Zhandong Jijinmei (tyb. Trethong Dżigmed/bKras-mthong Ci'i 'jigs-med.), który sprawował funkcję przedstawiciela panczenlamy w Radzie Przeorów, a także był jednym z szefów jego administracji w Szigace. To on we wrześniu 1949 r. wynegocjował przejście panczenlamy na stronę komunistów, co zapewniło mu później silną pozycję i koneksje w kierownictwie chińskim, a we wrześniu 1950 r. osobiście przedłożył Mao Zedongowi „Plan wyzwolenia Tybetu i organizacji rządu”, sugerując wkroczenie armii chińskiej jednocześnie z Xikangu, Yunnanu, Qinghaiu i Xinjiangu, co też chiński przywódca ochocho zaakceptował⁸⁷.

Jedenastoletni wówczas Pancenlama X, którego we wrześniu 1949 r. przechwyciły w Amdo komunistyczne wojska chińskie, stał się na pewien czas marionetką w ich rękach, stąd też można powątpiewać, do jakiego stopnia reprezentował własne poglądy, a w jakim stopniu ulegał chińskiej inspiracji, gdy 1 października 1949 r. wystosował wspomnianą depeszę do Mao Zedonga z gratulacjami z okazji „uratowania kraju i narodu” (chiń. *jiùguójiùmín* – 救国救民), wyrazami poparcia dla „rządu centralnego” oraz „nadzieją na rychłe wyzwolenie Tybetu”. W samych źródłach chińskich pojawiają się duże rozbieżności w treści tej depeszy: większość z nich zawiera frazeologię żywcem wyjętą z notatnika agitatora, łącznie ze sformułowaniami w rodzaju „w imieniu całego narodu tybetańskiego z szacunkiem prosimy o przysłanie wojsk w celu wyzwolenia Tybetu, wykorzenienia reakcjonistów, wygnania imperialistów, wzmocnienia obrony narodowej na południowym zachodzie i wyzwolenia narodu tybetańskiego. To zgromadzenie zobowiązuje się do pokierowania patrio-

⁸⁶ Dalajlama XIV, *Wolność na wygnaniu...*, s. 213; M.H. Goodman, *The Last Dalai Lama...*, s. 147.

⁸⁷ M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet...*, t. 2, s. 269–300, zwł. s. 278.

tycznie nastawionymi Tybetańczykami, zmobilizowania narodu tybetańskiego, aby poparł armię wyzwolenczą oraz do walki o Ludową Ojczyznę”⁸⁸. Gama Jiangcun zamieszcza natomiast *in extenso* tekst utrzymany w zawilem, aluzyjnym stylu półklausycznym i pozbawiony tej typowej frazeologii ideologicznej⁸⁹. W rzeczywistości tekst pochodził od przetrzymującego panczenlamę dowódcy okręgu wojskowego Lanzhou. Odpowiedź Mao oczywiście zawierała entuzjastyczną aprobatę propagandowo niezwykle przydatnej „prośby” przedłożonej przez panczenlamę⁹⁰. W ten sposób panczenlama i jego dwór, kierując się prywatą oraz pozostając w waśni z obozem dalajlamy, przyczynili się do chińskiej inwazji i utracenia przez Tybet niepodległości.

SUMMARY

TIBET AND COMMUNIST CHINA (1949–1951)

The victory of the Chinese communists and the proclamation of the PRC on 1st October 1949 automatically confronted a new Chinese leaders with the issue of ‘liberation’ of Tibet. The coordinated propaganda campaign has started, in which the leading role played the Xinhua News Agency and the authority of the CCP party – the People’s Daily (‘Renmin Ribao’). The importance of the issue followed from the fact that Mao Zedong personally directed the entire action, and personally revised most of the texts concerning Tibet. In fact, the official formula of ‘peaceful liberation’ promoted by Beijing, meant the incorporation of Tibet with the consent of local authorities. Hence, the concept of a ‘gradual approach’ developed by Mao, anticipating the absorption of Tibet mainly by peaceful means, gradation of transformation, avoiding radical reforms and action by gentle persuasion. It may be recalled that at that time the use of military force was treated by Mao as finality. As soon has turned out, along with political, diplomatic and propaganda preparations intensive preparations for the military operation were undertaken in Beijing. The article presents the successive stages of the Chinese conquest of Tibet, which eventually ended with a Chinese military invasion, coincidentally in the same period, while on the Korean Peninsula Korean War broke out.

⁸⁸ F. Pommaré, *Tibet – Turning the Wheel of Life*, London 2003, s. 103; Tsering Shakya, *The Dragon...*, s. 36; *Mao Zedong Xizang gongzuo wenxuan*, Zhongyang Wenxian Chubanshe/Zhongguo Zangxue Chubanshe, Beijing 2001, s. 3; *A History of Development of Tibet...*, s. 417; *ZhongGong Xizang dangshi dashiji (1949–1994)...*, s. 2; Chen Qingying, *Tibetan History...*, s. 129–130; Chen Qingying, *Xizang lishi...*, s. 119–120; M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet, 1913–1951...*, s. 683–684; M.C. Goldstein, *A History of Modern Tibet...*, t. 2, s. 274–275; *Authenticating Tibet. Answers to China’s 100 Questions*, red. A.M. Blondeau, K. Buffertille, Berkeley–Los Angeles–London 2008, s. 59; Shen Kaiyun, Da Ma, *Toushi Dalai...*, cz. 1, s. 73–74; *Heping jiefang Xizang wushi zhounian jinian...*, s. 9; *Zhibeng Zhongguo. Xizang juan*, Zhonggong Xizang Zizhiqiu Weiyuanhui Dangshi Yanjiushi, Beijing 2011, s. 20.

⁸⁹ Gama Jiangcun, *Zangzu wannian dashiji*, Beijing 2005, s. 338–339; *Heping jiefang Xizang wushi zhounian jinian...*, s. 10.

⁹⁰ Ya Hanzhang, *Biographies of the Tibetan Spiritual Leaders...*, s. 337–338.

HARMONIA JAKO NACZELNA ZASADA CHIŃSKIEGO PORZĄDKU PRAWNEGO – WSTĘP DO ROZWAŻAŃ

Chiński porządek prawny jest niezwykle złożony i jego zrozumienie wymaga wielopłaszczyznowego spojrzenia zarówno na chińską kulturę, filozofię, jak i politykę. Niezależnie jednak od jakichkolwiek zmiennych spoiwem łączącym wszystkie elementy chińskiej kultury prawnej jest harmonia¹. Koncepcja harmonii jest niezwykle istotna dla zrozumienia, czym jest prawo dla Chińczyków. Każda z generacji przywódców po 1949 r. mniej lub bardziej nawiązywała do tej idei, kolejni przywódcy dostrzegali jej istotną rolę w kształtowaniu świadomości obywateli i opracowywaniu strategii zarządzania państwem. W tradycji chińskiej koncepcja harmonii nierozdzielnie jest związana z pojęciem *dao* – drogi.

Mysliciele chińscy z okresu Stu Szkół pod pojęciem harmonii rozumieli porządek społeczny, w którym każdy postępuje zgodnie z pełnioną przez niego rolą rodzinną, społeczną i polityczną. Filozofowie chińscy jako nadrzędny obowiązek każdego obywatela wskazywali posłuszeństwo wobec władcy, co stanowiło jednocześnie sposób na osiągnięcie ładu społecznego. Za system harmonijny uważali taki, który nie powoduje zbyt wielu zakłóceń w swoim obszarze funkcjonowania, co oznacza, że jest oparty na pokojowej koegzystencji pomiędzy systemem jako takim a otoczeniem. Za harmonijny uznawany jest również system, w którym wszystkie elementy prawidłowo współpracują ze sobą².

Osiągnięcie harmonii i stabilności społecznej stanowiło istotę rozważań przedstawicieli wszystkich chińskich szkół filozoficznych. Należy przy tym zaznaczyć, że czasy starożytnych Stu Szkół charakteryzowały się niestabilnością społeczną i w związku z tym filozofowie rozważali, jakie instytucje, metody i procesy społeczne pozwolą na osiągnięcie porządku społecznego. Konfucjańska wizja idealnego społeczeństwa miała stanowić remedium na rozwiązanie problemów związanych z brakiem równowagi w państwie, a nauczanie i praktykowanie dobrych relacji międzyludzkich miało być optymalnym sposobem na osiągnięcie społecznej harmo-

¹ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej idei*, Lublin 2000, s. 22–25.

² Por. M. Klinowski, *Harmony, chaos, complexity and the system of law* [w:] *Between complexity of law and Lack of order. Philosophy of law in the era of globalization*, red. B. Wojciechowski, M. Zirk-Sadowski, M.J. Golecki, Toruń 2009.

nii. Rodzina jako mikrokosmos społeczeństwa miała oddziaływać na jej członków w ten sposób, aby mogli budować odpowiednie relacje społeczne i polityczne w ramach instytucji państwowych pod przewodnictwem króla mędrca.

Moiści nie zgadzali się z konfucjanistami w zakresie sposobu na wykształcenie pożądanych relacji w społeczeństwie³. Uważali, że wcale nie silne więzi rodzinne, lecz altruizm może doprowadzić do uporządkowania relacji międzyludzkich i osiągnięcia stabilności państwa. Twierdzili, że z punktu widzenia państwa najważniejsze jest nie pielęgnowanie relacji w ramach rodziny, ale wzmocnienie zainteresowania poszczególnych jednostek losem innych. Konfucjański postulat kultywowania odpowiednich relacji (hierarchizacja) uważali za prowadzący do wzmocniania więzi jedynie w jednostkowych relacjach, niemający przełożenia na organizm państwowy, co mogło doprowadzić do konfliktu i sprzecznych interesów w obrębie rodziny i państwa. Moiści postulowali wobec tego standaryzację. Według nich sposobem na osiągnięcie porządku społecznego było posiadanie odpowiednich standardów (*fa*) w celu zapewnienia niezmienności, z jaką należy traktować ludzi, siebie nawzajem, zaś państwo swoich obywateli. Wobec tego standardy miały zapewnić socjopolityczną stabilność.

Legiści podzielali pogląd moistów na temat konieczności stosowania standardów⁴. Prezentowali jednak całkowicie odmienną koncepcję na temat celu, jakiemu mają one służyć, jak również na temat sposobu ich implementacji. Podczas gdy moiści postulowali standaryzację czy też normatywizację altruizmu, legiści zalecali traktowanie owych standardów jako instrumentu kontroli ludzi. Legiści owe standardy rozumieli też nieco inaczej niż moiści, dla których standardem powinno być

³ Założycielem szkoły moistów i najwybitniejszym jej przedstawicielem był Mozi, który najprawdopodobniej żył współcześnie z Konfucjuszem w latach 479–381 r. p.n.e. Mozi jest uznawany za pierwszego przeciwnika Konfucjusza. Był dostojnikiem w księstwie Sung, sąsiadującym z księstwem Lü. W poglądach Mozi można dostrzec elementy altruistyczne i egalitarystyczne. Szkoła moistów jako jedyna w starożytnych Chinach miała określoną organizację i hierarchię. Jedyny tekst tej szkoły to księga *Mozi*. Najwybitniejszym twórcą rekonstrukcji fragmentów nazywanych „dialektycznymi rozdziałami” był Angus Graham w dziele *Later Mohist Logic, Ethics and Science*. Zob. A. Graham, *Later Mohist Logic, Ethics and Science*, Hong Kong 1978.

⁴ Rozwój szkoły legistów nastąpił w IV–III wieku p.n.e. Myśliciele zaliczani do tej szkoły to: Guan Zhong (725–645 r. p.n.e.), Zi Chan (?– 522 r. p.n.e.), Li Kui (IV wiek p.n.e.), Wu Qi (?– 381 r. p.n.e.), Shen Buhai (395–337 r. p.n.e.), Shen Dao (390–315 r. p.n.e.), Li Si (280–208 r. p.n.e.), Shang Yang (Gongsun Yang) (390–338 r. p.n.e.), Han Fei (280–233 r. p.n.e.). Za twórcę legalizmu jest uważany Mistrz Shang. Za najwybitniejszych przedstawicieli legistów uważa się Shang Yanga oraz Han Fei. Na temat poglądów legistów dowiadujemy się z dwóch zachowanych traktatów: *Księgi Lorda Shanga* oraz *Księgi Han Fei*. Legiści opierali swoją doktrynę na bezwarunkowym prymacie prawa. Przez krótki okres legalizm stał się ideologią państwową (w latach 221–206 r. p.n.e. za czasów panowania dynastii Qin). W tym czasie nakazano spalenie ksiąg spisanych przez uczniów Konfucjusza, a także wyeliminowanie wzorców zachowań społecznych przyjętych przez społeczeństwo.

dobro, wzajemne dobre traktowanie się poszczególnych jednostek. Legiści bowiem pod pojęciem moistowskich standardów rozumieli prawo jako system kar i nagród. Celem prawa miało być zapewnienie utrzymania władzy przez władcę.

Taoiści z kolei postulowali różnorodność, często odnosząc się do różnorodności w świecie natury⁵. Choć taoiści byli zafascynowani różnorodnością jednostek i ich poglądów, to uważali, że harmonia jest ostatecznością, w sensie tego, co przychodzi na końcu. Jednak w odróżnieniu od innych filozofów nie upatrywali sposobu na osiągnięcie porządku w eliminacji różnic pomiędzy jednostkami. Ich zdaniem skłonność innych filozofów do systematyzowania i ujednolicania różnic prowadzi w istocie do fragmentaryzacji i zaburzeń. Harmonię upatrywali w ożywionej wymianie różnych punktów widzenia. Pomimo podstawowych rozbieżności z innymi szkołami filozoficznymi taoiści odnośnie do celu, jakim było osiągnięcie harmonii, mogą zostać zaliczeni do tej samej grupy co reszta. W *Daodejing* znajdujemy częste odniesienia do wszechstronnej perspektywy *dao*⁶.

Jak wskazano powyżej, przedstawiciele różnych szkół filozoficznych prezentowali różne metody i sposoby na osiągnięcie harmonii, niemniej jednak owa idea pojawiała się w każdej ze szkół filozoficznych, stanowiąc drogowskaz, za którym należy podążać.

Idea harmonii wiąże się z pojęciem „chińskiego uniwersyzmu”⁷, który oznacza wszechogarniającą (uniwersalną) harmonię pomiędzy makrokosmosem a mikrokosmosem oraz wypływające z tej harmonii odpowiednie ludzkie zachowania i wybory. Ta postawa harmonii była widoczna w wielu aspektach życia Chińczyków.

⁵ System filozoficzny taoizmu zaczerpnął swoją nazwę nie od imienia założyciela szkoły, ale od głównej idei, którą zajmowali się przedstawiciele tej szkoły filozoficznej, tj. od *tao* (*dao*) – drogi. Za twórcę taoizmu uznaje się Laozi, który prawdopodobnie żył w VI wieku p.n.e. Tradycyjnie uważany jest on za twórcę *Księgi drogi i cnoty* (*Daodejing*). Kolejnym dziełem taoistów jest *Mistrz Lie* (Liezi), *Liezi. Prawdziwa Księga Pustki*. Liezi nazywał się Lie Yukou i żył około VI wieku p.n.e., był mędrcem, mistykiem i pustelnikiem. Jeden z rozdziałów Liezi *Yang Zhu* przekazuje założenia filozofa Yang Zhu (395–335 r. p.n.e.). Kolejnym dziełem istotnym dla taoizmu jest *Prawdziwa księga południowego kwiatu* (*Nánhuá zhēn jīng* 南华真经, zwana również *Księgą Zhuangzi*), której autorem jest Zhuangzi (około 369–286 r. p.n.e.). *Księga Zhuangzi* powstała w okresie od IV do III wieku p.n.e. Po raz pierwszy księgę zredagowali bibliografowie z czasów dynastii Han, Liu Xiang i Liu Xin, obecna wersja zawierająca 33 rozdziały została opracowana przez Guo Xiang w III wieku p.n.e. Taoizm opierał się na założeniu, iż materialna jedność świata powoduje, że należy się poddać bezwarunkowo porządkowi natury.

⁶ Traktat autorstwa Laozi, uznawany niekiedy za pierwszą filozoficzną księgę w języku chińskim. Jest częścią podstawowego kanonu taoizmu, systemu religijno-filozoficznego, który narodził się w Chinach za panowania dynastii Zhou.

⁷ Pojęcie „uniwersyzm” zostało stworzone przez de Groota. Zob. J.J.M. de Groot, *Religion in China: universism, a key to the study of Taoism and Confucianism*, New York–London 1912, podaje za: Z. Wesołowski, *Konfucjańskie podstawy porządku społecznego i zjawisko „tworzy”* [w:] *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskich*, red. E. Zajdler, Warszawa 2011, s. 176.

Fundamentem ich jedności była i jest rodzina. Relacje w rodzinie, klanie opierały się na pięciu relacjach międzyludzkich, będących podstawą rytualizacji życia codziennego. Wspólnota sąsiedzko-lokalna stanowiła zaś rozszerzenie wspólnoty rodzinnej. W *Dialogach konfucjańskich* wielokrotnie pojawia się pojęcie Nieba. Odwołanie do Nieba zawiera w sobie elementy transcendencji, stanowiąc przekroczenie granic rzeczywistości człowieka i odwołanie się do rzeczywistości pozaziemskiej. Konfucjusz uważał, że Niebo w sposób niewerbalny i bezpośredni ingeruje w sprawy ziemskie. Koncepcja ta legła u podstaw doktryny „mandatu Niebios”. Losy świata wynikają z podporządkowania się drodze Nieba. Przy pełnej harmonii z Niebem możliwe jest osiągnięcie porządku społecznego na ziemi⁸.

W Chinach rozwój społeczeństwa opierał się na relacjach rodzinno-etycznych⁹, co doprowadziło do wykształcenia różnorodnych grup zawodowych, a nie jak na Zachodzie – do powstania różnych klas społecznych. W odniesieniu do chińskiego społeczeństwa można mówić o czterech grupach zawodowych: uczeni i urzędnicy, rolnicy, rzemieślnicy, kupcy i handlarze¹⁰. Chińska idea państwa kształtowała się pomiędzy państwowością a ideą „tego, co pod Niebem” (*tianxia*)¹¹.

W ramach kultury prawnej w Chinach mamy do czynienia z kulturą ugody. Jedną z zasad szkoły konfucjańskiej było żądanie „bezwzględного unikania rozstrzygania sporów na drodze sądowej”. Zasady *li* miały oddziaływać poprzez harmonizację, hierarchizację i wzór wychowawczy, zasada *fa* poprzez łagodzenie konfliktów, równość i wymierzanie kar. Cechą charakterystyczną porządku społecznego był brak podziału na prawo i obyczaje, a także na prawo cywilne i prawo karne. Nie oddzielano również władzy ustawodawczej od władzy sądowniczej i wykonawczej. Nie istniała nauka prawa. Prawo nie miało autonomii, było heteronomiczne i podporządkowane¹².

Współcześnie koncepcja harmonijnego społeczeństwa jest związana z pojęciem stabilności, które było jednym z haseł Deng Xiaopinga i które określa porządek rozumiany jako wynik zachowań społecznych, a nie ustaw i prawa. Stabilność w kraju mają zapewnić harmonijne stosunki między obywatelami. Przewiduje się, że kolejna nowelizacja konstytucji będzie bezpośrednio odnosiła się do idei harmonijnego społeczeństwa propagowanej przez Hu Jintao i Wen Jiabao¹³. Hu Jintao wprost

⁸ Z. Wesółski, *Konfucjańskie podstany porządku...*, s. 178–179.

⁹ Taką tezę postawił Liang Shuming (1893–1988), chiński filozof, nazywany ostatnim konfucjanistą. Zob. G. Alitto, *The Last Confucian: Liang Shu-Ming and the Chinese Dilemma of Modernity*, Berkeley 1979.

¹⁰ Z. Wesółski, *Konfucjańskie podstany porządku...*, s. 191.

¹¹ Z. Wesółski, *Understanding the Foreign (the West) as a Remedy for Regaining One's Own Cultural Identity (China): Liang Shuming's (1893–1988) Cultural Thought*, „Monumenta Serica” 2005, no. 53, s. 394.

¹² O. Weggel, *Chiny*, przeł. J. Koźbial, Warszawa 2006, s. 116.

¹³ W ChRL jeszcze ostatni rok obowiązuje jedenasty program pięcioletni (2011–2015), zgodnie, z którym polityka państwa będzie się skupiać na zrównoważonym rozwoju, sprawiedliwości

wskazywał: „Zostały podjęte nowe wysiłki w celu rozwoju demokracji i systemu prawnego (...) Demokracja rozwijała się stopniowo na poziomie wspólnot. (...) Musimy (...) kontynuować harmonijny i pokojowy rozwój tak, aby położyć trwale fundamenty pod podtrzymanie i rozwój socjalizmu o chińskiej specyfice”¹⁴. Obecnie idea harmonii, szacunku oraz prawych (cnotliwych) rządów przejawia się w paternalistycznej koncepcji „biurokratycznego zarządzania państwem”, która wymaga interwencji i doradztwa w moralnym i gospodarczym życiu obywateli. Ministrowie i urzędnicy są (a przynajmniej powinni być) współczesnymi „ludźmi szlachetnymi” (*junzi*)¹⁵. Koncepcja ta wymaga harmonijnego współdziałania obywateli w osiągnięciu gospodarczych i społecznych celów wyznaczonych przez rządzących¹⁶.

Ponadto w Chinach nie obowiązuje zasada *pacta sunt servanda*, zamiast której funkcjonuje zasada *pacta sunt accomodanda*, polegająca na dostosowywaniu umów do zmieniającej się sytuacji. Przywódca czwartej generacji Hu Jintao, podkreślając wagę harmonii społecznej w budowaniu socjalistycznego państwa o chińskiej specyfice, twierdził: „Musimy promować społeczną harmonię. Harmonia społeczna jest nieodłącznym atrybutem socjalizmu o chińskiej specyfice. Powinniśmy przyznać wyższy priorytet zapewnieniu i podniesieniu dobrobytu ludu, wzmocnieniu i prowadzeniu społecznego zarządzania w innowacyjny sposób, wyważyć proporcje między reformą, rozwojem i stabilnością, zmobilizować wszelkie możliwe siły, aby zmaksymalizować czynniki prowadzące do harmonii i podniesienia kreatywnej żywotności społeczeństwa”¹⁷.

Koncepcja harmonii wiąże się zarówno ze sferą społeczną, jak i gospodarczą. Jako idea przyświecająca budowie harmonijnego społeczeństwa jest dostrzegalna w zasadzie rządów prawa, które mają zagwarantować porządek społeczny i bezpieczeństwo prawne obywateli Chińskiej Republiki Ludowej (art. 5 Konstytucji ChRL)¹⁸. Również zasada centralizmu demokratycznego ma zapewnić porządek i ład, służyć zarówno jednolitości sprawowania władzy, jak i harmonijnemu ustawodawstwu, także na poziomie lokalnym.

Idea harmonii wiąże się ponadto z kwestią przyjaznego społeczeństwa i utrzymywania dobrych relacji w nim. Nie tylko państwo, ale przede wszystkim obywatele powinni sobie pomagać i wspierać się wzajemnie. Dostrzegamy ją również w kwe-

społecznej i tworzeniu harmonijnego społeczeństwa (*harmonious society*). Realizacja idei harmonijnego społeczeństwa ma polegać również na stymulacji rozwoju biedniejszych regionów poprzez zmianę alokacji dóbr państwowych. Zob. R. Peerenboom, *Social Foundations of China's Living Constitution*, <http://ssrn.com/abstract=1542463>, s. 14–16 (dostęp: 10.07.2012).

¹⁴ Hu Jintao, Wystąpienie na XVIII Kongresie KPCh, przeł. Z. Wiktor, Toruń 2013, s. 11, 20.

¹⁵ D.A. Bell, D. Brown, K. Jayasuriya, D.M. Jones., *Towards Illiberal Democracy*, New York 1995, s. 1–16.

¹⁶ S. O'Dwyer, *Democracy and Confucian values*, „Philosophy East and West” 2003, vol. 53, no. 1, s. 45.

¹⁷ Hu Jintao, Wystąpienie na XVIII Kongresie KPCh..., s. 30–31.

¹⁸ *Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej*, przeł. Wu Lan, M. Dargas, Gdańsk 2012.

ściach związanych z bezpieczeństwem kraju. Konstytucja zawiera postanowienia na temat bezpieczeństwa kraju, zachowania porządku publicznego i ochrony przed zewnętrzną agresją. Chiny stosują się do pięciu zasad pokojowej koegzystencji z innymi krajami, dążąc do zachowania pokoju na świecie, popierając sprawę postępu ludzkości oraz opowiadając się za zasadą nieingerencji w stosunkach międzynarodowych (zasada niezależności)¹⁹. Ponadto idea harmonii jest dostrzegalna w rozwiązaniach prawnych dotyczących gospodarki rynkowej i zasady swobody gospodarczej o chińskiej specyfice. W celu zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki kraju dopuszczono obok przedsiębiorstw państwowych również zagraniczne, umożliwiając im prowadzenie inwestycji w ChRL i podejmowanie działalności gospodarczej. Co więcej, zagraniczni przedsiębiorcy mogą korzystać w pewnym zakresie w pomocy państwa (art. 11 Konstytucji ChRL).

W Chinach w kontekście kultury prawnej mamy do czynienia z liberalno-komunitarną filozofią prawa opartą na konfucjanizmie, który jest filozoficzną podstawą ustroju i „rządów prawa”. Chińską kulturę polityczną i administracyjną ukształtowało połączenie konfucjanizmu i legalizmu²⁰. Ross Terill, historyk i biograf Mao Zedonga, określił kulturę polityczną Chin jako „legistyczny pancerz” (przymus) i „maskującą jedwabną szatę konfucjanizmu” (odwołanie do cnót, moralności, harmonii, hierarchii)²¹. Począwszy od trzeciej generacji przywódców, nastąpiła konwergencja konfucjańskiego i legalistycznego modelu rządów w nowoczesnej wersji. Wraz z rozwojem koncepcji dotyczących modelu rządzenia państwem odwołującego się do konfucjanizmu i chińskiej tradycji filozoficznej władze starają się wykorzystać instytucję państwa do moralnego edukowania społeczeństwa. Od 2006 r. propaguje się koncepcję „ośmiu działań chlubnych i ośmiu działań haniebnych”, które nawiązują do wartości kolektywistycznych. Brzmiały one następująco: 1) Miłowanie ojczyzny jest chlubne, a przysparzanie jej szkody jest haniebne; 2) Służenie ludowi jest chlubne, a lekceważenie go jest haniebne; 3) Szanowanie zdobyczy nauki jest chlubne, a ciemnota i ignorancja są haniebne; 4) Pilna praca jest chlubna, a lenistwo i niechęć do wysiłku są haniebne; 5) Jedność i pomoc wzajemna są chlubne, a dążenie do własnych korzyści kosztem innych jest haniebne; 6) Bycie uczciwym i godnym zaufania jest chlubne, a pogoń za korzyściami i zapominanie o swoich powinnościach – haniebne; 7) Zdyscyplinowanie i przestrzeganie prawa jest chlubne, a łamanie prawa i wprowadzanie chaosu są haniebne; 8) Znoszenie trudnych warunków i walka z przeciwnościami są chlubne, a pysznienie się luksusami i pogoń za przyjemnościami – haniebne²².

¹⁹ Zob. szerzej: preambuła Konstytucji ChRL.

²⁰ Konfucjaniści na zewnątrz, legiści wewnątrz.

²¹ R. Terill, *The New China Empire: Beijing's Coming Confrontation with an Emerging China*, New York 2003, s. 72.

²² Zasady te zostały przedstawione przez Hu Jintao na posiedzeniu Krajowego Komitetu Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin, a następnie zatwierdzone. Zob. „Renmin

Cel chińskich przywódców można określić jako stworzenie „intelektualnej demokracji” Konfucjusza²³. Politycy uważają za priorytet zachowanie wewnętrznej równowagi i utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami. Interwencjonizm państwa jest skierowany na połączenie dynamiki rozwoju gospodarczego ze społeczną koherencją²⁴. Chińscy przywódcy uważają, że potęga Chin jest im dana przez naturę, wskazując, że w ciągu ostatnich 2 tys. lat Chiny kilkakrotnie osiągały status supermocarstwa, a już w 1820 r., 20 lat przed wojną opiumową, wywarzały 30% światowego PKB.

Komunistyczna Partia Chin (KPCh) ma być partią mas, nie tylko klasy robotniczej, aspiruje do miana partii narodowej. Jej podstawowe cele są akceptowane w społeczeństwie. Mimo pojawiających się nieznacznych różnic zasadniczo kierunki działania i zamierzone cele są tożsame. Partyjni notabie i urzędnicy państwowi często zmieniają stanowiska z państwowych na partyjne. Wszyscy naczelnicy prowincji są członkami partii²⁵. Można dodać, że sędziowie w Chinach postrzegają siebie jako urzędników państwowych, nie zaś niezależnych profesjonalistów, uznając, że interpretacje i opinie powinny być dokonywane przez naukowców zajmujących się prawem²⁶. Przywództwo KPCh okazało się sukcesem na wielu frontach, przyniosło zmniejszenie ubóstwa, polepszenie standardów życia chińskich obywateli, ulepszyło zarządzanie państwem²⁷.

Obecnie postuluje się potrzebę harmonijnego, zrównoważonego rozwoju poprzez połączenie chińskich tradycji filozoficznych i nowoczesnej administracji. Koncepcje „harmonijnego społeczeństwa” i „chińskiego snu” odzwierciedlają ten sposób podejścia chińskich władz i ukierunkowanie drogi rozwoju ChRL, w tym w relacjach zewnętrznych.

Xi Jinping pełniący od 2012 r. funkcję przewodniczącego ChRL również podkreśla ważną rolę idei harmonii w budowaniu stabilnej gospodarki i kształtowaniu wzajemnych relacji, również w kontekście globalnym. Istotne są współdziałanie, wzajemne zrozumienie, tolerancja i budowanie więzi między różnymi narodami, wymiana doświadczeń i wiedzy. Realizacja wskazanych powyżej zadań wytyczonych przez XVIII Zjazd KPCh będzie wymagać mobilizacji, a w tym celu niezbędne jest osiągnięcie konsensusu społeczno-politycznego wokół nowego etapu reform i polityki otwarcia na świat, harmonii społecznej, wypracowanie naukowe-

Ribao”, 8 marca 2006, podaje za: J. Rowiński, J. Pawłowski, *Wizja „państwa” w Chinach. Tradycja a współczesność* [w:] *Zrozumieć Chińczyków...*, s. 32.

²³ H.C. Creel, *Chinese Thought from Confucius to Mao Tsé-tung*, Chicago 1953, s. 15.

²⁴ A. Kostarczyk, *Wstęp od Wydawcy* [w:] M. Leonard, *Zrozumieć Chiny*, przeł. W. Falkowski, Warszawa 2009, s. 15.

²⁵ Zhu Suli, *The Party and the Courts* [w:] *Judicial Independence in China*, red. R. Peerenboom, Cambridge 2009, s. 55.

²⁶ *Ibidem*, s. 59.

²⁷ R. Peerenboom, *China modernizes. Threat to the world or model for the rest?*, New York 2007.

go podejścia do rozwoju oraz uznanie specyfiki chińskiej. Celom realizacji zadań w polityce wewnętrznej będzie podporządkowana także bardziej dynamiczna i zdecydowana polityka zagraniczna ChRL oraz współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna z zagranicą.

Chińczycy od dawna doceniają mądrość „harmonii bez jednolitości”. Xi Jinping uważa, że chiński sen będzie realizowany poprzez zrównoważony rozwój i wzajemne wzmocnienie postępu materialnego i kulturalnego. Konieczny jest rozwój cywilizacji. Od dawna władcy i myśliciele chińscy wskazywali na potrzebę stworzenia na świecie wielkiej harmonii, w której ludzie będą wolni od niedostatku i będą charakteryzować się wysokim poziomem etycznym. W chińskiej cywilizacji rozwój kultury zawsze był istotną częścią życia i ideałów społecznych²⁸. Xi Jinping od czasów objęcia rządów propaguje powrót do studiów nad historią i kulturą, w tym chińską filozofią. Konieczność wzajemnego poszanowania i współistnienia różnych opinii i filozofii przewija się w całej historii Chin. To jest główna przyczyna tego, że chińska cywilizacja nadal, po ponad 5 tys. lat nieprzerwanie trwa, poprzez absorpcję i syntezę różnych kultur, religii. Przetrwała przecież liczne obce najazdy. Ta istotna rola harmonii wyjaśnia również, dlaczego w Chinach nie było wojen religijnych, a konfucjanizm, taoizm, buddyzm i islam współistniały tam od wieków.

Obecna piąta generacja przywódców dostrzega konieczność kontynuowania tradycji nadrzędności idei harmonii dla utrzymania stabilności w ciągle zmieniającym się dynamicznie społeczeństwie. Harmonia jest niezbędna jako spoiwo dla utrzymania równowagi wewnętrznej i zewnętrznej, w tym również przy tworzeniu ustawodawstwa.

We wrześniu 2013 r. podczas wizyty w krajach Azji Środkowej i Południowo-Wschodniej Xi Jinping przedstawił strategię wspólnego budowania „ekonomicznego Jedwabnego Szlaku” oraz „morskiego Jedwabnego Szlaku XXI wieku”. Od tego momentu inicjatywa „Jeden pas i jeden szlak” (*One Belt, One Road*) stała się ważną częścią nowej strategii otwarcia Chin i wpisuje się w przyjętą przez piątą generację władz strategię rozwoju ChRL. Dzięki nowej chińskiej inicjatywie kontakty handlowe, kulturalne, komunikacja i wymiana doświadczeń przyczynią się do wzajemnych korzyści oraz globalnego rozwoju gospodarczego. Realizacja tej inicjatywy w ocenie przywódców chińskich doprowadzi do globalnej harmonii i wzajemnego rozwoju.

W strategię tę wpisuje się również ekonomiczna koncepcja *New Normal*. Ma ona przyczynić się do stabilizacji gospodarki. Chiny nie mogą bowiem rozwijać się w dotychczasowym tempie bez zrównoważonego rozwoju, opartego na zasadach ładu światowego. Powoli będą liberalizować handel. W ramach koncepcji *New Normal* zostanie ograniczony protekcyjizm, rozwijana będzie współpraca regionalna oraz

²⁸ Przemówienie Przewodniczącego Xi Jinpinga w siedzibie UNESCO w dniu 27 marca 2014 r., http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/wjdt_665385/zyjh_665391/t1142560.shtml (dostęp: 4.09.2015).

system globalnego zarządzania. *New Normal* ma pozwolić na zbudowanie Chin na tyle silnych, aby nie tylko same były w stanie realizować swoje założenia, plany i działania, ale też stanowiły wsparcie dla innych narodów²⁹.

SUMMARY

HARMONY AS THE MAIN PRINCIPLE OF THE CHINESE LEGAL SYSTEM: AN INTRODUCTION TO THE DISCUSSION

Chinese legal system is very complex. Understanding Chinese characteristics requires becoming acquainted with Chinese culture and philosophy. Starting from the third generation of leaders we can observe convergence of governance models postulated by Confucianism and Legalism, but in a modern version. From time immemorial, the idea of harmony played a decisive role in Chinese social and political thought. Currently, concepts such as ‘One Belt, One Road’, or the search for economic stabilization as part of the ‘New Normal’ still correspond with striving for harmony in all aspects of life, rooted for centuries in the minds of Chinese citizens. At the current stage of development, to achieve harmony it is necessary to develop a social and political consensus around a new stage of reform and openness policy, social harmony, scientific approach to development and, above all, recognition of the Chinese characteristics.

²⁹ <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2015-04-20/embracing-chinas-new-normal> (dostęp: 5.09.2015).

ANALIZA KOMUNIKATU IV PLENUM
KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN XVIII KADENCJI –
ZARYS PROBLEMATYKI*

Po raz pierwszy w historii odwołanie się do koncepcji rządów prawa w Chinach pojawiło się wraz z konstytucją z 1954 r. Z uwagi na rewolucję kulturalną zapoczątkowaną w 1966 r. idea rządów prawa została zapomniana¹. Reaktywacja tego pojęcia nastąpiła w połowie lat 90. XX wieku, czego konsekwencją była nowelizacja ustawy zasadniczej w 1999 r. i ponowne odwołanie się do tego terminu. Zgodnie z konstytucją „Chińska Republika Ludowa jest socjalistycznym państwem prawnym realizującym rządy prawa”². W praktyce natomiast niewiele zmieniło się w spojrzeniu na funkcję prawa i jej doniosłość. Dopiero objęcie władzy przez obecnego prezydenta ChRL Xi Jinpinga w 2012 r. i zapowiedzi dotyczące potrzeby przeprowadzenia zmian w zakresie rządów prawa przyczyniły się do podjęcia konkretnych decyzji przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin (KPCCh) podczas IV sesji plenarnej, która odbyła się w dniach 20–23 października 2014 r. w Pekinie³.

Punktem wyjścia prowadzonych rozważań dotyczących reform systemu prawnego w Chinach było odwołanie się do dorobku III Plenum Komitetu Centralnego KPCCh z 2013 r., podczas którego podjęto decyzję o wprowadzaniu w życie idei „socjalizmu z chińską specyfiką”. Termin ten opierał się na teorii Deng Xiaopinga, na najważniejszych myślach trzech reprezentacji oraz zasadach postulowanych przez głównego sekretarza partii Xi Jinpinga⁴. Podczas IV sesji plenarnej wskazano na

* Z uwagi na brak oficjalnego tłumaczenia na j. angielski decyzji Komitetu Centralnego KPCCh wydanej po zakończeniu IV plenum w pracy posłużono się komunikatem. Dokument ten zawiera najważniejsze założenia opracowane podczas zjazdu, który odbył się w dniach 20–23 października 2014 r. w Pekinie.

¹ J.G. Mahoney, *Building the Rule of Law in China*, „Beijing Review” 2014, no. 44, za: www.bjreview.com.cn (dostęp: 16.08.2015).

² Z. Keck, *4th Plenum Session: Rule of Law with Chinese Characteristics*, „The Diplomat”, za: www.thediplomat.com (dostęp: 16.08.2015).

³ *Rule of Law in China. China with Legal Characteristics*, „The Economist”, za: www.economist.com (dostęp: 16.08.2015).

⁴ *Communiqué of the 4th Plenary Session of the 18th Central Committee of CPC*, www.china.org.cn, s. 2.

potrzebę utrzymania w mocy socjalizmu z chińską specyfiką, realizowanego pod przewodnictwem KPCh⁵.

Komunikat wydany przez Komitet Centralny KPCh w sposób jasny i rzeczowy propaguje ideę „socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką” w Państwie Środka. Postuluje on m.in. zmiany w systemie legislacyjnym, w podziale władzy, w spojrzeniu na funkcję wymiaru sprawiedliwości (systemu prawnego) oraz w kwestii ochrony praw człowieka. W związku z tym formułuje jednocześnie wiele postulatów, których realizacja stanowi niezbędny element procesu zmian i przeprowadzanych reform. Wśród nich priorytetowym zadaniem jest utrzymanie przywództwa i nadrzędnej roli KPCh, będącej gwarantem sukcesu postulowanych zmian. To właśnie kierownicza rola KPCh stanowi nieodłączny element socjalizmu z chińską specyfiką. Potwierdzeniem doniosłości partii jest konstytucyjny zapis zapewniający jej nadrzędną rolę w państwie⁶. Ponadto wdrażanie koncepcji socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką, oprócz reform systemu prawnego, musi odbywać się również na płaszczyźnie społecznej. W tym celu KPCh podkreślała potrzebę wzrostu świadomości społecznej w odniesieniu do rządów prawa. Zapowiedziany proces reform ma zostać zakończony do 2020 r.

Podczas sesji wyróżniono najważniejsze cele, których realizacja ma zapewnić sprawowanie rządów w oparciu o prawo. Wśród nich znalazły się: 1) „poprawa socjalistycznego systemu praw, w którym nadrzędne miejsce zajmuje Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej oraz wzmocnienie implementacji postanowień zawartych w konstytucji; 2) dogłębne wsparcie administracji rządowej na zasadach prawa oraz przyspieszenie starań mających na celu zbudowanie rządu opartego na rządach prawa; 3) zapewnienie bezstronności sądów oraz poprawa wiarygodności sądów (aparatu wymiaru sprawiedliwości); 4) rozpowszechnienie pojęcia rządów prawa wśród społeczeństwa chińskiego oraz rozwój społecznych rządów prawa (*rule of law society*); 5) zwiększenie poziomu kompetencji specjalistów zajmujących się rządami prawa; 6) umocnienie pozycji KPCh jako czynnika niezbędnego do stworzenia modelu rządzenia państwem opartego na prawie”⁷.

Idea *rule of law* w Państwie Środka

Zdaniem KPCh „prawo stanowi istotny instrument rządzenia”, natomiast tylko „dobre jakościowo prawo” jest nieodzownym elementem sukcesu i gwarancji, zapewniającym prawidłowe sprawowanie rządów⁸. Wielokrotnie KPCh posługuje się

⁵ *Ibidem*, s. 3.

⁶ *Ibidem*, s. 3–4.

⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁸ *Ibidem*, s. 4.

terminem *rule of law*, czyli rządy prawa (依法治国), natomiast przypisuje mu inne znaczenie, niż ma to miejsce w kulturze zachodniej. W praktyce Chińczycy przez pojęcie *rule of law* rozumieją sprawowanie rządów zgodnie z prawem⁹. Ma to istotne znaczenie w odniesieniu do prowadzenia dalszych rozważań na temat idei i istoty zmian postulowanych w Państwie Środka. Przykładem różnicy w spojrzeniu na funkcję rządów prawa jest wyrażone podczas IV plenum stanowisko, zgodnie z którym KPCh jest gwarantem sukcesu przeprowadzanych zmian. Jest ona jednocześnie nieodłącznym elementem socjalizmu z chińską specyfiką, którego założenia realizowane są pod przywództwem KPCh¹⁰. Pełna realizacja rządów prawa powinna się odbyć również w niższych strukturach państwa. Szczególna rola jest tutaj przypisana organizacjom partyjnym na poziomie lokalnym, które powinny być wykorzystywane do propagowania koncepcji socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką¹¹.

Nadrzędna pozycja konstytucji w chińskim porządku prawnym

IV plenum uznało konstytucję za najwyższy akt w chińskim porządku prawnym. Jednocześnie podjęło decyzję o konieczności rozpowszechniania wiedzy o konstytucji jako podstawowym prawie wśród społeczeństwa chińskiego. Ponadto 4 grudnia został ustanowiony Dzień Konstytucji¹². Władze chińskie stwierdziły, że fundamentalne zasady socjalistyczne muszą być stopniowo wprowadzane w życie, a każdy akt prawny musi być zgodny z konstytucją¹³. Skuteczna implementacja postanowień konstytucyjnych oraz nadzór nad ich prawidłowym wdrażaniem zostały uznane za czynniki niezbędne do przeprowadzenia zmian w chińskim systemie prawnym. Takie działania muszą być połączone z równoczesną poprawą procedur i odpowiednich mechanizmów, które służą interpretacji konstytucji¹⁴.

Reformy systemu prawnego

Najwięcej postulowanych zmian odnosi się do systemu prawnego. Komitet Centralny KPCh wskazał problemy odnoszące się do porządku prawnego, z jakimi boryka

⁹ B.B. Subba, *18th CPC Central Committee Fourth Plenum: Rule of Law with Chinese Characteristics*, „Institute of Chinese Studies Analysis” 2014, no. 22, s. 3.

¹⁰ *Communiqué...*, s. 3–4.

¹¹ *Ibidem*, s. 9.

¹² K.E. Brødsgaard, N. Grünberg, *The Fourth Plenum of the CPC Makes an Important Decision on Law Reform in China*, „The Copenhagen Journal of Asian Studies” 2014, no. 32(2), s. 125.

¹³ *Communiqué...*, s. 4.

¹⁴ *Ibidem*, s. 5.

się Państwo Środka. Wśród nich należy wyróżnić m.in. korupcję, egzekwowanie prawa w sposób selektywny, jak również problemy o charakterze proceduralnym¹⁵. W związku z tym wskazano wiele reform, których celem jest zwiększenie praworządności i wiarygodności systemu prawnego¹⁶.

Po pierwsze, reforma ma dotyczyć podziału władzy poprzez rozdzielenie władzy sądowniczej od wykonawczej. Innym innowacyjnym rozwiązaniem przyjętym przez Komitet Centralny KPCh jest utworzenie sądów objazdowych, które podlegałyby Najwyższemu Sądowi Ludowemu¹⁷. Taki sąd miałby być kompetentny do rozwiązywania sporów w przypadku, gdy sprawa podlega jurysdykcji kilku różnych sądów, na przykład w różnych prowincjach¹⁸.

Reforma ma dotyczyć jawności przesłuchań, które miałyby się odbywać od tej pory publicznie na sali sądowej, a także przyjęcia odpowiedniego systemu odpowiedzialności, dzięki któremu możliwe byłoby pociągnięcie do odpowiedzialności sędziego w związku z błędnie wydanymi przez niego orzeczeniami¹⁹.

Szczególny nacisk został położony na udział czynnika społecznego w administracji sądowej. Zwrócono uwagę na potrzebę udziału przedstawicieli społeczeństwa w mediacjach sądowych czy przesłuchaniach. Postulowano, aby pełnili oni funkcję asesorów. Wszystkie reformy muszą być wspierane odpowiednimi mechanizmami, dzięki którym zostanie stworzony nowy wymiar sądownictwa jako ikony otwartości, dynamizmu, transparentności oraz dogodnego dostępu dla społeczeństwa²⁰.

KPCh podkreśliła, że należy wzmocnić ochronę praw człowieka. W tym celu powinny zostać przyjęte nowe rozwiązania prawne, które wprost wskazywałyby, że nie można być pobłażliwym w wydawaniu orzeczeń z uwagi na relacje typu *guanxi*, przysługi osobiste czy korupcję²¹. Zdaniem KPCh należy podejmować takie zmiany o charakterze legislacyjnym, które służyłyby społeczeństwu²². Wprost została wyrażona koncepcja udziału czynnika społecznego w procesie legislacyjnym, by wszelkie działania legislacyjne dokonywały się w sposób demokratyczny, z uwzględnieniem stanowiska obywateli. Tym samym Chińczycy mają wskazywać obszary, które ich zdaniem powinny podlegać legislacji. W tym celu podkreślono potrzebę podejmowania publicznych debat i dyskusji, dzięki którym społeczeństwo mogłoby uczestniczyć w procesie legislacyjnym. Zdaniem KPCh zmiany w ustawodawstwie mają gwarantować wszystkim obywatelom równe prawa. Reforma ma się przyczynić w szczególności do zapewnienia nienaruszalności praw osobistych, praw własno-

¹⁵ K.E. Brødsgaard, N. Grünberg, *The Fourth Plenum...*, s. 126.

¹⁶ *Communiqué...*, s. 5.

¹⁷ *Ibidem*, s. 6.

¹⁸ K.E. Brødsgaard, N. Grünberg, *The Fourth Plenum...*, s. 126.

¹⁹ *Communiqué...*, s. 6.

²⁰ *Ibidem*, s. 6–7.

²¹ *Ibidem*, s. 7.

²² *Ibidem*, s. 4.

ści oraz podstawowych praw politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i społecznych. Warto również odnotować, że Komitet Centralny KPCh przedstawił jasno stanowisko, zgodnie z którym wszelkie reformy na płaszczyźnie legislacyjnej mają być przeprowadzane na podstawie obowiązującego prawa. Zdaniem władzy wdrażane zmiany mają się przyczynić do zreformowania systemu prawnego, jak również wpłynąć pozytywnie na rozwój ekonomiczny i społeczny²³.

Reforma systemu prawnego ma polegać na stworzeniu kompletnego systemu usług prawnych, które miałyby być świadczone zarówno obywatelom miast, jak i mieszkańcom obszarów wiejskich. Nadrzędnym celem proponowanych zmian jest stworzenie kompleksowego systemu świadczenia pomocy prawnej i tym samym poprawa mechanizmów, dzięki którym chronione są prawa obywateli²⁴.

Specjalny nacisk został położony na zwiększenie kompetencji osób wykonujących zawody prawnicze. KPCh podkreśliła, że należy kształcić profesjonalistów, którzy podejmowaliby następnie pracę w sądownictwie oraz organach administracyjnych. Specjaliści mieliby za zadanie propagowanie idei rządów prawa z zachowaniem lojalności wobec KPCh, państwa, ludzi oraz prawa²⁵.

Zdaniem władz chińskich sukces zachodzących zmian jest ściśle połączony z budową autorytetu prawa. Tylko odpowiednie wsparcie ze strony społeczeństwa oraz wiara w przyjęte rozwiązania mogą przyczynić się do pozytywnych zmian. Nowe rozwiązania prawne muszą gwarantować obywatelom prawa oraz chronić ich interesy. Wszystko to powinno odbywać się w duchu promowania idei socjalistycznych rządów prawa i rozwijania tej kultury prawnej. Społeczeństwo musi jednocześnie wykazywać się entuzjazmem w stosunku do przyjętych inicjatyw i promowania idei rządów prawa. Konieczny jest więc rozwój świadomości społecznej poprzez edukację. KPCh przychyliła się tym samym do pomysłu promowania socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką w szkole²⁶.

Polityka państwa

W zakresie polityki państwa sformułowane zostały wytyczne odnośnie do systemu militarnego, idei „jedno państwa, dwa systemy” oraz roli środków prawnych w Państwie Środka. Tworzeniu rządów prawa w Chinach powinny towarzyszyć równoczesny rozwój sił zbrojnych i budowa solidnego systemu militarnego. Wszystkie działania mają prowadzić do realizacji nadrzędnego celu KPCh, czyli wzmocnienia pozycji wojska w warunkach socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką.

²³ *Ibidem*, s. 5.

²⁴ *Ibidem*, s. 7.

²⁵ *Ibidem*, s. 7.

²⁶ *Ibidem*, s. 7.

Przeprowadzane reformy powinny mieć na celu przede wszystkim ochronę koncepcji „jedno państwo, dwa systemy”, a także zapewniać poszanowanie praw i interesów obywateli mieszkających w Hongkongu, Makau i na Tajwanie.

Celem wprowadzonych w Chinach środków prawnych jest ochrona suwerenności państwowej, bezpieczeństwa, jak również legitymowanych praw i interesów obywateli chińskich, zagranicznych osób prawnych oraz cudzoziemców²⁷.

Podsumowanie

Podczas IV Plenum KPCh, które odbyło się w dniach 20–23 października 2014 r., została przedstawiona koncepcja „socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką”. Xi Jinping jako sekretarz generalny XVIII Zjazdu KPCh i przywódca Chin zapowiedział realizację jej postulatów do 2020 r. Władze chińskie podkreśliły, że nadal dominującą rolę ma odgrywać KPCh, będąca gwarantem rozwoju propagowanej idei rządów prawa oraz skutecznej implementacji jej założeń. Wśród przedstawionych postulatów odwołano się m.in. do konstytucjonalizmu. Uznano Konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej z 1982 r. za najwyższy akt prawny w państwie, z którym inne ustawy powinny być zgodne. Ponadto podjęto decyzję o wdrażaniu lepszych mechanizmów zapewniających ochronę praw człowieka. Sprecyzowano, na czym mają polegać reformy systemu prawnego. Wśród najważniejszych wyróżniono utworzenie sądów objazdowych, zmiany w procesie legislacyjnym, jawność przesłuchań, udział czynnika społecznego oraz rozdzielenie władzy sądowniczej od wykonawczej. Cały proces reform i wprowadzanie socjalistycznych rządów prawa z chińską specyfiką ma się odbywać w oparciu o standaryzację, specjalizację i profesjonalizm, które mają być gwarantem sukcesu.

SUMMARY

ANALYSIS OF THE 4TH PLENARY SESSION'S COMMUNIQUE OF THE 18TH CENTRAL COMMITTEE OF THE COMMUNIST PARTY OF CHINA: AN OUTLINE OF THE ISSUES

The concept of socialist rule of law with Chinese characteristics was the subject of the fourth plenary session of the 18th Central Committee of the Communist Party of China. The communique published after this meeting concerned some changes in legal system, separation of powers, human rights' protection and reforms in legislation. The authority of the state formulated a list of conditions necessary to realize. The most important thing is to maintain the leadership of the Communist Party of China.

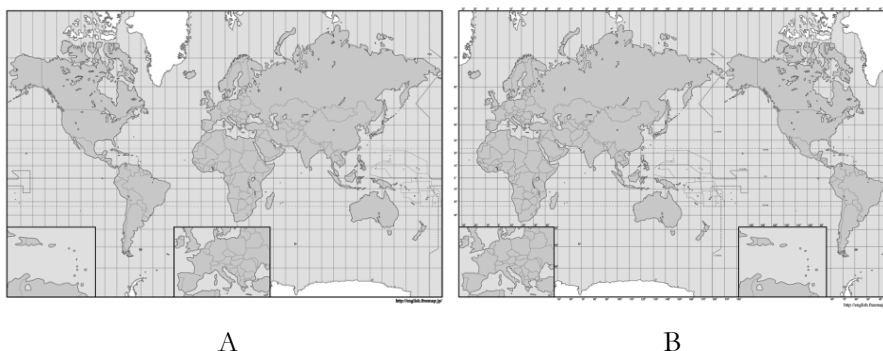
²⁷ *Ibidem*, s. 9.

ROLA CHIN WE WSPÓŁCZESNEJ GLOBALNEJ GOSPODARCE

Wiek Azji

Wiek XIX był wiekiem Europy, wiek XX – wiekiem Ameryki, wiek XXI ma być wiekiem Azji. Już od ponad 30 lat Azja rozwija się z zawrotną szybkością. Mimo pewnego spadku tempa wzrostu w ostatnich kryzysowych latach, nadal kraje azjatyckie osiągają wskaźniki, których mogą pozazdrościć kraje wysoko czy średnio rozwinięte. Jeszcze niedawno kontynent ten wypracowywał 10% światowej gospodarki, w połowie tego stulecia może to być już 1/3 lub nawet połowa.

Należy sobie uświadomić, jak różna jest percepcja świata z punktu widzenia Europy i USA od tej reprezentowanej przez kraje azjatyckie. Niech świadczą o tym zestawione na rys. 1 mapy, z których mapa A to ogląd świata z perspektywy Zachodu, podczas gdy mapa B przedstawia świat widziany oczami Azjatów. Już rzut oka na te dwie mapy może uświadomić nam, jak bardzo różny jest do niego stosunek jednych i drugich, jak odmiennie postrzegamy, co jest centrum, a co peryferiami, które relacje są bardziej, a które mniej istotne. Dla krajów azjatyckich najważniejszym obszarem są kraje leżące w zlewisku Pacyfiku, podczas gdy nasze europejskie zainteresowania koncentrują się głównie w obszarze zlewiska Oceanu Atlantyckiego.



Rys. 1. Mapa świata z perspektywy Zachodu (A) i Azji (B)

Źródło: <http://english.freemap.jp> (dostęp: 15.07.2015).

Współczesny świat zmienia się, zarówno w sferze ekonomicznej, jak i politycznej. Zachodzące w świecie zmiany prowadzą do formowania się nowego politycznego i gospodarczego globalnego ładu, w którym musi się znaleźć miejsce dla nowo wyłaniających się potęg. Jedną z nich i bezspornie największą jest Chińska Republika Ludowa.

Rozwój gospodarki chińskiej – chiński cud gospodarczy

Powierzchnia Chin wynosi 9 596 961 km². Tak więc porównywalna jest z Europą (10 180 000 km²). Natomiast ludność Chin w 2013 r. wynosiła 1,357 mld (dla porównania ludność Europy liczy 742,5 mln). Ten najludniejszy kraj świata podlega bardzo intensywnej urbanizacji. W 2011 r. liczba mieszkańców miast przekroczyła 50% ogółu społeczeństwa (pod koniec 2014 r. wyniosła 54,7%), w 2030 r. przekroczy 60%, podczas gdy w 1978 r. wynosiła zaledwie 17%¹. W ciągu ostatnich 30 lat około 500 mln ludzi przeprowadziło się z wsi do miast. To największy w historii naszej planety ruch migracyjny w ciągu relatywnie krótkiego okresu². Był on następstwem podjętych w Chinach po śmierci Mao Zedonga w 1976 r. reform gospodarczych, co pozwoliło krajowi na otwarcie się na świat (*gaige kaifang*).

Reformy te zapoczątkował w 1978 r. Deng Xiaoping, jeden z najznamienitszych chińskich polityków XX wieku, który w latach 1978–1989 był faktycznym przywódcą Chin. To właśnie Deng Xiaoping powiedział: „Nieważne, czy kot jest czarny, czy biały – ważne, aby łowił myszy”³. Po latach rewolucji kulturalnej szukano nowych rozwiązań i modeli rozwojowych wśród „czterech gospodarczych tygrysów” (Hongkong, Korea Południowa, Tajwan i Singapur), ze szczególnym wskazaniem na Singapur. Azjatycki model państwa rozwojowego, który odniósł sukces w wymienionych wyżej krajach, został zaadaptowany także w Chinach, choć w nieco odmiennej formie. Przywódcy chińscy nazwali chińską drogę rozwoju „socjalizmem o chińskiej specyfice”; w istocie Chiny zaczęły budować „kapitalizm o chińskiej specyfice”. Jednym z jego elementów stały się tzw. specjalne strefy ekonomiczne. Powstały w południowo-wschodnich częściach Chin: Pudong w Szanghaju, kolejne w sąsiedztwie Tajwanu (Xiamen i Shantou), Hongkongu (Shenzhen) i Makau (Zhuhai), ostatnia z sześciu głównych stref powstała na wyspie Hainan. Stały się swego rodzaju poligonami doświadczalnymi dla gospodarki chińskiej. Specjalna strefa ekonomiczna to wydzielone terytorium państwa, na którego obszarze dla

¹ J.W. Givens, *The Greatest Migration: China's Urbanization*, „The World Post”, 5.08.2015, <http://www.huffingtonpost.com> (dostęp: 3.08.2015); *Chinese urban population 54.77 pct of total*, „Xinhua”, 20.01.2015.

² *The great sprawl of China*, „The Economist”, 24.01.2015.

³ E. Kajdański, *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 63.

zagranicznych i lokalnych przedsiębiorców obowiązują specjalne ulgowe warunki gospodarcze (ulgi w systemie: celnym, dzierżawy gruntu, walutowym, wizowym oraz w odniesieniu do pracy i zatrudnienia), które stwarzają dogodny klimat dla inwestycji kapitału zagranicznego. To tu najpierw wpuszczono kapitał zagraniczny, który pomógł rozwinąć w Chinach nowoczesny przemysł. W późniejszych okresach tworzono inne, mniejsze strefy ekonomicznego rozwoju. Dzisiaj istnieje ich w Chinach około 250, jednak nadal największe znaczenie mają te wyżej wymienione oraz powstała w Szanghaju w 2013 r. Strefa Wolnego Handlu.

Bardzo ważna, choć rzadko podkreślana, jeśli chodzi o reformy gospodarcze w Chinach, jest rola premiera Zhu Rongji, który pełnił najpierw od 1991 r. funkcję wicepremiera, a następnie – od 1998 do 2003 r. – premiera. To on zaproponował projekty reform przedsiębiorstw państwowych i zaczął budować państwowe konglomeraty: Lenovo, Heier, ZTE. Część z nich z czasem przeobraziła się w przedsiębiorstwa prywatne. Dzisiaj obok wielkich przedsiębiorstw państwowych wyrosły potężne firmy prywatne: Huawei, Alibaba, Baidu, Xiaomi czy Tencent, które dorównują wielkim korporacjom transnarodowym pochodzącym z krajów wysoko rozwiniętych, a często nawet je wyprzedzają. Na liście Global 500 magazynu „Fortune” z roku na rok przybywa chińskich firm: w 2013 r. było ich 89, a w 2014 r. – już 95⁴. Chiny zajęły drugą, po USA, pod względem liczby przedsiębiorstw pozycję w tym rankingu. Chińska korporacja Sinopec plasuje się w najnowszym rankingu z 2015 r. na drugiej pozycji po Walmart, a w pierwszej dziesiątce są jeszcze dwie inne chińskie firmy – National China Petroleum i State Grid. Bezsporna jest rola rządu w Chinach w procesie umiędzynarodawiania przedsiębiorstw chińskich.

Chiny, które w 2001 r. weszły do Światowej Organizacji Handlu (WTO), w 2009 r. stały się czołowym eksporterem w świecie, a w 2010 r. główną „fabryką świata”. Udział ChRL w światowej produkcji przemysłowej wzrósł w latach 1980–2010 z poniżej 4% do 19,8% (dla USA, które od końca XIX wieku zajmowały w tym względzie pierwszą pozycję, w 2010 r. wskaźnik ten wyniósł 19,4%)⁵. Państwo Środka zdobyło dominującą pozycję w produkcji wielu rodzajów dóbr, na przykład wyrobów tekstylnych, zabawek, butów czy odtwarzaczy DVD. Cechą charakterystyczną gospodarki chińskiej jest to, że handel zagraniczny tego kraju rósł w ostatnich dekadach znacznie szybciej niż PKB, co świadczy o rosnącej jej integracji z gospodarką światową. W 2013 r. stały się największym państwem handlującym.

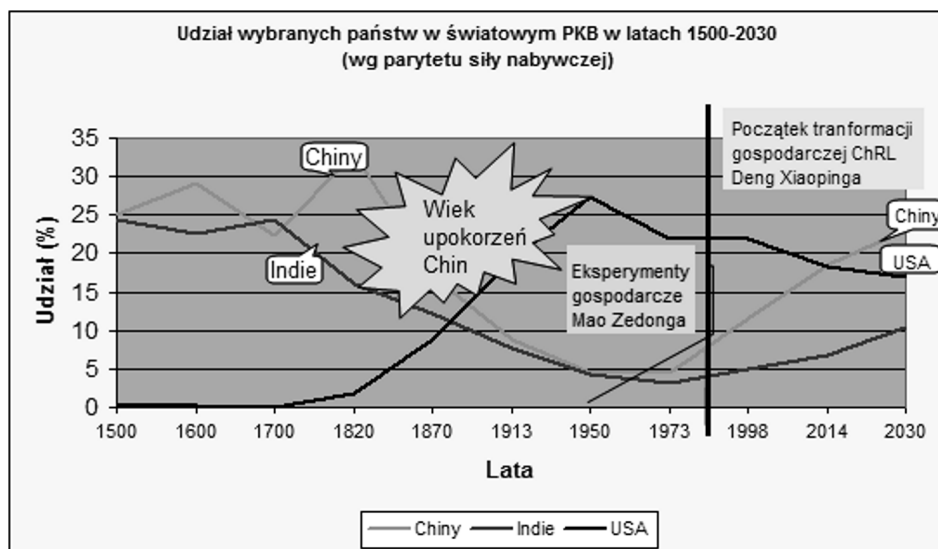
W 2010 r. zdobyły też status drugiej po USA największej gospodarki świata, licząc wielkością PKB w wartości nominalnej, z dobrymi perspektywami do bycia pierwszą, a także drugiego importera świata. To właśnie o Chinach mówiono jako o lokomotywie, która miała wydobyć gospodarkę światową z kryzysu. ChRL, w przeciwieństwie do czołowych gospodarek Zachodu, przeszła przez kryzys bez

⁴ *Global 500. Fortune*, <http://fortune.com/global500/> (dostęp: 11.08.2015).

⁵ *Global Economic Data*, IHS Global Insight, www.ihs.com (dostęp: 4.08.2015).

wyraźnego spowolnienia. Kryzys gospodarczy lat 2008–2009 umocnił pozycję tego państwa względem innych czołowych gospodarek.

Od października 2014 r. to nie Stany Zjednoczone, ale Chiny stały się czołową gospodarką świata pod względem PKB liczonego parytetem siły nabywczej. Stało się to znacznie wcześniej, niż przewidywały to rozmaite opracowania i prognozy. Zakładano bowiem, że Chiny zajmą tę pozycję około 2020 r., a może nawet 2026 r. Tym samym wróciły na czołowe miejsce w gospodarce światowej po około 150 latach przerwy. Przez wiele wieków udział tego kraju w PKB świata był zdecydowanie dominujący (zob. rys. 2). W szczytowym momencie w 1820 r. znacznie przekraczał 30%.



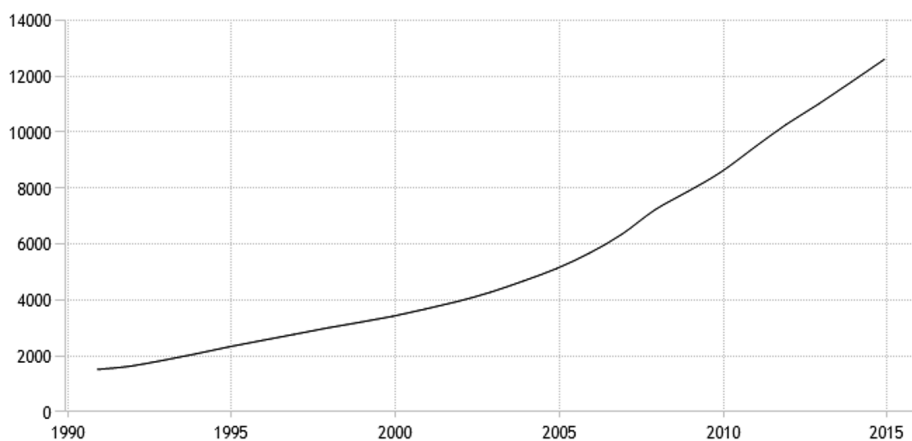
Rys. 2. Udział wybranych państw w światowym PKB w latach 1500–2030 (według parytetu siły nabywczej)

Źródło: D. Konieczny, *Druga organizacja międzynarodowa ogłosiła Chiny największą gospodarką świata*, <http://www.polska-azja.pl/2014/10/15> (dostęp: 25.03.2015), na podstawie: A. Maddison, *The World Economy: Millennial Perspective*, Development Centre Of The Organisation For Economic Co-Operation And Development, Paris 2001; *World Economic Outlook 2014*, IMF, Washington 2014; *World in 2050. The BRICs and beyond: prospects, challenges and opportunities*, PwC, February 2015.

Kiedy w październiku 2014 r. Chiny zajęły pierwsze miejsce pod względem PKB (PPP), rząd nie był zbyt chętny, aby to ogłosić. O ile cały świat interesował się tym, o tyle władze ChRL starały się sprawy nie nagłaśniać; społeczeństwo chińskie nie było o tym informowane. Władze chińskie z jednej strony obawiały się kosztów, jakie ten fakt mógł za sobą pociągnąć. Mogło to oznaczać wyższe składki do organizacji międzynarodowych (np. ONZ) czy wzięcie na siebie większej odpowiedzialności za

takie zagadnienia, jak choćby zmiany klimatyczne. Chiny, rozumiejąc problem USA, które od lat zajmowały pierwszą pozycję i właśnie ją traciły, obawiały się reakcji konkurenta. Z drugiej strony władze bały się, że przeciętny Chińczyk zacznie się zastanawiać, ile z tego bogactwa państwo powinno wydać na niego.

Z każdym rokiem rośnie też w ChRL PKB *per capita* (PKB liczony jest według parytetu siły nabywczej, por. rys. 3). W 2005 r. wynosił około 5000 USD, podczas gdy w 2014 r. już około 12 900 USD⁶. Nieco inaczej kształtują się te wielkości, gdy przyjmie się wartość nominalną PKB. Wówczas w 2014 r. chiński PKB w przeliczeniu na mieszkańca wyniósł 7400 USD; liczba ta jest o 500 USD wyższa w porównaniu z rokiem 2013⁷. Do 2020 r. PKB *per capita* liczony w oparciu o wartość nominalną PKB ma osiągnąć kwotę 8600 USD.



Rys. 3. PKB *per capita* Chin w latach 1990–2015 (według parytetu siły nabywczej)

Źródło: *Chiny – PKB per capita PPP*, <http://pl.tradingeconomics.com> (dostęp: 8.08.2015).

W ciągu tych lat zmian w Chinach liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie zmniejszyła się bardzo znacząco – z 84% Chińczyków w 1981 r. do tylko 12% w 2010 r.

Determinantami dotychczasowego rozwoju Chin były: tania siła robocza, eksport wsparty niedowartościowaną walutą, inwestycje, a w szczególności wydatki na infrastrukturę, ogromne oszczędności ludności i przedsiębiorstw (około 50% PKB), zagraniczne inwestycje bezpośrednie napływające do Chin i transfer technologii z Zachodu.

⁶ *The World Factbook*, CIA, www.cia.gov (dostęp: 8.08.2015).

⁷ *World Economic Outlook Database – April 2015*, International Monetary Fundation. Dane dla 2014 r. są szacunkami Międzynarodowego Funduszu Walutowego z kwietnia 2015 r.

Chiny przez lata dynamicznego rozwoju zgromadziły największe na świecie rezerwy walutowe. Zwiększyły się one z 1 bln USD w 2006 r. do niemal 4 bln USD w lipcu 2014 r., w styczniu 2015 r. wyniosły 3,84 bln USD. Rezerwy Chin w dużej części trzymane są w dolarach amerykańskich, ale od wielu już lat Chińczycy część rezerw trzymają w innych walutach, przede wszystkim w euro, a także skupują złoto. Struktura chińskich rezerw jest utrzymywana w tajemnicy. Niektórzy eksperci są zdania, że chińskie władze planują w przyszłości oderwać swoją walutę od dolara i oprzeć ją na złocie, czyniąc z juana jedyną na naszej planecie walutę opartą na złocie, a tym samym najbardziej pożądaną i najsilniejszą walutę świata, pozbawiając dolara roli najważniejszej waluty rezerwowej⁸. Oczywiście tego typu rozważania odnoszą się do przyszłości, nie wiadomo jak dalekiej, ale nie są nierealne. Natomiast pewne jest, że chińska waluta stanie się w niedalekiej przyszłości (najprawdopodobniej w 2016 r.) piątym, obok dolara amerykańskiego, jena, funta brytyjskiego i euro, składnikiem koszyka walut, na podstawie którego wyznaczana jest wartość SDR.

Spowolnienie tempa wzrostu chińskiej gospodarki

Ostatnie lata przyniosły pewne spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego w Chinach. Już nie osiąga on dwucyfrowych wielkości, w 2014 r. wyniósł 7,4%, a na 2015 r. zakłada się 7%, chociaż pęknięcie giełdowej bańki w Chinach w lipcu i sierpniu 2015 r. może uniemożliwić osiągnięcie takiego wyniku; o niższym niż przewidywano wzroście mogą świadczyć wielkości zużytej w gospodarce chińskiej energii. Spowolnienie gospodarki chińskiej wiąże się z jednej strony z kryzysem 2008–2009 r., z drugiej – jest następstwem pewnych problemów wewnętrznych.

Po pierwsze, inflacja w Chinach, która w 2014 r. wyniosła ponad 3,5%, w czerwcu 2015 r. osiągnęła już tylko 1,4%, stąd momentami słychać obawy, że przerodzi się ona w deflację.

Po drugie, determinantą rozwoju była tania siła robocza. Obecnie płace w Chinach rosną 13–20% w skali roku. Poza tym wyczerpują się zasoby wykwalifikowanych robotników, a w sytuacji, gdy rynki zagraniczne oczekują coraz lepszych jakościowo towarów, jest to istotne ograniczenie.

Po trzecie, problemem jest wartość chińskiej waluty – juana. Początkowo Chiny utrzymywały swoją walutę poniżej jej wartości, by w ten sposób towary chińskie były bardziej konkurencyjne na zagranicznych rynkach. Jednak z czasem w 2005 r. uwolniły nieco juana. Od 2005 r. następowała jego aprecjacja w tempie 5–6% rocznie (poza dwuletnim okresem awaryjnym związanym z kryzysem 2008–2009 r., kiedy to Ludowy Bank Chin zamroził od połowy 2008 do połowy 2010 r. kurs swojej

⁸ Por. wypowiedź P. Schiffa z Euro Pacific Capital dla ReasonTV, www.talkmarkets.com (dostęp: 11.08.2015).

waluty). Zależnie od sytuacji gospodarki chińskiej Ludowy Bank Chin dokonuje deprecjacji juana, jego aprecjacji bądź też utrzymuje swoją walutę na stabilnym poziomie⁹. Stara się on utrzymywać stabilny kurs juana zwłaszcza wówczas, gdy rynek krajowy lub rynki światowe są szczególnie rozchwiane, aprecjonuje chińską walutę, jeśli chce ożywić popyt wewnętrzny lub deprecjonuje ją, kiedy chce pomóc swoim eksporterom.

Po czwarte, czynnikiem spowolnienia jest niewłaściwa alokacja kapitału (wartość tzw. złych kredytów jest równa 94 mld USD). Inne czynniki to problemy ekologiczne, a także napięcia i problemy społeczne. Nieco inny problem stanowi kwestia Xinciang – prowincji, której obywatele (w większości muzułmanie) są w ogromnej części poplecznikami Państwa Islamskiego.

Nowy model rozwojowy

Wspomniane wyżej czynniki spowodowały, że dotychczasowy model rozwojowy Chin musi zostać zastąpiony nowym. Państwo to już nie chce być tylko „fabryką świata”. Gospodarka chińska stara się nieco uniezależnić od eksportu, a punkt ciężkości przesunąć w kierunku rynku wewnętrznego. Już nie eksport, ale popyt wewnętrzny ma stać się główną siłą napędową tej gospodarki. W 2014 r. konsumpcja na rynku chińskim wyniosła 52,2% PKB, a inwestycje 48,6%. Bilans handlowy wyniósł jedynie 0,2% wzrostu krajowego.

Chiny wchodzą w tzw. fazę „nowej normalności”, charakteryzującą bogacące się społeczeństwa – następuje odejście od dogmatu wzrostu PKB. Jak już wspomniano, przechodzą przeobrażenie z gospodarki napędzanej inwestycjami i nastawionej na eksport w kierunku wykorzystania popytu wewnętrznego do dalszego napędzania

⁹ Ilustracją tego niech będzie zachowanie banku centralnego Chin w 2015 r. W pierwszych miesiącach 2015 r. nastąpiła deprecjacja juana. Od lipca do końca pierwszej dekady sierpnia 2015 r. utrzymywał kurs juana do dolara na efektywnie stałym poziomie, by ustabilizować rynek akcji. Chiński bank centralny pozwalał na wahania kursu swojej waluty w czteroprocentowym tunelu, czyli maksymalnie 2% w górę lub 2% w dół od kursu referencyjnego ustalanego każdego dnia rano. To właśnie codzienne ustalanie kursu referencyjnego pozwalało bankowi centralnemu na sterowanie kursem juana. Polityka utrzymywania relatywnie mocnego juana uderzyła jednak w eksporterów (w lipcu 2015 r. eksport spadł o 8,3%). Skutkowało to tym, że 11 sierpnia 2015 r. juan został zdevaluowany o 2%, w kolejnych dniach nastąpiło dalsze przewartościowanie relacji juana do dolara. Ludowy Bank Chin ustalił, że kurs referencyjny będzie wyznaczany na podstawie zamknięcia z poprzedniej sesji, co zwiększa elastyczność chińskiej waluty. J. Lu, P. Sweeney, *Beijing keeps yuan frozen amid slowing economy, volatile stock market*, Reuters, CNBC, <http://www.cnbc.com> (dostęp: 8.08.2015); M. Żulawiński, *Chiny znów osłabiły walutę. Rynki reagują*, www.bankier.pl (dostęp: 13.08.2015); M. Żulawiński, *Chiny poszły na wojnę. Walutową*, www.bankier.pl (dostęp: 13.08.2015).

rozwoju gospodarczego. Zgodnie z opiniami ekspertów z Deutsche Banku dotychczasowe reformy strukturalne zaczynają przynosić efekty, a większa liberalizacja wyraźnie wzmacnia chińską gospodarkę¹⁰. Obecnie rozwój Chin kształtują trzy czynniki – globalizacja, urbanizacja i digitalizacja.

Dzisiejsze Chiny to już nie tylko odbiorca zagranicznych inwestycji bezpośrednich, ale także ważne ich źródło. Zarówno władze centralne, jak i te na poziomie prowincji zachęcają na różne sposoby chińskie przedsiębiorstwa do wychodzenia na rynki globalne. Chińskie firmy, lokując swoje kapitały za granicą, szukają tam z jednej strony nowoczesnych technologii, z drugiej surowców. Nie bez znaczenia jest też funkcjonowanie bliżej potencjalnych odbiorców, którzy są coraz bardziej wymagający.

Jeśli chodzi o przemysł, to nowy plan pięcioletni zakłada koncentrację na takich branżach, jak: energie odnawialne, technologie energooszczędne, biotechnologie, IT, nowoczesne materiały (nanotechnologie), samochody z alternatywnym napędem.

Władze w Chinach wyznaczyły sobie priorytety chińskiej polityki, które w dużej części odnoszą się do zmian w społeczeństwie chińskim. Są to: walka z korupcją, przeniesienie nacisku ze wzrostu ilościowego PKB na jego jakość i trwałość, pilotażowa Strefa Wolnego Handlu w Szanghaju (FTZ) od 2013 r., dalsza urbanizacja Państwa Środka, reforma emerytalna, poluzowywanie wprowadzonej pod koniec lat 70. XX wieku polityki jednego dziecka, zniesienie powszechnie krytykowanego systemu reedukacji przez pracę (*Laogiao*), czyli obozów pracy przymusowej, działania na rzecz rozwoju „zielonej energii”, reforma systemu edukacji, reforma administracji i radykalne zmniejszenie jej uprawnień.

Chińska aktywna polityka zagraniczna

Wraz z otwieraniem się chińskiej gospodarki i włączaniem jej do systemu globalnego Chiny zaczęły prowadzić bardziej aktywną politykę zagraniczną. Coraz bardziej angażują się w tzw. minilateralizm, tj. ugrupowania regionalne lub grupy krajów wewnątrz instytucji międzynarodowych lub poza nimi (np. BRICS), tworzone, by rozwiązać jakiś problem, z którymi nie mogły poradzić sobie już istniejące instytucje¹¹. Najnowsze inicjatywy ChRL to Nowy Bank Rozwoju, który rozpoczął swoją działalność w lipcu 2015 r., Ustalenia dotyczące rezerwy na pokrycie nadzwyczajnych strat (*Contingent Reserve Arrangement*) z lipca 2014 r. i Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), który zainaugurował swoją działalność 29 czerwca 2015 r.

¹⁰ *Prognoza PKB na 2015. USA lokomotywą światowej gospodarki. Na ile skuteczna?*, <http://www.money.pl> (dostęp: 2.08.2015).

¹¹ W. Hongying, *From „Taoguang Yanghui” to „Yousuo Zuowei”: China’s Engagement in Financial Multilateralism*, CIGI Paper No. 52, CIGI Papers Series, 12.12.2014.

Wraz z umacnianiem się gospodarki chińskiej władze USA coraz częściej apelowaly do Chin, by wzięły na siebie większą odpowiedzialność za losy świata i proporcjonalnie do ich rosnącej siły przeznaczyły więcej środków na rozwój globalnych celów. Utworzenie AIIB i otwarcie się z tą inicjatywą na Zachód jest takim właśnie krokiem. ChRL przeznaczyła na ten cel na początek 50 mld USD (wkład pozostałych państw ma wynieść 100 mld USD).

Nieco wcześniej ChRL zapowiedziały stworzenie Nowej Jedwabnej Strefy Ekonomicznej (*New Silk Economic Zone*), której podstawą mają być dwa szlaki (por. rys. 4). Jeden to Ekonomiczny Pas Jedwabnego Szlaku (*the Silk Road Economic Belt*), który nawiązywałby do tego sprzed wieków i wiązałby Chiny, Azję Centralną i Zachodnią z Europą. Drugi to Morski Jedwabny Szlak XXI wieku (*the 21st Century Maritime Silk Road*). Powiązałby on kraje Azji Południowo-Wschodniej oraz Bliski Wschód, a także wschodnią Afrykę z Chinami. Cale przedsięwzięcie ChRL realizuje pod hasłem „Jedna droga, jeden pas” (*One Road, One Belt – yidai-yilu*). Niewątpliwie wymienione inicjatywy umocnią pozycję Państwa Środka w Azji i na świecie.



Rys. 4. „Jedna droga, jeden pas”

Źródło: „One Belt and One Road”, *Far-reaching Initiative*, 26.03.2015, www.chinausfocus.com (dostęp: 5.04.2015).

Z jednej strony zamierzenia te mają pomóc w rozwoju zacofanych krajów azjatyckich¹² oraz pobudzić międzynarodowe instytucje do reform i dostosowania się do geopolitycznych i ekonomicznych zmian zachodzących na naszym globie. Z drugiej

¹² Szerzej na ten temat zob. Y. Fu, *China's New Silk Road Promises Prosperity Across Eurasia*, Singapore, 31.07.2015, www.huffingtonpost.com (dostęp: 11.08.2015).

budzą pewne obawy Stanów Zjednoczonych i Japonii, w mniejszym stopniu pozostałych krajów Zachodu, ale także potencjalnych beneficjentów – krajów azjatyckich, które mają świadomość, że wszystkie te działania zmierzają do powstania sinocentrycznego ładu azjatyckiego.

Wnioski

Chiny stały się ważnym graczem na arenie międzynarodowej. Zajmując pod wieloma względami w gospodarce światowej czołowe pozycje, chciałyby także mieć stosowne do swoich osiągnięć miejsce w organizacjach międzynarodowych i móc brać aktywny, odpowiadający ich dzisiejszemu znaczeniu udział w budowaniu przyszłości świata. Kraj ten zmienia swój model rozwojowy. Jego nowy paradygmat opiera się już nie na produkcji przemysłowej, taniej sile roboczej i eksporcie, ale na rozwoju konsumpcji wewnętrznej i sektora usług.

Tempo wzrostu gospodarki chińskiej w najbliższych latach nieco zwolni, jednak Chiny ze swoimi potężnymi rezerwami i możliwościami inwestycyjnymi są w stanie utrzymać je na poziomie powyżej 6% w skali roku. ChRL stopniowo staje się liderem w Azji, wypierając Japonię i Stany Zjednoczone, a nowe inicjatywy znacznie się do tego przyczyniają. Świat musi oswoić się z chińską potęgą i zaakceptować zachodzące w nim zmiany, nie tylko gospodarcze, ale też geopolityczne.

SUMMARY

THE ROLE OF CHINA IN THE CONTEMPORARY WORLD ECONOMY

The 21st century has been said to be the century of Asia. The dynamism of Asian economies for a few last decades is a kind of confirmation of the above statement. The contemporary world is undergoing transformation not only in its economic, but also geopolitical sphere. The changes lead to the formation of new political and economic order, where a place for new emerging powers should be found. China is one of such powers. This country is the most evident example of an Asian economy which is changing not only internally, but also causing great shift in the world order. The article shows the new position of the Chinese economy in this world order.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ WSKAŹNIKA HDI W CHINACH W LATACH 1980–2013 NA TLE POZOSTAŁYCH KRAJÓW BRICS

Na globalnej scenie gospodarczej początku XXI wieku znaczącą rolę zaczęły odgrywać Chiny i Indie oraz Rosja i Brazylia, a od 2010 r. także RPA. Kraje te, określane jako BRICS (akronim, od pierwszych liter państw)¹, nadały gospodarce światowej nowy wymiar, przyczyniając się do powstania globalnych wyzwań, stwarzających zarówno szanse, jak i zagrożenia dla tempa rozwoju oraz konkurencyjności podmiotów współczesnej gospodarki światowej.

Z opracowanej przez OECD prognozy wzrostu gospodarki światowej w perspektywie do 2060 r. wynika, że rolę lokomotyw światowego rozwoju, które będą zwiększały swój udział w globalnym podziale bogactwa, przejmą kraje rozwijające się, zwłaszcza Chiny i Indie². Produkcja w tych krajach staje się coraz bardziej innowacyjna, co implikuje zmiany w zakresie międzynarodowego charakteru procesów innowacji i innowacyjności pozostałych krajów gospodarki światowej³.

Kraje BRICS zajmują łącznie 26% powierzchni lądów, a ich łączna populacja wynosi ponad 3 mld. Gospodarki pięciu krajów BRICS wytwarzają około 1/5 PKB całego świata. Najbardziej dynamicznie rozwijają się Chiny i Indie. Wzrost gospodarczy Chin to 7,5% PKB, zaś Indii 5,4% PKB. Pozostałe kraje BRICS rozwijają się w tempie nieprzekraczającym 2,5%, tj. RPA 2,4%, Brazylia 1,7%, Rosja 1,3%⁴.

Obecnie za najbardziej syntetyczny i jeden z podstawowych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych krajów uznawany jest HDI (Human Development Index) – Wskaźnik Rozwoju Społecznego. HDI liczony jest na pod-

¹ Po raz pierwszy termin BRICS został zastosowany przez Jima O'Neila z Goldman Sachs Asset Management w 2001 r. w artykule *The World Needs Better Economic BRICs. China's Development Plans Lead World, BRICs*, <http://www.globalsherpa.org/china-world-economic-development-bric-countries> (dostęp: 10.07.2015).

² Looking to 2060: long-term global growth prospects. A going for growth report on OECD Economic Policy Papers No. 3, OECD Publishing, Paris 2012.

³ *Manufacturing the future: the next era of global growth and innovation*, McKinsey Global Institute 2012.

⁴ <http://www.bankier.pl/wiadomosc/BRICS-za-duzo-roznic-na-sukces-3166069.html> (dostęp: 10.07.2015).

stawie czterech danych: oczekiwanej długości życia, ogólnego wskaźnika edukacji, analfabetyzmu i PKB *per capita*. Wskaźnik przyjmuje wartość od 0 do 1, przy czym jego wyższy poziom oznacza bardziej rozwiniętą gospodarkę, czyli lepszą jakość życia w danym kraju z punktu widzenia opieki zdrowotnej, edukacji i zarobków, które są wyrażone w parytecie siły nabywczej.

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie zmian w zakresie wskaźnika HDI w Chinach na tle krajów BRICS w okresie od 1980 do 2013 r.⁵ Przeanalizowane zostały poszczególne składowe wskaźniki HDI dla krajów BRICS oraz miejsce Chin w rankingu tych państw.

Kraje BRICS

Poszczególne kraje BRICS to potęgi swoich regionów. Są one zróżnicowane rozwojowo. Przykładowo zgodnie z klasyfikacją Banku Światowego Brazylia, Rosja i RPA należą do krajów o wyższym średnim dochodzie (DNB *per capita* od 3946 USD do 12 195 USD), natomiast Chiny i Indie do krajów o niższym średnim dochodzie (DNB *per capita* od 996 USD do 3935 USD). Organizacja Narodów Zjednoczonych zalicza kraje BRICS do grupy państw i terytoriów rozwijających się. Międzynarodowy Fundusz Walutowy klasyfikuje je jako gospodarki rozwijające się.

W tabeli 1 zostały zaprezentowane podstawowe dane dotyczące gospodarek krajów BRICS w 2013 r. Z punktu widzenia liczby ludności oraz wytworzonego PKB Chiny są największą gospodarką. Natomiast z punktu widzenia miernika koniunktury gospodarczej, jakim jest PKB⁶ *per capita*, na pierwszym miejscu wśród krajów BRICS znajduje się Rosja. Największy udział handlu zagranicznego w tworzeniu PKB (prawie 60%) odnotowały Indie, a tuż za nimi plasują się Chiny z udziałem prawie 59%. Wydatki na ochronę zdrowia z Chinach stanowią 5,16% PKB, wyższy udział odnotowują Brazylia (8,9% PKB), RPA (8,54% PKB) i Rosja (6,2% PKB). Natomiast niższy jest udział wydatków na ochronę zdrowia w Indiach (niecałe 4% PKB). Jeżeli chodzi o wydatki na edukację, to dla analizowanego okresu brak jest danych dotyczących chińskiej gospodarki. Spośród dostępnych danych najwyższy jest udział tych wydatków w RPA (5,98% PKB), zaś najniższy w Indiach (3,32% PKB). Kolejną istotną wielkością ekonomiczną charakteryzującą gospodarkę jest stopa bezrobocia. Jeżeli mierzymy ją jako odsetek ludności w wieku 15 lat i więcej, którzy pozostają bez pracy, to wśród krajów BRICS jest ona najniższa w Chinach (4,1%), a następnie w Rosji (5,5%), Brazylii (6,2%) i Indiach (9,3%), natomiast najwyższa w RPA (25,1%).

⁵ W chwili pisania niniejszego artykułu nie było jeszcze dostępnych danych za rok 2014.

⁶ PKB uznawany jest powszechnie za najbardziej syntetyczny miernik aktywności gospodarczej. Natomiast w aspekcie rozwoju społeczno-ekonomicznego za najbardziej miarodajny uznaje się Human Development Index.

Tabela 1. Wybrane dane dotyczące gospodarek krajów BRICS w 2013 r.

Kraj	Powierzchnia (tys. km ²)	Ludność (mln)	PKB (USD)	Handel zagraniczny (% PKB)	Wydatki na ochronę zdrowia (% PKB)	Wydatki na edukację (% PKB)	Stopa bezrobocia (% ludności w wieku 15 lat i więcej)
Brazylia	8515	202,00	2,246 bln	26,54	8,90	5,82	6,2
Rosja	17098	143,50	2,097 bln	51,58	6,20	4,10	5,5
Indie	3287	1267,00	1,877 bln	55,36	3,87	3,32	9,3
Chiny	9600	1385,57	9,240 bln	58,71	5,16	.	4,1
RPA	1221	52,52	350,6 mld	59,56	8,54	5,98	25,1
Razem	39721	3050,59	15,81 bln				

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Reports, United Nations Development Programme, <http://hdr.undp.org> (dostęp: 10.07.2015); BRICS, Joint Statistical Publication 2014, BRICS 2014, IBGE 2014, s. 10.

Chiny, w których istnieje gospodarka centralnie planowana, są drugą po USA gospodarką świata, która jeszcze do niedawna rozwijała się w imponującym tempie (10–12% PKB). Jednocześnie ChRL charakteryzuje się niskim poziomem PKB *per capita*, dużymi nierównościami, dochodowym społeczeństwem oraz niestabilnością polityczną. W 2014 r. tempo wzrostu chińskiej gospodarki wyniosło 7,4%, a więc najmniej od początku lat 90. XX wieku, co jest sygnałem rozpoczynającego się spowolnienia gospodarczego⁷. Skutki kryzysu, jaki pojawi się w Chinach, na pewno odczuje cała gospodarka światowa. Należy podkreślić, że wzrost gospodarczy to aspekt koniunktury gospodarczej, który nie powinien być celem samym w sobie. Powinien on być jedynie środkiem do osiągnięcia innych ważnych celów, związanych z poprawą jakości życia obywateli, powszechnym dostępem do służby zdrowia, edukacji itp. Warto w tym kontekście przeanalizować wskaźnik HDI, który jest odzwierciedleniem rozwoju nie tylko ekonomicznego, ale też społeczno-ekonomicznego krajów.

Human Development Index

Human Development Index to wskaźnik rozwoju społecznego, który umożliwia ocenę jakości życia z punktu widzenia opieki zdrowotnej, edukacji oraz zarobków.

⁷ P. Ciszak, *Gospodarka Chin zwalnia. Niższe tempo wzrostu gospodarczego wpłynie na Europę*, www.money.pl (dostęp: 10.07.2015).

W jego skład wchodzi następujące komponenty: 1) oczekiwana długość życia, 2) oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia, 3) średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych, 4) dochód narodowy brutto *per capita* (PPP USD).

Powyższe wskaźniki wchodzi w skład trzech wymiarów rozwoju, które składają się na metodologię liczenia HDI. Są to: długie i zdrowe życie, wiedza oraz przyzwoity standard życia. HDI jest złożonym indeksem, a metodologia jego liczenia nie jest skomplikowana (por. tabela 2).

Tabela 2. Metodologia liczenia Human Development Index

Wymiar	Długie i zdrowe życie	Wiedza		Standard życia
Wskaźnik	oczekiwana długość życia	oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia	średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych	dochód narodowy brutto <i>per capita</i>
Indeks	$i_1 = (a - \min.) / (\max - \min.)$	$i_2 = (a - \min.) / (\max - \min.)$	$i_3 = (a - \min.) / (\max - \min.)$	$i_5 = [\log(a) - \log(\min.)] / [\log(\max) - \log(\min.)]$
		$i_4 = (\sqrt{i_2 \cdot i_3} - \min.) / (\max - \min.)$		
HDI	$i_{\text{HDI}} = \sqrt[3]{i_1 \cdot i_4 \cdot i_5}$			

a – wartość aktualna dla danego kraju; min. – wartość minimalna zaobserwowana dla danego przedziału czasowego wśród wszystkich krajów; max – wartość maksymalna zaobserwowana dla danego przedziału czasowego wśród wszystkich krajów

Źródło: Human Development Report, UNDP, New York 2010, s. 216–217; K. Ziółkowski, *Regionalna struktura gospodarki światowej* [w:] *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. E. Oziewicz, T. Michałowski, Warszawa 2013, s. 35.

Wskaźnik HDI przyjmuje wartość od 0 do 1, przy czym im wyższy jego poziom, tym bardziej rozwinięta jest dana gospodarka. Zatem im wyższy wskaźnik HDI, tym lepsza jakość życia z punktu widzenia opieki zdrowotnej, edukacji oraz zarobków wyrażonych w parytecie siły nabywczej. Na tej podstawie każdy kraj jest zaliczany do jednej z czterech grup w zależności od stopnia rozwoju społeczno-ekonomicznego: 1) bardzo wysoki poziom rozwoju, 2) wysoki poziom rozwoju, 3) średni poziom rozwoju, 4) niski poziom rozwoju.

W tabeli 3 przedstawione zostały wartości wskaźnika HDI oraz jego komponenty, na podstawie których poszczególne kraje są zaliczane do wyżej wymienionych grup rozwojowych.

Tabela 3. Human Development Index i jego komponenty w 2013 r.

Lp.	Grupy rozwoju społeczno-ekonomicznego	Wartość HDI	Oczekiwana długość życia	Oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia	Średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych	Dochód narodowy brutto <i>per capita</i> (2011 PPP USD)
1.	Bardzo wysoki poziom rozwoju	0,890	80,2	16,3	11,7	40046
2.	Wysoki poziom rozwoju	0,735	74,5	13,4	8,1	13231
3.	Średni poziom rozwoju	0,614	67,9	11,7	5,5	5960
4.	Niski poziom rozwoju	0,493	59,4	9,0	4,2	2904

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014, Sustaining Human Progress: Reducing Vulnerabilities and Building Resilience, UNDP, 2014, s. 33.

Począwszy od 1990 r., kiedy ukazał się pierwszy Human Development Report, HDI jest ważnym wskaźnikiem postępu, jaki dokonuje się w poszczególnych krajach. W raporcie z 2013 r. przedstawiony został Human Development Index dla 187 krajów. Globalny HDI wyniósł 0,702. Zauważalny jest także wzrost HDI w krajach rozwijających się, chociaż tempo tego rozwoju jest bardzo zróżnicowane. Najwyższy wskaźnik HDI w 2013 r. odnotowała Norwegia (0,944), następnie Australia (0,933) oraz Szwajcaria (0,917). Wśród krajów BRICS najwyższą pozycję zajmuje Rosja (57. miejsce), a następnie Brazylia (79. miejsce) i Chiny (91. miejsce). Kraje te charakteryzuje jednocześnie, zgodnie z klasyfikacją HDI, wysoki poziom rozwoju. Pozostałe kraje BRICS, a więc Indie i RPA, należą do grupy państw o średnim poziomie rozwoju (por. tabela 4).

Tabela 4. Miejsce krajów BRICS w rankingu Human Development Index

Kraj	Miejsce w rankingu HDI w 2013 r.	Stopień rozwoju społeczno-ekonomicznego
Brazylia	79	wysoki poziom rozwoju
Rosja	57	wysoki poziom rozwoju
Indie	135	średni poziom rozwoju
Chiny	91	wysoki poziom rozwoju
RPA	118	średni poziom rozwoju

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 33, 160.

Wskaźnik HDI w Chinach na tle krajów BRICS

1. Oczekiwana długość życia

Oczekiwana długość życia to najbardziej syntetyczny wskaźnik stanu demograficznego, który oznacza „średnią liczbę lat, jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia osoba pochodząca z badanej populacji i będąca w wieku x ukończonych lat”⁸. Innymi słowy, jest to przeciętna długość życia osób nowo narodzonych. U podstaw wyższej oczekiwanej długości życia leży poprawa stanu zdrowia społeczeństwa, które za pośrednictwem kapitału ludzkiego i społecznego jest istotnym czynnikiem wpływającym na wzrost gospodarczy danego kraju. Jednocześnie rosnąca długość życia może prowadzić do starzenia się społeczeństwa i w efekcie do wielu problemów społeczno-ekonomicznych⁹. Wskaźnik ten umożliwia ocenę jakości życia z punktu widzenia opieki zdrowotnej.

Oczekiwana długość życia w Chinach w 2013 r. wyniosła 75,3 lat (por. tabela 5), co oznacza, że mieszkańcy Chin żyją średnio o 8,3 lat dłużej w porównaniu z rokiem 1980. W 2013 r. oczekiwana długość życia w Chinach, na tle krajów BRICS, była najdłuższa i w latach 1980–2013 stale rosła. Jednak najwyższy wzrost oczekiwanej długości życia między 1980 a 2013 r. odnotowała Brazylia (11,2 lat), a następnie Indie (11 lat). W RPA oczekiwana długość życia nie zmieniła się i zarówno w 1980 r., jak i w 2013 r. wynosiła 56,9 lat. W Rosji natomiast oczekiwana długość życia w 1980 r. wynosiła 67,4 lat, zaś w 2013 r. 68 lat, co oznacza wzrost o 0,6%. Największy wzrost oczekiwanej długości życia w 2013 r. w porównaniu z 1980 r. odnotowano w Indiach (19,9%), w Brazylii nastąpił wzrost o 17,9%, a w Chinach o 12,4%.

Tabela 5. Oczekiwana długość życia w krajach BRICS w latach 1980–2013

Kraj	1980	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2013
Brazylia	62,7	64,5	66,5	68,5	70,3	71,7	73,1	73,4	73,7	73,9
Rosja	67,4	68,5	68,1	66,0	65,1	66,0	67,6	67,8	67,9	68,0
Indie	55,4	57,1	58,5	60,2	62,1	64,1	65,7	65,9	66,2	66,4
Chiny	67,0	68,3	69,5	70,3	72,1	74,1	74,9	75,0	75,2	75,3
RPA	56,9	59,9	62,1	61,4	55,9	51,7	54,5	55,5	56,3	56,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.

W 2013 r. w rankingu oczekiwanej długości życia Chiny zajęły pierwsze miejsce wśród krajów BRICS, natomiast w porównaniu do 1980 r. zajęły trzecie miejsce.

⁸ Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 1989, s. 244.

⁹ W. Florczak, *Makroekonomiczne uwarunkowania oczekiwanej długości życia w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 2009, nr 5–6, s. 61 i nn.

2. Oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia

Oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia to pierwszy ze wskaźników wchodzących w skład HDI, który umożliwia ocenę jakości życia w danym kraju z punktu widzenia edukacji.

W 2013 r. wśród analizowanych krajów najdłuższą oczekiwaną liczbę lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia zanotowano w Brazylii – wyniosła ona 15,2 (por. tabela 6). W Chinach wskaźnik ten od 2011 r. wynosi 12,9 lat. Niższy był tylko w Indiach (11,7 lat). W Rosji wyniósł 14 lat, natomiast w RPA 13,1 lat. Mimo że oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia w 2013 r. była najniższa, to w porównaniu z rokiem 1980 był to wzrost o ponad 80% (82,8%). W Chinach oraz Brazylii wzrost ten był zbliżony i wyniósł ponad 50% (odpowiednio 53,6% i 53,5%). W RPA w porównaniu do roku 1980, gdy oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia wyniosła 11,1 lat, nastąpił wzrost o 18%. Najmniejszy wzrost analizowanego wskaźnika zanotowano w Rosji (14,6%)

Tabela 6. Oczekiwana liczba lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia w krajach BRICS w latach 1980–2013

Kraj	1980	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2013
Brazylia	9,9	11,1	12,2	13,3	14,3	14,2	15,2	15,2	15,2	15,2
Rosja	12,2	12,6	12,7	11,7	12,4	13,6	14,0	14,0	14,0	14,0
Indie	6,4	7,3	7,6	8,3	8,5	10,0	11,1	11,7	11,7	11,7
Chiny	8,4	8,0	8,8	8,8	9,3	10,7	12,5	12,9	12,9	12,9
RPA	11,1	11,1	11,4	13,1	13,1	13,1	13,1	13,1	13,1	13,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.

Wśród krajów BRICS w 2013 r. w rankingu oczekiwanej liczby lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia Chiny zajęły trzecie miejsce. Natomiast z punktu widzenia zmian procentowych dotyczących kształtowania się tego wskaźnika w 2013 r. w porównaniu do 1980 r. Chiny znalazły się na drugim miejscu (*ex aequo* z Brazylią).

3. Średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych

Średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych to drugi ze wskaźników HDI, który daje możliwość oceny rozwoju społecznego w aspekcie edukacji. W 2013 r. w Chinach średnia liczba lat edukacji otrzymanej

przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych wyniosła 7,5. W porównaniu do roku 1980, gdy wskaźnik ten wynosił 3,7 lata, oznacza to wzrost o 102,7%. Dłuższa niż w Chinach edukacja otrzymana przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych została zanotowana w Rosji (11,7 lat), co oznacza wzrost o 64,8% w porównaniu z rokiem 1980. Jest to jednocześnie najniższa zmiana procentowa w porównaniu do 1980 r. wśród krajów BRICS. Pozostałe kraje BRICS odnotowały w 2013 r. w porównaniu z rokiem 1980 zmiany przekraczające 100%. Największa zmiana nastąpiła w Brazylii (177%) – w 1980 r. średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych wyniosła 2,6, natomiast w 2013 r. było to 7,2. W 1980 r. najniższy wskaźnik był w Indiach i wyniósł niecałe 2 lata. W ciągu 33 lat wzrósł do 4,4 (131,6%). W RPA zmiana procentowa w 2013 r. w porównaniu do 1980 r. była podobna jak w Chinach (106,3%). We wszystkich krajach BRICS w latach 1980–2013 zaobserwowano trend rosnący (por. tabela 7).

Tabela 7. Średnia liczba lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych w krajach BRICS w latach 1980–2013

Kraj	1980	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2013
Brazylia	2,6	3,2	3,8	4,6	5,6	6,6	7,2	7,2	7,2	7,2
Rosja	7,1	8,1	9,2	10,0	11,3	11,6	11,7	11,7	11,7	11,7
Indie	1,9	2,4	3,0	3,3	3,6	4,0	4,4	4,4	4,4	4,4
Chiny	3,7	4,3	4,9	5,7	6,6	7,1	7,5	7,5	7,5	7,5
RPA	4,8	4,8	6,5	8,2	8,8	8,9	9,6	9,7	9,9	9,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.

W 2013 r. w rankingu średniej liczby lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych Chiny zajęły trzecie miejsce wśród krajów BRICS. Również w aspekcie dynamiki zmian – w porównaniu do 1980 r. – Chiny znalazły się w tym rankingu na trzecim miejscu.

4. Dochód narodowy brutto *per capita*

Dochód narodowy brutto *per capita* należy do wskaźników zamożności obywateli danego kraju. Liczony jest według parytetu siły nabywczej waluty, wyrażony w USD (PPP USD). W 2013 r. najwyższym dochodem narodowym brutto *per capita* wśród krajów BRICS charakteryzowała się Rosja (22 617 USD), natomiast najniższym Indie (5150 USD). Chiny – z dochodem narodowym brutto *per capita* na poziomie 11 477 USD – uplasowały się na przedostatniej pozycji. W Brazylii wskaźnik ten wyniósł 14 275 USD, a w RPA 11 788 USD (por. tabela 8).

Jeżeli natomiast wziąć pod uwagę zmiany procentowe w zakresie dochodu narodowego brutto *per capita* w 2013 r. w porównaniu z 1980 r. (dla Rosji, ze względu na brak danych, z 1990 r.), to okazuje się, że w Chinach nastąpił niesamowity wzrost –

o 1563%. W 1980 r. wskaźnik wynosił tylko 960 USD i był najniższy w analizowanej grupie krajów. Wysoki, bo ponad trzystuprocentowy wzrost (306,2%) wskaźnika wystąpił w Indiach. W Brazylii było to 55,9%, w RPA 20,8%, a w Rosji 16,6%.

Tabela 8. Dochód narodowy brutto *per capita* (PPP USD) w krajach BRICS w latach 1980–2013

Kraj	1980	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2013
Brazylia	9154	8409	9740	10602	10722	11517	13794	14031	14081	14275
Rosja	.	.	19397	11991	12917	17773	21052	21789	22319	22617
Indie	1268	1490	1789	2087	2573	3305	4589	4841	5000	5150
Chiny	690	1012	1493	2460	3564	5527	9187	9944	10712	11477
RPA	9756	9966	9535	9139	9280	10378	11379	11578	11726	11788

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.

Z punktu widzenia wzrostu dochodu narodowego brutto *per capita* jako składowej wskaźnika rozwoju społecznego pomiędzy 1980 a 2013 r. Chiny na tle pozostałych krajów BRICS są niewątpliwie liderem.

5. HDI w latach 1980–2013

W latach 1980–2013 we wszystkich analizowanych krajach (poza Rosją) zmiany w zakresie kształtowania się wskaźnika HDI charakteryzowały się trendem rosnącym (por. tabela 9).

Tabela 9. Human Development Index w krajach BRICS w latach 1980–2013

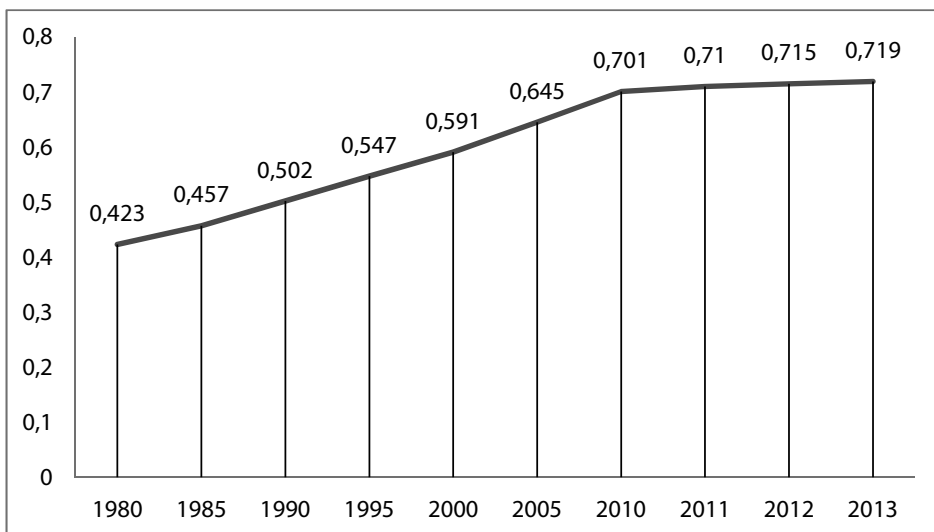
Kraj	1980	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2013
Brazylia	0,545	0,575	0,612	0,650	0,682	0,705	0,739	0,740	0,742	0,744
Rosja	.	.	0,729	0,697	0,717	0,750	0,773	0,775	0,777	0,778
Indie	0,369	0,404	0,431	0,458	0,483	0,527	0,570	0,581	0,583	0,586
Chiny	0,423	0,457	0,502	0,547	0,591	0,645	0,701	0,710	0,715	0,719
RPA	0,569	0,584	0,619	0,651	0,628	0,608	0,638	0,646	0,654	0,658

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.

W 2013 r. najwyższy wskaźnik rozwoju społecznego wystąpił w Rosji (0,778), a najniższy w Indiach (0,586). Chiny zajęły w rankingu krajów BRICS trzecie miejsce. W aspekcie dynamicznych zmian oznacza to wzrost o 70% w porównaniu do 1980 r., co daje Chinom pierwsze miejsce na tle pozostałych krajów BRICS. W Indiach zmiana ta wyniosła 58,8%, w Brazylii 36,5%, w RPA 15,6%, natomiast w Rosji (w porównaniu do 1990 r.) oznacza to najniższy wzrost (o 6,7%).

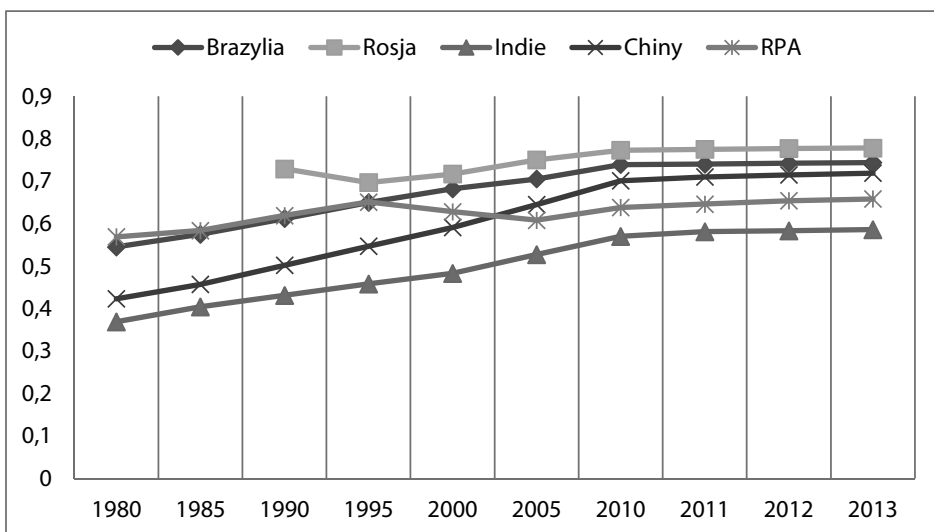
Wzrost HDI w Chinach w latach 1980–2013 został przedstawiony na wykresie 1. Wzrost ten z poziomu 0,423 w 1980 r. do poziomu 0,719 w 2013 r. oznacza

przeciętny roczny wzrost o około 1,62%. Kształtowanie się Human Development Index w Chinach na tle pozostałych krajów BRICS zostało zaprezentowane na wykresie 2.



Wykres 1. Kształtowanie się HDI w Chinach w latach 1980–2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.



Wykres 2. Kształtowanie się HDI w krajach BRICS w latach 1980–2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Human Development Report 2014..., s. 160–162.

Podsumowanie

Human Development Index należy do podstawowych wskaźników zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych gospodarek. Biorąc pod uwagę zmiany w zakresie długiego i zdrowego życia, wiedzy oraz przyzwoitego standardu życia, HDI w lepszy sposób niż PKB odzwierciedla regionalną strukturę współczesnej gospodarki światowej. W gospodarce tej kraje BRICS odgrywają coraz większą rolę. Z analizy kształtowania się wskaźnika rozwoju społecznego w 2013 r. i miejsca ChRL w rankingu krajów BRICS wynika, że Chiny zajęły pod względem: oczekiwanej długości życia pierwsze miejsce, oczekiwanej liczby lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia trzecie miejsce, średniej liczby lat edukacji otrzymanej przez mieszkańców w wieku 25 lat i starszych trzecie miejsce, dochodu narodowego brutto *per capita* czwarte miejsce. Natomiast z punktu widzenia zmian, jakie nastąpiły pomiędzy rokiem 1980 a 2013, były to odpowiednio następujące miejsca: 3, 2, 3, 1.

W 2013 r. HDI w Chinach wyniosło 0,719, co dało im trzecie miejsce na tle pozostałych krajów BRICS, natomiast w porównaniu do 1980 r. oznacza to wzrost wskaźnika o 70%, co uplasowało Chiny na pierwszym miejscu wśród krajów BRICS.

SUMMARY

FORMATION OF THE HDI IN CHINA IN THE YEARS 1980–2013 AS COMPARED TO OTHER BRICS COUNTRIES

The aim of this article is to analyze changes in the Human Development Index in BRICS countries – Brazil, Russia, India, China, South Africa in the years 1980–2013. This study shows the contribution of each component index since 1980 for all BRICS countries: life expectancy of birth, expected years of schooling, mean years of schooling, gross national income per capita (PPP USD). The article presents HDI value and China's place in the ranking of the BRICS countries – in 2013 and between 1980–2013.

CHINA'S AUTOMOBILE INDUSTRY:
DEVELOPMENT, POLICIES,
INTERNATIONALIZATION

China auto industry in only less than fifty years became the world's biggest and currently has the highest growth potential (23 million vehicles sold in 2014)¹. The sector recorded impressive growth considering that between 1950s and 1980s manufacturing focused on military and commercial vehicles and at the end of the 1990s production did not even reach one million vehicles². In 2010, China overtook the United States as the largest market for new cars³.

The automotive market in China is dominated by foreign car producers. Chinese authorities however have an ambitious goal of creating internationally strong domestic car manufacturers. Some of them already made it to the Fortune Global 500 2012 such as Dongfeng Motor, Shanghai Automotive (SAIC), China FAW Group, Zhejiang Geely. In addition, they aim at leapfrogging developed countries by developing new energy vehicles. Both goals are reflected in recent policies that are discussed in this paper. In spite of the impressive growth of car industry in China the country's cars are mainly sold domestically which makes it lag behind the world's top car producers.

The aim of the article is to discuss the development of automotive industry in China, recent policies formulated by the Chinese government that shape China's domestic automotive market. Finally, the article analyses internationalization of Chinese firms from the automotive sector.

¹ *China's car sales growth halves in 2014*, BBC (2015), <http://www.bbc.com/news/business-30775309> (accessed: 14.08.2015).

² A. Amighini, *Chinese FDI in the European Automotive Sector* [in:] *Sustaining Industrial Competitiveness after the Crisis: Lessons from the Automotive Industry*, ed. L. Ciravegna, London 2012, p. 114.

³ McKinsey, *Bigger, better, broader: A perspective on China's auto market in 2020*, http://www.mckinsey.com/client_service/automotive_and_assembly/expertise/emerging_markets (accessed: 14.08.2015).

Overview of China's automotive industry development

At the beginning of the reform period that started at the end of the 1970s, Chinese automotive industry was quite backward. It used Russian and Eastern European technology and designs without really engaging in technological development. Local producers (56 auto assembly plants in 1978) delivered mainly trucks and cars for the government. Chinese leaders chose auto industry to be one of the pillar industries in the Seventh Five Year Plan (1986–1990) as it involved development of many other sectors such as steel, rubber, machinery etc. In the middle of the 1980s, Chinese government's goal was to consolidate the industry to create three large producers and three small ones. They were to form joint ventures (JVs) with foreign producers in order to obtain access to advanced technology, maintain high rates of local content and produce to world standards (i.e. for exports)⁴. In exchange for market access international car producers had to form alliances and JVs with the selected Chinese partners, the practice called "technology for market"⁵. The first JVs for development of passenger cars were established between international investors and local governments: American Motors Corporation (AMC) established a JV in Beijing (1983), Volkswagen in Shanghai (1984), and Peugeot in Guangzhou in 1985. Due to the high domestic market protection, car producers enjoyed high profits and foreign investors were not motivated to introduce new technology. China's preparations for the WTO membership also encompassed the automotive sector. The State Council's Development Research Center issued a report "World Trade Organization and China's Auto Industry", which concluded that Chinese autos were not competitive (old products, high prices, lack of independent R&D capabilities) due to the protection resulting from the policy of import substitution and small private demand⁶. Chinese policymakers urgently wanted to improve competitiveness of auto industry through promotion of ownership of family cars and reduction of import tariffs. The most important decision however was to allow more intense international competition on the domestic market. Thus, in 1997 Chinese government open the automotive industry to more foreign investors, but required they brought the latest technology. It is important to note that government maintained the policy of prohibiting local companies from entering the industry, which might imply that it did not believe indigenous firms could contribute to the upgrading of the

⁴ E. Thun, *Industrial Policy, Chinese-Style: FDI, Regulation, and Dreams of National Champions in the Auto Sector*, "Journal of East Asian Studies" 2004, p. 458–459.

⁵ R. Tang, *The Rise of China's Auto Industry and Its Impact on the U.S. Motor Vehicle Industry*, <http://www.fas.org/sgp/crs/row/R40924.pdf> (accessed: 12.02.2013).

⁶ WW. Chu, *How the Chinese government promoted a global automobile industry*, "Industrial and Corporate Change" 2011, vol. 20, no. 5, p. 1235–1276.

industry. After WTO entry at the end of 2001, China maintained limit for foreign investors of up to 50% stake in auto assembly companies but allowed 100% ownership by foreign entities in auto parts sector⁷. The inward internationalization process of the auto industry was very intense. By 2002, majority of the global auto manufacturers were present in China such as Toyota, Honda, Nissan, Mazda, Hyundai and Kia⁸.

By 2000, the demand for cars from individual consumers constituted more than 50% of the total and contributed to the growth of indigenous car producers, such as Hafei, Brilliance, Chery (state-owned enterprises, SOEs) and Geely and BYD (private companies), which by 2006 occupied 25% of the domestic car market⁹. At the beginning of 21st century Chery Automobile emerged (SOE governed by Anhui provincial government). Its success made the central government to modify its policy and to start supporting indigenous car producers¹⁰. Thus, the policy of “technology for market” was abandoned and the focus shifted to promotion of indigenous firms and nurturing of national brands. Currently the top 10 car producers (descending order in terms of sold units) are: Shanghai General Motors Company Ltd., Shanghai Volkswagen Automotive Co. Ltd., FAW-VW Automobile Co. Ltd., Dongfeng Nissan Passenger Vehicle Co. Ltd., Beijing Hyundai Motor Company, Chery Automobile Co. Ltd., Geely Holding Group, Chang'an Ford Automobile Co. Ltd., Dongfeng Peugeot Citroen Automobile Company Ltd., FAW Toyota Motor Sales Co. Ltd.¹¹, which shows that JVs with foreign automakers maintain a strong position on the Chinese market.

Major automotive industry policies since 2004

The auto industry policies are manifestation of the government's wish to monitor and develop the industry. Since the beginning of reforms there were many changes to the agencies that govern the auto industry policy. Currently, industrial policy body under National Development and Reform Commission (NDRC) has a unit that manages policies related with the auto industry. The State-owned Assets Supervision and Administration Commission (SASAC) governs major SOEs such as FAW,

⁷ *Ibidem*.

⁸ A. Amighini, *Chinese FDI...*, p. 114–133.

⁹ WW. Chu, *How the Chinese government...*, p. 1235–1276.

¹⁰ Chery was so successful that it became officially listed as a state project and had obtained increased state support. An example, in 2005 the Ministry of Science and Technology (MOST) decided to establish “National Automobile Engineering Technology Research Center of Energy Saving and Environmental Protection” at Chery's Automobile Engineering Research Institute. *Ibidem*, p. 1257.

¹¹ http://www.china.org.cn/top10/2012-02/10/content_24604448_10.htm (accessed: 10.08.2015).

SAW as well as China Automotive Technology and Research Center that is in charge of R&D works¹². China Association of Automobile Manufacturers is a semi-official organization that is in charge of policy and coordination works.

In June 2004, NDRC issued “Automotive Industry Development Policy” that was to put it in line with WTO obligations and set the guidelines for the development of the industry. Its aim was to develop large-scale automakers, consolidate the sector, support creation of domestic components industry, encourage conducting R&D activities locally, develop indigenous intellectual property, and implement branding strategy¹³. Moreover, the new policy introduced high entry barriers to companies from outside the automotive industry, which was motivated by fears of overinvestment in the industry that might have led to overcapacity and reduced margins. Thus, local and foreign auto manufacturers were supported. The 2004 policy also ended the requirement for local content and export, simplified administrative procedures, encouraged energy saving and environmental protection etc. However, government maintained its role as a guide for industrial structure mainly through its tool of granting an entry approval but also through guiding mergers and restructuring¹⁴.

The global financial crisis of 2008 pushed Chinese authorities to support the automotive industry through “Automotive Industry Readjustment and Revitalization Plan” issued in March 2009. It was a three-year plan for the auto industry that further encouraged the industry to consolidate and restructure. As a result of the plan the sales grew substantially by 45% in 2009 and 32% in 2010¹⁵.

Important policy change was reflected in regularly published by NDRC “Foreign Investment Catalogue” where foreign investments are divided into four categories: encouraged, permitted, restricted and prohibited. In the 2011 edition automobile producers were removed from “encouraged” list while new energy vehicles were placed on “encouraged” list¹⁶. In the latest issue of 2015 the production of complete automobiles was moved to “restricted” category. This shift means a hindrance to foreign companies that were not yet present in China but intended to do so. However, investment related with manufacturing of engines and other key parts, R&D in key technologies, batteries and electric motors for new energy vehicles are

¹² WW. Chu, *How the Chinese government...*, p. 1235–1276.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ J. Ribera Segura, M. Sachon, T.E. Callarman, H. Li, X. Shen, C. Castillo, *What's Driving China's Auto Industry?*, China Europe International Business School 2014, <http://www.ieseinsight.com/doc.aspx?id=1691&ar=14> (accessed: 14.08.2015).

¹⁶ R. Tang, *China's Auto Sector Development and Policies: Issues and Implications*, “Congressional Research Service” 7–5700, 2012.

still encouraged¹⁷. This way the government wants to strengthen domestic producers and attract technology the industry, especially in new energy vehicles.

China issued Energy-Saving and New-Energy Auto Industry Plan (2012–2020) in order to develop new energy automotive sector. It serves as a guideline for more specific regulations concerning this sector while showing the ambition to leapfrog developed countries in this domain. The current 12th Five Year Plan (2011–2015) also emphasizes the importance of new energy auto industry as it was chosen to be one of its seven strategic emerging industries. The Chinese authorities have the ambition for their domestic manufacturers to become “market leaders in e-mobility”¹⁸.

Internationalization of Chinese automotive companies

Chinese automakers' overseas operations are not only an important step to expand in the global market, but also a natural choice for the companies' self development... We should encourage their outbound investments and support them to increase their capital exports to overseas markets.

Chen Lin (2012)

MOFCOM, Department of Outward Investment and Economic Cooperation¹⁹

The exports of Chinese passenger car manufacturers are considerably small showing slight growth only in 2010 (figure 1). In 2014, China exported 4.5 billion USD of passenger cars which was more than Brazil (3 billion), but less than India (5.7 billion) and not to mention Canada's exports worth 44.8 billion USD (the world's fifth largest car exporter) and Germany, the world's biggest exporter of cars, whose passenger cars exports accounted for 160 billion USD²⁰. China mostly exports light trucks and passenger cars to developing countries (mainly Russian Federation and Ukraine). Majority of Chinese car exports are vehicles produced by independent private producers such as Chery and Geely which are sold for less than 10,000 USD in developing countries²¹ (figure 2). Most of Chinese passenger car exports are directed to the Middle East which accounts for half of the ten top export destina-

¹⁷ T. Han, *Foreign auto investment no longer 'encouraged'*, “China Daily”, 9.01.2012, http://www.chinadaily.com.cn/bizchina/2012-01/09/content_14407434.htm (accessed: 20.02.2013).

¹⁸ E-mobility – electrically-powered vehicles. M. Meissner, *E-mobility: China planning fresh start for domestic automobile industry*, Mercator Institute for China Studies, “China Monitor” 2014, no. 17, http://www.merics.org/fileadmin/templates/download/china-monitor/China_Monitor_No_17_en.pdf (accessed: 14.08.2015).

¹⁹ F. Li, *Chinese automakers build overseas plants*, “China Daily”, 15.08.2012. http://www.chinadaily.com.cn/business/overseascnep/2012-08/15/content_15897221.htm (accessed: 14.08.2015).

²⁰ UN Comtrade Database.

²¹ A. Amighini, *China and India in the international fragmentation of automobile production*, “China Economic Review” 2012, no. 23, p. 325–341.

tions²². China's negligible size of car exports is mainly due to the fact that foreign companies were and are not interested in supporting local firms' exports ambitions. However, China is now the world's fifth-largest exporter of auto parts and accessories, the exports of latter grew at 28% annually since 1995 (figure 3). In 2011, a share of domestic producers in Chinese domestic automotive market dropped from 46% in 2010 to 44% in 2011, but exports grew by 59%²³. It is important to note the imports of passenger cars that drastically exceed the exports (figure 1) which is due to the fact that Chinese consumer prefer imported cars over the ones produced domestically.

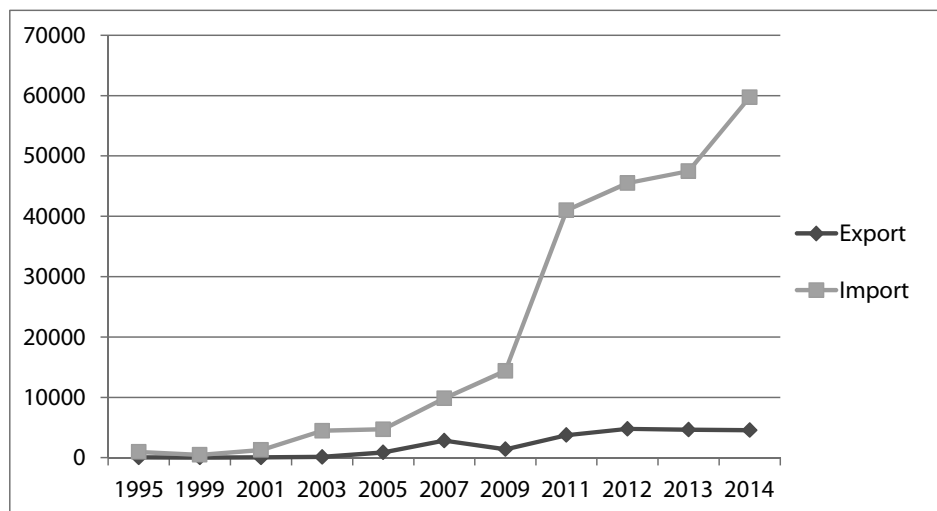


Figure 1. China's export and import of passenger cars (HS8703) in 1995–2014, UN Comtrade database (USD mln)

Source: UN Comtrade database (14.08.2015).

The launch of Go Global Policy at the beginning of the 2000s pushed China's automotive companies to expand into foreign markets. Since 2003 till the end of 2012, China auto producers expanded abroad in more than 27 countries establishing 546 companies and institutes²⁴. Automotive sector was on the third position within manufacturing in terms of OFDI (8% of total Chinese OFDI since 2003)²⁵.

²² R. Drauz, *In search of a Chinese internationalization theory*, "Chinese Management Studies" 2013, vol. 7, Issue 2, p. 281–309.

²³ *China will größter Autoexporteur der Welt werden*, "Frankfurter Allgemeine Zeitung", 24.10.2012, Nr. 248, seite 17.

²⁴ F. Li, *Chinese automakers...*

²⁵ A. Amighini, *Chinese FDI...*, p. 114–133.

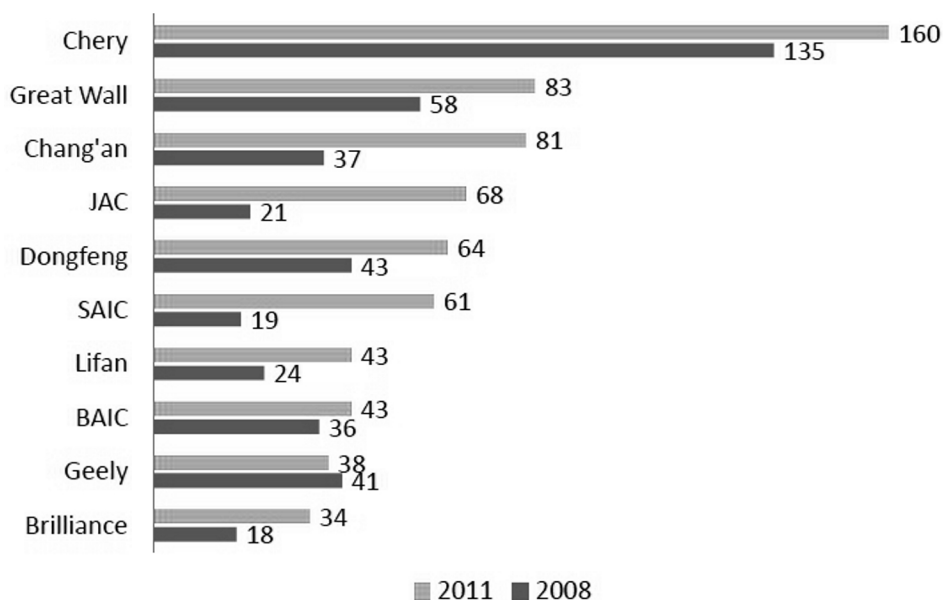


Figure 2. Passenger car exports by China's main domestic producers in 2011 and 2008, in thousand pieces

Source: "Frankfurter Allgemeine Zeitung", 24.10.2012.

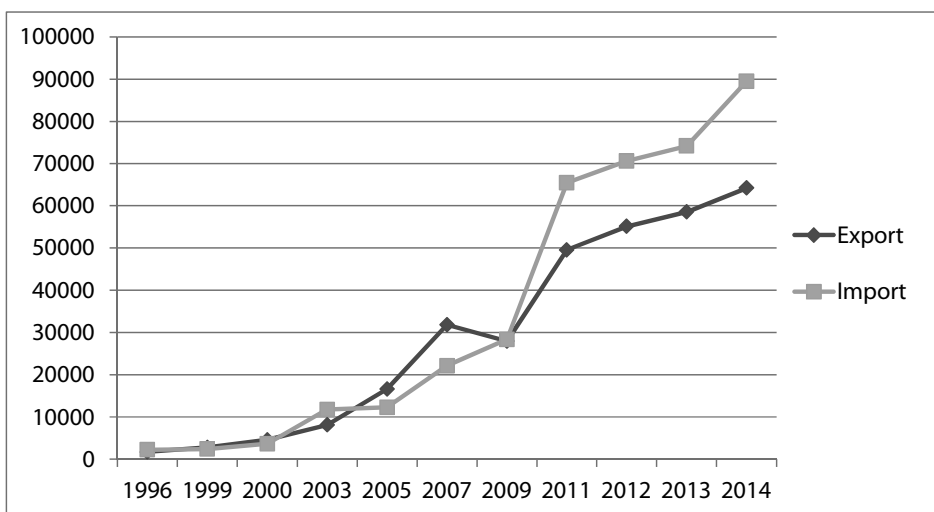


Figure 3. China, exports and imports of vehicles and their parts in 1995–2014, excluding railway, HS87, USD mln

Source: UN Comtrade database (14.08.2015).

Majority of OFDI between 2003 and 2008 was undertaken by original equipment manufacturers (70%), and remaining part by components suppliers²⁶. Foreign investments in developing countries aimed at securing access to new markets where customers accept rather unknown Chinese brands and the level of quality and safety of Chinese cars. The most favored destinations however seem to be developed countries with Europe taking the lead with 38% of OFDI followed by North America (12%), Japan (12% out of total 30% of OFDI in Asia), 9% in Africa and Latin America each²⁷. In developed countries Chinese companies search for access to advanced technologies that would enable Chinese producers to compete with established global players not only internationally but especially on the domestic market. From the beginning of 2009 till the end of the first half of 2010, 11 deals were concluded which is impressive growth when compared with only 12 in the period 2005–2008²⁸. Only in 2009 there were several deals concluded that drew attention of the public in the host countries such as BAIC acquisition of SAAB, Tengzhong's of the American Hummer and Geely's of Volvo. This wave of acquisitions caused fears abroad of China "buying a car industry"²⁹. In Europe, Chinese automotive firms' investments are concentrated in a small group of countries that have high technological capabilities in the sector such as Belgium, Germany, Italy, Sweden and the UK³⁰. The motivations behind investments in these countries are asset-seeking and strategic asset-seeking, including R&D, design and product development. Investments in foreign firms aimed at boosting Chinese companies' research and development capacities are commonly commented as being "in line with the government's call for domestic carmakers to go abroad and seek solid technological resources"³¹ (China Daily, 22.10.2012). Investments in Central, Eastern and Southern Europe are motivated by market-seeking motivations.

As to OFDI motivations of Chinese automakers Amighini³² found, providing only qualitative analysis which is due to the limitations of the dataset, that Chinese companies from automotive sector in their OFDI decisions are mainly driven by technological determinants (strategic asset-seeking, such as intellectual prop-

²⁶ A. Amighini, *The international expansion of Chinese auto firms: typology and trends*, "International Journal of Automotive Technology and Management" 2012, vol. 12, no. 4, pp. 345–359.

²⁷ A. Amighini, *Chinese FDI...*, p. 114–133.

²⁸ E. An, *Overseas acquisitions by Chinese companies offer rewards and risks*, "China Daily", 14.01.2011, http://www.chinadaily.com.cn/hkedition/2011-01/14/content_11850205.htm (accessed: 12.02.2013).

²⁹ M. Schuman, *China is Trying to Buy a Car Industry*, "Time", 17.03.2014, <http://time.com/26840/china-buying-foreign-car-makers/> (accessed: 14.08.2015).

³⁰ A. Amighini, *Chinese FDI...*, p. 114–133.

³¹ T. Han, *Dongfeng looks overseas for R&D*, "China Daily", 22.10.2012, http://www.chinadaily.com.cn/bizchina/2012-10/22/content_15835901.htm (accessed: 20.02.2013).

³² A. Amighini, *Chinese FDI...*, p. 114–133.

erty rights, high technology exports, amount of labor force with tertiary education, number of publications in scientific journals) and only partially by economic (GDP or GDP per capita, cost of labor, abundance of natural resources in host country, fiscal pressure in the host country) and institutional factors (institutional distance, quality of regulatory framework, cultural distance). Amighini argues that agglomeration effect exists in Chinese auto producers' OFDI as they tend to locate where Chinese companies from other sectors operate. Amighini also claims that this 'national factor' is "easily explained in a political economy setting as the result of the efforts made by the Chinese business diplomacy, which usually pave the way for Chinese FDI in a number of sectors". Agglomeration effect is also visible at the sector level as Chinese auto firms prefer to locate where other automotive companies invest in order to benefit from knowledge spillovers resulting from clustering of firms from the same sector.

The companies from auto industry in China are commonly divided into SOEs and independent manufacturers (自主品牌, *zìzhǔ pǐnpái*). Independent manufacturer means a private firm that is not engaged in JVs with foreign counterparts. As of 2015, the major foreign investors were state-owned companies such as Chery Automobile (14 FDI projects, 3 R&D units abroad), Nanjing Automobile Group (independent till 2007 when it merged with SAIC) (9 FDI), Chang'an Automobile Group (4 FDI, 4 R&D units abroad) and independent producers included Great Wall Motors (6 FDI) and Geely (5 FDI). The study done by Drauz³³ confirms the most internationalized Chinese automakers are Chang'an, Chery and Great Wall Motors.

Many of the foreign plants owned by Chinese automotive firms are managed by the local partners³⁴. It is confirmed by the Polish case of FLT Krasnik acquired by the Chinese Tri Ring Corporation in August 2013 that is fully operated by the Polish management. The company produces different types of bearings for automotive industry. It seems that the Chinese investor was primarily interested in obtaining access to the European automotive market for parts and components. This strategic approach enables Chinese company to benefit and learn from its foreign partner about the local market.

Conclusion

The automotive industry in China seems to be bound for success taking into consideration huge domestic market and the support provided by the government. The policies introduced by the Chinese authorities show their understanding of the importance of the automotive industry for the growth of the whole economy. We

³³ R. Drauz, *In search of a Chinese...*, p. 281–309.

³⁴ *Ibidem*.

should expect from Chinese authorities and companies intensified efforts aiming to improve quality and safety of the domestically produced cars as well as increased works towards brand building. The latter is significant barrier to sales domestically where Chinese firms compete with well-established global brands that are favored by Chinese consumers but also in developed markets and higher market segments.

Chinese automobile companies in their internationalization mainly search for technology they lack to become competitive on both domestic and international markets. The analysis of their website shows their dedication to research and development, for example Great Wall states “we have kept to a strategy of “excessive investment in technical R&D”. Majority of companies engage in development of new energy cars which seems to be primarily result of the government’s policy on fostering emerging industries.

Although Chinese automakers face many challenges but we should prepare ourselves that in the near future we will be driving Chinese cars.

STRESZCZENIE

CHIŃSKI PRZEMYSŁ MOTORYZACYJNY – ROZWÓJ, POLITYKI, INTERNACJONALIZACJA

Chiński przemysł motoryzacyjny szybko rozwinął się od czasu otwarcia kraju na początku lat 80. XX wieku Chińscy producenci samochodów skorzystali z wewnętrznej polityki rządu w zakresie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które ułatwiły dostęp do technologii wprowadzanych na wewnętrzny rynek przez międzynarodowe korporacje z branży motoryzacyjnej. W ostatnich latach Chiny stały się największym rynkiem samochodów na świecie. Celem artykułu jest omówienie rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Chinach, bieżących zasad i strategii sformułowanych przez chiński rząd, które kształtują krajowy rynek motoryzacyjny w Chinach. W ostatniej części artykułu dokonano analizy zagadnienia internacjonalizacji chińskich firm z branży motoryzacyjnej.

POTENCJAŁ KONKURENCYJNOŚCI
CHIŃSKICH FIRM SEKTORA INTERNETU

Internet jest jednym z najbardziej konkurencyjnych i innowacyjnych sektorów nowoczesnej gospodarki. Większość firm działających w Internecie w łagodny sposób przeszła kryzys gospodarczy i szybko powróciła na drogę dynamicznego wzrostu¹. Szczególnie w Chinach sektor ten rozwija się niezwykle dynamicznie, a zmiany, jakie następują w największej populacji świata za sprawą Internetu, są niekiedy nazywane rewolucją technologiczną². Mogłoby się wydawać, że szybki rozwój Internetu w Chinach nastąpił jedynie dzięki firmom i technologiom sprowadzonym z zagranicy. Niektóre badania wskazują jednak, że chińskie firmy, które początkowo miały ograniczone zdolności wykorzystywania najnowocześniejszych technologii, obecnie przesunęły się w górę łańcucha wartości – od operatorów zagranicznych technologii do twórców nowych rozwiązań³.

W artykule postawiono tezę, że chińskie firmy sektora Internetu mają potencjał do tworzenia innowacji, które będą kształtowały rynek wewnętrzny, oraz mogą mieć znaczący wpływ na globalną konkurencję. Zidentyfikowano podstawowe przewagi konkurencyjne chińskich firm sektora Internetu, jakimi są: wielkość i dynamika rynku wewnętrznego, dostępność kapitału ludzkiego oraz pomoc rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Studia przypadku innowacyjnych firm: Tencent, Baidu i Alibaba dowodzą, że chińskie przedsiębiorstwa skutecznie tworzą innowacyjne produkty, dzięki którym utrzymują dominację na rynku lokalnym i włączają się do globalnej konkurencji. Są to firmy, które zmieniają nie tylko gospodarkę, lecz mają także wpływ na styl życia ludzi i kulturę Chin⁴.

¹ OECD, *OECD Internet Economy Outlook 2012*, Paris 2012, s. 39.

² L. Tang, *The Chinese Consumer Market: Opportunities and Risks*, Oxford 2009, s. 63.

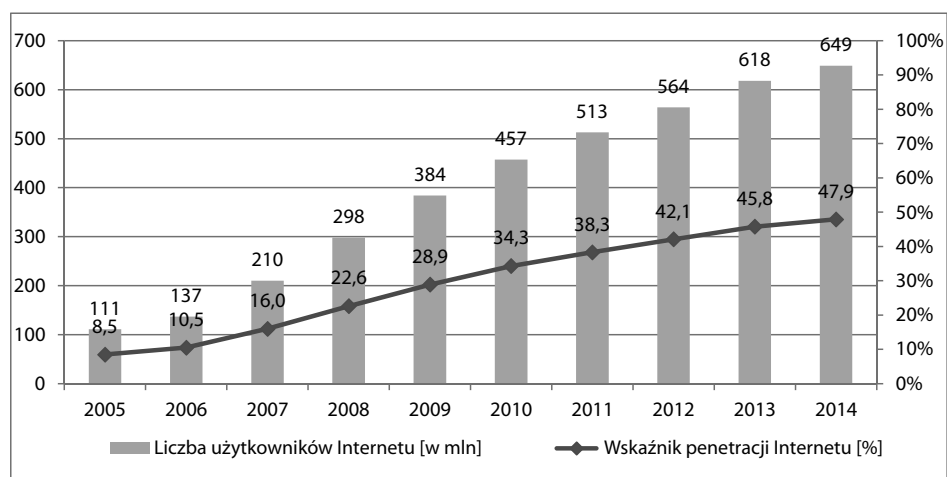
³ P. Ström, M. Ernkvist, *Product and Service Interaction in the Chinese Online Game Industry*, „Technology Innovation Management Review” 2014, vol. 4, no. 5, s. 6.

⁴ Podczas pewnej rozmowy zapytałem, czy Edward Kajdański tęskni do Chin i czy myśli o odwiedzeniu kraju, w którym spędził swoją młodość. Ten odpowiedział, że nie może tam powrócić, ponieważ tych Chin, które on pamięta, już nie ma. W czasie dziesięciu lat od pierwszego pobytu w Chinach miałem okazję wielokrotnie przekonać się o wielkiej dynamice i nieodwracalności zachodzących w tym kraju zmian gospodarczo-społecznych. Nawet w krótkim okresie nastąpiły tam przemiany tak duże i nieodwracalne, iż można powiedzieć, że kraj poznany dekadę wcześniej przestał istnieć. Rozmowa z Edwardem Kajdańskim stała się źródłem inspiracji do

Wielkość chińskiego rynku Internetu

Jedną z największych zmian, jakie wystąpiły w Chinach w ciągu ostatnich kilkunastu lat, jest upowszechnienie dostępu do Internetu. Ważnymi elementami kształtującymi międzynarodowy potencjał konkurencyjny chińskich firm sektora Internetu są wielkość i dynamika rynku wewnętrznego.

Jeszcze w 2005 r. jedynie 111 mln mieszkańców Chin miało dostęp do sieci, natomiast w 2014 r. aż 649 mln (zob. wykres 1). Średnie tempo wzrostu liczby osób korzystających z Internetu w latach 2005–2014 wyniosło 21,7%. Choć dynamika wzrostu spada, nadal co roku kilkadziesiąt milionów ludzi dołącza do pozostałych użytkowników Internetu w Chinach. Liczba osób korzystających z Internetu w stosunku do wielkości populacji, czyli wskaźnik penetracji Internetu wzrósł w badanym okresie z 8,5% do 47,9% (wykres 1). Wzrost dostępu do Internetu zaowocował powstaniem dużych innowacyjnych firm, które rozwinęły się dzięki silnemu popytowi na rynku wewnętrznym. Sektor Internetu stał się istotną częścią całej gospodarki Chin i jednym z głównych obszarów rozwoju innowacyjności tego kraju.



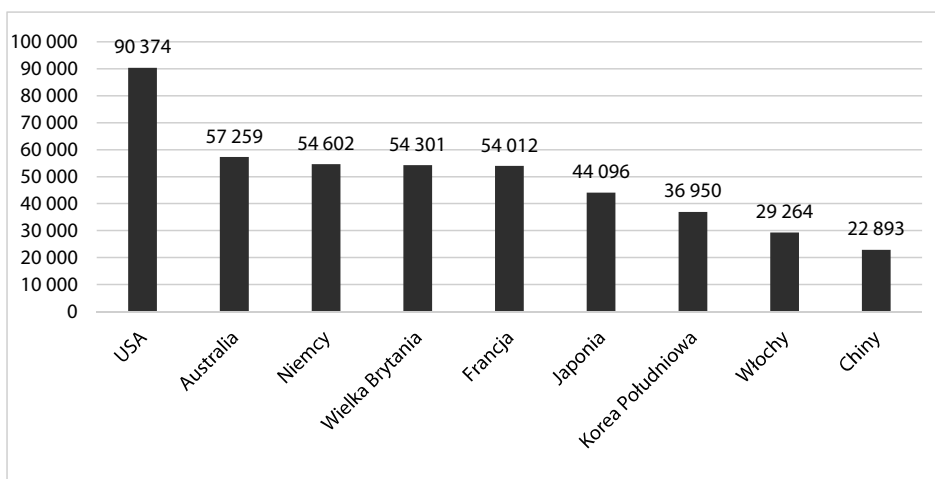
Wykres 1. Liczba użytkowników Internetu w Chinach oraz wskaźnik penetracji Internetu

Źródło: 35 Statistical Report on Internet Development in China February 2015, China Internet Network Information Center, 2015, s. 15.

napisania artykułu o jednym z najszybciej rozwijających się sektorów chińskiej gospodarki, który ma ogromne przełożenie na styl życia i kulturę całego kraju.

Kapitał ludzki jako przewaga konkurencyjna chińskich firm sektora Internetu

Najważniejszym zasobem firm działających w sektorze Internetu jest kapitał ludzki. Bez odpowiednio wykształconych programistów nie da się konkurować na tym globalnym rynku. Dlatego bardzo istotny jest dostęp firm do nowych absolwentów kierunków studiów związanych z programowaniem i tworzeniem aplikacji internetowych. Szkolnictwo wyższe w ChRL zapewnia chińskim producentom oprogramowania duże zasoby kapitału ludzkiego. Informatyka jest szóstym najczęściej studiowanym kierunkiem w Chinach. W 2012 r. jej studenci stanowili 9,66% wszystkich osób studiujących w ChRL. W tym samym roku rynek chińskich producentów oprogramowania wspomogło 370 tys. absolwentów informatyki, a 932 tys. jeszcze ją studiowało. To zdecydowanie więcej niż w jakimkolwiek innym państwie na świecie. W sektorze Internetu pracują także absolwenci bardzo popularnego w Chinach kierunku projektowania i mediów. W roku 2012 na kierunku tym studiowało 4,75% chińskich studentów, a 150 tys. ukończyło takie studia⁵. Absolwenci ci zatrudniają się w firmach działających w branży internetowej, projektują strony internetowe, przygotowując grafikę, filmy i inne elementy składające się na produkty firm informatycznych.



Wykres 2. Mediana rocznych plac informatyków w wybranych państwach (w USD)

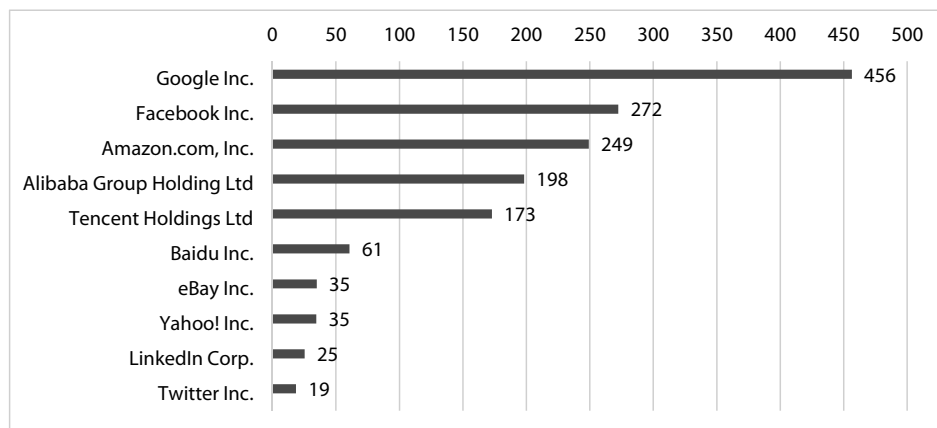
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Glassdoor, 2015, www.glassdoor.com (dostęp: 07.08.2015).

⁵ National Bureau of Statistics, Science and Technology Ministry, *China Statistical Yearbook on Science and Technology*, Beijing 2013, s. 132.

Dzięki dużej podaży na rynku pracy płace programistów w Chinach są dużo niższe niż w państwach wysoko rozwiniętych, skąd pochodzi większość firm stanowiących globalną konkurencję dla przedsiębiorstw z ChRL (wykres 2). Daje to szanse tworzenia aplikacji taniej niż konkurenci lub umożliwia relatywnie większe zatrudnienie, przy porównywalnych kosztach. Niestety, nie ma dobrego sposobu na sprawdzenie różnic w jakości pracy i wykształceniu chińskich i zachodnich informatyków. Możliwe jest jednak porównanie chińskich firm sektora Internetu do ich globalnych konkurentów.

Studia przypadku firm chińskiego sektora Internetu

Na międzynarodowym rynku Internetu dominują przedsiębiorstwa ze Stanów Zjednoczonych. Wśród dziesięciu o największej wartości rynkowej na świecie znalazły się trzy, które pochodzą z Chin: Alibaba, Tencent oraz Baidu (zob. wykres 3).



Wykres 3. Dziesięć firm sektora Internetu o największej na świecie wartości rynkowej na dzień 6 sierpnia 2015 r., kapitalizacja giełdowa (w mld USD)

Źródło: Google Finance, <https://www.google.com/finance> (dostęp: 7.08.2015).

Chińską korporacją internetową, która osiągnęła największy sukces, jest firma Alibaba. We wrześniu 2014 r. zadebiutowała ona na nowojorskiej Giełdzie Papierów Wartościowych w największej w historii pierwszej ofercie publicznej, pozyskując z rynku 25 mld USD. Była to suma o wiele wyższa niż w wypadku firm zarówno z sektora Internetu (np. w ofercie Facebooka sprzedano akcje za 16 mld USD), jak i innych dużych, dobrze znanych korporacji z pozostałych sektorów (np. Visa uzyskała niecałe 18 mld USD, Enel 16 mld USD, a General Motors

niecałe 16 mld USD)⁶. Alibaba zawdzięcza swój sukces innowacyjnemu podejściu do sprzedaży internetowej. W przeciwieństwie do swoich największych globalnych konkurentów, którymi są amerykańskie korporacje eBay oraz Amazon, chińska firma skoncentrowała się na rynku hurtowym, a nie detalicznym. Portal Alibaba.com stał się największym na świecie rynkiem łączącym producentów z Chin z kupcami z Ameryki i Europy. Po kilku latach działalność portalu rozszerzyła się na inne kraje, a swoje oferty na stronach Alibaba zamieszczali producenci i pośrednicy z całego świata. Kolejnym krokiem korporacji było stworzenie w Chinach portalu sprzedaży detalicznej Taobao, który działa podobnie do amerykańskiego eBay czy działającego w Polsce Allegro. Oferta została uzupełniona przez podobny do PayPal internetowy system płatności AliPay oraz inne usługi internetowe mające swoje odpowiedniki w USA i Europie. Dzięki tym działaniom Alibaba kontroluje około 80% rynku sprzedaży internetowej w Chinach⁷. Portal w dalszym ciągu bardzo dynamicznie rozwija nowe produkty i usługi. W roku 2015 Alibaba była trzecią najbardziej innowacyjną firmą na świecie według magazynu Fast Company. Nagrodę tę otrzymała za wprowadzenie innowacyjnych usług finansowych dla klientów oraz za działalność w sektorze rozrywki, w tym za zbudowanie systemu finansowania produkcji filmowych przez przyszłych widzów⁸. Korporacja bardzo szybko rozszerza swoją działalność międzynarodową, w szczególności przez rozwój sklepów internetowych Tmall⁹. Pomimo że większa część przychodów firmy nadal pochodzi z rynku chińskiego, w latach 2013–2015 średnioroczny wzrost przychodów z działalności poza granicami ChRL wyniósł 24,87%.

Alibaba (wraz z należącym do firmy serwisem Taobao i pozostałymi portalami) jest zdecydowanie największym rynkiem sprzedaży internetowej na świecie pod względem całkowitej wartości obrotów. Drugi po nim Amazon jest ponad 3,5 raza mniejszy, natomiast działający w wielu krajach świata eBay jest ponad 4,7 raza mniejszy. Także pod względem liczby aktywnych użytkowników Alibaba znacznie przewyższa swoich globalnych konkurentów (zob. tabela 1)¹⁰. Nieco inaczej jest w odniesieniu do przychodów, a wynika to z różnych strategii działalności korpo-

⁶ K. Zucchi, *Top 10 Largest Global IPOs Of All Time*, Investopedia, 2015, <http://www.investopedia.com/articles/investing/011215/top-10-largest-global-ipos-all-time.asp> (dostęp: 05.08.2015).

⁷ W. Loeb, *10 Reasons Why Alibaba Blows Away Amazon And eBay*, „Forbes” 2015, <http://www.forbes.com/sites/walterloeb/2014/04/11/10-reasons-why-alibaba-is-a-worldwide-leader-in-e-commerce/> (dostęp: 05.08.2015).

⁸ J. Makinen, *Alibaba for helping consumers save, spend, and be entertained*, Fast Company, 2015, <http://www.fastcompany.com/3039571/most-innovative-companies-2015/alibaba> (dostęp: 5.08.2015).

⁹ C. Cadell, *Alibaba's International Sales Up 1000% During "Year of Globalisation"*, <http://technode.com/2015/01/02/chinas-alibaba-claims-1000-international-sales-increase-year-globalisation/> (dostęp: 6.08.2015).

¹⁰ Aktywnym użytkownikiem nazywa się w tym wypadku takiego, który dokonał transakcji w ciągu ostatnich trzech miesięcy poprzedzających badanie.

racji. Alibaba i eBay zarządzają głównie portalami, które służą użytkownikom jako platformy pośredniczące w handlu. Od transakcji dokonywanych na takich portalach firmy pobierają prowizje. Amazon zdobywa większość swoich przychodów w inny sposób. Ta amerykańska firma nie stanowi jedynie platformy dla handlu, lecz bierze w nim czynny udział, kupując produkty od producentów i sprzedając je na swoich stronach internetowych. Amazon jest także producentem kilku urządzeń elektronicznych, których sprzedaż odpowiada za dużą część przychodów przedsiębiorstwa. Alibaba w 2014 r. zdeklasowała swoją przechodzącą trudny okres konkurencję, jeśli chodzi o zyski. Wypracowując przeszło 3,9 mld USD zysku, stała się najbardziej dochodową spółką internetową na świecie, podczas gdy Amazon zakończył rok ze stratą, a eBay przyniósł tylko minimalne zyski. Studium przypadku firmy Alibaba dowodzi, że chińskie firmy mają możliwość stania się liderami nie tylko na swoim rynku. Dzięki wydajnej strategii ciągłego doskonalenia, poszerzania oferty produktów i usług oraz wprowadzania innowacji mogą stać się liderami na skalę światową.

Tabela 1. Zestawienie najważniejszych wyników finansowych dotyczących trzech największych na świecie firm handlowych w Internecie

Firma	Całkowita wartość obrotów handlowych (<i>Gross merchandise volume</i>) (w mld USD)	Aktywni użytkownicy (w mln)	Przychody (w mln USD)	Zysk netto (w mln USD)
Alibaba	394	350	12276	3906,79
Amazon	111	270	88988	-241,00
eBay	83	155	4262	46,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: eBay Inc. 2014 Annual Report, eBay Inc., San Jose 2015, s. 5; Amazon.com 2014 Annual Report, Amazon.com Inc., Seattle 2015, s. 5; Alibaba 2015 Annual Report, Alibaba Group Holding Limited, Shanghai 2015, s. 3.

Drugą największą firmą chińskiego Internetu jest Tencent Holdings Ltd. Korporacja ta opiera swoją działalność na wykorzystaniu sieci społecznościowych i komunikatorów internetowych¹¹. Do najważniejszych produktów firmy należą: komunikator internetowy QQ połączony z serwisem społecznościowym Qzone oraz portalem internetowym QQ.com, służąca głównie do komunikacji aplikacja WeChat, serwis blogowy Tencent Weibo, system internetowych płatności TenPay oraz wiele gier komputerowych i aplikacji mobilnych różnego rodzaju. Firma kładzie bardzo duży nacisk na innowacje. Tencent zatrudnienia 27 690 pracowników, z czego przeszło połowa to ludzie pracujący przy badaniach i rozwoju nowych

¹¹ W. Zhang, I. Alon, *Biographical Dictionary of New Chinese Entrepreneurs and Business Leaders*, Cheltenham 2009, s. 112.

produktów¹². Korporacja nauczyła się też w doskonały sposób wykorzystywać potencjał kapitału ludzkiego Chin w zakresie informatyki. Szeroko stosuje outsourcing, sprzedając na swoich portalach ponad 850 tys. aplikacji stworzonych przez inne chińskie firmy informatyczne¹³.

Globalnie jedynym istotnym konkurentem firmy Tencent jest Facebook. Mogłoby stać się nim także Microsoft, który oferuje aplikację Skype, ale skala działań jest w tym wypadku nieporównywalnie mniejsza, ponieważ aplikacja ta ma tylko około 300 mln użytkowników¹⁴. Dla porównania komunikator QQ miał w grudniu 2014 r. 815 mln aktywnych użytkowników, natomiast mobilny komunikator WeChat 500 mln¹⁵. Facebook natomiast w lipcu 2015 r. miał około 1,49 mld aktywnych użytkowników¹⁶. Obie firmy działają na rynku międzynarodowym. Działalność Tencent jest bardziej skoncentrowana regionalnie na Azji, ale liczba użytkowników produktów tej korporacji znacznie przekracza liczbę osób mających dostęp do Internetu w Chinach. Mogłoby się wydawać, że Facebook ma znaczną przewagę nad Tencent Holdings, lecz jeśli chodzi o wyniki finansowe, to amerykańska korporacja ustępuje chińskiej. Przychody korporacji Tencent w 2014 r. wyniosły 12,7 mld USD, podczas gdy Facebook osiągnął 12,5 mld. Zysk netto Facebooka w 2014 r. wyniósł 2,94 mld USD, natomiast Tencent 3,84 mld USD¹⁷. Przewaga Tencent wynika z faktu, że firma ta ma nieco inny model monetyzacji (zamiany aktywów na pieniądze) niż Facebook¹⁸. Amerykańska korporacja polega głównie na przychodach z wyświetlanych użytkownikom reklam, co stanowi 88,6% całkowitych obrotów firmy. Jedynie 11,4% to płatności za inne usługi¹⁹.

Działalność Tencent jest o wiele bardziej zdywersyfikowana. W sprawozdaniu finansowym za 2014 r. firma podaje, że 80% przychodów zawdzięcza usługom dodanym (*value added services*). Jest to bardzo szeroka kategoria, która obejmuje bardzo wiele różnych płatności wykonywanych przez użytkowników aplikacji na rzecz firmy Tencent. Są to m.in.: opłaty licencyjne i płatności za subskrypcję użytkowanych programów, płatności wewnątrz aplikacji (np. za możliwość wykorzystania dodatkowych funkcji) oraz opłaty za użytkowanie kont premium. Poza tym 11%

¹² *Tencent Holdings*, „Forbes” 2015, www.forbes.com/companies/tencent-holdings/ (dostęp: 7.08.2015); *About Tencent*, www.tencent.com/en-us/at/abouttencent.shtml (dostęp: 7.08.2015).

¹³ D. Elliott, *Tencent, The Secretive, Chinese Tech Giant That Can Rival Facebook and Amazon*, „Fast Company Magazine”, May 2014, s. 6.

¹⁴ C. Smith, *By the Numbers: 14 Amazing Skype Statistics and Facts*, <http://expandedramblings.com/index.php/skype-statistics/> (dostęp: 7.08.2015).

¹⁵ W tym wypadku aktywnym użytkownikiem nazywa się osobę, która przynajmniej raz skorzystała z danej aplikacji w ciągu poprzedzającego badanie miesiąca. Tencent Holding Limited Annual Report 2014, Tencent, Shenzhen 2015, s. 8.

¹⁶ *Stats*, Facebook, <http://newsroom.fb.com/company-info/> (dostęp: 7.08.2015).

¹⁷ *Google Finance*, Google, <https://www.google.com/finance> (dostęp: 7.08.2015).

¹⁸ J. Sutherland, D. Canwell, *Słownik finansów i bankowości*, Warszawa 2008, s. 218.

¹⁹ Facebook 2013 Annual Report, Facebook, Delaware 2014, s. 46.

przychodów grupy pochodzi z wyświetlanych reklam, 6% to prowizje z transakcji handlowych zawieranych w Internecie za pośrednictwem Tencent, a 3% stanowią innego typu płatności²⁰. Tencent w bardzo innowacyjny sposób wykorzystuje potencjał użytkowników swoich sieci społecznościowych. Firma traktuje je jak platformy do dystrybucji dodatkowego oprogramowania, w szczególności gier komputerowych. To właśnie małe płatności wykonywane w grach stanowią większą część przychodów chińskiej korporacji. Użytkownicy najczęściej nie płacą nawet za ściągnięcie czy instalację gry, ale wciągnięci w rozgrywkę za realne pieniądze kupują wirtualną walutę, broń, odzież, atrybuty i funkcje postaci, możliwość przejścia na następny poziom gry i wiele innych. Tego typu płatności stanowią większą część przychodów firmy i stale rosną.

Obecnie Tencent jest już korporacją rozwiniętą, o dużej bazie użytkowników. Warto jednak wspomnieć o tym, że wielkie znaczenie dla rozwoju firmy miały decyzje władz ChRL, które zablokowały chińskim użytkownikom dostęp do usług głównego konkurenta Tencent, jakim jest Facebook. Od 2009 r. strony Facebooka nie są dostępne na terenie ChRL²¹. Oficjalnym powodem zablokowania Facebooka w Chinach był brak zgody amerykańskiej firmy na cenzurowanie treści publikowanych na portalu informacji oraz wykorzystanie serwisu przez ujędurskich separatystów²². Należy jednak zauważyć, że blokowanie zagranicznej konkurencji jest bardzo wygodne dla Tencent, który dzięki dużym przychodom na rynku lokalnym prowadzi ekspansję zagraniczną. Szczególnie ważne dla wyjścia poza granice Chin są dla Tencent aplikacje mobilne. WeChat już w 2013 r. miał ponad 100 mln użytkowników poza granicami ChRL, w szczególności w Malezji, Singapurze, na Tajwanie, w Indonezji, Indiach, Republice Południowej Afryki i Tajlandii²³. Niestety brak nowszych danych na ten temat.

Ekspansja zagraniczna jest realizowana także przez przejęcia. W 2012 r. Tencent kupił amerykańskiego wytwórcę gier Riot Games za 400 mln USD, pakiet mniejszościowy w firmie Epic Games (za 330 mln USD), a także kilka startupów w USA²⁴. Jeśli Tencentowi uda się przejąć duże udziały w rynkach zagranicznych, to będzie doskonale zdywersyfikowaną, zarówno geograficznie, jak i pod względem wachlarza oferowanych produktów, korporacją globalną.

Nieco mniejszy sukces niż Alibaba i Tencent odniosła chińska firma Baidu. Najważniejszym jej produktem jest wyszukiwarka internetowa, więc na rynku globalnym jej największym konkurentem pozostaje korporacja Google. W sierpniu 2015 r.

²⁰ Tencent Holding Limited Annual Report..., s. 12.

²¹ S. Greengard, *Censored!*, „Communications of the ACM” 2010, vol. 53, no. 7, s. 16.

²² S. Bass, *China's Facebook Status: Blocked*, ABC News, 2009, <http://abcnews.go.com/blogs/headlines/2009/07/chinas-facebook-status-blocked/> (dostęp: 7.08.2015).

²³ *WeChat outside China: what are the growth opportunities?*, Walkthechat, <http://walkthechat.com/wechat-outside-china-what-are-the-growth-opportunities/> (dostęp: 7.08.2015).

²⁴ D. Elliott, *Tencent...*, s. 8.

strona Baidu.com była czwartą (po Google.com, Facebook.com oraz Youtube.com) najczęściej odwiedzaną stroną internetową na świecie²⁵. Przychody Baidu są znacznie mniejsze niż firmy Google. W roku 2014 wyniosły one 7,9 mld USD, podczas gdy w Google wskaźnik ten wzrósł do 66 mld USD. Baidu wygenerowało w 2014 r. 2,1 mld USD zysków, a Google 14,4 mld. Przewaga korporacji Google jest więc przytłaczająca, jeśli chodzi o większość wyników finansowych. Należy jednak pamiętać, że Baidu jest w zasadzie jedynym liczącym się na świecie konkurentem Google i żadna inna znacząca firma nie wytrzymała konkurencji z amerykańską korporacją. Wyszukiwarka Baidu mogła się rozwinąć dzięki blokadom i ograniczeniom działalności Google'a w Chinach. Amerykańska firma początkowo nie chciała wyrazić zgody na cenzurowanie wyszukiwanych przez chińskich użytkowników informacji, więc została zablokowana²⁶. W 2006 r. Google zawarł porozumienie z rządem ChRL, na mocy którego korporacja ostatecznie mogła wejść na rynek chińskiego Internetu. Wyszukiwarka Baidu, która rozpoczęła działalność w 2000 r., była już w tym czasie liderem rynku i dlatego Google nie dał już rady przejąć tej pozycji. Sam założyciel i prezes firmy Robin Li uważa, że to działania rządu miały decydujące znaczenie dla pozycji konkurencyjnej Baidu²⁷.

Ze względu na specyfikę rynku chińskiego Internetu Baidu ma w swojej ofercie wiele usług, których nie proponuje Google. Dobrym przykładem może tu być internetowa encyklopedia Baidu Baike, która w sierpniu 2015 r. zawierała przeszło 12 mln artykułów²⁸, podczas gdy anglojęzyczna wersja Wikipedii ma niecałe 5 mln²⁹. Co istotne, Wikipedia jest organizacją non-profit, natomiast na Baidu Baike wyświetlają się reklamy będące ważnym źródłem przychodów dla korporacji Baidu.

Pomimo że Baidu zaczęło swoją działalność, kopiując pomysły i rozwiązania techniczne wytworzone na Zachodzie, obecnie pracuje nad własnymi technologiami. Firmie udało się stworzyć innowacje w takich dziedzinach, jak: rozpoznawanie mowy, obrazu, mapowania 3D oraz tłumaczenia. Podobnie jak Google, firma Baidu jest zaangażowana w projekty badawczo-rozwojowe, które nie są bezpośrednio związane z Internetem, jak np. inteligentny rower. Urządzenie to ma zintegrowane funkcje nawigacji, oświetlenia i pomiarów różnych parametrów jazdy. Rower generuje energię elektryczną potrzebną do zasilania wszystkich zainstalowanych urządzeń z energii kinetycznej wytwarzanej w czasie pedalowania³⁰. Magazyn Forbes uznał w 2015 r. Baidu za najbardziej innowacyjną firmę w Azji i piątą najbardziej in-

²⁵ *The top 500 sites on the web*, <http://www.alexa.com/topsites> (dostęp: 7.08.2015).

²⁶ L. Xiaofei, *China's Outward Foreign Investment: A Political Perspective*, Lanham 2010, s. 100.

²⁷ D. Yong Jin, *Digital Platforms, Imperialism and Political Culture*, New York 2015, s. 125.

²⁸ Baidu Baike, <http://baike.baidu.com/> (dostęp: 7.08.2015).

²⁹ Wikipedia, <https://en.wikipedia.org> (dostęp: 7.08.2015).

³⁰ C. Custer, *Baidu just revealed a lot more about its smart bike, and it looks amazing*, <https://www.techinasia.com/baidu-reveals-lot-smart-bike-project/> (dostęp: 7.08.2015).

nowacyjną firmę na świecie³¹. Dzięki nowym produktom i innowacjom Baidu może w przyszłości stać się silną konkurencją dla Google i innych przedsiębiorstw działających na globalnym rynku Internetu.

Podsumowanie

Chińskie firmy sektora Internetu mają potencjał do tworzenia innowacji, które będą kształtowały rynek wewnętrzny, a także mogą mieć znaczący wpływ na globalną konkurencję. Potencjał ten bazuje na kilku ważnych czynnikach. Prawdopodobnie najważniejszym z nich jest sama wielkość i dynamika wzrostu chińskiego rynku Internetu. Firmy z mniejszych państw nie mają szans na tak duży rozwój na lokalnym rynku, aby umożliwić on ekspansję globalną. Drugim elementem dającym chińskim korporacjom przewagę nad przedsiębiorstwami z innych państw jest dostęp do wykształconej kadry informatyków, którzy są skłonni do pracy za mniejsze wynagrodzenia niż w krajach zachodnich, gdzie powstała większość globalnych firm internetowych. Trzecim elementem budującym przewagę konkurencyjną chińskich korporacji jest wsparcie rządu, który poprzez system prawny związany z cenzurą blokuje dostęp do rynku chińskiego wielu konkurentom firm lokalnych. Umożliwia to wzrost chińskich przedsiębiorstw na rodzimym rynku, który zapewnia im środki finansowe na późniejszą ekspansję międzynarodową. Studia przypadku korporacji Alibaba, Tencent i Baidu dowodzą, że chińskie firmy mogą nie tylko dominować na rynku wewnętrznym, lecz także skutecznie włączać się do globalnej konkurencji.

SUMMARY

CHINESE INTERNET SECTOR COMPETITIVENESS

Chinese Internet sector companies have capabilities to create innovation that will shape internal market, and could have significant impact on global competition. These capabilities are based on several important factors. Probably the most important of these factors is huge capacity and dynamic growth of the internal market. Companies located in smaller countries do not have such possibilities of growth, because their internal markets do not have sufficient capacity. Chinese Internet software developers can grow on internal market to the size that gives them possibility to compete with global corporations and expand to international markets. Second most important factor of Chinese Internet sector competitiveness is availability of well-educated human resources in software engineering. There are hundreds

³¹ *The Ten Most Innovative Companies in Asia*, „Forbes”, <http://www.forbes.com/pictures/eghe-45edmjm/1-in-asia-baidu-china/> (dostęp: 7.08.2015).

of thousands of computer science graduates that enter Chinese labor market every year. Wages of software engineers in China are much lower than in western countries, so Chinese software developers have considerable cost advantage over their global competitors. Third factor of Chinese Internet software developers competitiveness is the support of government that is successfully using censorship laws to exclude foreign competition from local market. All those factors make Chinese Internet companies highly competitive and enable them to enter international markets. Case studies of Alibaba, Tencent and Baidu prove that Chinese companies can not only dominate local market, but also successfully compete with global corporations.

Aleksandra Kajdańska, Edward Kajdański, *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, ss. 528

Książka autorskiego duetu Aleksandry i Edwarda Kajdańskich daje czytelnikowi znacznie więcej, niż zapowiada jej tytuł. To obszerne, piękne edytorsko wydawnictwo dotyczy bowiem nie tylko jedwabiu, a nawet nie tylko Jedwabnego Szlaku, ale stanowi swoiste kompendium wiadomości o przepływie dóbr materialnych i duchowych pomiędzy cywilizacjami Wschodu i Zachodu, których nośnikiem i pośrednikiem były ludy zamieszkujące rozległe azjatyckie obszary, oddzielające Chiny od Europy. Przypominając, że Jedwabny Szlak był tak naprawdę systemem tras karawanowych rozgałęziających się na kilka odnóg, z których część przechodziła w szlaki morskie (zob. zwłaszcza rozdział 4 pt. *Jedwabne szlaki*), Autorzy podejmują próbę odtworzenia świata istniejącego przez stulecia wzdłuż tych dróg – państw, ludów, plemion i ich kultur – oraz wzajemnych powiązań i relacji, tworzących się poprzez stosunki handlowe.

Całość narracji rozpięta jest pomiędzy trzecim tysiącleciem p.n.e., kiedy to według świadectw archeologicznych w Chinach wytwarzano już jedwab, a wiekiem XX n.e., gdy jedwabne tkaniny stały się po raz kolejny inspiracją

dla europejskich kreatorów mody. Sięgając po teksty źródłowe – europejskie (od Starego Testamentu, przez pisarzy antycznych, po relacje średniowiecznych i nowożytnych podróżników) oraz chińskie, Autorzy zapraszają czytelnika w wielokrotną podróż przez azjatyckie stepy, góry i pustynie, w której rolę przewodnika raz będzie odgrywał Marco Polo, kiedy indziej Nearchos – jeden z oficerów Aleksandra Wielkiego, albo Zhang Qian, który na polecenie cesarza Wudi w II wieku p.n.e. odbył wyprawę na Zachód i jako pierwszy opowiedział Chińczykom o istnieniu Persji i cesarstwa rzymskiego, czy papieski emisariusz franciszkanin Jan di Piano Carpini z towarzyszącym mu Benedyktem Polakiem, a nawet arabski podróżnik Ibn Battuta. Wielokrotnie na kartach książki pojawia się również ulubiony bohater Edwarda Kajdańskiego – polski jezuita Michał Boym, który w XVII wieku trzykrotnie odbył podróż między Europą i Chinami (dwa razy drogą morską, raz lądową) i dzięki swoim traktatom medycznym, botanicznym i geograficznym poszerzył wiedzę Europejczyków o Państwie Środka.

Wraz z podróżnikami, kupcami czy misjonarzami pomiędzy Wschodem i Zachodem wędrowały kamienie szlachetne, złoto, srebro, cynk, kość słoniowa, szylkret, perły, aromatyczna mirra i kamfora, przyprawy, sadzonki winorośli, nasiona lucerny i sezamu, rośliny lecznicze, herbata (ta głównie drogą

północną przez szlaki syberyjskie, zob. rozdział 39, pt. *Szlakiem kitajki i herbaty*), papier, szkło, porcelana, a przede wszystkim jedwab.

Historia tego najsłynniejszego chińskiego wynalazku, którego lśniąco tak zafascynowało starożytnych Greków i Rzymian, że wręcz określali Chiny mianem *Seres* lub *Serica* („kraj jedwabiu”), zostaje w książce przedstawiona od jego mitycznych początków. Oto wraz z Leizi, pierwszą żoną legendarnego cesarza Huangdi (Żółtego Cesarza), obserwujemy, jak larwa jedwabnika buduje swój kokon. To właśnie Leizi miała ów kokon następnie rozwinąć i wynaleźć sposób przedzenia włókna jedwabnego. Jej też przypisuje się zapoczątkowanie tkactwa i haftowania tkanin. Historia ta rozpoczyna rozdział 2 książki (pt. *Od gąsienicy do brokatu*), prezentujący nie tylko tradycyjne metody produkcji jedwabiu, ale również bogactwo jego gatunków (już na początku naszej ery Chińczycy rozróżniali kilkadziesiąt gatunków jedwabiu) i szeroką gamę chińskich hieroglifów związanych z jedwabiem, jego wyrobem oraz użytkowaniem.

Ta powszechność jedwabiu w Państwie Środka, gdzie uszyte zeń stroje nosili nawet przedstawiciele ubogich warstw społeczeństwa, była podkreślana w wielu relacjach europejskich podróżników. Odnajdziemy ją również w kolejnych rozdziałach książki Aleksandry i Edwarda Kajdańskich, ukazaną poprzez bogactwo barwników używanych do farbowania jedwabiu, mnogość zdobień i haftów, zmienny na prze-

strzeni epok krój szat. Czytelnik książki wraz z jedwabiem trafi na pole bitwy pod Karrami, gdzie w 53 r. p.n.e. blask jedwabnych sztandarów armii Partów do tego stopnia oślepił rzymskich żołnierzy, że rzucili się do ucieczki. Autorzy przenoszą swoją opowieść także na cesarski dwór, gdzie konkubina Yang Yuhuan odtąńczyła dla cesarza Xu-anzonga „taniec tęczowej spódnicy”, ułożywszy uprzednio misterną fryzurę i umalowałszy usta w kształt wisienki, ponieważ również wiadomości o życiu dworskim – muzyce, tańcu, teatrze – i niezbędnych w nim rekwizytach, kostiumach czy kosmetykach zostały zawarte w tej wielowątkowej książce.

Sami Autorzy podkreślają we wstępie, że „jedwab i szlaki handlowe, którymi był on dostarczany na Zachód, stanowią kanwę” (s. 9) całej narracji jako rodzaj motywu przewodniego, spinającego różnorodne informacje. Trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem. Kąjdańscy napisali bowiem swą historię jedwabiu na wzór misternie splecionej tkaniny, łączącej najrozmaitsze wątki, wiadomości i opowieści z dziedzin tak odległych, jak mitologia i ekonomia, które współgrają tu w zaskakujący i fascynujący sposób, podobnie jak na przestrzeni tysiącleci zaskoczenie i fascynację ludzi Wschodu i Zachodu wywoływał główny bohater książki – jedwab, wytwór skromnego nocnego motyla *Bombyx mori* z rodziny prządkowatych.

Monika Miazek-Męczyńska

Edward Kajdański, *Wspomnienia z mojej Atlantydy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, ss. 530¹

O tym, że Polaków rzuca po świecie, wiemy od dawna. Dzisiaj, w dobie globalizacji, to nic dziwnego. Ale dziwne przypadki kierowały – bywało – naszymi poprzednikami. Jeden z takich epizodów, mało w Polsce znany i zapoznany, przedstawia senior (ur. 1925) naszych badaczy Chin, Edward Kajdański.

W swojej ostatniej, niezwykle osobistej książce nakreślił najszerszą dostępną panoramę środowiska zwanego popularnie „harbińczykami”.

Otóż losy wielu z nich ułożyły się tak, że trafili na budowaną przez Rosję pod koniec XIX stulecia Kolej Wschodniochińską, będącą przedłużeniem transsyberyjskiej, jako inżynierowie czy robotnicy. Wiemy, jak tam trafili. Poddani cara, dobrowolnie lub nie, pracowali przy budowie i obsłudze. Ich lojalność wobec pracodawcy zawsze była – co nie dziwi – w jego oczach podejrzana. Zaskakujące jest natomiast, że wielu z nich postanowiło nie wracać... i zostać w Chinach. Swego rodzaju schronienie znaleźli na północy chińskiego cesarstwa, w krainie zwanej przez Chińczyków *Dongbei* (północny-wschód), a powszechnie znanej jako Mandżuria. To w Dongbei, w mieście Harbin, wcześniej pisanym też przez „ch” (Charbin), ukształtowała się przed I wojną światową poważna kolonia polska, szacowana

przez niektórych badaczy nawet na 7 tys. osób. Kajdański żadnych liczb nie podaje, można natomiast znaleźć u niego dane, że według spisu sprzed II wojny światowej żyło tam 1519 obywateli polskich (s. 231). Dodatkowo kilkuset Polaków zamieszkiwało wówczas w dużych portowych miastach, przede wszystkim w Szanghaju oraz Tianjinie (Tiencinie).

Autor wymienia liczbę obywateli, a więc ludzi o polskich paszportach. Ilu było wtedy Polaków w ogóle – trudno powiedzieć. Część z nich wyjechała, w kilku transzach, tuż po zakończeniu I wojny światowej, gdy ojczyzna wzywała, o czym Autor wspomina, choć się nie rozwodzi na ten temat. Kieruje się bowiem w całym tomie, będącym osobistym, rodzinnym wspomnieniem, najpierw losami ojca (którego przedstawia z niezwykłą czcią) i matki, a potem własnymi – aż do momentu opuszczenia owej „Atlantydy” w roku 1951.

Choć Kajdański podchodzi do przedmiotu swego opisu z istic inżynierską precyzją, bo też inżynierem jest z wykształcenia, książkę należy traktować jako pamiętnik, a nie pracę analityczną. Jest tak, mimo że sam Autor przyznaje, iż idąc w ślady ojca, chciał, by wszystko, co wychodzi z jego rąk, „nosiło znamiona perfekcji, o jakiej później marzyłem, chcąc mu [ojcu – B.G.] dorównać” i hojnie wykorzystuje bogate rodzinne archiwum (jak przechowane?). Powstała dzięki temu prawdziwa saga rodzinna, ułożona w egzotycznym miejscu i czasie, których dziś już nie ma, bo nie ma tam Polaków.

Ostatek naszych rodaków wyjechał bowiem z Harbinu, a raczej był zmuszony wyjechać, podczas niesławnej „rewo-

¹ Tekst recenzji pierwotnie ukazał się w miesięczniku „Nowe Książki” 2014, nr 2.

lucji kulturalnej” (1966–1976), o czym Kajdański, skoncentrowany na losach swoich i swoich bliskich, niestety już nie wspomina. Swoistą zaś klamrą tej historii byłoby wspomnienie, że po maoistowskiej „rewolucji” pozostał w Harbinie tylko jeden jedyny Polak, Leon Stokalski (ur. w Harbinie w 1916 r.), pragnący „trzymać światełko umierającej polskości”, jak sam powiadał. I on jednak opuścił to miasto 10 grudnia 1993 r., kiedy to wrócił do Polski, gdzie wkrótce zmarł.

Wcześniej wymarło w Harbinie właściwie całe polskie wychodźstwo, które w czasach swego rozkwitu zbudowało tam prawdziwą wyspę polskości. Składały się na nią m.in. tak ważne instytucje, jak Dom Polski (wcześniej Gospoda Polska), Gimnazjum Polskie im. Henryka Sienkiewicza (do którego uczęszczał Autor) oraz dwa katolickie kościoły – św. Stanisława i drewniany św. Józefa. Ten ostatni w 1966 r. został rozebrany przez bojowych chińskich czerwogwardystów, podobnie jak prawosławny sobór św. Mikołaja.

Edward Kajdański, idąc tropem swego drzewa genealogicznego, próbuje, niczym ostatni Mohikanin, zachować w pamięci dla przyszłych pokoleń świat, jaki widział, w jakim dorastał i kształtował się. Ten skrupulatny, czasami wręcz zegarmistrzowski w swej dokładności opis jest prawdziwą cnotą tego przedsięwzięcia. Niedosyt natomiast może budzić brak szerszej perspektywy czy rozważań analitycznych. Świat chiński pojawia się na tych stronach raczej jako nieco odległe i zawsze egzotyczne tło, podczas gdy „polski Harbin” był tylko maleńką enklawą w chińskim morzu.

Z nie do końca jasnych przyczyn (może dlatego, że zarówno jego matka, która jednak opuściła Harbin wraz z nim w 1951 r., jak i żona są Rosjankami) Autor nie dopowiada, iż w istocie ówczesny Harbin był miastem nade wszystko rosyjskim – z wystroju, architektury, stylu życia. Podczas gdy Polaków było tam najwyżej kilka tysięcy, ludność rosyjską w okresie szczytowego rozkwitu miasta w ramach Imperium Rosyjskiego szacowano na 100 tys. osób.

Jednak nie tylko Rosjanie czy Polacy mieszkali w Harbinie. Co chwila ze skrupulatnych notatek Kajdańskiego wylania się zarys istnej wieży Babel. Na przykład gdy pisze: „Na wschodnim krańcu Wielkiego Prospektu [główniej alei miasta – B.G.] znajdowały się cmentarze różnych wyznań – prawosławny, katolicki, protestancki, muzułmański i żydowski”. Tam, gdzie są cmentarze, są i ludzie tworzący własne społeczności. O tym, jak różnorodna była tamtejsza etniczna i kulturowa mozaika, świadczy też fakt, że w mieście, mocno przecież prowincjonalnym z punktu widzenia Chin, funkcjonowało wówczas aż 16 konsulatów (polski powstał w 1929 r.).

Chwała Autorowi, że tę swoją „Atlantyde” opisał. Nikt prócz niego nie mógłby już tego zrobić. Harbińczyków były tysiące, wśród nich dziennikarze czy pisarze, jak Teodor Parnicki, ale tylko Edward Kajdański poświęcił ich sprawie wiele swego życia i wysiłku. Dzięki niemu jedyne w swoim rodzaju polskie wychodźstwo na terenie Chin zyskało dobre i pozytywne świadectwo.

Bogdan Góralczyk

Uroczyste odsłonięcie tablicy informacyjnej
przy Rondzie Polonii Mandżurskiej,
Szczecin, 6 marca 2015 r.

Pod koniec XIX wieku ruszyła budowa Kolei Wschodniochińskiej, co przyciągnęło pracowników z różnych zakątków świata. Większość zatrudnionych stanowili Polacy, którzy przyczynili się do powstania i rozbudowy wielokulturowego wówczas miasta Harbin, nazywanego „zaamurskim Eldorado”. Pomimo konfliktów politycznych, niepokojów wojennych poza Harbinem, a potem okupacji japońskiej Polacy wspominają życie w Chinach jako piękne i tęsknią za tym miastem.

Po II wojnie światowej większość Polaków wyjechała do Polski, swojej nieznanej ojczyzny. Osiedlali się w całym kraju, w większości na odzyskanych ziemiach zachodnich. Duża grupa zamieszkała w Szczecinie.

W 1957 r. przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej w Warszawie powołano koła terenowe, m.in. w Szczecinie. W 1988 r. powstał Klub Harbińczyków, który istnieje do dnia dzisiejszego. W 2013 r. uroczystie obchodziliśmy 25-lecie działania naszego klubu. Dwa lata temu, z inicjatywy członków, małe rondo u zbiegu ulic Bogumyły i Spółdzielczej otrzymało nazwę Polonii

Mandżurskiej, a 6 marca br. została odsłonięta tablica informacyjna, ufundowana przez harbińczyków, aby miasto pamiętało o ludziach, którzy przeżyli na Dalekim Wschodzie wiele lat, ale nie zapomnieli o swej ojczyźnie i po przyjeździe czynnie włączyli się do odbudowy zniszczonego kraju.

Uroczystość rozpoczęła się od krótkiego przemówienia prezesa Klubu Leonarda Spychalskiego (zm. 15 maja 2015 r.), a najstarsza harbinka Rozalia Tyka wspominała o Polakach, którzy, żyjąc w Mandżurii, robili wszystko, aby stworzyć tam namiastkę swej ojczyzny.

Następnie w Książnicy Pomorskiej odbyła się konferencja, na której prof. Adam Winiarz z Lublina, wielki znawca i miłośnik Dalekiego Wschodu, wygłosił referat pt. „Zarys dziejów i dokonania Polonii Mandżurskiej w latach 1897–1949”.

W drugiej części konferencji Rozalia Tyka, Leonard Spychalski, Romuald Oziewicz, Jerzy Czajewski oraz inni członkowie Klubu opowiadali o życiu, przyjaźniach z Chińczykami, Rosjanami i wieloma innymi nacjami mieszkającymi w Harbinie.

Na spotkaniach Klubu Haribińczyków najstarsi członkowie opowiadają o swej młodości i przekazują drugiemu pokoleniu haribińczyków najciekawsze

wspomnienia, abyśmy nie zapomnieli o naszej „drugiej ojczyźnie”.

Eleonora Jakubiak-Adamczyk
Elżbieta Sikorska

Promocja tomiku Huang Lihaia pt. *Kto biegnie jeszcze szybciej niż błyskawica* i otwarcie wystawy rzeźb Xiao Tiana,
Uniwersytet Gdański, 5 maja 2015 r.

W dniach 5–7 maja br. gościliśmy na Uniwersytecie Gdańskim chińskiego poetę Huang Lihaia i rzeźbiarza Xiao Tiana. Ich wizyta była związana z promocją tomiku poezji Huang Lihaia, który został wydany nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z Flower City Publishing House z Kantonu, a także z wystawą zdjęć prezentujących rzeźby Huang Lihaia. Wiersze Huang Lihaia przełożyła na język polski prof. Wu Lan, a wydanie zostało wzbogacone fotografiami Przemysława Rybińskiego. Zarówno promocja tomiku, jak i otwarcie wystawy odbyły się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego 5 maja br. Wydarzenia te zgromadziły wielu gości, zarówno władze i pracowników naukowych Uniwersytetu Gdańskiego, studentów, jak i gości spoza uczelni. Centrum Studiów Azji Wschodniej UG reprezentowały przewodnicząca Rady Naukowej prof. Ewa Oziewicz i Ewelina Kuligowska.

Spotkanie prowadził dziekan Wydziału Prawa i Administracji UG prof. Jakub Stelina. Jako pierwszy zabrał głos

prorektor UG prof. Józef Arno Włodarski, który powitał zgromadzonych gości i wskazał na różne aspekty współpracy Uniwersytetu Gdańskiego z uczelniami chińskimi. W dalszej kolejności wystąpił Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego, który wykonał cztery utwory, w tym dwa w języku chińskim.

Huang Lihai i Xia Tian w swoim wystąpieniu opowiedzieli o zwyczajach panujących w Chinach, o roli poezji w Państwie Środka i postrzeganiu świata oczami Chińczyków. Ich wypowiedź wzbudziła duże zainteresowanie publiczności i w dyskusji padło wiele pytań skierowanych do prelegentów.

Bardzo interesujące było również przemówienie polskiego poety Adama Zagajewskiego, który jest autorem przedmowy do polskiego tłumaczenia poezji Lihaia. Adam Zagajewski przedstawił historię swojej znajomości z Lihaiem, a także przybliżył zebrany jego poezję, jej tematykę i cechy wyróżniające. Obaj poeci poznali się w marcu 2014 r. w Kantonie, kiedy Zagajewski odbierał ustanowioną przez Lihaia Międzynarodową Nagrodę Poetycką – Po-

eżja i Ludzie. Formą dokumentacji tego spotkania w Kantonie był film z pobytu Zagajewskiego w Chinach, który został wyświetlony zaraz po przemówieniu.

Na koniec spotkania w Sali Senatu Biblioteki UG Joanna Kamień, dyrektor Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego, zaprezentowała zebranym nowo wydany tomik poezji Huang Lihai pt. *Kto biega jeszcze szybciej niż błyskawica* w tłumaczeniu Wu Lan. Przedstawiła też zgromadzonym gościom wszystkie osoby i instytucje, które przyczyniły się do jego powstania i sprawiły, że został wydany w takim kształcie, we współpracy z Centrum Studiów Azji Wschodniej UG, Pracownią Sinologii UG, Instytutem Konfucjusza w Gdańsku oraz kantońskim wydawnictwem Flower City

Publishing House. Co godne podkreślenia, prof. Wu Lan w pracy nad przekładem po raz pierwszy podjęła się tłumaczenia poezji.

Po laudacji książki goście przeszli do sali, w której prof. Józef Arno Włodarski uroczystie otworzył wystawę fotografii prezentujących rzeźby Xia Tiana. Wszyscy mieli okazję zobaczyć proces twórczy powstawania dzieł artysty, przy czym asystowała mu dyrektor Biblioteki Głównej UG Grażyna Jaśkowiak. Liczne zgromadzeni goście, a także wrażenia, jakie pozostawiło po sobie to spotkanie, są dowodem na bardzo duże zainteresowanie kulturą chińską na Uniwersytecie Gdańskim.

Joanna Kamień

VIII konferencja naukowa zorganizowana przez Euroseas, Wiedeń, 11–14 sierpnia 2015 r.

Europejskie Stowarzyszenie Studiów Azji Południowo-Wschodniej (Euroseas) powstało w 1992 r. i jest największą organizacją na świecie, która skupia naukowców zajmujących się badaniami nad Azją Południowo-Wschodnią. Celem Euroseas jest także stymulowanie współpracy naukowej w Europie w dziedzinie badań

Azji Południowo-Wschodniej. Głównymi obszarami zainteresowań członków Euroseas są nauki humanistyczne, społeczne, ekonomiczne i prawne, obejmujące wszystkie dyscypliny tych dziedzin naukowych (począwszy od archeologii, a skończywszy na ekonomii, w tym także antropologię, językoznawstwo, historię sztuki, literaturę, teatrologię, religioznawstwo oraz nauki polityczne). Głównym przejawem działalności Euroseas są międzynarodowe i interdyscyplinarne konferencje (odbywające się do tej pory co trzy lata), skupiające setki specjalistów z całego świata i umożliwiające im nawią-

¹ Udział w konferencji został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2013/09/D/HS5/04458 w związku z realizacją projektu „Znaczenie zasady dwuizbowości w praktyce ustrojowej demokracji parlamentarnych Azji Południowo-Wschodniej”.

zanie współpracy i wymianę poglądów. Jak dotąd, konferencje odbyły się odpowiednio w Leiden (1995), Hamburgu (1998), Londynie (2001), Paryżu (2004), Neapolu (2007), Göteborgu (2010) i Lizbonie (2013). Kolejne spotkania już w cyklu dwuletnim odbędą się w Oxfordzie i Berlinie. Przedstawicielem Polski w radzie naukowej stowarzyszenia jest dr Sebastian Bobrowski z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

W tegorocznej konferencji wzięło udział ponad 500 osób reprezentujących wszystkie znaczące ośrodki akademickie z całego świata (poza Ameryką Południową), co ukazuje, jak interesującym obszarem badawczym jest Azja Południowo-Wschodnia. Obrady rozpoczął wykład prof. Benedicta Andersona, amerykańskiego historyka i politologa, twórcy teorii wspólnoty wyobrażonej, poświęcony konieczności promowania tematyki azjatyckiej i rozwijania zainteresowań tym rejonem świata wśród młodzieży akademickiej. Dalsze obrady zostały podzielone na sesje (każdego dnia odbywały się cztery sesje) i panele tematyczne. W sumie zaprezentowano wystąpienia z zakresu 15 dyscyplin nauk humanistycznych, społecznych i sztuki.

Z punktu widzenia konstytucjonalisty, badacza systemów politycznych państw Azji Południowo-Wschodniej na uwagę zasługiwały następujące panele: „Clientelism, Citizenship and Democratization” (prowadzony przez dr. Warda Berenschota oraz prof. Gerry’ego van Klinkena z Royal Netherlands Institute of Southeast Asian and Caribbean Studies); „Perilous Presidentialism in Southeast Asia?” (prowadzony przez prof.

Marka R. Thompsona z City University of Hong Kong) oraz „Constitutional Politics: A Comparative View from Southeast Asia” (prowadzony przez prof. Naoko Kuwahara z Fukuyama City University oraz prof. Yuzuru Shimadę z Nagoya University).

Większość wystąpień w ramach tych paneli była poświęcona trzem państwom regionu: Tajlandii, Birmie i Indonezji. Ponadto, mimo obecności gości reprezentujących ośrodki akademickie z Azji Południowo-Wschodniej, referaty były wygłaszane przede wszystkim przez badaczy europejskich – uznanych i doświadczonych specjalistów z zakresu nauk politycznych, autorów wielu publikacji poświęconych problematyce ustrojowej państw tego regionu. Na uwagę zasługuje także fakt, że głównym nurtem prezentowanych zainteresowań badawczych pozostawały praktyki wyborcze (proceder kupowania głosów) i dynastie polityczne w Indonezji oraz aktualne problemy porządku konstytucyjnego Tajlandii i Birmy.

Wszystkie wystąpienia ukazały wyraźną odmienność w definiowaniu i postrzeganiu procesów demokratyzacji w tym regionie w porównaniu z rozumieniem zasadniczych cech państw demokratycznych w euroatlantyckim kręgu kulturowym. Powstaje zatem pytanie, czy w praktyce mamy do czynienia z ustrojami demokratycznymi w tym regionie. Czy określenia: „demokracja konfucjańska”, „semi-demokracja”, „demokracja w stylu azjatyckim” nadal są uprawnione, czy też może powinniśmy poszukiwać innych pojęć, które lepiej oddadzą podejście narodów Azji Połu-

dniowo-Wschodniej do modelu państwa w XXI wieku?

Moją uwagę zwróciła także niska frekwencja naukowców z Europy Środkowej, co potwierdza tezę o znikomym zainteresowaniu tym kierunkiem badawczym, również wśród polskich naukowców. Wciąż silne pozostają natomiast związki byłych kolonii z ich państwami kolonizatorami, szczególnie widoczne wśród naukowców reprezentujących brytyjskie i holenderskie ośrodki aka-

demickie. Mam nadzieję, że problematyka przemian ustrojowych związanych z budową nowoczesnego społeczeństwa i państwa w Azji Południowo-Wschodniej zainteresuje także polskich badaczy, w szczególności prawników konstytucjonalistów. Rejon ten przecież należy traktować jako niezwykle ciekawy i aktualny obszar dla badania procesów demokratyzacji w XXI wieku.

Anna Michalak

Belt and Road Countries Project
na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych,
10 lipca – 8 sierpnia 2015 r.

W ramach stypendium Belt and Road Countries Project, Shanghai Summer School, finansowanego przez Shanghai's Municipal People's Government, uczestniczyłam w miesięcznym kursie organizowanym przez Szanghajski Uniwersytet Studiów Międzynarodowych. W programie wzięło udział łącznie 20 stypendystów z 14 krajów, m.in. z Australii, Francji, Holandii, Turcji, Egiptu, Maroka, Uzbekistanu, Indii i Grecji.

Program obejmował kurs języka chińskiego oraz zajęcia dotyczące chińskiej kultury. Niezależnie od tego, każdego dnia przewidzianych było wiele atrakcji, w tym popołudniami mieliśmy okazję zwiedzać Szanghaj. Do najważniejszych miejsc należało muzeum miasta, w którym po raz pierwszy spotkali się założyciele Komunistycznej Partii Chin oraz Shanghai Urban Planning

Exhibition Center. Odwiedziliśmy także szanghajską strefę wolnego handlu, słynny ogród Yu, chińskie muzeum sztuki oraz uczestniczyliśmy w wieczornym rejsie po rzece Huangpu. Organizatorzy dali nam również możliwość zapoznania się z tradycyjną sztuką chińską, m.in. z wycinankami z papieru, sztuką kaligrafii czy *tai-chi*. Oprócz tego odwiedziliśmy przedsiębiorstwa należące do kluczowych dla chińskiego przemysłu branż, takie jak Volkswagen i huta Bao Steel Group.

W weekendy zwiedzaliśmy pobliskie miasta – malownicze Hangzhou, Suzhou i Wuzhen. Podczas tych wycieczek oprócz miejsc turystycznych zapoznaliśmy się ze specjalami kulinarnymi różnych regionów oraz z innymi dialektami. Nie ominęła nas również wizyta u rodzin chińskich. Wspólnie spędzili-

śmy cały dzień, pomagając domownikom w ich codziennych obowiązkach. Wspólna wyprawa na targ, robienie zakupów i lepienie tradycyjnych pierożków *wonton* były nieodzownym elementem poznawania tamtejszej kultury.

W tym miejscu łączę serdeczne podziękowania dla Pani Profesor Wu Lan, która, rekomendując moją kandydaturę

na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych, zapewniła mi udział w tym stypendium. Za sprawą tego programu spełniło się moje marzenie, miałam okazję zobaczyć prawdziwe Chiny.

Magdalena Łagiewska

Wręczenie Odznaki Honorowej „Bene Merito”

Edwardowi Kajdańskiemu,

Gdańsk, 4 września 2015 r.

Dnia 4 września br. w Dworze Artusa w Gdańsku odbyło się uroczyste wręczenie Odznaki Honorowej „Bene Merito” Edwardowi Kajdańskiemu. Minister spraw zagranicznych RP Grzegorz Schetyna, na wniosek konsul generalnej RP w Kantonie Joanny Skoczek, przyznał Edwardowi Kajdańskiemu wyróżnienie za zasługi na rzecz budowania relacji polsko-chińskich, szczególnie w dziedzinie wzajemnego poznania kultur i badania kontaktów historycznych. Odznaka Honorowa „Bene Merito” została ustanowiona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 listopada 2009 r. jako zaszczytne honorowe wyróżnienie nadawane obywatelom polskim oraz obywatelom państw obcych za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Pośród licznie zgromadzonych gości w wydarzeniu tym uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych, pracownicy

i studenci Uniwersytetu Gdańskiego oraz przedstawiciele Centrum Studiów Azji Wschodniej UG, a także Klubu Harbińczyków ze Szczecina, dziennikarze, w końcu przyjaciele i rodzina Edwarda Kajdańskiego. Uroczystość poprowadziła Krystyna Wróblewska, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Gospodarczego ds. Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. W imieniu władz Uniwersytetu Gdańskiego głos zabrał prorektor UG prof. Józef Arno Włodarski, który wspominał o relacjach Uniwersytetu Gdańskiego z uczelniami chińskimi i zasługach Edwarda Kajdańskiego dla rozwoju kontaktów polsko-chińskich. Dyrektor CSAW UG prof. Kamil Zeidler w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na współpracę Jubilata z CSAW UG, a także wielość aspektów jego działalności jako pisarza, malarza i badacza Chin, zwłaszcza w kontekście przybliżania dokonań Michała Boyma,

co stało się podstawą do określania Edwarda Kajdańskiego mianem współczesnego Boyma.

Odmienny, dość osobisty wymiar miało wystąpienie Romualda Oziwicza, prezesa działającego w Szczecinie od 1988 r. Klubu Harbińczyków. Zwrócił on uwagę na wielkie zasługi Edwarda Kajdańskiego dla upowszechniania wiedzy o dokonaniach Polonii harbińskiej i o życiu w tym wielonarodowym mandżurskim mieście. Wskazał, że rola Jubilata, ogrom pracy, jaki włożył w przybliżanie obu narodów i budowanie wzajemnych relacji, jest nie do przecenienia.

Po tych przemówieniach głos zabrał Wiesław Byczkowski, wicemarszałek Województwa Pomorskiego, który uroczystie wręczył Edwardowi Kajdańskiemu odznakę „Bene Merito”.

Na koniec do zgromadzonych gości zwrócił się sam Jubilat. Wzruszony dziękował wszystkim i wyraził wdzięczność za otrzymane odznaczenie, zwracając uwagę na fakt, że jest ono dla niego ogromnym zaszczytem i równocześnie niespodzianką.

Edward Kajdański jest nie tylko dyplomata, dziennikarzem i popularyzatorem wiedzy o Chinach, ale też pisarzem, autorem scenariuszy filmowych i malarzem, stąd nie mogło zabraknąć podczas uroczystości wydarzeń kulturalnych. Spotkaniu w Dworze Artusa towarzyszyła wystawa wybranych obrazów i książek E. Kajdańskiego, a także koncert fortepianowy w wykonaniu Yuting He, pianistki z Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Joanna Kamień

JÓZEF WŁODARSKI

HUANG LIHAI

NIEŚMIERTELNY CZANG MUHANG,
CZYLI RZECZ O WOJNIE SPRAWIEDLIWYCH BOKSERÓW
PRZECIW ZAMORSKIM NAJEŹDŹCOM
I ZDRADZIE CESARZOWEJ CI XI

*Panu Edwardowi Kajdańskiemu,
w którego sercu żyją dwie Ojczyzny – Polska i Chiny*

Jesień... Szumiał swą tajemną pieśń bambusowy gaj. Deszcz wkradł się w gałęzie jak złodziej. Cicho rzucił słowa monotonnej modlitwy w wezbrany strumień rzeki czasu. Szarość i spokój... Jedynie w dali groźny pomruk wód Huanghe niósł ku morzu gniew ludu.

* * *

W chłopskiej chacie, niedaleko miasta Janin, w prowincji Shandong umierał Czang Muhang zwany Nieśmiertelnym.

* * *

Wczoraj w bagnistych rozlewiskach Huanghe umilkły ostatnie wojenne okrzyki bohaterów powstania Związku Sprawiedliwej Pięści. Koniec walki stowarzyszenia Yi He Tuan. Pod naciskiem obcych, którzy grabili kraj, wykorzystując nieudolne rządy dynastii Qing, Yuan Shikai Qing został mianowany generalnym gubernatorem Shandongu.

Zapadał na zdrowiu cesarz Guang Xu...

* * *

Yuan Shikai z bezprzykładnym okrucieństwem, głównie na polecenie władz niemieckich, stosując tortury i rozstrzelując walczących powstańców, stłumił bunt ludu.

Pustka. Cisza. Nicość...

* * *

Późnym popołudniem zostali otoczeni przez zaprawione w tłumieniu hinduskich powstań doborowe oddziały brytyjskie.

* * *

Przepocone mundury koloru khaki straciły już dawno swój naturalny odcień. Były szare jak twarze hinduskich żołnierzy i pokrywały je plamy błota. Oficerowie już dawno zapomnieli o czekających na nich wytwornych *ladies* w dalekim Bombaju czy Kalkucie. Byli wściekli na tę całą wojnę. Codziennie niemal każde zdarzenie określali zwięźle *dammed war*. Pododdziały będące chlubą wojsk kolonialnych w Indiach topniały w oczach jak wiosenny śnieg, od kiedy skierowano żołnierzy przeciw „żółtym bokserom”.

* * *

Jesień w dorzeczu Huanghe, a gdzieś tam leniwie płynie Tamiza, milkną syreny i bucuki statków, wieczorna mgła przesłania Londyn. Kominek, fajka, głęboki fotel i popołudniówka. Jeszcze tylko filiżanka mocnej, aromatycznej herbaty. To ostatnie myśli majora Richardsona.

W szarym jesiennie-deszczowym płaszczu przyszła śmierć. Jej moc skupiła się w jednym uderzeniu otwartą dłonią w serce. Richardson zabrał ze sobą w pamięci na całą wieczność obraz skaczącego z drzewa włóczęgi i jego niemą prośbę: „Wybacz”.

Los połączył drogi, którymi zdążali ku sobie major hinduskich wojsk kolonialnych potężnego imperium John Richardson i zrujnowany chłop z Shandongu – Nieśmiertelny.

Za chwilę wstrzymała bieg Tamiza – westchnęła stara Anglia. Błota w dorzeczu Huanghe ukryły Czang Muhanga.

* * *

Gęste zarośla nie ułatwiały użycia odtylcowych karabinów z Birmingham – jedyną bronią dorodnych synów Albionu pozostały bagnety i granaty. Już kilka godzin przeczesywali bagniste rozlewiska „żółtej rzeki”, gdy zorientowali się, że przed sobą mają tylko kilkunastu ludzi, w tym wielu rannych.

Nadzieja wstąpiła w serca. Jeszcze najwyżej 2–3 mile i będzie po wszystkim. Pozostanie jak zawsze kilkadziesiąt, a może więcej poskręcanych dziwnych trupów, do których nawet idzie się przyzwyczaić. Oficerowie zachęcali okrzykami strudzonych i strzegli porządku w kompaniach.

Robin Carter i Malcolm Davis byli znajomymi z przymusu. Dźwigali pospołu owinięty w brezent przyrząd, zdolny wysłać w ciągu minuty tyle samo pocisków, co niejedna kompania dobrych fizylierów. Tydzień temu przekonała się o tym koloro-

wa jazda Hanów, trzykrotnie w krzyżowym ogniu dwóch karabinów maszynowych załamały się jej ataki. Ci, którzy ocalili, uwolnili konie i z dobytymi szablami rzucili się w morze hinduskiej piechoty. Żaden nie dopłynął do brzegu.

Robin Carter i Malcolm Davis poczuli się dziś niepotrzebni. W tych warunkach szkoda tej wspaniałej angielskiej techniki dla garstki włóczęgów. Chłopcy wyduszą ich tam w tych błotach gołymi rękami. Grunt to nie przesadzać, nawet w służbie Jej Cesarskiej Mości!

Z wysokiego drzewa spoglądał na nich człowiek. Czytał ich myśli i wymieniał na własne:

– Jestem Czang Muhang. Witam was w Deszczowym Gaju na szlaku śmierci. Byłem chłopem, nie mam już ziemi, żony i dzieci, zabraliście mi wszystko. Przynieśliście do mojego kraju ogień, krew i lzy. Uwolnię teraz wasze dusze, by odnalazły drogę wiecznej szczęśliwości!

Nie zdążyli odpowiedzieć. Wielki człowiek ptak oderwał się od konara i spadł nagle, uderzając nogami w kręgosłup Robina Cartera.

Żegnaj, Robinie...

Malcolm Davis zdążył wyciągnąć bagniet i przejrzeć się w jego błysku. Czang, który okazał się starszym mężczyzną o przedwcześnie posiwiałych skroniach, wybił się ponownie w powietrze i potężnym uderzeniem kantem stopy rozbił czaszkę Malcolma Davisa. Tę samą, od której swego czasu w Chelsea odskakiwały puste butelki po portrze.

Już nie dla ciebie bójki w Chelsea, Malcolmie Davisie. Tylko żal lez na twarzy starej kobiety, która zapewne nigdy nie pragnęła, byś swoje szczęście i przyszłość budował na stosach trupów, hen w dalekim kraju.

Nikt nigdy się nie dowie, że tu, w tych bambusowych gajach zamarł twój szept – ostatnie słowo:

– Matko!...

Czang Muhanga przygarnęła jesień...

* * *

Kiedy 20 czerwca cesarzowa Ci Xi wbrew radom wielu dygnitarzy podpisała edykt ogłaszający wojnę przeciw cudzoziemcom, ulicami dzielnicy Pekinu Zongli Yamen w osobie niemieckiego ambasadora von Kettlera przechadzała się pycha z okrucieństwem pod ramię:

– Chyba nie trzeba było, Herr von Kettler, opuszczać dzielnicy ambasad, szczególnie jeśli na rękach nie wyschła jeszcze krew powstańców z Shandongu. Nie uci-chły jęki i krzyki torturowanych w piwnicach ambasady spokojnych Chińczyków. Czyżby pan nie wiedział, dlaczego wielu z nich walczy i umiera?

To chyba na ulicy Żółtych Lampionów głośniejsze zabrzmiało echo strzałów do umęczonych i skazanych na śmierć.

20 czerwca 1900 r. żołnierze – członkowie związku „pięści zaciśniętej w imię pokoju i sprawiedliwości” dokonali udanego zamachu na życie ambasadora Rzeszy Niemieckiej von Kettlera.

* * *

Czang Muhang znacznie później pojął istotę przemówienia cesarza Wilhelma, wygłoszonego w Bremie 27 lipca 1900 r. do pierwszych wyruszających na „chińską wojnę” niemieckich oddziałów: „Nie dawać pardonu i nie brać jeńców! – rozkazał kajzer – Tak jak Hunowie tysiąc lat temu pod wodzą Attyli zdobyli sławę żywą w dziejach, tak i Niemcy winny działać w Chinach w ten sam sposób, aby nawet za tysiąc lat żaden Chińczyk nie ośmielił się źle spojrzeć na Niemca!”

Feldmarszałek hrabia Alfred von Waldersee został mianowany przez niemieckiego cesarza głównodowodzącym zjednoczonych sił interwentów w Pekinie i inne państwa zgodziły się na to. Rząd cesarzowej Ci Xi po kilku miesiącach odwołał swe poparcie dla „bokserów” i uczynił z nich sprawców całego nieszczęścia.

Waldersee – zamorski diabeł, niósł śmierć ostatnim oddziałom Związku Sprawiedliwej Pięści. Na 45 ekspedycji karnych przeprowadzonych z bezprzykładnym okrucieństwem aż w 35 brali udział żołnierze niemieccy.

Cóż mógł począć ubogi chłop Shandongu wobec tak druzgocącej przewagi?

Czang Muhang postanowił skorzystać z rady starego mnicha, który przygotowywał kilkunastu ocalałych jego towarzyszy do ostatniej walki. Rada była prosta. Należało wypowiedzieć kilka wyuczonych zaklęć, wykonać w odpowiedniej kolejności wojenne ćwiczenia *Noi Cun* lub *tai-chi-quan*, by uchronić się przed kulami wrogów i zapewnić sobie nieśmiertelność.

O zachodzie ustawili się wszyscy na otwartej przestrzeni – zwróceni twarzą na południowy wschód. Przed nimi stary mnich postawił zapaloną pochodnię. Wszyscy recytowali śpiewnie wyuczoną modlitwę zaklinającą i palili w ogniu pochodni ofiarne papierki.

Rozpalali ogień w sercach... Następnie przystępowali do ćwiczeń wojennych. Mnich ustawił ich w niskiej pozycji i polecił łączyć ruchy rąk, tułowia i nóg z kontrolą oddechu:

– Oddech jest tchnieniem bogów i daje siłę życiową. Otwórzcie wasze wnętrza – jesteście częścią Wszechświata. Zachowajcie głęboką i mocną wiarę w siebie – uzyskacie dzięki niej stabilność ducha i ciała. Jesteście najlepszymi synami Naszej Umęczonej Ziemi – niech wasze myśli o niej będą zawsze jasne i czyste. Miejcie siłę wewnętrznego przekonania o słuszności sprawy, silniejszą z każdym oddechem, każdym ruchem ciała, by zawładnął wami duch nieosiągalności...

Czang Muhang ujrzał, jak kilku jego towarzyszy dostało najpierw drgawek, a następnie z niespotykaną siłą wykonało kilka wojennych uderzeń ręką i stopą. Inni rozrywali palcami wyschnięte bambusowe żerdzie lub szybowali wysoko w powie-

trze. Po chwili poczuł, że mięśnie lekko stwardniały, a pod nogami nie ma gruntu. Wybił się wysoko w powietrze i dziwnie lekko dotknął stopami ziemi. Czuł, że coś chwytą go za krtań – chciałby płakać, śpiewać, być lekkim i zwinnym. W oczach miał lzy – był częścią tej ziemi – dopiero teraz czuł, jak bliskie są mu szare o zmierzchu bambusowe gaje i sine dalekie wzgórza.

Ktoś go zawołał imieniem znanym mu z dzieciństwa. Tak zawsze wołała go matka, gdy chciała wetknąć mu do ręki dojrzały owoc lub słodkie księżycowe ciastko. Czang Muhang obejrzał się, lecz w dali milkły okrzyki przelatujących żurawi. Czyżby głos szedł od wielkiej Huanghe?

Wołało go przeznaczenie.

Był Nieśmiertelny...

* * *

Jesienny świt nad rozlewiskiem Huanghe był żółty i wzburzony jak gniew ludu. Zwiadowcy donieśli hrabiemu Moltkemu – pułkownikowi Jego Cesarskiej Mości Wilhelma II o dziwnym oddziale bokserów. Atakowali zawsze nocą, bez broni lub uzbrojeni tylko w kije i zabijali z diabelską siłą i perfekcją.

Pościg trwał cały dzień. Pod wieczór zwiadowcy nie powrócili. Oficerowie niemieccy byli zmuszeni do częstego posługiwania się mapą i konnymi łącznikami. Wreszcie po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono straszliwie zmasakrowane ciała zwiadowców. Był to znak, że bokserzy znajdowali się w pobliżu. Zdwojono czujność i rozesłano patrole. Powiadomiono sąsiednie pododdziały, by przygotowały zasadzkę.

Hrabia Moltke zgodnie ze swą rolą został bohaterem ostatniego aktu dramatu, jakim była likwidacja resztek rozbitych oddziałów wojowników Yi He Tuan.

Zapadał szybko zmrok – na szczęście kocioł był już zamknięty. W okrążeniu znaleźli się ostatni powstańcy, fanatyczni, nieugięci i nieliczni. Pozostał do wykonania ostatni rozkaz: likwidacja. Ale to już chyba zrobimy jutro, Herr Oberst, kiedy się rozwidni. Na razie ściśnięci żelazną obręczą niemieckich kompanii „bokserzy” nie dają znaku życia.

Jakże wspaniale są te żołnierskie kolacje przy ogniskach. Swoisty nastrój tworzą melodie grane na ustnych harmonijkach, a po chwili młode, silne głosy podchwytyują pieśni o miłości, tęsknocie i krajobrazie Vaterlandu. Nawet można na jakiś czas zapomnieć o tej przekłetej jesiennej melancholii.

Gdyby jeszcze ta szumiąca za wzgórzami rzeka zamieniła się w rodzinny ukochany Ren. Eh! – co byś wtedy, człowieku, dał za kufelek jęczmiennego bieru?!...

* * *

Czang Muhang pozostał z kilkoma towarzyszami na szczycie wzgórza. Niewielkie skupiska drzew nie dawały schronienia przed wrogiem ani przed zimą. Byli oto-

czeni gorejącym pierścieniem wrogich ognisk. Wiatr przynosił słowa obcych komend i pieśni. Chwilami od ściany drzew odbijał się echem rubaszny żołnierski śmiech.

Na posłaniach z suchych gałęzi odpoczywali ranni. Czang patrzył na nich długo i w milczeniu. Wiedzieli już o tym, że z pułapki jest tylko jedno wyjście – by je wykorzystać, należy niezwłocznie uderzyć na wrogów.

Czang podszedł wolno do krawędzi urwiska i wyciągnął otwarte dłonie w przestrzeń. Jego towarzysze powstałi. W chłodną noc zabrzmiały słowa, które na nowo rozpałiły ogień w ich sercach:

– O bogowie! – mówił Czang Huang – jestem gniewem ludu, od którego niedoli odwróciliście twarz. Bądźcie pozdrowieni! W waszych świątyniach, miastach i wsiach widzicie twarze zamorskich diablów. Bezczeszcza święte miejsca, palą i mordują! Zwracam się do was po raz ostatni – uczynicie mnie znów Nieśmiertelnym, by ranni mogli znaleźć się w bezpiecznym miejscu. Sprawcie, proszę, o wy, bóstwa opiekuńcze mojej rodzinnej ziemi, bym był nieczuły na kule i rany. Nieśmiertelny.

Niebo dotychczas zasnute ciemnymi chmurami przecięła wielka błyskawica. Huk gromu odbijał się echem po dolinach i górskich bezdrożach. W obozie hrabiego Moltkego zapanowała cisza – burza o tej porze roku była czymś niezwykłym. Siła gromu przepotężna. Zadrżała nie tylko ziemia – niespokojne były także zutwardziały żołnierskie serca. Sielski nastrój przeplatany pieśniami i wspomnieniami o Vaterlandzie minął bezpowrotnie. Cisza niosła za sobą grozę...

Wtem kolejna błyskawica przecięła czarne, klębiące się chmury, grom uderzył w pobliskie wzgórze i zapalił samotnie stojące drzewo. Niebo poprzecinane lawinowo następującymi po sobie błyskami stało się nienaturalnie białe. W obozie pruskich grenadierów było jasno jak w dzień. Wszyscy bez słowa patrzyli osłupiali na siebie, by po chwili wskazać na schodzącą srebrną ścieżką za wzgórze świetlistą postać.

Czang Muhang schodził lekko, jakby go nogi same niosły w powietrzu. Czuł znów ową boską zwiewność. Za nim szła armia. Słyszał miliony kroków wybijających twardy rytm żołnierskiego biegu. Grzmiąca nieustannie boska artyleria otwierała ten dziwny pochód.

Padły pierwsze rozkazy oficerów dowodzących czatami. W kierunku świetlistej postaci pomknęły kule. Nikt nie słyszał huku karabinowych strzałów. Natomiast przytrafieni niecelnymi strzałami oficerowie i żołnierze ujrzeni, jak za samotnym bokserem kroczy potężna ściana deszczu. Przed linią czat Czang już biegł, a właściwie to zdawało mu się, że płynie w powietrzu przesyconym ostrym zapachem spaleni-
zny. Na zdezorientowanych żołnierzy słynnego pułku Jego Cesarskiej Mości Wilhelma II ze śmiertelnymi ciosami rąk i nóg boksera spadły ogromne masy deszczu i gradu... Zgasły niepotrzebne ogniska. W upiornej scenarii błyskawic, grzmotów i dudnienia ogromnych ziaren gradu migotała im w oczach postać boksera. Powstał zamęt, jaki nigdy nie miał miejsca w najbardziej karnej armii w Europie. Jedynie pułkownik hrabia Moltke zebrał przy swoim namiocie pluton żołnierzy i wskazywał im jako cel migotliwą postać. Błyski, grzmoty, a także bijący w twarz deszcz i grad

utrudniały lub wręcz uniemożliwiały celowanie. Podobnie skupiali przy sobie żołnierzy inni przytomni oficerowie. Kule świstały ze wszystkich stron i często trafiały ogarniętych paniką grenadierów.

Czang Muhang z daleka widział biały namiot hrabiego Moltkego. Zwrócił także uwagę na starszego tęgawego mężczyznę, który z gołym pałaszem w ręku krzychał coś do żołnierzy, daremnie usiłując pokonać ryk żywiołów. W jego kierunku zmierzzał konsekwentnie, nieustannie zmieniając pozycję, szybując w powietrzu oraz kryjąc się przed bagnetami i pałaszami żołnierzy... Czuł całym swym jestestwem, że pozyskał przychyłność bogów opiekuńczych tej ziemi i oni uczynili go Nieśmiertelnym.

Pułkownik Moltke zachnął się na samą myśl, że ten jeden człowiek, kimkolwiek jest – bokserem czy zaklinaczem żywiołów – może być sprawcą jego osobistej klęski! Bokser był coraz bliżej – żołnierze nakładali drżącymi rękoma bagnety. Część mocniej zacisnęła dłonie na kolbach karabinów – przygotowali się do boju... Nie czekali długo – zza krzewów, umiejętnie przerzucając swe ciało w powietrzu, wpadł na nich człowiek. Precyzyjne, zadane ze straszliwą siłą ciosy kruszyły kości. Zmieszały się szeregi...

Czang wyłonił się przed zdumionym hrabią, który nie stracił zimnej krwi i w stronę boksera posypały się strzały z wielkiego rewolweru. Kule szarpały odzież i ciało – ryły bruzdy w mięśniach, lecz bokser ani drgnął. Patrzył dłuższą chwilę w wychodzące z orbit, przerażone oczy hrabiego. Następnie jednym uderzeniem złamał oficerski pałasz z dobrej stali Sollingena. Pułkownik poczuł, że braknie mu powietrza w płucach, a serce podchodzi do gardła. Chciał iść w stronę tej nadludzkiej postaci, lecz już nie zdołał – jego serce nie wytrzymało nadmiaru żołnierskich wrażeń tej pełnej grozy nocy.

Żołnierze, którzy spostrzegli, że strzały pułkownika oddane z odległości niemalże wyciągniętej ręki nie odniosły skutku, w skrajnym przerażeniu i panice rzucili się do ucieczki w różnych kierunkach. Inni biegli w ich stronę, pragnąc osaczyć samotnego wojownika Yi He Tuan. Żołnierze potracali się wzajemnie, klęcząc i krzycząc niezrozumiale. Próżno oficerowie usiłowali zaprowadzić elementarny bodaj porządek.

Czang Muhang zakręcił rękoma dziwne koła i zwrócił się przeciwko biegnącym ku niemu żołnierzom. Niespodziewane, potężne podmuchy wiatru osadziły ich niemal w miejscu. Wiatr o sile huraganu wyrwał młode drzewka, krzewy, namioty i rzucał to wszystko na oszalałych z przerażenia ludzi. Na tle jasnego nieba zobaczyli szybującego w ich stronę boksera...

Potem nastąpiła ciemność...

* * *

Bohaterowie ludu są Nieśmiertelni!

SUMMARY

IMMORTAL CHIANG MUHANG, THAT IS, ON THE WAR OF JUST BOXERS AGAINST OVERSEAS INVADERS AND THE BETRAYAL OF THE EMPRESS CI XI

The Authors in the form of poetic prose presented a historical event from the year 1900 describing the episode connected with the activities of Yi He Tuan movement and the uprising of boxers. The main hero of the story is Chiang Muhang called the Immortal, the leader of the boxers who stand out against the betrayal of the Empress Ci Xi and fight with the invaders. The title overseas devils are commanders of the German army. The action takes place in Shandong province. The Authors describe how Chiang Muhang, using supernatural powers, defeats the camp of German soldiers located in the forest.

REKONSTRUKCJA LOSÓW PEWNEJ POLSKIEJ RODZINY W HARBINIE (1922–1949)

Pana Edwarda Kajdańskiego miałem przyjemność poznać u schyłku lat 90., kiedy wydawał w Wydawnictwie Książka i Wiedza publikację pt. *Michał Boym: ambasador Państwa Środka*. Dodam od razu, że pierwszą opublikowaną w KiW-ie przez niego książką był *Perłony trójkąt* (1987), a później były kolejne, tj. *Korytarz: burzliwe dzieje Kolei Wschodniocihńskiej* (2000), *Chiny. Leksykon: historia, gospodarka, kultura* (2005, a także rozszerzona i zaktualizowana reedycja tej książki w 2011 r.), napisana wspólnie z córką Aleksandrą Kajdańską monografia *Jedwab: szlakami dżonek i karawan* (2007, w przygotowaniu wydanie rozszerzone) oraz wydana w 2014 r. *Polacy na Dalekim Wschodzie. Inżynier Kazimierz Grochowski, Czyngis-chan i złoto barona Ungerna*.

Już przy pierwszym spotkaniu pytałem Edwarda Kajdańskiego o rozmaite sprawy związane z życiem polskiej diaspory w Harbinie, do której należeli także moi dalsi krewni, tj. starszy od niego o około 10 lat brat mojego dziadka ze strony matki Stefan Kosiński i jego rodzina – córka z pierwszego małżeństwa Izabela, nazywana w listach i na fotografiach Bišką, urodzona w 1916 r. w Jekaterynburgu pierwsza żona Stefania, która zmarła w czasie ucieczki z Jekaterynburga do Chin (zgodnie z przekazem rodzinnym Stefan został w nocy ostrzeżony przez swoich lojalnych pracowników, że rano bolszewicy przyjdą go aresztować), poznana w Harbinie druga żona Helena Wachmistrzowiczowa, wdowa z dwoma małymi synami, Władkiem, nazywanym Kutią, i Kazikiem (Mużyczok), a także urodzony w Harbinie w 1924 r. Janek, syn Stefana i Heleny, który okazał się kolegą szkolnym Edwarda Kajdańskiego, i to kolegą z jednej klasy Gimnazjum Polskiego im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie.

Niedługo po tym pierwszym spotkaniu otrzymałem pocztą kopie zdjęć klasowych, szkolnych i z wycieczki szkolnej za miasto, na których widnieli Janek Kosiński i Edward Kajdański (fot. 1 i 2). Sam też przygotowałem kopie posiadanych przeze mnie zdjęć (wszystkie są dokładnie opisane i datowane na odwrocie przez Stefana Kosińskiego), listów i dokumentów, które przekazałem Edwardowi Kajdańskiemu z prośbą o komentarz i objaśnienia, bo mimo opisów nie wszystko, co materiały te zawierają, jest zrozumiałe dla kogoś, kto w ówczesnej Mandżurii nie był i nie zna panujących tam realiów i stosunków. Poza zdjęciami z Harbinu posłałem też wcześniejsze, z czasów sprzed wojny i rewolucji. Były to fotografie z polowań na sarny

organizowanych przez Kosińskiego w 1912 r. w Tiumenie. Na zdjęciach widać gospodarza w otoczeniu uczestników polowania i licznej, malowniczo wyglądającej nagonki złożonej z syberyjskich chłopów, a także oczywiście wielu ustrzelonych saren. Inne były robione w trakcie podróży po Syberii odbywanych zarówno kibitką na saniach, zaprzęzoną w dwójkę koni, a nie trójkę, a to z powodu zbyt obfitych śniegów (parą jechało się 30 wiorst dwie godziny, po czym konie zmieniano), jak i konno, na koniu tatarskim, który dziennie pokonywał wiorst... (tu fotografia ula-mana) (fot. 3). Są też fotografie z wyjazdu do Japonii w 1916 r. (Kobe i Osaka) z żoną i córką, zapewne w sprawach biznesowych, gdyż przemysłowcy z Uralu byli wtedy odcięci od dostaw z Europy (fot. 4). Jest bardzo prawdopodobne, że Kosiński znalazł się z ojcem Edwarda Kajdańskiego, obaj bowiem byli polskimi przedsiębiorcami mieszkającymi i działającymi w Jekaterynburgu.

Najwięcej zdjęć dokumentuje jednak zarówno życie rodzinne Kosińskich w Harbinie, jak i kolejne biznesowe inicjatywy Stefana Kosińskiego, usiłującego, podobnie jak inni Polacy w Harbinie, zapewnić byt swojej rodzinie, a także choć trochę pomóc starym rodzicom w Polsce. Posyłał im od czasu do czasu po kilka dolarów w kopercie listu zwykłego, jak pisał: „poczta bardzo dobrze chodzi”. Najstarsze zdjęcia dokumentujące te biznesowe inicjatywy to fotografie zrobione 6 października 1922 r., przy „poświęceniu fabryki”. Na jednym z tych zdjęć, „w biurze, gdzie przygotowano poczęstunek”, widnieje ksiądz dziekan Ostrowski, jak się okazało dobrze znany Edwardowi Kajdańskiemu, którego był katechetą w czasach szkolnych. Na innych fotografiach z tej uroczystości Kosiński stoi z majstrami na tle maszyn – jedna to „główny pres do sztampania muterek, nitów i szrub, 10 sił końskich”, a druga: „maszyna do nacinania gwintów do muter i szrub”. Od Edwarda Kajdańskiego dowiedziałem się, że były to „towary bardzo potrzebne dla rozwijającego się przemysłu w Mandżurii”.

Fotografiom towarzyszą listy. Najstarszy zachowany jest datowany na 13 marca 1922 r., a więc na pół roku przed otwarciem fabryki. Stefan pisze w nim: „bardzo żałuję, że nie wyjechałem z Wojskiem Polskim do kraju w 1920 roku”. Następnie wspomina o sześciolletniej córce, którą sam wychowuje, po czym opisuje sytuację w Harbinie:

Teraz opiszę wam o Chinach, tu wszystko jest, tylko bardzo ciężko żyć, gdyż masa uciekinierów Rosyjanów, a roboty nie ma, gdyż z całej Rosji prawie tu uciekli do Charbina, tak że masa ludu cierpi głód. Biedni ci Moskale, tak im podle, że coś okropnego (...) choć tu źle, ale lepiej jak u bolszewików, bo ci zbóje to coś okropnego (...) i kto może, to ten ucieka tu do Chin, bo jak zarobi, to może coś kupić, a w tej podłej sowieckiej Rosji z głodu zdychają, tak że tu ogromne przepelnienie.

List z maja 1925 r. adresowany do rodziców pisze na firmowym papierze listowym firmy:

Yun-Fa-Chen
Exporters
Bean Oil, Soya Beans
Bran Cakes & Wheat

Może Pan Bóg da, że teraz się trochę polepszy, gdyż zawarłem umowę z firmą Yun-Fa-Chen. To jest firma chińska, bardzo bogata i ma ogromne składy bobów, z których wyrabiają olej i całymi statkami wysyłają do Europy (...) i Ameryki (...) więc zawarliśmy umowę na 3 lata (...) Ponieważ ta firma ma ogromny kapitał i do tego interesu potrzeba dużo pieniędzy, a ja takowych nie mam, więc zgodziliśmy się na to, że firma daje towar, a ja mając stosunki za granicą staram się o zbyt (...). Tu z Harbinu nic dobrego nie słychać, gdyż masa narodu, a roboty mało. Ogromny zastój, gdyż do Rosyji zupełnie nie ma wywozu, tylko Japonii i za granicę, a z Rosyją Chiny zupełnie nie pracują i nie wiadomo, kiedy zaczną.

List, również z maja 1925 r., na tym samym papierze firmowym, adresowany do brata w Polsce zawiera informacje na temat soi, w Polsce wówczas zupełnie nieznaney oraz prośbę o zbadanie popytu na produkty sojowe:

Otóż prosiłbym Cię dowiedzieć się w Łodzi lub w Warszawie, kto się interesuje olejem z bobów; ten olej używają do różnych kosmetyków i technicznych robót, do Anglii, Francji, Włoch, Ameryki, Niemiec, Danii i innych państw wysyłają całymi wagonami i całymi statkami, taka ogromna potrzeba takowego zagranicą. Ja zawarłem umowę z Yun-Fa-Czenem, aby wysłać właśnie tę oliwę bobową, boby i żmychy. Żmychami nazywają się ostatki, co pozostają od tłoczenia bobów w prasach hydraulicznych i tak są prasowane na kręgach okrągłych po 60 funtów, że takowych nie można rozbić, jak wyschną. Te żmychy kupują dla karmienia bydła i wszystkiej trzody, a także do nawożenia pola, to biorą najczęściej Japończycy, gdyż są dobre jako nawóz dla ryżu, a w Anglii te żmychy suszą jeszcze więcej i później mielą na mąkę i robią z tego biskwity i bardzo są smaczne. Prawie się tak samo wytłacza olej z bobów jak z lnu olej, jak było u Ulatowskiego. Boby są wielkością trochę większe od grochu okrągłego, jaki rośnie w Polsce; ten olej z bobów, jak jest oczyszczony, zupełnie taki czysty jak oliwa do jedzenia, tak że co chcą, to robią z niego; ja na przykład kupowałem dla gwinciarek, jak miałem fabrykę muterek, nitów i szrub; to była znakomita oliwa, aby się nie nagrzewały nacięciami przy gwintach, tj. płaszczki i mieczyki, gdyż miałem 7 maszyn do gwintów. Nie wiem, czy w Polsce mogą potrzebować taką oliwę, gdyby potrzebowali, to bym wysłał próby. Dobrze byłoby, abyś się zapytał na tych fabrykach, gdzie wyrabiają różne tłuszcze, kosmetyki i smary, to by oni ci powiedzieli, komu może to być potrzebne. Ja myślę, że w Łodzi lub w Warszawie powinno być coś podobnego, że potrzebna taka oliwa, bo taka oliwa z bobów, to jest tylko w Chinach i to w Mandżurii, tj. w okolicach Harbina; tu jest jakieś 200 fabryk, gdzie wyciskają oliwę z bobów. W ogóle dowiedz się wszystkiego i napisz.

Z listu tego wynika, że fabryki założonej w 1922 r. trzy lata później Stefan Kosiński już nie miał. Edward Kajdański, przytaczając powyższy list w rozdziale *Życie w metropolii* swojej książki *Polacy na Dalekim Wschodzie. Inżynier Kazimierz Grochowski*,

Czyngis-chan i złoto barona Ungerna (Warszawa 2014), zawarł obszerne objaśnienie realiów, w jakich działał Kosiński, informacje na temat soi i jej roli w gospodarce Mandżurii i całego Dalekiego Wschodu, a także o firmie Yun-Fa-Chen oraz jej pozycji na rynku.

Dwa ostatnie zachowane listy zostały wysłane w marcu i czerwcu 1930 r. do rodziców i opiekującej się nimi najmłodszej siostry.

List i fotografie otrzymałem, za które Bóg Ci zapłaci, bo tyle lat przeszło i nie widziałem najdroższej Matuchny i Ciebie kochana Pelu (...) Cały dzień dzisiaj patrzę na was obie i nie mogę się napatrzeć. Wziąłem fotografie do biura i leżą na biurku, na którym się zajmuję i nie mogę oczu oderwać tylko patrzę na was i całuję fotografie wasze.

Przyszedłem do domu na obiad, a tu na mnie zaczęli wszyscy od małego do dużego wymówki robić i hałasować, po co zabrałem fotografie z domu do biura, bo Babcia i Ciocia ich jest i przysłały im, a nie mnie, więc proszę Cię przyslij jeszcze dwie fotografie.

W drugim liście pisze:

U mnie tak cały czas interes idzie, że nie mogę wybrnąć, aby było trochę grosza zapasowego (...) a jak Ci wiadomo nie mieć zapasowego kapitału i prowadzić techniczny interes to bardzo trudno, a ja go nie miałem, bo wszystko zostało w Jekaterynburgu u bolszewików i przyjechałem do Harbina bez grosza, a tu dzięki Bogu żyję i prowadzę interes i mam firmę, z którą się liczą, fabryka jak w Anglii czy w Ameryce i mam dosyć towaru na składzie, który mi dają na kredyt, bo inaczej by nie można pracować.

Tu w Harbinie dyrektor banku, dyrektor fabryk [nieczytelne] itd. [uchodźcy z Jekaterynburga – W.G.] to są szwajcarami [odźwiernymi – W.G.], lokajami i nie mogą wydostać się z biedy, tak że jak patrzę na to wszystko, to i tak Bogu dziękuję, że człowiek ma kawał chleba, bo przecież jak Ci wiadomo z Rosyi masę przyjechało to do Harbina.

Obydwa listy zostały napisane na papierze firmowym angielskiej firmy produkującej pasy transmisyjne z wielbłądziej welny:

F. Reddaway & Co. Ltd.,
Pendleton, Manchester
Sole Makers of
Camel Hair Belting
Agents for Manchuria
S. Kosinsky
Harbin
Mostovaya 49
Telephones 45-68
Telegrams
Harbin „Kosinski”

Firmowy gadżet tej firmy – nóż do rozcinania kopert, ze znakiem firmowym na uchwycie, przedstawiającym pas transmisyjny rozpięty na trzech kołach, z których

środkowe, większe od pozostałych, zawiera w sobie sylwetkę wielbłąda – leży na moim biurku.

Ostatni list zachowany w rodzinnych szpargałach, wysłany 23 grudnia 1949 r. z Wrocławia do mojej babci, wdowy po zabitym przez Niemców bracie Stefana Kosińskiego, zawiera życzenia świąteczne i kilka słów o życiu we Wrocławiu:

Żyjemy po staremu, nowości żadnych. Janka przyjeżdża do Uniwersytetu, jednocześnie pracuje asystentem w szpitalu (...) My żyjemy jeszcze jak cygany, czekamy na dobre mieszkanie, dają, ale bardzo wysoko, na 4 piętrze...

Nie wiem, niestety, co działo się między 1930 a 1949 r. Losy polskiej kolonii w burzliwych na Dalekim Wschodzie latach oraz przebieg repatriacji tych, którzy zdecydowali się na powrót do Polski, opisał wyczerpująco na podstawie własnych wspomnień i badań źródłowych Edward Kajdański w autobiograficznej książce *Wspomnienia z mojej Atlantydy* (Warszawa 2013).

Powyższa historia jest typowa dla bardzo wielu polskich rodzin, które, uciekając z rewolucyjnej Rosji, znalazły schronienie na ziemi chińskiej i tam, z mniejszym lub większym powodzeniem, usiłowały zapewnić sobie środki do życia, wykształcić dzieci w polskiej szkole i utrzymać kontakt z polskością, w czym pomagał zarówno miejscowy polski Kościół, jak i organizacje społeczne. Wspominane przeze mnie w tym tekście dwie książki Edwarda Kajdańskiego, wydane w ciągu ostatnich dwóch lat, tj. *Wspomnienia z mojej Atlantydy* i *Polacy na Dalekim Wschodzie. Inżynier Kazimierz Grochowski, Czngis-chan i złoto barona Ungerna* są najlepszym i najpełniejszym znanym mi źródłem wiedzy o tym niezwykle zjawisku w dziejach naszego wychodźstwa, jakim była kolonia polska w Harbinie.

SUMMARY

RECONSTRUCTION OF THE HISTORY OF ONE POLISH FAMILY IN HARBIN (1922–1949)

After 1918 a large Polish colony in Harbin, associated with Chinese Eastern Railway, increased because of many Polish refugees escaping from Bolshevik Russia. One of them was Stefan Kosinski who was, until the revolution, an entrepreneur in the railway industry in Yekaterinburg. This article is an attempt to reconstruct his history, based on contemporary letters and photographs.

